Dubl. 8799

D. FAJGENBERG
ADWOKAT

Lichwa

Rozprawa doktorska przyjęta przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Z przedmową
prof. W. MAKOWSKIEGO

Z zasiłków Seminarjum Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego

WARSZAWA 1932

SKŁAD GŁÓWNY:
KASA IM. MIANOWSKIEGO, INST. POPIERANIA NAUKI
WARSZAWA, PAŁAC STASZYCA

D. FAJGENBERG
ADWOKAT

Lichwa

Rozprawa doktorska przyjęta przez Radę Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Z przedmową
prof. W. MAKOWSKIEGO

Z zasiłków Seminarjum Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego

36902

WARSZAWA 1932

SKŁAD GŁÓWNY:
KASA IM. MIANOWSKIEGO, INST. POPIERANIA NAUKI
WARSZAWA, PAŁAC STASZYCA

Biblioteka Uniwersytecka
DUBLET
w Warszawie

Komputer

233827

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku
FUW0123456

Druk. „Monolit", Warszawa, Ogrodowa 1, tel. 701-92.

D-46/96

PRZEDMOWA.

Zagadnienie lichwy, która w życiu społecznem w naszych czasach wielkich wstrząśnień ekonomicznych występuje szczególniej jaskrawo, zasługiwało na sumienną rozprawę pod kątem widzenia prawa karnego opracowaną.

Podjąwszy to zadanie, autor we wstępie stara się ustalić pojęcie lichwy, a następnie przechodzi do rozpatrzenia konstrukcji lichwy karalnej w jej ewolucyjnym rozwoju od pojęć prawa starożytnego, średniowiecza, poprzez prawo kanoniczne, wpływy nowoczesnych pojęć ekonomicznych i prawnych, aż do doświadczeń wielkiej wojny i nowych rozszerzonych pojęć lichwy społecznej.

Przegląd ewolucji poglądów na lichwę stanowi najbardziej interesujące zagadnienie w analizie tego przestępstwa, słusznie też autor poświęcił mu znaczną część swojej pracy, zasadniczo dość trafnie oceniając cechy rozważanego przez siebie zagadnienia.

Dalsze rozdziały poświęcone zostały analizie dogmatycznej na tle szczególnego ustawodawstwa wojennego i powojennego, oraz przedewszystkiem na gruncie ustawodawstwa, recypowanego przez Polskę po odrodzeniu. Wreszcie autor omawia kodeks polski 1932 r. oraz najnowsze ustawodawstwo i ważniejsze projekty.

Gruntowne przerobienie materjału nie tylko w sposób ściśle dogmatyczny, ale także w oświetleniu historycznem nadaje pracy niniejszej cechy wyczerpującej monografji, wzbogacającej niezbyt obfitą polską literaturę prawa karnego.

W. Makowski.

* *
*

Rozprawę niniejszą opracowałem w r. 1930 — jednak szereg okoliczności niezależnych spowodował znaczną zwłokę w jej wydaniu.

Już w trakcie druku ukazał się Polski Kodeks Karny 1932; — fakt ten postarałem się — w miarę możności — uwzględnić w ostatnim § książki — nie zmieniając jej zasadniczego układu. Jednocześnie wyszły Przepisy Wprowadzające, które uchyliły (art. 5, § 1) z dniem 1.IX. 1932 moc Ustawy z 2.VII. 1920 o zwalczaniu lichwy wojennej. Ta dyspozycja Przepisów Wprow. odpowiada całkowicie stanowisku zajętemu w Rozdz. VIII niniejszej pracy.

Nie zdążyłem natomiast uwzględnić Rozp. Prez. o lichwie wiejskiej, które w chwili ukazania się tej książki będzie już pewno prawem obowiązującem*). Zresztą sam fakt wydania tego Rozp. raz jeszcze podnosi aktualność problemu lichwy, tem jaskrawszą w okresie kryzysu i depresji gospodarczej.

*

Panu profesorowi Wacławowi Makowskiemu za okazaną mi życzliwość i łaskawą pomoc, która umożliwiła mi wydanie pracy niniejszej, składam wyrazy głębokiej wdzięczności.

D. F.

*) Ew. jako nowela do Rozp. Prez. o lichwie pien. z 1924.

WSTĘP.

§ 1. Pojęcie lichwy. § 2. Rodzaje lichwy. § 3. Ewolucja pojęcia lichwy. § 4. Literatura.

§ 1. W znaczeniu językowem pojęcie lichwy wyczerpuje się pobieraniem nadmiernych procentów wzamian za pożyczkę udzieloną[1]). Jednakże treść karno-prawna tego pojęcia jest znacznie rozleglejsza. W prawie karnem terminem „lichwa" określa się wszelkie osiąganie niedozwolonych korzyści majątkowych pod pozorem dwustronnych zobowiązań prywatno-prawnych.[2]) W zobowiązaniach takich jako równowartość świadczenia jednej ze stron występuje świadczenie drugiej strony, które stanowi cenę, uiszczoną wzamian za wykonane zobowiązanie. Wysokość ceny regulują ogólno ekonomiczne prawa podaży i popytu. Pod wpływem działania tych dwu ostatnich czynników wytwarza się cena, jako objektywna wartość opłaconego świadczenia, uzasadniona warunkami gospodarczemi danego środowiska. Cena normalna wytwarza się po za sferą działania woli kontrahentów; predestynuje ją czynnik zbiorowej konkurencji, wytwarzając w rezultacie cenę słuszną, cenę rynkową, jako miarę nabywanego i opłacanego świadczenia. Dobra, wniesione do tranzakcji przez obydwie strony, odpowiadają sobie wza-

---

[1]) Słownik języka polsk., Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedźkiego. Warszawa, 1902, str. 735, t. 2.

[2]) Mak. Cz. Szczeg. 439.

jemnie w świetle określonych warunków gospodarczych. Zysk tranzakcji dla każdej ze stron polega na tem, że uzupełnia ona swój indywidualny organizm gospodarczy, wartościami gospodarczemi, których jej brak. Ten wzgląd będzie właśnie motywem, który obie strony pchnie i zmusi do zawarcia tranzakcji.

W zwykłych warunkach tranzakcja powyższa mieć będzie przebieg zupełnie normalny, klęska wyzysku nikomu nie zagraża. Strona, która uzna, że cena bądź od niej żądana, bądź jej zaofiarowana jest zbyt wysoka lub zbyt niska — która stwierdzi, że przeprowadzenie tranzakcji przyniesie uszczerbek jej organizmowi gospodarczemu jako całości, gdyż objektywna, rynkowa wartość dóbr uzyskanych jest niższa od wartości dóbr wydanych — strona ta, będzie mogła zawsze zrezygnować z niewygodnej tranzakcji i nazbyt wymagającego kontrahenta i zwrócić się do jego konkurenta, tańszego i dostępniejszego. W konsekwencji żelazne prawa konkurencji — podaży i popytu, w warunkach idealnie normalnych — gwarantują wytworzenie się idealnie słusznej ceny, odpowiadającej w każdym poszczególnym wypadku objektywnej cenie rynkowej.

Sytuacja powyższa ulega radykalnej zmianie, z chwilą gdy do swobodnej gry sił ekonomicznych miesza się jako element o charakterze decydującym — czynnik przymusowości, przymusowego położenia jednej ze stron, przystępujących do tranzakcji. Zdarza się to, zgruba wziąwszy, w dwu wypadkach. Albo jedna ze stron, poszukując dobra dla zaspokojenia niezwłocznej życiowej potrzeby, gotowa jest zań płacić wszelką cenę, albo też dobra quaestionis skoncentrowane są w ręku prawnego lub faktycznego monopolu, jednostkowego lub zbiorowego, który tyranizuje rynek i dyktuje dowolne ceny. Pierwszy wypadek jest najcharakterystyczniejszy dla interesującego nas tu zagadnienia. Człowiek, który zbłądził w lesie i od trzech dni ginie z głodu, gotów jest napotkanemu włóczędze oddać wszystkie posiadane przezeń banknoty tysiączłotowe za bochenek czarnego chleba. Nie swobodna kalkulacja gospodarcza, ale przymusowe położenie życiowe zadecyduje o jego czynie. Pomiędzy zaofiarowaną przezeń cenę, a dobrem uzyskanem, istnieje rażąca dysproporcja; w przeciwieństwie do normalnej tranzakcji, — jego indywidualny organizm gospodarczy po tym akcie kupna-sprzedaży staje się uboższy, traci na wartości jako całość ekonomiczna: wypływają zeń tysiące złotych, wpływa bochenek chleba. Te wszystkie względy pozostają jednak na uboczu: decyduje o tranzakcji przymusowe położenie, głód, groźba śmierci, która w imię palącej, aktualnej potrzeby nakazuje zaaprobować wszelką cenę wzamian za bochenek chleba. Strona druga — posiadacz chleba — wyzyskuje to przymusowe położenie, żądając za swój towar ceny fantastycznie wyższej od cen rynkowych. Akt wyzysku, wypełniający stan faktyczny jednego z rodzajów lichwy — został dokonany.

W drugim z przytoczonych wypadków nikt coprawda nie znajduje się w położeniu przymusowem, natomiast pewna kategorja dóbr skoncentrowana jest w ręku monopolu, który ustanawiać może dowolne ceny, nabywcy bowiem nie znajdując nigdzie poszukiwanych dóbr — będą w końcu zmuszeni zwrócić się do monopolu i płacić cenę żądaną, mniej lub więcej wyższą od słusznej ceny rynkowej. Często zresztą zdarza się syntetyczne połączenie pierwszego wypadku z drugim, bywa to np. w czasie wojny, gdy produkcja maleje, cała ludność znajduje się w położeniu przymusowem wobec braku na rynku tych czy innych dóbr — a nieznaczne zapasy tych dóbr skoncentrowane są w ręku nielicznego grona osób, które w tej sytuacji może wykorzystać już nietylko swe monopolowe stanowisko, lecz i przymusowe położenie ogółu społeczeństwa.

Cena, która się wytworzy w powyższych warunkach, po za swobodną grą sił ekonomicznych, naskutek wyzysku czyjegokolwiek przymusowego położenia — jest ceną niesłuszną. Ten, kto ją uiszcza, ponosi uszczerbek. Wartość rynkowa, zamienna jego osobistego organizmu gospodarczego po zapłaceniu ceny i otrzymaniu dobra nabytego jest mniejsza, aniżeli przed dokonaniem powyższej tranzakcji. Ten ubytek, ta strata, ten uszczerbek, to właśnie rezultat płacenia ceny niesłusznej, nieuzasadnionej gospodarczo, wyśrubowanej przez wyzysk przymusowego położenia.

Jednakże nie każda cena niesłuszna z miarodajnego dla nas karno-prawnego punktu widzenia stanowi przedmiot naszego zainteresowania. Zasadniczo bowiem z tego właśnie punktu widzenia cena niesłuszna jest rzeczą obojętną. Obchodzi nas natomiast cena zakazana, jej bowiem przekroczenie wypełnia dopiero stan faktyczny lichwy, podczas gdy cena jedynie niesłuszna może li tylko stanowić przedmiot zainteresowań dla ekonomistów.

Nie każda jednak cena niesłuszna jest ceną zakazaną. Pozytywne prawo karne określa, jakie warunki powstać muzsą, aby cena niesłuszna — zjawisko ściśle ekonomiczne — przekroczyła czerwoną linję, zakreśloną ustawą ksrną i nabrała cech zjawiska karno-praw-

nego. Poszczególne epoki, poszczególne okresy w odrębny sposób określały zespół tych warunków, aczkolwiek kościec pojęcia lichwy — pobieranie ceny niedozwolonej przy wykorzystaniu położenia poszkodowanego mniej lub więcej jaskrawo występuje przy wszystkich stadjach rozwoju tego pojęcia. Zagadnienie jakości, ilości i charakteru tych warunków w toku rozwoju dziejowego, z uwzględnieniem okresu wojny europejskiej i związanego z nią pojęcia lichwy wojennej; sprawa lichwy w ustawodawstwie polskiem i w projekcie Polskiej Komisji Kod. — stanowi przedmiot niniejszej pracy.

§ 2. Lichwa jest czynem skierowanym przeciwko dobrom majątkowym człowieka. Dobra te są przedmiotem ochrony prawnej; określone czyny wymierzone przeciwko nim są obłożone sankcją karno-prawną; jednym z takich właśnie czynów jest przestępstwo lichwy.

Lichwa jednak nie stanowi czynu samodzielnego; jest ona zjawiskiem wtórnem, chwastem pleniącym się na manowcach niezdrowych czynności gospodarczych. Te czynności gospodarcze o charakterze aktów cywilno-prawnych stanowią tło i podstawę lichwy; skierowane niewłaściwym torem dać one mogą w rezultacie — tego rodzaju zyski jednej ze stron i uszczerbek drugiej, iż kodeks karny, dopatrując się w danym wypadku wyzyskania położenia słabszego przez silniejszego ekonomicznie — może w takich zyskach dopatrzeć się ceny zakazanej — przestępstwa lichwy.

Nasuwa się pytanie, jakie czynności gospodarcze, jakie interesy, jakie akty cywilno-prawne mogą stanowić tło tego przestępstwa. Niemcy dla tego rodzaju aktów znaleźli termin doskonały: „Wuchergrundgeschäfte". Wobec braku językowego odpowiednika musimy zrezygnować z jednosłownego określenia i używać omówień.

Abstrahując od przepisów prawa pozytywnego, rozumując teoretycznie uznać należy, iż wszelkie zobowiązania dwustronne mogą stanowić dogodne tło dla przestępstwa lichwiarskiego. Prawo pozytywne w tej mierze przebyło już nielada ewolucję — rozszerzając, bądź zwężając krąg aktów cywilnych, z których zrodzić się może lichwa. Ale linja rozwoju ostatnich lat kilkudziesięciu jest wyraźna: jest to linja uogólniająca wszelkie akty o charakterze zobowiązań dwustronnych — w określonych okolicznościach mogą stać się fundamentem wyzysku lichwiarskiego.

Akty te możnaby podzielić na trzy wielkie grupy. Do pierwszej należą czynności o charakterze pożyczkowym. Ceną zakazaną będzie tu procent nadmierny, który w rezultacie da lichwę właściwą — lichwę w ścisłem znaczeniu tego słowa — lichwę kredytową. Do drugiej należą czynności o charakterze najmu pracy, najmu usług. Jednostka silna gospodarczo może i tu wyzyskać przymusowe położenie poszukującej pracy jednostki, słabej gospodarczo, płacąc jej za pracę cenę niewspółmiernie niską, cenę niedozwoloną — będzie to lichwa usług. Wreszcie do trzeciej kategorji wypadnie zaliczyć wszystkie inne zobowiązania dwustronne: jak kupno, sprzedaż, najem rzeczy, i t. p. I tu w szczególnych okolicznościach powstać może cena niedozwolona — będzie to lichwa rzeczowa.

Przedmiotem ścigania karno-prawnego była przedewszystkiem lichwa pieniężna. Jednakże od najdawniejszych czasów aż po dziś dzień poszczególne ustawodawstwa wkraczały w dziedzinę lichwy rzeczowej. Najnowsze zaś tendencje prawne traktują jednako wszystkie objawy lichwy, czego dowodem jest choćby stanowisko Polskiej Komisji Kodyfikacyjnej, która sprawę przestępstwa lichwiarskiego rozstrzygnęła w sposób ogólny, obejmując sankcją karną lichwę przy wszystkich dwustronnych zobowiązaniach.

§ 3. Przestępstwo lichwy w rozwoju dziejowym przeszło niezmiernie ciekawą i bogatą ewolucję. Jeszcze w pięcioksięgu Mojżesza znajdujemy ślady pojęcia lichwy. Rzym uregulował lichwę pieniężną szeregiem ustaw, bądź to ustanawiając taksy procentowe, bądź zakazując procentów zupełnie. Niektóre ustawy dotknęły również zagadnień lichwy rzeczowej.

Średniowiecze, poddane zupełnie wpływom prawa kanonicznego ujęło sprawę lichwy niezmiernie radykalnie — bądź to w dziedzinie lichwy pieniężnej, zakazując procentów zupełnie i traktując wszelki procent jako lichwę — bądź też regulując obrót handlowy szeregiem taks towarowych i ścigając, jako lichwę, wszelkie przekroczenie tych taks. W następstwie taksy przeniosły się także do dziedziny lichwy pieniężnej: wszelkie przekroczenie stałej, ustawowo określonej stopy procentowej było przestępstwem lichwy. Okres ten ustąpił miejsca okresowi zupełnego liberalizmu. Wszelkie ograniczenia w dziedzinie lichwy pieniężnej, nie mówiąc już o rzeczowej, zostały zniesione. Jednak ta reforma dała skutki fatalne i umożliwiła niesłychany wyzysk ekonomiczny — straszliwą lichwę pieniężną, która stała się wprost klęską gospodarczą niektórych krajów. Kodeks karny znowu interwenjował. W drugiej połowie XIX wie-

ku powstaje nowoczesne pojęcie lichwy, jako wykorzystania indywidualnego, ciężkiego położenia poszkodowanego. Ustawodawca nie ośmiela się jeszcze wyciągnąć wszystkich konsekwencyj ze swego nowego stanowiska — ale już tu i owdzie — w Niemczech, Rosji zjawiają się przepisy, regulujące poszczególne objawy lichwy rzeczowej.

W czasie wojny światowej sytuacja ulega radykalnej zmianie: lichwa rzeczowa staje się przedmiotem szczególnej pieczołowitości karnego ustawodawstwa. Wojna ta — olbrzymi kataklizm dziejowy wywiera niszczący wpływ na produkcję. Zapasy artykułów pierwszej potrzeby we wszystkich niemal krajach maleją zastraszająco. Ogół społeczeństwa — szczególnie w krajach otoczonych blokadą gospodarczą, — w państwach centralnych — okazuje się w krańcowo ciężkiem, przymusowem położeniu: zagląda mu w oczy klęska żywnościowa, — głód towarowy. Zapasy istniejące koncentrują się w ręku spekulantów — ogółowi grozi wyzysk katastrofalny. Temu wyzyskowi przeciwstawia się norma karna: zabrania ona pobierania jakiejkolwiek ceny nadmiernej pod sankcją niejednokrotnie aż nader surowych kar. Cały obrót handlowy — wszelkie akty kupna sprzedaży — zostaje ujęty w żelazne karby ustaw karnych. Powstaje pojęcie rzeczowej lichwy wojennej — rozbudowane szczególnie w Niemczech a następnie i w Polsce, jako w krajach w czasie wojny i bezpośrednio po niej znajdujących się w krańcowo trudnych warunkach gospodarczych.

Zresztą i w dziedzinie lichwy pieniężnej wojna wywołała pewne zmiany, szalona deprecjacja pieniędzy w niektórych krajach zmuszała w stosukach pożyczkowych do zastrzegania niezmiernie wysokiej stopy procentowej — już nie jako zysku, lecz jako zabezpieczenia przeciwko dalszemu spadkowi wartości pieniądza. Dopatrując się w takich umowach współdziałania z deprecjacją pieniędzy — rządy niektórych państw wróciły niejako do systemu średniowiecznych taks procentowych, ustanawiając maximum dozwolonego procentu i karząc jego przekroczenie, jako swoisty wypadek lichwy pieniężnej.

W związku ze stopniową stabilizacją stosunków powojennych poszczególne przepisy o lichwie wojennej tracą powoli moc. Tem niemniej zjawia się tendencja do generalnego ujęcia w kodeksie karnym wszystkich możliwych wypadków lichwy — nie zaś ograniczenia się, jak dotąd, jedynie do sprawy lichwy pieniężnej. Ze szczególną dobitnością tendencja ta występuje w pracach Polskiej Komisji Kodyfikacyjnej.

Zakreśliliśmy w niniejszym rozdziale w najogólniejszych zarysach rozwój karno-prawnego pojęcia lichwy. W toku naszej pracy każda z faz tego rozwoju będzie przedmiotem szczegółowej analizy.

§ 4. Literatura w dziedzinie przestępstwa lichwy jest niezmiernie bogata i obfita. Wyczerpujące wskazówki bibljograficzne znaleźć możemy w pracach: Fr. Nowodworskiego, Nowe Prawo o Lichwie Warszawa, 1895; — Isopescul — Grecul, Das Wucherstrafrecht, Leipzig 1906; Wörterbuch der Volkswirtschaft, Jena 1911; Handwörterbuch der Staatswissenschaften, Jena 1911.

Pozatem: Bülow, v. Ch. — Die Bestrafung des Wuchers, Würz. 1910 (diss) — Binding, Dr. K. — Lehrbuch des Gemeinem Deutschen Strafrechts, Leipz. 1896, bes. Teil, str. 255—264. — Bloding, Der Wucher u. seine Gesetzgebung,, Wien, 1892 — Crebert, Dr. H. Beitrag zur Geschichte der künstlichen Preissteigerung, Heidelberg, 1918 — Eger, A. Formulierte Vorschläge zur Gesetzgebung gegen den Wucher auf dem Lande, Marburg, 1893 — Geiershofer, Das Geltende Deutsche Wucherrecht, Nürnberg, 1894 — Fojnickij, Kurs Ugołownawo Prawa, Petersb. 1912, str. 279—290, Geofrion H. — Du Delit d'Usure. — These — Paris 1900. — Iscopescul — Grecul, Dr. Das Wucherstrafrecht, Leipzig 1906 (podstawowa praca, szczegółowe i systematyczne opracowanie zagadnienia) — Hellauer, J. Prof. Ueber Wucher, Linz a. D. 1898 — Kitzinger L., Das Vergehen des Nachwuchers (Diss.) Breslau, 1905 — Komisja Kodyfikacyjna Rzeczpospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karn. Tom III, Zeszyt I-szy, str. 103—113 — Kruglewskij A. Imuszczestwiennyje Priestuplienija Petersb. 1913, — Koffka, Die Reichswuchergesetze, Berl. — 1894, — Lehman, Wucher und Wucherbekämpfung in Krieg und Frieden, Leipz. 1917, — Moser, Fr. die Wuchergrundgeschäfte, München, 1908, — Makowski, W. Prawo Karne cz. szcz. Warszawa, 1924 str. 439—443, — Mogilnicki, Al. w Encyklopedji Handlowej Olgebrandta, Warsz. 1914, — Liszt, Fr. Dr. Lehrbuch des Deutsch. Strafrechts Berl. 1902, str. 464—469, — Nowodworski, Fr. Nowe prawo o Lichwie, Warsz. 1895, (systematyczne opracowanie zagadnienia, zawierające m. in. obszerną polską bibljografję przedmiotu), — Peschke, K. Was ist Zinswucher, Berl. 1926 — Pardo, Das Strafrechtliche Kriterium Der Wucherlichkeit eines Darlehens, 1909 —

Papcke C. Das Wucherrecht nad dem BGB und d. Reichstrafgesetzbuche, Greifswald, 1901 (Diss.), —Rezon fon, Zakon o rostowszcziczestwie, Pet. 1899, — Rozenthal, W. Der Sachwucher, Erlangen, 1894, (Diss.) — Rupin Ch. De la limitation du Taux de l'interet, Rennes, 1909 — Schaub, Der Kampf gegen den Zinswucher im Mittelalter, Freiburg, 1905, — Szmidt Richard, Vergleichende Darstellung des deutschen u. ausländischen Strafrechts, Berl. 1906, Bes. Teil, Bd. 8, str. 271, — Stein, der Wucher u. sein Recht, 1880 — Schwarze, Reichsgesetze betreffend den Wucher, 1881, — Tagancew, Kodeks Karny T. 5, Warsz. 1922, — Wenninger Fr. Der Begriff des Rechtgeschäftes in § 302 A und E des Str. Ges. B. Bamberg, 1910, (Diss) — Terhalle, Fr. Freie oder gebundene Preisbildung, Jena 1920.

Monografje, poświęcone specjalnie zagadnieniom lichwy wojennej: (Wykazu bibljograficznego w literaturze polskiej, jak dotąd, brak).

Alsberg M. Preistreibereistrafrecht, Leipzig, 1922, — Boven, P. Le prix normal, Paris 1924, — Bretzfeld, Die Verordnung gegen Preistreiberei Berl. 1918 — Hirsch Dr. und Falk Dr. der Kettenhandel als Kriegserscheinung Berl. 1917 — Kriegswucher, Handel und Reichsgericht, Berl. 1917, — Kirschberger, Der Strafbare Kriegsgewinn, Leipzig, 1917, — Lehman, Wucher u. Wucherbekämpfung im Krieg u. Frieden, Leipzig, 1917, — Lobe, Uebermmässiger Gewinn, Leipzig, 1916, — Lobe, Preissteigerung, Handel und Reichsgericht, München, 1918, — Landolt-Coti, Wirkungen des Krieges auf den Handel in der Schweiz, Zürich, 1917, — Lobe, Preistreibereiverordnung, Berlin, 1918, — Moses, G., Kriegswucher und Strafrecht nach den Verordnungen gegen Preistreiberei v. 8 Mai, 1918, Leipzig, 1918, — Obst, Was ist Kriegswucher und wie bekämpfen wir ihn?, Leipzig, 1918, — Skalweit Aug., Die Deutsche Kriegsernährungswirtschaft, Berlin, 1927, — Samson B. Dr. Die überspannung des Wucherbegriffs, Leipzig, 1917, — Schäfer, Preistreibereiverordnung, Manheim, 1918, — Spaeth F., Begriff und Tatbestände des Kriegswuchers, Leipzig 1919 (Diss.), — Stern E. Der Höchstpreis, München, 1923, — Rosenthal, Dr. Uebermässiger Gewinn, Muenchen, 1917, — Toulemon et Dupin, La Spéculation Illicite, Paris, 1922.

Z szeregu wymienionych dzieł w trakcie niniejszej pracy nie zdołaliśmy skorzystać. Między innemi — z opracowań Sow. Kod. Karn.:

Senatorskij, Rostowszcziczestwo po kodeksu RSFSR, Jeżeniedzielnik Sow. Just., 1926, No. 4, — Szechter, Zakonnyj procent i rostowszcziczestwo, Rab. Sud. 1924, Nr. 5, — Gernet, Imuszczestwiennyje priestuplienija, 1925, — Żiżilenko, Imuszczestwiennyje priestuplienija, 1925.

Czasopisma.

Jeśli idzie o lichwę zwykłą — uznajemy za zbyteczne wyszczególnienie czasopism, wobec wyczerpującego opracowania tematu w wymienionych wyżej monografjach. Natomiast co do lichwy wojennej podkreślić należy niezmiernie obfity materjał naukowy, poświęcony tej sprawie, a znajdujący się w niemieckich czasopismach prawniczych: Juristische Wochenschrift, Deutsche Juristen Zeitung, Das Recht, Leipziger Zeitschrift für Deutsch. Recht etc. Pomijam zaś całkowitem milczeniem artykuły półnaukowe, licznie rozrzucone na łamach prasy codziennej, z okresu Wojny Europejskiej, a poświęcone sprawie walki z lichwą wojenną.

Orzecznictwo.

Pozatem cennym materjałem w sprawie polskich ustaw o lichwie wojennej, wobec całkowitego braku naukowego opracowania tego zagadnienia — jest orzecznictwo Sądu Najwyższego z okresu 1919 r. po dzień dzisiejszy, drukowane bądź w zbiorach orzeczeń bądź w Orzecznictwie Sądów Polskich.

Rozdział I.

PRZESTĘPSTWO LICHWY W ŚWIECIE STAROŻYTNYM.

§ 5. Ustawodawstwa wschodnie, Biblja, Grecja, Rzym. Poszczególne ustawy rzymskie w walce z lichwą pieniężną. § 6. Lichwa rzeczowa w Rzymie.

§ 5. Pojęcie lichwy występuje w pięcioksięgu Mojżesza, jednak nie jako kategorja karno-prawna, lecz jedynie jako kategorja etyczno-religijna. Deuteronomjum (XXII, 20) powiada: „nie pożyczysz bratu swemu na lichwę pieniędzy, ani zboża ani żadnej innej rzeczy... Lecz bratu twemu czego mu potrzeba bez lichwy pożyczysz, abyć błogosławił Pan Bóg Twój w każdej sprawie Twej". Nakaz pożyczania bez procentu staje się tu nakazem religijnym; pobieranie procentu nie jest ujęte jako występek ani zagrożone karą. Ściśle karnego pojęcia lichwy w pięcioksięgu Mojżesza znaleźć nie możemy.

W Grecji starożytnej lichwa pleni się bujnie jako szkodliwe zjawisko ekonomiczne. Nowodworski[3]) podaje, iż stopa procentowa sięgała tam 900% — 800%. Bülov[4]) określa stopę procentową jako 100% rocznie. Arystoteles (Politica 1, 3, 33) potępia ten stan rzeczy[5]) — jednakże rozumowania te mają charakter ściśle teoretyczny. Pozytywnych przepisów prawa karnego poświęconych walce z lichwą — brak; znajdujemy jedynie różne zakazy pośrednio lichwę rzeczową zwalczające j. n. p.[6]) zakaz skupowania powyżej 50 koszy zboża. Poraz pierwszy karno-prawne ujęcie przestępstwa

[3]) O. c. 26.
[4]) O. c. 27.
[5]) Podobnież Platon — por. Geoffrion, str. 7.
[6]) Bülov, 94.

lichwy bądź pieniężnej, bądź rzeczowej — znajdujemy dopiero w ustawach Rzymu.

W Rzymie rozwinął się przedewszystkiem karno-prawny system lichwy kredytowej, jako konieczna obrona ubogich warstw ludności przed wyzyskiem bogaczy. Isopescul - Grecul w swojej monografji[7]) w następujący sposób wyjaśnia powstanie pożyczki i procentu: biedny sąsiad pożycza u bogatego owoce i płody; oddaje je po zbiorach z nadwyżką, aby sobie zapewnić przychylność wierzyciela i na przyszły rok. Z biegiem czasu nadwyżka staje się warunkiem koniecznym uzyskania pożyczki — zastrzeżonym procentem.

Walka przeciwko lichwie łączy się w Rzymie z ogólną walką plebsu o poprawę swej sytuacji prawnej i doprowadza w końcu do wydania pierwszego przepisu przeciwko lichwie kredytowej, umieszczonego w Ustawie XII. Tablic (451 A. Ch. N.). Procent roczny zostaje ograniczony do 8,33%. Przekroczenie tej stopy zagrożone jest karą „quadruplum". W roku 347 a Chr. N. dozwolona stopa procentowa zostaje ograniczona do $4^1/_5$%[8]).

Tak więc, od zupełnej swobody procentowej, Rzym poszedł drogą taks odsetkowych — aby wreszcie dojść do zupełnego zakazu pobierania procentów. W roku 324 A. Chr. N. Lex Gennucia[9]) zakazuje wogóle pobierania jakiegokolwiek procentu wzamian za udzielenie pożyczki. Zakaz ten rozciągnięty zostaje na wszystkie rzymskie prowincje. Oczywiście, nie mógł się on ostać wobec potrzeb życia obowiązywał jedynie w ius civile — przy zawieraniu uroczystego i formalnego „nexum". Tymczasem obrót poszedł drogą iuris gentium. Wytwarza się tutaj mutuum — pożyczka, początkowo jako usługa przyjacielska, później jako normalna kredytowa tranzakcja. Z biegiem czasu ustala się zwyczajowo uznana stopa procentowa — 12%[10]). Senatus cons. z. r. 51 A. Chr. N. uświęca tę stopę, jako normę prawną, lecz kary za jej przekroczenie nie przewiduje[11]).

Nie ulega wątpliwości, iż rozwój w okresie cesarzy idzie w kierunku wyjęcia lichwy z pod sankcji karnej — aczkolwiek tu i owdzie

[7]) L. c. 30.
[8]) Bülov, l. c. 13.
[9]) Nowodw. 27. Bülov 15—16. Isopescul 35—36.
[10]) Nowodworski 29.
[11]) Isopescul 46.

BIBLIOTEKA

znajdujemy rozporządzenia przeciwko lichwie wymierzone i jako przestępstwo ją ujmujące. Np. kodeks Teodozjusza mówi o karze za przekroczenie 12% stopy odsetkowej — w postaci „quadruplum", uiszczanej nie do kasy państwowej, lecz płatnej dłużnikowi. Na uwagę zasługuje, iż kodeks wspomina nie wyłącznie o przekroczeniu 12%, lecz jeszcze o wykorzystaniu położenia dłużnika: „sub occasione necessitatis eruerit". Isopescul[12]) co prawda powiada, że sam fakt przekroczenia 12% jest występkiem, jednakże użycie przytoczonych wyżej słów jest niezmiernie charakterystyczne. Stoimy tu wobec definicji, całkowicie odpowiadającej współczesnemu stosunkowi ustawodawstwa do przestępstwa lichwy.

Kodeks Justyniana ustanawia różne maksyma procentowe: 12% dla pożyczki morskiej, 8% — dla fabrykantów, 3% — dla kościoła. Jednak przekroczenie tych taks nie jest karane. Stwierdzają to zgodnie Binding[13]), Isopescul[14]), Bülov[15]). W ten sposób prawo karne rzymskie ewolucję swą zakończyło w punkcie, z którego wyszło; lichwa znalazła się poza nawiasem przepisów karnych, pozbawiono ją cech przestępstwa.

Stanowisko kodeksu Justyniańskiego było ostatniem słowem świata starożytnego w dziedzinie lichwy kredytowej. Nadchodził już świat chrześcijański, który całą tę sprawę na zgoła innej postawił płaszczyźnie.

§ 6. Dla uzupełnienia obrazu stosunków panujących w starożytnym Rzymie, należy kilka słów poświęcić sprawie lichwy rzeczowej.

Walkę z nadmiernemi cenami towarów prowadzili w Rzymie edylowie kurulni[16]), uprawnieni do wymierzania kary „multa" za pobieranie ceny zbyt wysokiej. Jednakże o działalności ich w tej dziedzinie bliższych szczegółów brak.

Lex Julja de annona, przypisywane J. Cezarowi, zagraża karą 20 aureów za wszelką czynność, zmierzającą do podniesienia ceny środków żywności. Samo przystąpienie do organizacji lub stowa-

---

[12]) Str. 46 n.
[13]) L. c. 255.
[14]) L. c. 46.
[15]) L. c. 20.
[16]) Isopescul 60.

rzyszenia, które sobie cel powyższy postawiło jest już przestępstwem.

Tak szerokie ujęcie przestępstwa lichwy rzeczowej tłumaczy się specyficznemi warunkami życia gospodarczego w Rzymie. Spekulacja zbożem stanowiła w Cesarstwie klęskę społeczną; trusty i zrzeszenia kapitalistyczne śrubowały ceny zboża, wyzyskując ogół ludności. Prawo karne usiłowało się temu przeciwstawić. Wymierzone ono było szczególnie przeciwko tak zwanym dardanarjom, pośrednikom handlowym, którzy sztucznie przedłużając drogę jaką towar od producenta do konsumenta dochodził — zwiększali jego cenę. Przeciwko nim również skierowane są niektóre zarządzenia[17]), które grożą karą za odmowę sprzedaży zboża po cenie rynkowej — w przewidywaniu klęski nieurodzaju i zwyżki cen. Isopescul twierdzi, że za czasów Konstantyna czyny takie zagrożone były nawet najsurowszą sankcją kary śmierci.

W roku 301 Djoklecjan usiłuje radykalną metodą wyplenić lichwę towarową: ustanawia taksy towarowe, za przekroczenie ich grozi kara śmierci. Oczywiście, ustawa ta pozostała na papierze — obrót i życie nie zmieściło się w jej ramach.

Kodeks Justyniański nie zajmuje wyraźnego stanowiska w przedmiocie lichwy rzeczowej.

Reasumując, uznać należy, iż Rzym dał początek normie karnoprawnej, broniącej społeczeństwo przed wyzyskiem towarowym. Koncepcja ta nie straciła nic ze swej aktualności, a w okresie wojny stała się czynnikiem dominującym karnego ustawodawstwa wojennego.

Rozdział II.

ŚREDNIOWIECZE. DOMINUJĄCY WPŁYW PRAWA KANONICZNEGO.

§ 7. Istota pożyczki w średniowieczu. § 8. System taks towarowych. § 9. Stanowisko średniowiecza.

§ 7. Wczesne chrześcijaństwo ujmuje pożyczkę, jako nakaz religijny, jako obowiązek wobec bliźniego. Ś-ty Łukasz (VI, 34, 35) powiada: justum date, nihil inde sperantes. Analogiczny pogląd wypowiada Ś-ty Mateusz (V, 42). Pogląd ten da się uzasadnić poza

---

[17]) Rosental l. c. 7.

przesłankami religijnemi jeszcze specyficznym charakterem pożyczki w owym okresie. Był to charakter nawskroś konsumcyjny. Dłużnik nie widział w pożyczce narzędzia obrotu, narzędzia zarobkowego— lecz jedynie środek zaspokojenia dokuczających mu potrzeb. Wszelki procent w tych warunkach nosił charakter wykorzystania, pokrzywdzenia.

Zakaz całkowitego pobierania procentów wprowadza Synod w Nicei. Odnosi się on początkowo jedynie do kleryków; potem obejmuje i ludność świecką.

Ale dopiero Karol Wielki recypuje przepisy kościelne do prawa świeckiego. Kapitularja w okresie od 806 do 813 zakazują wszelkiej klauzuli procentowej, a w każdym fakcie odsetkobrania widzą przestępstwo lichwy. „Usura est — powiadają capitularia z 806 — ubi amplius requiretur quam detur". Capitularia z 813 ostrzegają każdego, ktoby pobrał procenty za pożyczkę: „Quicumque hoc fecerit, bannum persolvat".

Tą drogą średniowieczne prawo świeckie, poddane całkowicie wpływom prawa kanonicznego, zaakceptowało w zupełności jego etyczny i niegospodarczy punkt widzenia, dopatrując się wyzysku lichwiarskiego we wszelkiej stopie procentowej. Dalszy rozwój idzie temi samemi torami. Koncyl religijny w Viennie, 1311, za Klemensa V uchyla wszelkie prawo świeckie, któreby procentu nie zakazywało. Sąd stosujący takie prawo podpada pod klątwę. Pogląd odmienny uznany zostaje za kacerstwo.

Ta opinja zwycięża w całym świecie średniowiecznym i znajduje swój wyraz w odpowiednich ustawach karnych.

Wszelka klauzula procentowa uznana zostaje za przestępstwo lichwy, za „delictum mixti fori", t. j. świecko-religijne. Wydanie wyroku w sprawie należało do tego sędziego, który rozpoczął sprawę[18]). Kary jako to: ekskomunika, wygnanie, odmowa sakramentów, niezdolność testamentowa, stosowane były w równej mierze zarówno przez sądy świeckie jak i duchowne. Z zasady w określonym czasie po wyroku sądu świeckiego następowało potępienie sądu duchownego.

To radykalne, nie liczące się zgoła z wymogami życia stanowisko, ulega z biegiem czasu stopniowej zmianie. Utrzymując zasadę, kościół, a jego śladem i ustawodawstwo świeckie, wprowadza szereg

[18]) Bülov 31 n.

wyjątków (począwszy od 12-go w.) i zezwala w niektórych wypadkach na pobieranie procentu. Wyjątki te są bądź przedmiotowe, bądź podmiotowe.

Do wyjątków przedmiotowych należą niektóre tranzakcje handlowe o charakterze pożyczkowym, w których klauzule procentowe uzyskują legalne prawo obywatelstwa. Należy tu przedewszystkiem procent ze zwłoki; pod płaszczykiem zwłoki zaczęto powoli uprawiać bezlitosny wyzysk lichwiarski[19]). W dalszym rozwoju zezwalano nie tylko na procent, jako na odszkodowanie za straty poniesione wskutek zwłoki, ale i za wszelkie inne, a właściwie jako odszkodowanie za utracone korzyści. Wierzyciel nie powinien był wcale udawadniać swych strat; należało się jedynie powołać na powszechny zwyczaj handlowy.

Wyłomem w zakazie procentowym jest również zezwalanie na używanie zastawu ruchomego oraz instytucja renty. Renta była to pożyczka obciążająca nieruchomość; owoce nieruchomości należały do wierzyciela — w ten sposób zakaz procentowy stopniowo stawał się fikcją. Zezwolenie na procenty w pożyczce morskiej uzupełniało ten rozwój, zakończony u schyłku XV stulecia.

Wyjątkiem podmiotowym zakazu procentowego byli żydzi. Szeregiem patentów władców Rzeszy Niemieckiej ustanowiono dla żydów przywilej pobierania procentu. Motywy tego przywileju były jasne: żydzi stanowili dla cesarzy, królów i książąt niewyczerpane źródło kredytu, ale należało przecież troszczyć się o to, by tym bankierom królewskim nie zabrakło pieniędzy. Przywileje procentowe miały im umożliwić osiąganie wysokich zarobków. Wśród rozporządzeń, uprawniających żydów do odsetkobrania wymienić należy Bullę Innocentego III, 1199, Innocentego IV, 1274, Przywilej Henryka IV, 1099, Fryderyka I, 1157, Fryderyka II, 1236 etc.

Ten ostatni przywilej ustanawiał jako dozwoloną stopę procentową 173,33%. Stopę tę potwierdził Rudolf Habsburski (4. III. 1277 r.). Przekroczenie tej stopy karane było jako lichwa. W XIV stuleciu dozwolona dla żydów stopa procentowa wahała się od 21⅔ do 86⅔%. Stopa ta padała coraz niżej w związku z rozpowszechnieniem się procentu i rosnącą wskutek tego podażą kapitałów. Wreszcie w chwili, gdy ustanowiona została powszechnie obo-

[19]) Isopescul, 104 n.

wiązująca taksa procentowa (patrz. rozdz. III) i żydzi zostali rzecz jasna nią związani.

W Polsce rozwój stosunków szedł temi torami co w krajach Europy Zachodniej. Powszechny zakaz klauzuli procentowej nie odnosił się do żydów, którzy szeregiem przywilejów królewskich zostali z pod tego zakazu wyjęci. Przywilej Bolesława Kaliskiego (1264) pozwolił żydom wypożyczać pieniądze na procent, wzbraniając jeno pożyczek na dobra nieruchome, i nie ograniczając stopy procentowej[20]). Statut Kazimierza Wielkiego ustanawiał dla żydów maksymalną stopę odsetkową 108⅓% rocznie. Pozatem Statut ten zezwolił pożyczać pod zastaw dóbr nieruchomych.

Statuty Nieszawskie Kazimierza Jagiellończyka (1454) wprowadziły ponownie zakaz pożyczania pod zastaw nieruchomości i ustanowiły dla pożyczek udzielanych przez żydów trzechletnie przedawnienie.

Pozatem istniał w Polsce szereg wyjątków przedmiotowych: w niektórych stosunkach kredytowych procent był dozwolony. Należą tu: kupno czynszów, sprzedaże z prawem odkupu czyli wyderki oraz weksle wymienione przez Ustawę dopiero w 1775, znane jednak oddawna zwyczajowo.

Kanoniczny zakaz pobierania procentów dosięgnął w Europie szczytu w XIV stuleciu, osłabł w XV, padł zaś zupełnie w ciągu wieku XVI. Zaakceptowany przez Kościół i prawo szereg wyjątków rozrósł się tak dalece, iż obalił w końcu samą zasadę. Papież Innocenty III zmuszony był przyznać, że ekskomunika tych, którzy pobierają procenty równałaby się właściwie zamknięciu kościołów. Teorja kanoniczna w dziedzinie lichwy musi ustąpić miejsca nowej teorji, która usiłuje połączyć potrzeby rozwoju ekonomicznego z zasadami kościoła.

§ 8. Etyczny punkt widzenia ,dominujący w prawie kanonicznem, zaciążył w sposób decydujący nie tylko w dziedzinie stosunków kredytowych — lecz wogóle w dziedzinie wszelkich interesów handlowych — w szczególności w sferze aktów kupna—sprzedaży. Kanoniści stali na stanowisku pojęcia „iustum pretium", ceny słusznej. Wszelkie przekroczenie tej ceny było grzechem. Wpływ prawa kanonicznego na świeckie sprawił, że stawało się ono nietylko grzechem, lecz i karalnym deliktem. Idąc śladem prawa kanonicznego prawo świeckie ustaliło taksy na towary, ceny w nich zawarte stanowiły „iustum pretium"; wszelkie ich przekroczenie podlegało karze.

[20]) Nowodworski, 51.

Karol Wielki w kapitulariach ustanawia ceny na chleb (794), na suknie (805) etc. Chcąc uniknąć braku towarów i ewentualnego wzrostu cen wprowadza w krajach germańskich zakaz większych zakupów oraz nakaz sprowadzania towarów na targi.

Ustawodawca miał na względzie określenie ceny objektywnej, jedynie słusznej (iustum pretium). Różnic indywidualnych poszczególnych odcinków rynkowych zupełnie nie wyodrębniano. Dążeniem powszechnem było utrwalenie stałej równowagi pomiędzy ceną a towarem, której wyrazem były taksy. Jan Bez Ziemi (13 w.) określa ceny wina[21]), Filip Piękny (14 w.) — zboża, pozatem każdy, kto miał większą ilość zboża, niż potrzebował dla wyżywienia się i siejby obowiązany był zwieźć je na targ, pod groźbą kary konfiskaty. Filip Valoi[22]) (14 w.) określa taksy na wynagrodzenie za pracę. Jest to pierwszy w dziejach znany nam przepis o charakterze lichwy usług. Ludwik 12-ty (XV w.) ustanawia ceny stałe na produkty spożywcze. W r. 1629 w czasie głodu — gubernator Milanu ustanowił cenę 12 lirów za 450 litrów ryżu; za przekroczenie jej groziło zesłanie na galery.

§ 9. Średniowiecze nie doszło jeszcze do sprecyzowania przestępstwa lichwy jako wyzyskania indywidualnego położenia jednej ze stron przystępujących do umowy cywilnej. Nie pojęło ono, że tranzakcja handlowa, krzywdząca w jednych warunkach, stać się może w innych doskonałym interesem dla obu zawierających ją stron. Przestępstwo lichwy nie było też traktowane jako naruszenie cudzych praw majątkowych, raczej niedozwolona chęć zysku[23]) (intentio lucrativa) była tu czynnikiem, który decydował o jego karalności. I w tem właśnie objawiał się wpływ prawa kanonicznego, który w tak dominujący sposób zaciążył nad ustawodawstwami świeckiemi średniowiecza.

[21]) Bowen 285.
[22]) Bowen, tamże.
[23]) Isop. 73. n.

Rozdział III.

OKRES TAKS PROCENTOWYCH.

§ 10. Reakcja przeciw ograniczeniom prawa kanonicznego.
§ 11. Utrzymanie systemu taks. Rewolucja Francuska.

§ 10. Recypowany przez prawo świeckie kanoniczny zakaz pobierania procentów nie mógł, rzecz jasna, sprostać potrzebom życia gospodarczego. Najpierw usunięto z pod sfery jego wpływów szereg wyjątków o charakterze bądź to podmiotowym, bądź przedmiotowym. Ale i to nie mogło starczyć. Wraz z rozwojem gospodarstwa kapitalistycznego dawał się odczuć brak kapitałów. Pożyczki zatraciły dotychczasowy wybitnie konsumcyjny charakter i nabrały cech pożyczek produkcyjnych. Dzieła oświeconych racjonalistów XVI w. występują przeciwko zakazowi kanonicznemu, jako instytucji przestarzałej, nieodpowiadającej potrzebom obrotu handlowego. Potęgujące się studjum prawa rzymskiego stanowi jeszcze jeden z czynników występujących przeciwko kanonicznemu ujęciu przestępstwa lichwy. Te wszystkie okoliczności sprawiły, jak powiada Bülov[24]), że prawo świeckie w materji lichwy odrzuciło kanoniczny punkt widzenia, a zasada „czego kanon zabrania, tego zabrania rówież i prawo cesarskie" —przeszła do historji. Prawo świeckie zgadza się w zasadzie na pobieranie procentów; czyni to jednakże w sposób niepewny, niezdecydowany: ciążą nad niem jeszcze dawne poglądy. Procent staje się rzeczą dozwoloną, ale nie każdy. Prawo świeckie określa jaki to procent pobierać można. Jego przekroczenie jest przestępstwem lichwy.

Pierwsi z teoretyków wystąpili przeciw zakazowi kanonicznemu Cuiacius i Donellus (XVI w.). Ale wnet Melanchton i Luter wypowiedzieli się przeciw nowym teorjom. Później jednak Luter w liście do gdańskiej rady miejskiej (1525) cofa się z zajętego poprzednio stanowiska. Nowe poglądy znajdują zwolennika w Calwinie, którego śladem idą francuz Molinaeus, anglik Bacon i niemiec

[24]) L. c. 40.

Bezold (1577 — 1636)[25]). Hugo Grot jeszcze się waha, ale już Kloppenburg, Maresius i Salmasius zajmują stanowisko wyraźnie wrogie wobec zakazu kanonicznego. Nowa zasada zyskuje powszechny autorytet z chwilą wystąpienia w jej obronie Puffendorfa i Leibniza. Śladem nowej teorji powoli podąża prawodawstwo. Ustawy poszczególnych państw, partykularne prawa Rzeszy Niemieckiej uchylają expressis verbis zakaz kanoniczny i ustalają taksy odsetkowe w wysokości od 5—8%. Pierwszą jaskółką jest prawo miasta Zurichu (1520), Norymbergi (1564), Gdańska (1580), Badenji (1622) etc. Jako kary za przekroczenie ustalonych taks występowały: utrata ½ lub ¼ pożyczki, niekiedy kary cielesne, więzienie, utrata praw obywatelskich.

Rzesza Niemiecka w prawie generalnem (Jungster Reichsabschied § 174 1654 r.) jako procent dozwolony uznała 5% rocznie. Podobnie Francja w ten sam sposób określiła dozwoloną stopę procentową w 1766; Rosja zaś w 1754 — na 6% rocznie. Zresztą i w Rzeszy 6% rocznie nie było jeszcze traktowane jako przestępstwo lichwy[26]).

Kościół usankcjonował stanowisko ustaw świeckich w encyklice Benedykta XV[27]) „Vix pervenit" z r. 1746. Według tej encykliki mogą zachodzić określone tytuły prawne, które uprawniają do otrzymywania więcej aniżeli pożyczono. Tytułami temi są: lucrum cessans, damnum emergens, periculum sortis i wreszcie titulus legis, czyli uprawnienia procentu w prawie cywilnem.

W Polsce zwiastunem nowego okresu jest rozporządzenie Zygmunta Augusta[28]), który dla Gdańska i Torunia jako stopę procentową przepisał 8% (1569). W 1578 uniwersał Batorego stopę odsetną formalnie uznał i otaksował. „Ci, którzy maią pieniądze leżące, a na interes ich dawaią[29]), aby każdy od 100 złotych dał złotych dwa, a na imię (mianowicie) ci, którzy maiętności swe sprze-

[25]) S. Cuiacii, opera. Mutina 1782. Luther Grosser Sermon und Kleiner Sermon von Wucher 1590; Molinaeus Tractatus contractuum et usurarum redituumque pecunia constitutorum 1546, — Bacon, Sermones Fideles, — Bezold, Questiones de usuris 1598.

[26]) Bülov, 42.

[27]) Nowodworski, 39.

[28]) Nowodworski, 57 nast.

[29]) Vol. legum. II, cytowane wedł. Nowodworskiego.

dawszy w mieście mieszkają. Wszakże, aby żaden nie brał ode sta jedno złotych 8".

Pomimo uchylenia zakazu procentowego obowiązywał on w dalszym ciągu duchownych, w stosunku do których został uchylony dopiero w 1635 r. Żydzi początkowo korzystali w dalszym ciągu z prawa pobierania 108⅓%. Dopiero za Michała Korybuta ograniczono stopę procentową do 20% (1670).

Pomimo ustawowego określenia dozwolonej stopy procentowej przekroczenie jej nie stanowiło jednak przestępstwa w sensie prawa karnego. Przepisów karnych ujmujących lichwę jako delikt u nas w Polsce nie było. Za przekroczenie taks groziły kary kościelne — oczywiście tylko chrześcijanom; prawo świeckie przewidywało jedynie nieważność umowy lichwiarskiej.

Dopiero na sejmie w r. 1774 za Stanisława Augusta uchwalono, a w r. 1775 wydano[30]) Konstytucję, która w tej mierze wprowadziła radykalną inowację. Ujednostajniła ona dozwoloną stopę procentową dla wszystkich świeckich na 5%, dla duchownych — na 3½%. Dotychczasowe prawa wyjątkowe wobec żydów zostały uchylone.

Pozatem Konstytucja ta po raz pierwszy i ostatni, jeśli chodzi o dzieje Polski przedrozbiorowej, ujmuje lichwę jako delikt, jako przestępstwo karne, za które grozi kara pieniężna w wysokości 500 grzywien.

Zresztą jest ona wogóle ostatnim aktem ustawowym Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie lichwy. Dziedzina ta wraz z całokształtem życia prawnego wciągnięta została w orbitę pracy ustawodawczej państw zaborczych. Dopiero ustawodawstwo odrodzonej Polski przeorało materję lichwy lemieszem nowych pojęć prawnych; temu okresowi poświęcone są rozdziały 8 i 9 niniejszej pracy.

Tak więc w całej Europie padł kanoniczny zakaz procentobrania. Zastąpił go system taks procentowych, ściśle zresztą z nim spokrewniony. System ten panował niepodzielnie aż do końca pierwszej połowy XIX stulecia, a jednak i on stanowił normę utrudniającą i ograniczającą obrót ekonomiczny.

Całe życie gospodarcze ujęte w nim było pod jeden strychulec; nie rozróżniał on nigdzie indywidualnych interesów, któreby mierzyć należało odrębną swoistą normą. To była jego pięta achillesowa;

---

30) V. Leg. VIII, 181 — 2.

i dlatego system ten z biegiem czasu stał się zaporą, w którą bezustannie walił taran potrzeb ekonomicznych i która wreszcie padła, podobnież, jak system kanoniczny.

Cechę karną lichwy system taks znajdował nie w szkodzie, przyczynionej dobrom gospodarczym jednostki, lecz jedynie w złamaniu normy, prawem państwowem określonej. Tem się też tłumaczy[31]), że w niektórych ustawach karze — przy zawieraniu umowy lichwiarskiej — ulegał nietylko wyzyskujący, ale i poszkodowany. I on wszak łamał ustawę i on na karę zasługiwał. Było jeszcze zbyt wcześnie, aby zrozumieć jądro przestępstwa lichwy: wdarcie się w prawa majątkowe poszkodowanego. I dlatego właśnie, że ten element lichwy nie dotarł jeszcze do świadomości teorji prawa karnego, dlatego że sztywne ramy taks procentowych stały się czynnikiem zgoła obrót utrudniającym, dlatego, że wreszcie przestano rozumieć cel tego rodzaju systemu — dlatego właśnie system taks ustąpił miejsca systemowi liberalizmu: przestępstwo lichwy eliminowano zupełnie z kodeksu karnego. Wtedy dopiero zjawiły się tragiczne skutki zupełnej swobody pożyczkowej, wtedy też zrozumiano, iż tylko uwzględniając indywidualne warunki stron, zawierających kontrakt pożyczkowy, można mówić o lichwie. I wówczas dopiero stanęliśmy wobec nowoczesnego ujęcia tego przestępstwa.

§ 11. Wiek siedemnasty był chwilą przełomową w rozwoju pojęcia lichwy kredytowej. Padł zakaz kanoniczny, zrodził się nowy pogląd, który przetrwał okrągłe 250 lat. Nie sposób jednak tego powiedzieć o rozwoju pojęcia lichwy rzeczowej. W tej dziedzinie nic się nie zmieniło: średniowieczny system taks towarowych przetrwał aż do początku 19-go stulecia. Nie ulega wątpliwości, że rozkwitające podówczas studjum prawa rzymskiego odegrało tu rolę nielada: znaleziono w niem teoretyczne pierwowzory taks kanonicznych, co zadecydowało o żywotności i powadze tej instytucji. Prawnicy, którzy w dziedzinie lichwy kredytowej byli pionierami nowych poglądów — w dziedzinie lichwy rzeczowej stali w dalszym ciągu na stanowisku dogmatów średniowiecza. Puffendorf, Leibniz, Thomasius byli zdecydowanymi zwolennikami utrzymania taks towarowych, nie mówiąc już o Lutrze, zdaniem którego „kupcy gorsi są od

---

31) Isopescul, 128.

rozbójników", winno tedy prawo świeckie położyć tamę ich nieukróconej chęci zysku w postaci ustawowo określonych cen towarów.

Ustawodawstwo tego okresu zajęło identyczne stanowisko; moc ustaw partykularnych[32]) wprowadza taksy towarowe, zakazuje gromadzenia towarów, zawierania karteli, monopolów etc. Typowem jest rozporządzenie Cesarza Maksymiljana dla Tyrolu (1537). Ustanawia ono w każdem mieście rządowych szacowników; zadaniem ich będzie badanie jakości i ceny towarów. Określa samo ceny niektórych towarów a zresztą upoważnia władze miejscowe do wyznaczania takich cen. Gromadzenie zapasów żywności było surowo wzbronione. Podobnież kupno zboża na pniu podlegało pewnym prawnym ograniczeniom. Zakazane zostały zebrania kupców i rzemieślników, aby ci drogą zmowy, przez „złe praktyki" nie wywołali zwyżki cen.

Wiek siedemnasty a w szczególności osiemnasty był punktem kulminacyjnym rozwoju tego rodzaju norm ustawodawczych. Państwo policyjne, interwenjujące we wszystkie dziedziny życia obywateli, skwapliwie zabrało się do regulowania zjawisk życia handlowego i ekonomicznego. Ceny niemal wszystkich środków żywności ujęte były w system bądź trwałych, bądź dorywczych taks. Brandenburski „Policeiordnung" z 1688 r. zawiera taksy na chleb, mięso, piwo, lekarstwa; w Królewcu ukazuje się rozporządzenie o chlebie i pieczywie; w Frankfurcie zjawia się w początkach XVII st. taksa na książki. § 1273 Pruskiego Landrechtu karze przekroczenie taks towarowych zgodnie z zasadami miejscowych ustaw policyjnych. Kodeks karny Józefa II z 13. 4. 1787 w § 40 cz. II karze przekroczenie taksy towarowej narówni z używaniem fałszywych wag i miar: — więzieniem. W Prusach dopiero edykt z 7. 8. 1811 uchyla wszystkie taksy towarowe; w Austrji wspomina o ich przekroczeniu jak o przestępstwie jeszcze kodeks karny z 1852 roku (§ 478).

Poza bezpośredniem przekroczeniem taks towarowych pruski „Landrecht" w § 1290—1292 ujmował jako przestępstwo niektóre czynności, które zwyżkę cen mogą sprowadzić: jak gromadzenie, ukrywanie towarów, niedostarczanie ich na targi. Ust. karna Austr. z 1803 karze ukrycie tylko tych towarów, które służą do zaspokojenia potrzeb codziennych ludności. Kodeks Bawarski (1813) ustanawia surowe kary za niszczenie środków żywności, jeśli konsek-

---

[32]) Isopescul, 165.

wencją takich czynów jest brak środków żywności w obrocie towarowym. Ale już w większości ustaw karnych początków XIX stulecia nie znajdujemy tego rodzaju przepisów o lichwie rzeczowej.

We Francji, w okresie rewolucji ustawodawstwo niezmiernie szeroko ujmuje przestępstwo lichwy rzeczowej: był to niejako okres łabędziej pieśni średniowiecznego systemu lichwy rzeczowej. Katastrofalne położenie gospodarcze zmusza Konwent Narodowy do ustanowienia taks towarowych, któreby choć połowicznie przeciwstawiły się katastrofalnemu wzrostowi cen produktów codziennej potrzeby. Dnia 4. 5. 1793[33]) ukazują się taksy na chleb i ziarno; następnie ustalono ceny maksymalne na mięso, jarzyny, opał, mydło, owoce, napoje, obuwie, ubranie, wreszcie na surowce. Ukrycie towarów zagrożone zostało karą śmierci. Temi środkami obrony karno-prawnej próbowało państwo bronić się przed klęską drożyzny. Powszechny brak towarów sprawił, iż całe niejako społeczeństwo znalazło się w położeniu przymusowem, w którem aprobować musiano wszelkie choćby najcięższe warunki sprzedawców. Rzecz inna, iż środki, przez państwo podjęte — nie tylko ukrócały nadmierną chęć zysku ze strony właścicieli towarów, ale wogóle nie liczyły się z rzeczywistością gospodarczą i dyktowały ceny, które kalkulacji kupieckiej zgoła nie odpowiadały i pociągnęły za sobą nie spadek cen, lecz przeciwnie zanik i ucieczkę towarów z rynku. Nie zatrzymując się dłużej nad tem zjawiskiem, nadmienimy tylko, że i w czasie wojny europejskiej spotykamy się z podobną sytuacją. Omówimy ją obszernie w rozdziałach 7 i 8 naszej pracy.

Pierwsza połowa XIX stulecia jest okresem stopniowej likwidacji taks zarówno procentowych jak i towarowych. Tryumfująca doktryna liberalizmu ekonomicznego wdarła się i w sferę prawa karnego; pod jej wpływem padły wszelkie szranki, które ograniczały wyzysk przy zawieraniu umów cywilno-prawnych. Przyszło jej to tem łatwiej, że szranki dotychczasowe były w niewłaściwy sposób przez prawo karne wznoszone; i dopiero krótki okres zupełnej wolności gospodarczej był bolesnym lecz jaskrawym eksperymentem, który naukę o przestępstwie lichwy we wszystkich niemal krajach europejskich na nowe całkiem tory skierował.

---

33) Blos, Francuskaja Rewoliucja, Petersb., 1908, str. 204.

Rozdział IV.

OKRES LIBERALIZMU.

§ 12. Walka o zniesienie ograniczeń procentowych. Zwycięstwo liberalizmu.

§ 12. W końcu XVIII stulecia nauka liberalizmu jest czynnikiem dominującym w teorji zjawisk gospodarczych. Zasada „laisser faire, laisser passer" — staje się hasłem życia ekonomicznego. Jako reakcja przeciwko wszechwładzy państwa policyjnego — odmawia ona państwu prawa jakiejkolwiek interwencji do stosunków cywilno-prawnych. Genezy tych poglądów szukać należy u fizjokratów, u Monteskjusza (Esprit de lois, 1748), u Filangierisa (Scienza delli legislazione, 1783), u Turgot (Memoire sur le pret à l' interet, 1769), u Benthama (Derense of usury, 1787). Wreszcie Sey, Ricardo, J. S. Mill wszyscy żądali zupełnej swobody procentu. Pod wpływem tej teoretycznej ofenzywy Józef II Austr. w 1787 znosi wszystkie dotychczasowe ograniczenia kredytowe, uchyla prawa o lichwie, dozwala na wymawianie sobie wszelkich odsetek. Ale skutki tego radykalnego środka dają się wnet odczuć; zjawia się masowy wyzysk lichwiarski i już po roku zwraca się kancelarja cesarska do Sądu Najwyższego z zapytaniem, jakiemi to środkami należałoby zwalczyć lichwę. W tym czasie (1789) składa Sonnenfels cesarzowi austrjackiemu swoją pracę o lichwie, w której przeciwko prawu z 1787 ostro występuje. (Sonnenfels, Ueber Wucher und Wuchergesetze, Wien, 1789). Pod wpływem tego dzieła chwyta się rząd cesarski niezwykłego zaiste środka: rozpisuje ankietę, w której wzywa ogół inteligencji europejskiej do rozstrzygnięcia problematu lichwy. Tytuł ankiety brzmiał: Czem jest lichwiarz i jakiemi środkami poza ustawą karną zwalczać go należy? Pomimo ogromnej ilości nadesłanych odpowiedzi żadna z nich sprawy praktycznie nie rozwiązywała. Stojąc wobec klęski masowego wyzysku, rząd austrjacki był zmuszony przywrócić moc przepisów o lichwie. W 1803 wprowadzono do Ust.Karn. Austr. § 233, który przekroczenie stopy 5% lub 6% ujmował jako lichwę i groził za nią karą utraty kapitału, aresztu, pręgierza, lub wygnania. Jak mocno prawo to tkwiło jeszcze w starych pojęciach dowodzi fakt, iż również i poszkodowanemu kodeks groził sankcją karną.

Dopiero w XIX stuleciu dojrzały siły indywidualizmu gospodarczego, które dążyły do rozwoju i ekspansji wszystkich ekonomicznych możliwości każdej poszczególnej jednostki.

Ośrodkiem tego ruchu jest znowu Austrja. W r. 1848 powstaje tu komitet dla usunięcia § 233-go z ustawy karnej. W r. 1855 ministerstwo sprawiedliwości rozpisuje do sądów ankietę o wartości § 233-go. Wreszcie 14 czerwca 1868 r. następuje uchylenie przepisów, karzących wyzysk lichwiarski. Wprowadzona zostaje całkowita swoboda odsetkowa, która, jak powiada Isopescul[34]), jest niestety jednocześnie i wolnością lichwiarską.

Podobną ewolucję w tym samym czasie przechodzą i Prusy. W 1848 r. wypływa w parlamencie wniosek o uchylenie artykułów Ust. Karn., odnoszących się do lichwy. W 1857 r. Rząd, na skutek kryzysu i braku kapitałów zawiesza na okres 3 miesięcy odnośny § 263. W 1866 wprowadza się w Związku Półn. Niem. wolność wszystkich pożyczek niehipotekowanych; w 1867 na wniosek posła Laskiera parlament uchwala zniesienie wszelkich ograniczeń procentowych i uchwała ta staje się prawem. Bawarja uchyla przepisy o lichwie w 1861, prawo partykularne Würtenbergji jeszcze wcześniej, bo w r. 1859, cała Rzesza Niem. czyni to w 1871[35]). Jedynie Alzacja i Lotaryngja, kraje od Francji oderwane, utrzymały francuski system taks — 5% i 6% rocznie, jako stopę odsetkową, prawnie dozwoloną.

I w innych państwach Europy lichwa przechodziła podobne koleje. W 1833 r. wprowadzono wolność procentową w Portugalji, w 1854 r. w Anglji. We Francji utrzymały się taksy procentowe. Jednak ustawa z 1886 r. uchyliła je w stosunku do czynności handlowych. Utrzymały się one jedynie w zakresie stosunków cywilnych[36]).

W Rosji system taks procentowych ostał się do roku 1879. Kodeks kar głównych i poprawczych z 1847 r. w 1217 art. karał, jako wyzysk lichwiarski pobieranie procentu wyższego niż prawo dozwala (t. j. 6%). Sankcją karną była grzywna, areszt i wieża. Ustawa przechodnia do tegoż kodeksu[37]) żądała w sprawach o lichwę przedsądu cywilnego. Art. 1707 kodeksu z r. 1866 powtarzał

[34]) L. c. 139 n.
[35]) Liszt, Lehrbuch, 465.
[36]) Nowodworski 49 n.
[37]) Dz. Pr. t. 40.

dosłownie niemal treść art. 1217-go. Pod wpływem tych samych poglądów ekonomicznych, które dominowały w Europie Środkowej i Zachodniej, — zatwierdzone przez cesarza zdanie Rady Państwa z 6 marca 1879 ustanowiło w Rosji zupełną wolność procentową, eliminując całkowicie przestępstwo lichwy z rosyjskiego kodeksu karnego i uchylając moc art. 1707-go.

Ziemie polskie, w zakresie rozwoju pojęcia przestępstwa lichwy, przechodziły różne koleje, w zależności od państwa, pod zaborem którego się znalazły. Zabór Austrjacki przeszedł okres wolności procentowej (1798—1803), poczem wprowadzono tu w życie kodeks z 1803-go r.; odtąd zabór austrjacki dzieli losy Austro-Węgier. Taksa 5% i 6% obowiązuje do r. 1868 — poczem znów następuje epoka swobody procentowej. W zaborze pruskim wprowadzono pruski „Landrecht" a wraz z nim taksy procentowe do roku 1867; odtąd i ta część Polski korzystała z wolności odsetkowej.

W Księstwie Warszawskiem wprowadzono K. C. Napoleona; nie wprowadzono jednak wraz z nim prawa z 1807-go r., które we Francji sprawę dozwolonej stopy procentowej (5% i 6%) — uregulowało. Dopiero 16 grudnia 1811 Ustawa Sejmowa uchwaliła przyjąć francuską stopę procentową: 5% w stosunkach cywilnych i 6% w stosunkach handlowych. W roku 1818 Ustawa Sejmowa określiła raz jeszcze procent dozwolony na 5% rocznie, odmawiając jednocześnie mocy prawnej i skargi sądowej jakiejkolwiek wyższej stopie odsetkowej.

Jak widać z powyższego, okoliczności sprawiły, iż stanu faktycznego przestępstwa lichwy ziemie b. Księstwa Warsz. a następnie b. Królestwa Polskiego nie znały. Dopiero w 1848 r. wraz z wprowadzeniem Kodeksu kar gł. i popr. z 1847 r. wprowadzono do Królestwa pojęcie lichwy, jako przestępstwa karnego. Obowiązywał więc w tej mierze początkowo art. 1217-ty, później zaś art. 1707 kodeksu z 1866 r. Ten mianowicie wprowadzono do Królestwa w roku 1876.

Nowodworski[38]) twierdzi, że w praktyce artykuły powyższe rzadko kiedy miały zastosowanie. W kraju rosło przekonanie, że stopa odsetkowa jest rzeczą chwiejną, która nie da się w sposób ryczałtowy i ostateczny ustalić. Wślad za Kirszrotem[39]) cytuje Nowodworski postulaty, przedstawione w 1845 r. przez Senat pod adresem władzy ustawodawczej: w opinji tej Senat uważał za słuszne, aby Kodeks cywilny odsyłał w materji procentów ustawowych do ustaw zmiennych, wydawanych co pewien czas „Ustawy te w epokach oznaczonych powinnyby ulegać zmianom, jakieby stan gospodarstwa krajowego i ogólny kredyt na przyszłość wywołał".

[38]) O. c. 65, 66.

[39]) Kirszrot, Prawo o procentach, Warszawa, 1868.

Z biegiem czasu władza prawodawcza sama wprowadziła szereg wyjątków od ogólnych taks procentowych. Dn. 1 grudnia 1867 roku Bank Polski uzyskał zezwolenie nie krępowania się w swych operacjach żadnem maximum procentowem. Przywilej ten rozciągnięto z biegiem czasu i na inne banki i lombardy. Wreszcie zdanie Rady Państwa z 17 grudnia 1885 (Zbiór Praw, Nr. 128 z 30 XII 1885 r.) uchyliło dotychczasowe taksy procentowe na terenie Królestwa Polsk. (t. j. prawa sejmowe z 1811 i 1818), wprowadzając i tutaj zupełną swobodę procentową. Procent prawny ustanowiono na 6% rocznie i jednocześnie zastrzeżono, że „ilekroć procent umówiony przenosi stopę prawną — to dłużnikowi bez względu na oznaczony w obligu termin pożyczki, po półrocznem trwaniu tejże — służy prawo spłacić kapitał, za 3-miesięcznem uprzedniem wymówieniem[40]).

W ten sposób wszystkie 3 zabory, aczkolwiek rozdzielone, w przedmiocie lichwy przeszły mniej więcej podobną ewolucję, która zresztą była ewolucją wspólną dla wszystkich prawie krajów Europy.

Rozdział V.

REAKCJA PRZECIWKO LIBERALIZMOWI.

§ 13. Geneza współczesnego pojęcia lichwy. Badenja, Turyngja. Ustawy Austrjackie.

§ 13. W trzeciem ćwierćwieczu ubiegłego wieku cała niemal Europa żeglowała pod banderą nieograniczonej wolności procentowej. Ten stan rzeczy nie przyniósł jednak, oczekiwanych przez wielu, pomyślnych skutków w postaci zwiększenia podaży i współzawodnictwa kapitałów i ułagodzenia warunków kredytu. Przeciwnie „Nieograniczona wolność obrotu stała się listem żelaznym dla wymuszeń, patentem dla rozbójników i piratów[41]). Biada ofiarom,

[40]) Cytowane według Nowodworskiego, str. 67.

[41]) Ihering, „Der Zweck im Recht", t. I — 164 n.

które wpadły w ich ręce, — powiada Ihering — nie dziw, że wilki o wolność wołają; gdy jednak i owce w tym okrzyku łączą się z niemi, dowodzą tem tylko, że właśnie są owcami".

Padły szranki, które w karbach trzymały drapieżne instynkty, żądze zysku i złota. Silne gospodarczo jednostki wyciągały wszystkie konsekwencje ze swego przeważającego położenia; nikt już nie bronił im wyzyskać aż do ostateczności, aż do końca słabszych, bezbronnych, zależnych od nich ekonomicznie ludzi. Pisarze niemieccy i austrjaccy[42]) soczystemi barwami odmalowali ten przerażający stan rzeczy. Znaleźli się lichwiarze, którzy swoim bezprzykładnym wyzyskiem lichwiarskim zdobyli sobie sławę niemal międzynarodową[43]). Klęska wyzysku lichwiarskiego dziesiątkowała wsie całe, całe okolice, niszcząc i druzgocąc setki egzystencyj gospodarczych. I w Austrji i w Niemczech i w Rosji zrozumiano wnet, iż wolność lichwiarska jest raną na organizmie państwowym, którą wyleczyć należy. Chodziło jeno o znalezienie odpowiedniego lekarstwa, o wynalezienie środków, któreby umożliwiły państwu obronę słabych przed wyzyskiem ze strony silnych, a zarazem nie krępowałyby swobody i rozmachu obrotu ekonomicznego.

Jednocześnie ujawniła się cała lekkomyślność teorji, która w obronie swobody procentowej argumentowała faktem nikłej ilości procesów karnych w sprawach o lichwę w okresie taks procentowych.[44]) Właśnie grożąca sankcja karna powstrzymała korsarzy pieniężnych przed stosowaniem wyzysku; gdy to niebezpieczeństwo minęło, znikły i wywołane niem powściągi psychiczne. I wówczas dopiero ujawniło się, że promień działania przepisu karnego należy mierzyć nie ilością jego przekroczeń, lecz raczej jego siłą zapobiegawczą, której napięcia nie da się ustalić i która ujawnia się w całej rozciągłości dopiero po uchyleniu, po zniesieniu normy karnej.

O przywrócenie tej siły zapobiegawczej sankcjom karnym w materji lichwy obecnie właśnie chodziło.

Krajem, który przedewszystkiem na alarm przeciwko korsarstwu lichwiarskiemu uderzył, były ziemie b. zaboru austrjackiego — Galicja. Sejm krajowy już w r. 1874 — w 6 lat po wprowadzeniu

---

42) Chorinsky, Der Wucher in Oestreich; Platter, Der Wucher in der Bukowina; Lilienthal i in.

43) Jknp. Linke, Wilkenfeld, Basil — Skalat.

44) Isopescul, 174.

wolności procentowej zwrócił się z petycją do rządu wiedeńskiego o przedsięwzięcie środków ustawodawczych przeciwko lichwie. W raporcie swoim komisja prawnicza sejmu krajowego twierdziła, że o „współzawodnictwie kapitałów w kraju tak biednym, jak Galicja, niema zgoła mowy i stąd też kapitalista może tu jaknajokropniej wyzyskiwać ziemian i robotników. Dzięki temu włościanie stają się niewolnikami, którzy za nędzną płacę w pocie czoła uprawiają dla kapitalistów swoje ongiś grunta."

Pod wpływem tego raportu minister sprawiedliwości Glaser rozesłał ankietę do sądów i prokuratorów; wyniki jej dały tak fatalny obraz powszechnego wyzysku lichwiarskiego, iż interwencja karno-prawna stała się wprost koniecznością państwową.

W tych warunkach rząd austr. w parlamencie wiedeńskim w 1876 r. wystąpił z projektem nowej ustawy, wymierzonej przeciwko lichwie, a przeznaczonej wyłącznie dla ziem polskich byłego zaboru austrjackiego. Ustawa ta zajęła zupełnie nowy punkt widzenia. Żaden z dotychczasowych systemów ujęcia lichwy nie mógł sprostać potrzebom życia: ani chrześcijański zakaz procentowy, ani policyjny system taks, ani wreszcie dogmatyczny pogląd liberalizmu ekonomicznego. Życie wymagało nowych konstrukcyj prawnych, które też w projekcie z 1876 r. swój coprawda jeszcze niezupełny, ale już bądź co bądź częściowy wyraz znalazły.

Te nowe konstrukcje prawne polegały na ujęciu lichwy, nie jako mechanicznego przekroczenia normy technicznej, przez państwo ustalonej, lecz jako zawarcia umowy cywilnej, krzywdzącej poszkodowanego, a zawartej przytem w tego rodzaju okolicznościach, iż poszkodowany do przystąpienia do niej był zmuszony. Jeden z elementów tego nowego ujęcia lichwy — występuje, coprawda bardzo jeszcze niewyraźnie, już w Ustawie Austr. z 3/XII 1803 r., która jako jeden z czynników, kwalifikujących przestępstwo przekroczenia taksy procentowej wymienia „ruinę dłużnika". Tą drogą ustawa powyższa podkreśla już rolę szkody majątkowej, skrzywdzenia majątkowego, które są kamieniem węgielnym nowoczesnego poglądu karnego na przestępstwo lichwy.

O wiele dobitniej zagadnienie lichwy ujęte jest w ustawie badeńskiej z 6 marca 1845-go r. Tekst tej ustawy brzmi w sposób następujący:[45]) Kto przy pożyczce i inych umowach obciążliwych wy-

---

45) Isopesc. 156 n.

mawia sobie korzyści nadmierne — jeżeli przytem wykorzystuje znaną sobie potrzebę kontrahenta etc... W powyższym ekstrakcie mieszczą się już 2 elementy lichwy współczesnej: zysk nadmierny i wykorzystanie przymusowego położenia strony przystępującej do kontraktu. Niemal identyczne przepisy znajdujemy w Ustawie Karnej Turyngji (25/III 1850); recypował je zaś dosłownie kanton szwajcarski Szafhuzy w roku 1859, 3 kwietnia, w art. 230.[46])

W sposób zupełnie wyczerpujący i odpowiadający poglądom współczesnym ujmuje stan faktyczny lichwy prawo austrjackie z 14/XII 1866 r. Prawo to uchylało dotychczasową taksę i stanowiło, iż za lichwę karany będzie ten, kto wykorzystuje przymusowe położenie, niedoświadczenie lub słabość umysłową poszkodowanego, sprawiając mu dotkliwą szkodę, aby dla siebie lub innych, pod jakąbądź formą tego rodzaju zyski zawarować, które są rażąco niewspółmierne do przyjętej w danej miejscowości przeciętnej stopy procentowej. Ustawa ta jednak przestała obowiązywać zaledwie po półtorarocznej egzystencji, z chwilą, gdy 14/VI 1868 r. wprowadzono w Austrji zupełną wolność procentową.

Projekt, wniesiony przez rząd austrjacki do parlamentu w 1876 r. pokrewny był ustawie z 1866 r., posiadał jednak swoje własne, odrębne oblicze. Stan faktyczny przestępstwa lichwy w artykule 1-ym tej Ustawy, wydanej 19/VII 1877 r.,[47]) określony został w sposób następujący:

„Kto przy udzieleniu kredytu umawia się z dłużnikiem o warunki, co do których mu wiadomo, że nadmiernością zapewnionych mu korzyści przyprawić muszą dłużnika o ruinę majątkową lub do niej się przyczynić, i że tej właściwości dłużnik na skutek słabości rozumu, niedoświadczenia lub wzburzenia umysłu dostrzec nie jest w stanie — karany będzie aresztem od 1 do 6 miesięcy, lub grzywnami od 100 do 1000 złotych reńskich. W razie ponownego skazania albo też trudnienia się czynnościami tego rodzaju z rzemiosła winny może być skazany aż do lat 2. Tosamo tyczy się tego, kto w imieniu własnem dochodzi lub ściąga przymusowo wierzytelności,

[46]) Isopesc. 157.

[47]) Wbrew projektowi rządowemu komisja parlamentarna wniosła o zastosowanie projektu nie tylko do Galicji lecz i do Bukowiny.

co do których mu wiadomo, iż powstały w powyższy sposób, po dacie nabycia przez niniejszą ustawę mocy obowiązującej.[48])

W dalszych swych artykułach ustawa z 1877 r. upoważnia sędziego do unieważnienia umowy lichwiarskiej, zobowiązuje dłużnika do zwrotu pożyczki i zawiera pozatem szereg przepisów proceduralnych. Do czynności handlowych ustawa powyższa nie ma zastosowania.

Ustawa galicyjska wymienia szereg warunków, koniecznych dla ujęcia stanu faktycznego przestępstwa. Warunkiem podstawowym jest nadmierność zysku. Nadmierność ta jednak wyrazić się musi w skutku objektywnym: w ruinie majątkowej poszkodowanego. Nie każdy jednak, poszkodowany tego rodzaju umową, staje się objektem obrony dla ustawy galicyjskiej, ale ten tylko, kto wskutek słabości rozumu, niedoświadczenia lub wzburzenia umysłu dostrzec nie jest w stanie ani nadmierności płaconej przezeń ceny (t. j. procentów), ani grożącej mu wskutek tego ruiny. Wreszcie ze strony winowajcy zachodzić musi świadomość powyższego stanu rzeczy.

Na uwagę zasługuje, iż ustawa nic nie mówi o położeniu przymusowem dłużnika. Jestto niewątpliwie krok wstecz w stosunku do ustawy z r. 1866-go. Oczywiście użyty przez ustawę wyraz „wzburzenie umysłowe" można tłumaczyć właśnie jako skutek różnego rodzaju katastrofalnych wypadków między innemi i przymusowego położenia, które wywołało silne wzruszenie duchowe. O wiele właściwszem jednak, bo jaśniejszem, jest użycie bezpośredniego określenia „ciężkie położenie", „przymusowe położenie" etc., aniżeli uciekanie się do definjowania stanu psychicznego, który może być jeko konsekwencją.

Ustawa galicyjska wiodła jednak krótki żywot. Konieczność wystąpienia przeciw wolności odsetkowej, postawienia tamy karnoprawnej, któraby broniła społeczeństwo przed wyzyskiem lichwiarskim, w przeciągu krótkiego czasu stała się powszechnym poglądem nauki prawa karnego. W Austrji rośnie fala zgromadzeń, wieców, petycyj domagających się rozciągnięcia ustawy z 1877 r. na całą Monarchję. Sejmy krajowe podejmują uchwały, wnoszą interpelacje. Wreszcie w 1879 r. rząd występuje do parlamentu z wnioskiem o uchwalenie powszechnej ustawy przeciwko lichwie. Nastąpiły długotrwałe debaty, których ośrodkiem było zagadnienie potrzeby usta-

[48]) Reichsgesetzblatt Austr. 1877, Nr. 66.

lenia stałej taksy procentowej. Jak wielka jednak nastąpiła zmiana poglądów dowodzi fakt, iż wszystkie partje jednogłośnie uznały za konieczne wprowadzenie do kodeksu ogólno-państwowego przepisów karnych o lichwie. Wreszcie w r. 1881 uchwalono ostatecznie odnośną ustawę, którą patent cesarski z r. 1881, 28/V, uznał za prawo, w całej Austrji obowiązujące. Ustawa ta po dziś dzień obowiązuje na terenie Rzeczypospolitej mianowicie na ziemiach b. zaboru austrjackiego, gdzie zastąpiła poprzednią ustawę z r. 1877. Tekst jej w znacznej mierze wzoruje się na uchwalonej w międzyczasie (1880) w Rzeszy Niemieckiej ustawie karnej, przeciwko lichwie wymierzonej. Ustawa z r. 1881 w następujący sposób określa stan faktyczny przestępstwa: I. Kto przy udzieleniu lub przedłużeniu kredytu wyzyskuje lekkomyślność, znaną sobie potrzebę, słabość rozumu, brak doświadczenia lub wzruszenie dłużnika, aby bądź dla siebie, bądź dla kogoś innego wyjednać zapewnienie lub dostarczenie zysków majątkowych, które skutkiem swej nadmierności wywołać mogą ekonomiczną ruinę dłużnika lub przyczynić się do niej — staje się winnym występku i ulega za to aresztowi ścisłemu na czas od 1 do 3 miesięcy i grzywnie od 100 do 500 zł. Tegoż samego karygodnego czynu staje się winnym i ulega tej samej karze ten, kto nabywa i zbywa dalej, lub poszukuje należności, o której wie, iż w sposób powyżej wskazany powstała. Kwalifikacja kary następuje w razie ukrycia czynności w § 1 wymienionych pod pozorem aktu fikcyjnego, albo gdy umowa zawiera szczegóły nieprawdziwe, albo gdy z powodu należności jeszcze nieistniejącej zajdzie przyznanie sądowe, ugoda sądowa, lub wyrok sądu polubownego; tudzież gdy dłużnik jako rękojmię daje słowo honoru lub inne zaręczenie. Recydywa lub zawodowe zajmowanie się lichwą pociąga za sobą dalsze obostrzone kary. Karalność występku lichwy gaśnie ilekroć sprawca zrzecze się bezprawnej korzyści i zwróci ją dłużnikowi wraz z procentem prawnym od daty pobrania — zanim Sąd lub Urząd Publiczny o przestępstwie będzie powiadomiony. (§ 7). Sumę rzeczywiście pożyczoną dłużnik zwrócić powinien. Do czynności handlowych Ustawa z 1881 r. nie ma zastosowania. (§ 4).

Ustawa austrjacka ogranicza się jedynie do lichwy kredytowej: podstawą przestępstwa lichwiarskiego może być tylko udzielenie lub przedłużenie kredytu. Ze strony sprawcy musi być działanie świadome, celowe, polegające na wyzyskaniu określonego położenia poszkodowanego. To „położenie" poszkodowanego decyduje o zawarciu umowy z jego strony. Polega ono na „znajdowaniu się w potrzebie" (Notlage), bądź na lekkomyślności, słabości rozumu, braku doświadczenia albo wzruszeniu psychicznem. Wyzyskując świadomie tego rodzaju sytuację sprawca musi jednocześnie pobrać lub wymówić sobie lub komuś zysk majątkowy nadmierny; nadmierność tego zysku winna mieć pewną cechę objektywną: musi ona być tego rodzaju, iż może przyczynić się do ruiny majątkowej dłużnika lub ją wywołać.

Dystans między ustawą z 1877 r. a prawem z 1881 r. jest bardzo znaczny. Ustawa ogólno-austrjacka wprowadziła przedewszystkiem wyzysk położenia przymusowego, t. zn. element, który właściwie jest kamieniem węgielnym współczesnego pojęcia lichwy. Skutek objektywny — ruinę majątkową — ujęła ona tylko jako czynnik potencjalny, podczas gdy ustawa z 1877 ujmowała ją jako czynnik obligatoryjny. I w tem nowem ujęciu stanowi ona jedynie balast, obciążający zbytecznie stan faktyczny przestępstwa. Jak zaznaczył Makowski w trakcie dyskusji w Komisji Kodyfikacyjnej[49]) „nędzarza można wyzyskać, lecz rujnować go nie można". Wogóle ustalenie czy jakieś nadmiernie wysokie procenty od długu są lub nie są w stanie same przez się wpłynąć na sprowadzenie lub przyspieszenie ruiny majątkowej, ustalenie konieczne, w tym wypadku ze względu na tekst ustawy (austrjackiej) stanowi niewątpliwie poważny szkopuł przy jej stosowaniu praktycznem.[50]) Tem niemniej w stosunku do ustawy galicyjskiej ujęcie „ruiny majątkowej" w ustawie z 1881 r. stanowi znaczny krok naprzód: już nie konieczność a sama możliwość ruiny starczy do uznania umowy za lichwiarską.

Ustawa z 1881 r. uchyliła konieczność niepojmowania przez poszkodowanego zarówno nadmierności udzielonego przezeń zysku jak i grożącej mu ruiny majątkowej. I słusznie. Istotą lichwy nie jest bynajmniej brak zrozumienia ze strony poszkodowanego dla istoty zawieranej przezeń tranzakcji. Przeciwnie. Rozumiejąc doskonale treść zawieranego przezeń interesu, widząc jego skutki fatalne i opłakane — poszkodowany, mając nóż na gardle, dla ratowania swej egzystencji idzie na najdalsze ofiary. I pod tym względem przestępstwo lichwy najbliższe jest przestępstwu wymuszenia: i tu i tam z różnych źródeł płynący przymus zmusza poszkodowanego do zrze-

---

[49]) Kom. Kodyf. Sekcja Prawa Karn. Tom. III. Zeszyt I. str. 103—113.

[50]) Makowski, Prawo Karne, Część Szczegółowa, Warsz. 1924, str. 440.

kania się na swoją niekorzyść praw majątkowych, do zawierania krzywdzących go umów i tranzakcyj. Coprawda U. K. A. obok przymusowego położenia mówi jeszcze o wyzysku „lekkomyślności, niedołęstwa umysłowego, niedoświadczenia lub wzruszenia"; jednak te czynniki włączone tu zostały do przestępstwa lichwy w sposób zgoła niewłaściwy; mącą one jedynie wyrazistość stanu faktycznego i tworzą raczej przestępstwo odrębne, które już kodeks karny ros. z 1903 r. ujął w postaci artykułu 611-go. Natomiast ani U. K. A. ani prawo niemieckie, którego rozbiorem zajmiemy się w następnym rozdziale, nie doszło jeszcze do tak ścisłego wyodrębnienia elementów istotnych przestępstwa lichwy.

Śladem ustawy galicyjskiej U. K. A. z 1881 r. wprowadziła stan faktyczny t. zw. „Nachwucher". Karze ulega nie tylko sprawca bezpośredni ale i ten, kto zobowiązanie lichwiarskie świadomie nabywa i zbywa dalej lub poszukuje należności z takiego zobowiązania. Rzecz oczywista, iż nieodzownym warunkiem skuteczności karno-prawnej walki z lichwą jest ściganie nie tylko sprawcy, ale i trzeciego nabywcy zobowiązania. W przeciwnym razie cały przepis nosiłby charakter iluzoryczny: dłużnicy, korzystający z obrony w stosunku do lichwiarskiego wierzyciela staliby bezbronni wobec roszczeń jego następcy. Warunkiem karalności osoby trzeciej jest przedewszystkiem świadomość lichwiarskiego charakteru zobowiązania. Czynność zabroniona polega bądź na nabyciu i zbyciu obligu; t. zn. sam fakt nabycia stanu faktycznego przestępstwa jeszcze nie wypełnia; bądź na poszukiwaniu należności lichwiarskiej. W tym wypadku obojętny jest sposób — bezpłatny lub dopłatny — uzyskania tej należności. Sam fakt poszukiwania starczy dla zakwalifikowania czynu, jako występku lichwy. Pojęcie poszukiwania jest pojęciem szerokiem; starczy tu samo żądanie, wezwanie — nie jest wymagane wystąpienie na drogę sądową.

U. K. A. z r. 1881 posiada liczne niedociągnięcia i pozostaje znacznie w tyle w stosunku do dzisiejszego stanu nauki o lichwie. Przedewszystkiem obejmuje ona jedynie lichwę kredytową, pozostawiając sprawę lichwy rzeczowej całkiem na uboczu. System taks towarowych, który dotąd był jedynym sposobem obrony przed wyzyskiem w zakresie stosunków cywilnych —, padł zdawałoby się bezpowrotnie. Myśl o konieczności wynalezienia innych środków ochrony karno-prawnej zaledwie kiełkowała. Jeszcze w 1895 r. Nowodworski w swej pracy[51]) twierdzi, że wprowadzone w 1893 r. niemieckie przepisy o lichwie rzeczowej rokują z jednej strony mało nadziei praktycznego ich zastosowania, z drugiej zaś grożą niebezpieczeństwem pewności i prawidłowości obrotu handlowego. Przekonanie o zastosowalności przepisów przeciwlichwiarskich do wszelkich umów dwustronnych przez długie lata musiało walczyć o prawo obywatelstwa w teorji karno-prawnej. Dopiero w 1902 r. 3/5 prof. Lammasch w austrjackiej izbie panów, wyraził przekonanie[52]), że lichwa rzeczowa w większości wypadków jest znacznie niebezpieczniejsza od lichwy kredytowej, zaś walka z lichwą kredytową musi pozostać bez skutku, jeśli jednocześnie z nią nie będzie prowadzona walka z lichwą rzeczową. Ostatecznie jednak prawo austrjackie, aż do upadku Austro-Węgier przepisów przeciwko lichwie rzeczowej do kodeksu swego nie wprowadziło.

Pozatem do słabych stron U. K. A. z 1881 r. należy omówiony już element „ruiny majątkowej", jak i wprowadzenie obok położenia przymusowego jeszcze pojęcia lekkomyślności, słabości rozumu etc. Wcześniejsza od U. K. A. bo w r. 1880 uchwalona odnośna ustawa niemiecka wolna jest częściowo od tych wad i stoi niewątpliwie pod względem techniki ustawodawczej od ustawy z r. 1881 znacznie wyżej.

W zrozumieniu tych niedociągnięć przepisy o lichwie, umieszczone w rządowym projekcie austrjackiego kodeksu karnego z 1891 odbiegły nieco od ustawy z r. 1881-go. § 313 tego projektu usuwał element „ruiny majątkowej"; sama niewspółmierność świadczeń decydować miała o lichwiarskim wyzysku. Pozatem wyeliminowano „słabość rozumu i wzruszenie", pozostawiając obok ciężkiego położenia jedynie niedoświadczenie i lekkomyślność, jako cechy charakteryzujące sytuację poszkodowanego. Projekt kodeksu był przedmiotem dyskusji parlamentarnej; warto zaznaczyć, że aprobując go w zasadzie komisja prawnicza stwierdziła, że karygodnej lichwy dopatruje się we wszelkim wyzysku przy każdej czynności cywilnej.[53]) Projekt ten nie stał się nigdy prawem pozytywnem; ale stanowisko komisji dowodzi, jak coraz mocniej w opinji publicznej zapuszczało korzenie przekonanie o konieczności rozciągnięcia ochro-

---

[51]) 115 str.
[52]) Isopesc. 176.
[53]) Isopesc. 190.

ny karno-prawnej na wszelkie umowy dwustronne i porzucenia dotychczasowego ciasnego punktu widzenia, ograniczającego się wyłącznie do lichwy kredytowej. I ten właśnie pogląd wskazywał drogę rozwoju prawodawstwu przyszłości.

Ustawa z 1881 r. obowiązywała jedynie w austrjackiej części Austro-Węgier t. zw. Przedlitawji. Węgry nie były nią objęte. W walce z lichwą chwycono się tu początkowo półśrodka: ustawa z r. 1877, 26/III gwarantowała opiekę prawną i skargę sądową jedynie procentom w wysokości 8% rocznie. Wyższej stopie odmawiała obrony cywilno-prawnej, aczkolwiek z drugiej strony nie ujmowała jej jako przestępstwa.

Te środki jednak nie starczyły. Nacisk opinji publicznej doprowadza do wydania prawa z 27/IV 1883 r. które lichwę określało jako występek i zawierało przepisy analogiczne do U. K. A. z 1881 r. Na uwagę zasługuje § 4 tej ustawy, który procent nie przekraczający 8% wyjmuje z pod wszelkiej sankcji karnej. Przepis ten przypomina nam ostatni ustęp art. 608 K. K. R. z 1903 r.

Ten przepis Ustawy Węgierskiej, który z jednej strony jest pozostałością dawnego systemu taks procentowych, z drugiej jednak stanowi wyraz troski o pewność i niewzruszalność obrotu kredytowego, które, choćby w minimalny sposób, ustawa węgierska usiłowała zagwarantować.

Po omówieniu ustawy karnej austrjackiej z 1881 r. przejdziemy obecnie do systemów prawa niemieckiego i rosyjskiego, które stanowią fundament współczesnej nauki o przestępstwie lichwy.

Rozdział VI.

WSPÓŁCZESNE POJĘCIE LICHWY. NIEMCY. ROSJA.

§ 14. Ust. niem. z 13 maja 1880. Nowela z 1893. § 15. System niem. przedwojennego prawa karnego w materji lichwy. § 16. Rosja. § 17. Art. 608, 9, 10 K. K. R. z 1903. § 18. Lichwa rzeczowa.

§ 14. Wprowadzona ustawami z 1867 r. i 1871 r. zupełna wolność procentowa wywołała w Niemczech, podobnież jak i w innych krajach fatalne skutki gospodarcze. W 1878 r. w Landtagu pruskim, w 1879 r. w bawarskim zjawiają się interpelacje, pod adresem rządu skierowane, w sprawie podjęcia przez państwo walki z klęską lichwy. Takież interpelacje zjawiają się i w Reichstagu, a w marcu 1879 r. wypływają tam dwa projekty ustaw, przeciwko lichwie wymierzonych.

Jednym jest projekt posła Reichenspergera, który grozi sankcją karną za przekroczenie stopy 8% rocznie, zaś w wyzyskaniu potrzeby, lekkomyślności, lub niedoświadczenia widzi okoliczności, kwalifikujące karę; drugim jest projekt posłów Kleist-Reszowa i innych, którzy zrywając z systemem taks ostatecznie — istotę przestępstwa widzą właśnie w samym wyzyskaniu potrzeby, lekkomyślności lub niedoświadczenia. Projekty te przekazane zostały 21-głowej komisji, która ostatecznie zaakceptowała projekt Kleist-Reszowa.[54])

Projekt ten nawiązuje do prawa galicyjskiego (1877) i badeńskiego (1845); temi samemi torami podąża projekt rządowy, wniesiony do parlamentu w marcu 1880 r. Oba projekty przeszły zwykłą drogę ustawodawczą, przytem w czasie dyskusji poseł Bismark był jedynym mówcą, który bronił zasady taks procentowych: 8% dla pożyczek hipotecznych, 15% dla wszystkich innych.[55]) Ostatecznie, po uchwale parlamentarnej, ustawa w dn. 24/5 1880 została ogłoszona przez Cesarza,[56]) jako prawo obowiązujące.

Ustawa z 1880 r. składa się z trzech artykułów: pierwszy wprowadza § 302 a, b, c, d, do Kod. Karn. Niem.; drugi wprowadza tamże art. 360 Nr. 12; trzeci wreszcie odbiera moc cywilnoprawną umowie lichwiarskiej.

§ 302 a, b, c, d, według ustawy z 1880 r. mają następujące brzmienie: § 302a: Kto za pomocą wyzyskania potrzeby, lekkomyślności lub braku doświadczenia innej osoby przy pożyczce lub w wypadku odroczenia należności pieniężnej wyjedna dla siebie lub dla kogoś trzeciego zapewnienie lub dostarczenie zysków majątkowych, które o tyle przekraczają zwykłą stopę odsetną, iż wedle okoliczności wypadku zyski owe pozostają w rażącej niewspółmierności do wyświadczonej przysługi, ten za lichwę będzie karany grzywną do 3.000 marek. Może być również wyrzeczone pozbawienie praw stanu.

§ 302b podnosi wysokość kary zagrożonej do I roku i 6000

---

54) Isopesc. 197.
55) Bülov, 56.
56) Reichgesetzblatt 1880, str. 109 i nast.

mrk. grzywny w razie ukrycia zysków lichwiarskich lub uzyskania ich pod postacią wekslu, przez zobowiązanie honorowe, pod gwarancją słowa honoru, przysięgi lub innego zaręczenia lub zapewnienia.

§ 302c powiada, że te same kary grożą temu, kto ze świadomością stanu rzeczy, wierzytelność w 302a-b wskazaną nabywa i bądź zbywa ją dalej, bądź też sam zysków lichwiarskich dochodzi.

§ 302d określa dla zawodowego lichwiarza minimum kary na 3 miesiące więzienia i podnosi maximum grzywny do 15000 marek.

Art. II Ustawy z 1880 r. t. j. art. 360 N. 12 K. K. N. grozi grzywną do 150 marek lub aresztem do 6 tygodni właścicielom lombardów za naruszenie przepisów, określających wykonywanie ich procederu, w szczególności za przekroczenie ustanowionej przez ustawę stopy odsetnej.

Art. III Ustawy z 1880 r. określa, jak już wspomniano, skutki cywilne lichwy; zobowiązuje on z jednej strony wierzyciela do zwrotu zysków lichwiarskich, z drugiej dłużnika do zwrotu kapitału pożyczonego. Jednocześnie zapewniona zostaje dla wierzyciela taka gwarancja kredytowa, jaką miałby w normalnych warunkach.

Tak wyglądała ustawa z 1880-go roku. Jednak, jak się już wkrótce okazało, ustawa ta nie była końcowym szczeblem, lecz tylko pośrednim etapem w rozwoju niemieckiego prawa karnego w przedmiocie lichwy. Ujęcie przestępstwa w ustawie z 1880 r. było nazbyt ciasne, nazbyt restryktywne. W sensie tej ustawy karalny wyzysk lichwiarski zajść mógł jedynie „przy pożyczce lub w wypadku odroczenia należności pieniężnej". Wszelkie inne akty prawne podstawy przestępstwa nie mogły stanowić. Z łatwością mógł w tych warunkach wyrafinowany lichwiarz ukryć przestępstwo pod pozorem innego właśnie aktu prawnego, ramami § 302a nie ujętego. Przeświadczenie o konieczności rozszerzenia treści tego artykułu stawało się powoli powszechnem przeświadczeniem myśli prawniczej.[57]) Te pobudki doprowadziły do wydania w 1893 r. (19/VI) noweli do prawa z 1880 r., która ostatecznie zamyka rozwój niemieckiego przedwojennego prawa karnego w materji lichwy.

Nowelę z 1893 r. ujmować należy z dwu punktów widzenia: przedewszystkiem rozszerzyła ona niepomiernie pojęcie lichwy karalnej przez wprowadzenie stanu faktycznego lichwy rzeczowej, zerwanie z dotychczasowem monistycznem ujęciem lichwy kredytowej; tę część noweli z 1893 r. omówimy na właściwem miejscu, w § 18, zagadnieniu lichwy rzeczowej poświęconym. Po drugie, nowela ta w znakomity sposób rozwiązała i udoskonaliła samo pojęcie lichwy kredytowej, zmieniając odpowiednio i uzupełniając tekst ustawy z 1880 r.

[57]) Papcke, Wucherrecht, 49, Bülov, l. c. 58, 9. Isopescul, 200, Wenninger, l. c. 2, 3.

Ten drugi skutek noweli z 1893 r., ujawnił się w nowem ujęciu § 302a K. K. N. Zamiast dotychczasowego zwrotu „przy pożyczce, lub w wypadku odroczenia należności pieniężnej" ustawa z 1893 r. mówi o wyzysku lichwiarskim „z tytułu pożyczki, odroczenia należności pieniężnej lub innej umowy dwustronnej, zmierzającej do tych samych celów gospodarczych". Sankcja dotychczasowa — do 3 miesięcy więzienia zostaje podwyższona do 6 miesięcy więzienia. Po za wspomnianym już artykułem, lichwie rzeczowej poświęconym, a inkorporowanym do K. K. N. jako art. 302e nowela zawiera jeszcze parę przepisów mniejszej wagi, między innemi art. 4, który zobowiązuje trudniących się czynnościami kredytowemi do zawiadamiania swych dłużników w ciągu 3-ch miesięcy po zamknięciu roku operacyjnego o stanie ich należności. Przepis ten ma raczej charakter pomocniczy i dla zasadniczego dla nas tutaj zagadnienia stanu faktycznego przestępstwa lichwy, znaczenia istotnego nie posiada.

Tak więc system niemieckiego prawa przedwojennego w przedmiocie lichwy zamyka się w 302a-e K. K. N. i w kilku innych pokrewnych artykułach (360, N. 12, 366, 7, N. 16).

§ 15. W § 302a K. K. N. odróżnić należy 4 podstawowe elementy: 1) Akty cywilno-prawne, które mogą stać się podstawą lichwy, 2) osoby, które zawierają interes lichwiarski, 3) zysk nadmierny, 4) kary za przestępstwo. Bodajże najwięcej wątpliwości i sprzecznych opinij wywołało ujęcie przez tekst ustawy pierwszego z tych elementów.

Wyzysk lichwiarski w świetle niemieckiej ustawy osiągnięty być może „z tytułu pożyczki, odroczenia należności pieniężnej lub innej umowy dwustronnej, zmierzającej do tych samych celów gospodarczych". Początkowe ujęcie ustawy z 1880-go r. „przy pożyczce" — zostało zamienione terminem „z tytułu pożyczki" — wobec niebezpieczeństwa zbyt ciasnego pojmowania tekstu pierwot-

nego. Słowo „przy" mogło dać pochop do powstania opinji, według której przestępstwo lichwy zajść może jedynie bezpośrednio przy wydaniu pożyczki, a nie dopiero potem np. przez wyjednanie dodatkowego procentu. Termin „z tytułu pożyczki" usuwał te wątpliwości.

Główną jednak zmianą w dziedzinie lichwy kredytowej wprowadzoną przez ustawę z 1893 r. było pojęcie „innych umów dwustronnych", które służą „tym samym celom gospodarczym", t. j. co pożyczka lub odroczenie należności pieniężnej. Wobec takiego postawienia sprawy i orzecznictwo i teorja stanęły przed zadaniem określenia celów gospodarczych pożyczki i odroczenia należności pieniężnej; tą tylko drogą można było zakreślić granice zwrotowi „innych umów dwustronnych etc.", użytemu przez Ustawę z 1893 r. Poglądy prawne w tym przedmiocie dadzą się, zgrubsza wziąwszy, podzielić na trzy kategorje.

Przed ich pobieżnem omówieniem zatrzymamy się jeszcze przez chwilę na samem pojęciu „pożyczki" i „prolongaty należności pieniężnej". Zestawienie tych dwu zwrotów nakazuje ograniczyć pojęcie pożyczki jedynie do pożyczki pieniężnej i usunąć z pod jej zakresu — wbrew teorji prawa cywilnego — wszelkie inne przedmioty. To stanowisko zajmuje przeważająca ilość teoretyków niemieckich: m. in. Binding,[58]) Isopescul,[59]) Papcke,[60]) Moser,[61]) Wenninger.[62]) Pojęcie odroczenia należności pieniężnej jest pojęciem umowy, mocą której dłużnik uzyskuje prolongatę w uiszczeniu długu, należnego wierzycielowi. Geneza tego długu jest obojętna: jego źródłem może być akt kupna sprzedaży, najmu, pożyczki etc. Caro[63]) uważa coprawda, że tylko prolongata tej ostatniej da się podciągnąć pod art. 302a K. K. N. Większość jednak autorów jak Isopescul,[64]) Koffka,[65]) Moser,[66]) a zresztą i Sąd Rzeszy[67]) jest odmiennego zdania.

---

58) Str. 454.
59) Str. 251.
60) Str. 48.
61) Str. 45.
62) Str. 13.
63) Caro, 54.
64) Isopesc. 252.
65) Koffka, 31.
66) Moser, 7.
67) Zb. Orzeczeń Rzeszy XVIII, 183, 8/X 1888.

Przechodząc do ustalenia treści pojęcia „umów dwustronnych etc.", należy przedewszystkiem wyeliminować wszystkie akty jednostronne, jako wyłączone z pod działania tego pojęcia.

Następnie usunąć należy, wślad za Isopesculem,[68]) wszelkie umowy jednostronnie obciążliwe — wszelkie umowy o charakterze darowizny. Darowizna np. nie może stanowić podstawy lichwy, podobnież napiwek. Wreszcie świadczenia muszą być tego rodzaju, iżby się dały wzajemnie ocenić; np. przysposobienie wzamian za pożyczkę fundamentem lichwy być nie może. Reasumując dochodzimy do wniosku, że jedynie umowy dwustronne, obciążliwe, tyczące się świadczeń, dających się ocenić pieniężnie, nadają się do uprawiania na ich tle wyzysku lichwiarskiego.

Tą drogą ustaliliśmy bliżej nieco zakres pojęcia „umów dwustronnych" z art. 302a K. K. N. Obecnie przejdziemy do poglądów w przedmiocie celów gospodarczych pożyczki i prolongaty, a to dla ostatecznego zdefinjowania treści powyższych umów. Jak już wspomnieliśmy, wyobrazić tu sobie można 3 poglądy: najrestryktywniejszy, najbardziej rozległy i kompromisowy.

Przedewszystkiem należy podkreślić, iż punktem wyjścia winien tu być cel gospodarczy pożyczki lub prolongaty — a nie jakiekolwiek zasady lub normy prawne, które regulują te dwie instytucje. Pozatem już na wstępie zadecydować należy czyje stanowisko będzie dla nas miarodajne przy ustalaniu celu gospodarczego pożyczki: dłużnika czy wierzyciela. Dla każdego z nich wszak cel gospodarczy pożyczki lub jej prolongaty odmiennie się przedstawia. Nauka niemiecka stanęła na stanowisku, iż raczej punkt widzenia dłużnika stanowić tu winien podstawę oceny. To dowolne dość stanowisko porzucił Wenninger,[69]), twierdząc, że nie jednostronny interes którejś z osób zawierających umowę pożyczki lub prolongaty, lecz sam gospodarczy cel obu tych instytucyj jest tu czynnikiem decydującym. Wenninger powiada:[70])

„Pożyczka jest aktem prawnym urzeczywistniającym obrót między dwoma prywatnemi gospodarstwami; należy więc określić skutki jakie ona w każdem z tych gospodarstw powoduje. Miarą

---

68) 235.
69) 12.
70) 12.

tych skutków jest przedewszystkiem zmiana wartości majątkowej każdego z tych gospodarstw; chodzi więc przedewszystkiem o stworzenie formułki, któraby precyzowała wzajemny stosunek obu gospodarstw przed i po zawarciu pożyczki".

Po przeprowadzeniu analizy skutków aktu pożyczkowego, Wenninger dochodzi do wniosku, że celem gospodarczym pożyczki jest powiększenie majątku dłużnika o sumę pożyczoną przy jednoczesnem zmniejszeniu majątku wierzyciela o tę samą sumę. Że w konsekwencji tej tranzakcji powstaje obowiązek dłużnika do zwrotu tej sumy — to zdaniem Wenningera, jest jedynie skutkiem prawnym całej tranzakcji,[71]) ale przecież nie stanowi jej celu gospodarczego.

To stanowisko Wenningera należy do rzędu poglądów kompromisowych: do dziedziny umów, służących tym samym celom co pożyczka zalicza on na podstawie powyższych rozumowań dyskonto wekslowe i przelew długu; natomiast znacznie ekstensywniejsze stanowisko zajmuje teorja radykalna, która celu pożyczki dopatruje się jedynie w dostarczeniu dłużnikowi potrzebnych mu pieniędzy. Ta teorja, poparta zresztą przez stanowisko Sądu Rzeszy[72]) doprowadza w końcu do podciągnięcia pod pojęcie tych umów ostatecznie i kupna-sprzedaży, które przecież też ma na celu dostarczenie jednej ze stron brakujących jej pieniędzy. Zwolennicy tego poglądu zaliczają do tego rodzaju umów również i skup praw spadkowych lub kupno zboża na pniu — przeciwko czemu Wenninger[73]) kategorycznie występuje — w umowach tych bowiem niema zmniejszenia majątku wierzyciela, co zdaniem Wenningera, jest jedną ze składowych części celu gospodarczego pożyczki.

Poglądy restryktywne reprezentują Binding[74]) i Liszt[75]), którzy naogół stoją na stanowisku, iż celem pożyczki jest dostarczenie pieniędzy z obowiązkiem zwrotu tychże. Pogląd ten jak widzimy jest krańcowo odmienny w stosunku do stanowiska Sądu Rzeszy.

Z poglądów wyżej przytoczonych najsłuszniejsze i najbardziej odpowiadające tekstowi ustawy wydaje nam się stanowisko Wenningera ,który zgodnie z literą prawa starał się przedewszystkiem o ustalenie ekonomicznych celów pożyczki. Stanowisko jego wolne jest od kardynalnej wady poglądu Bindinga i Liszta, którzy analizowali pożyczkę za pomocą pojęć prawnych a nie gospodarczych; z drugiej zaś strony nie przekracza ono ram ustawy, jak to uczynił Sąd Rzeszy, który interpretacją swoją usunął właściwie potrzebę artykułu, lichwie rzeczowej poświęconego; w ujęciu bowiem Sądu Rzeszy wszystkie umowy dwustronne dadzą się podciągnąć pod pojęcie umów z art. 302a K. K. N.

Stosując tę samą, czysto ekonomiczną metodę do analizy pojęcia „prolongaty" Wenninger[76]) dochodzi do wniosku, że celem jej jest chwilowe przeszkodzenie zmniejszeniu się majątku dłużnika. Dług, o który chodzi musiał powstać już uprzednio. Odmiennego zdania jest Isopescul[77]), który podciąga tu także kupno na kredyt. Ale przecież, jak słusznie zaznacza Wenninger — celem kupna jest jednocześnie powiększenie majątku nabywcy o wartość rzeczy nabytej, co przecież przy zwykłej umowie prolongaty nie zachodzi.

Jakie to akty miał ustawodawca na względzie, myśląc o umowach o celu identycznym z celem prolongaty — tego teorja niemiecka dokładnie nie ustaliła. Moser[78]) zaznacza, że jak wynika z całokształtu materjałów do noweli z 1893 r., chodziło tu raczej o umowy o celach takich jak pożyczka.

Podobnież u innych autorów żadnej rozleglejszej analizy tego zagadnienia nie znajdujemy.

Reasumując powyższą analizę, przypominamy, że jeśli idzie o pożyczkę, § 302a K. K. N. ma na względzie pożyczkę pieniężną; że prolongata odnosi się do każdej należności przed prolongatą powstałej, że „umowy dwustronne" należy w przeważającej mierze rozpatrywać ze stanowiska celu gospodarczego pożyczki (a nie prolongaty), że celem takim jest powiększenie majątku dłużnika i umniejszenie majątku wierzyciela, że wreszcie wszystkie umowy dwustronne, obciążliwe, dające się ocenić pieniężnie, których cel gospodarczy odpowiada celowi pożyczki j. np. skup weksli, dyskonto — dają się podciągnąć pod art. 302a K. K. N. Nie należą tu natomiast te wszystkie umowy, w których majątek wierzyciela nie ulega zmniej-

---

71) 14.
72) Bülov 63.
73) 27 n.
74) 455.
75) Lehrbuch, d. Deutsch. Strafr. 16 wyd. 478.

76) 32.
77) 252.
78) 16.

szeniu i w których, wzamian za świadczenie pieniężne — majątek jego równocześnie powiększa się o określoną ilość dóbr — jak to np. zachodzi w skupie zboża na pniu lub w skupie praw spadkowych.

Przechodząc z kolei do dalszych elementów § 302a, zajmiemy się przedewszystkiem osobami, które mogą stanowić bądź objekt, bądź podmiot przestępstwa.

Przedmiotem ochrony w idealnie skrystalizowanym stanie faktycznym lichwy są osoby w przymusowem położeniu. Z ustaw, na terenie Rzeczypospolitej Polskiej obowiązujących, jedynie K. K. R. daje takie sprecyzowane pojęcie lichwy. Ani U. K. A. ani K. K. N. nie wyodrębniają przymusowego położenia poszkodowanego, lecz tworzą delikt mieszany, stawiając obok położenia przymusowego i niektóre inne okoliczności, które nadać mogą aktowi wyzysku cechę lichwy karalnej. Okolicznościami temi w U. K. A. są, jak wiadomo, „lekkomyślność, słabość rozumu, brak doświadczenia, lub wzruszenie". K. K. N. ogranicza się jedynie do wymienienia obok „Notlage" — lekkomyślność (Leichtsinn) lub niedoświadczenie (Unerfahrenheit). Tą drogą stworzono delikt mieszany, który już w K. K. R. z 1903 r. rozbity jest na 2 stany faktyczne: artykuły 608 i 611.

Pojęcie „Notlage" — potrzeba, trudne, przymusowe położenie nie da się oczywiście z całą precyzją określić. Liszt[79]) powiada: „Przymusowe położenie — to znaczy naglący, chociażby i przemijający brak pieniędzy i gwałtowna potrzeba kredytu bez względu na to czy kredyt ten ma produkcyjnym czy konsumcyjnym celom służyć. Oczywiście — tylko gospodarcza potrzeba wchodzi w rachubę. Makowski[80]) zajmuje podobne stanowisko: „trudne okoliczności, wspólne jako warunek lichwy w pewnych wypadkach wszystkim trzem kodeksom, mogą wynikać ze stałego lub nawet przemijającego braku środków materjalnych biorącego pożyczkę, oczywiście jeżeli te środki są mu potrzebne na zaspokojenie osobistych lub gospodarczych potrzeb własnych lub osób, w stosunku do których jest odpowiednio zobowiązany. Nie będzie trudnem w powyższem rozumieniu położenie człowieka, któremu brak pieniędzy na zbytek lub na jakiekolwiek inne cele, nie mające charakteru potrzeby koniecznej; w tych wypadkach na gruncie K. K. N. i U. K. A. można-

[79]) Lehrbuch, 466.
[80]) Cz. Szcz. 442.

by mówić o wyzyskaniu lekkomyślności. Ale położenie handlującego rzemieślnika, rolnika, przemysłowca, któremu środki są potrzebne na utrzymanie warsztatu pracy będzie właśnie tem trudnem położeniem, o jakiem mówią ustawy". Binding powiada: „wyimaginowana potrzeba jest także potrzebą; chodzi jedynie o odczuwanie przymusowego położenia[81]). Identyczną definicję podaje Isopescul: Przymusowe położenie — to wiadoma, aktualna potrzeba jakiegoś dobra lub pieniędzy, których brak w gospodarstwie danej osoby. Obojętnem jest czy chodzi o zawinioną, czy niezawinioną potrzebę. Podobnie obojętnem jest czy dobro pożądane służyć ma celom konsumcyjnym czy produkcyjnym[82]). Rozumowania Bülova idą podobnemi torami; nie uznaje jednak akceptowanego przez Bindinga pojęcia „wmówionej potrzeby" i podkreśla, iż o potrzebie mowy być nie może, gdy istnieją jakiekolwiek znane poszkodowanemu inne źródła pieniężne[83]).

W świetle powyższego „przymusowe położenie" przedstawia się, jako sytuacja w której pieniądze lub inne dobra gospodarcze — wobec ich braku, są nieodzownie z zewnątrz potrzebne, bądź dla celów produkcji, bądź konsumcji.

Wślad za Bindingiem włączyć tu należy i stan imaginowanej potrzeby; chodzi przecież przedewszystkiem o działanie, jakie świadomość ciężkiej sytuacji wywiera na zawierającego umowę lichwiarską.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad istotnem znaczeniem pojęcia „potrzeby", a to wobec wielokrotnie już przez nas podkreślonego fundamentalnego znaczenia tego pojęcia dla współczesnego rozumienia lichwy. Wrócimy doń raz jeszcze w § 17 przy okazji omawiania stanu faktycznego art. 608 K. K. R.

Również i użyte przez art. 302a K. K. N. pojęcia „lekkomyślności" i „niedoświadczenia" nie nasuwają żadnych rozbieżności w ich komentowaniu. Lekkomyślność (Leichtsinn) oznacza obojętność wobec destrukcyjnych skutków zawieranej tranzakcji. Niedoświadczenie jest to brak wglądu w rozciągłość i znaczenie przeprowadzonego interesu. Isopescul[84]) odróżnia tu simplicitas — ogólny brak inteligencji i rusticitas — niedoświadczenie w sprawach handlowych,

[81]) Lehrbuch, 456, Wyd. 1885.
[82]) 291.
[83]) 74—75.
[84]) 294.

zachodzące u chłopów, robotników etc. Skutkiem niedoświadczenia jest właśnie brak orjentacji co do istotnej uciążliwości warunków dobijanej umowy.

Po stronie sprawcy zajść musi wyzyskanie jednego z powyższych trzech warunków. Musi więc zachodzić działanie umyślne, skierowane świadomie na wykorzystanie potrzeby, lekkomyślności lub niedoświadczenia lichwiarskiego.

Z kolei stajemy wobec 3-go elementu przestępstwa, wobec samego wyzysku lichwiarskiego, który polegać musi na „wyjednaniu przyrzeczenia lub dostarczenia tego rodzaju korzyści majątkowych, które o tyle przekraczają zwykłą stopę procentową, iż według okoliczności danego wypadku, korzyści te pozostają w rażącej dysproporcji do świadczenia".

Obojętne jest, czy sprawca korzyści majątkowe wyjednywa dla siebie, czy dla osoby trzeciej. Sposoby wyjednania tych korzyści są dwojakie: polegają one albo na przyrzeczeniu albo na dostarczeniu korzyści. Tą drogą samo wyjednanie przyrzeczenia już wypełnia stan faktyczny przestępstwa. Usiłowanie staje się tu niemożliwe. Oczywiście same pertraktacje są z punktu widzenia karnoprawnego — obojętne. Z chwilą jednak gdy nastąpiła stypulacja — dyspozycja ustawy została wykonana. Słusznie powiada Isopescul[85]), że zgodnie ze swą istotą lichwa jest spełniona dopiero z chwilą rzeczywistego spowodowania uszczerbku majątkowego; co innego w ujęciu karno-prawnem: tu przestępstwo lichwy zostało dokonane już z chwilą złożenia przyrzeczenia, gwarantującego zyski lichwiarskie. K. K. R. zajmuje w tej materji identyczne stanowisko.

Pojęcie „dostarczenia" nie wymaga komentarzy; oznacza ono bezpośrednie przeniesienie do majątku sprawcy wyjednanych przez niego zysków lichwiarskich. Zyski te, jak wyraźnie powiada ustawa, muszą być zyskami o charakterze majątkowym. Jest to pojęcie węższe od „wynagrodzenia", natomiast szersze od zysków pieniężnych[86]). W każdym razie muszą się one dać ocenić pieniężnie, a to wobec dalszych słów ustaw, które powiadają o „przekroczeniu zwykłej stopy procentowej"[87]). Ten ostatni zwrot należy tłumaczyć niezwykle rozciągle. Mówić tu nie sposób o jakiejś ściśle ustalonej stopie procentowej. „Wysokość przeciętnej stopy procentowej — powiada Binding[88]) — określić należy według stopnia ryzyka ponoszonego przez wierzyciela jak i przez wysokość zysku, który dłużnik osiągnąć może za pomocą pożyczonych pieniędzy". Jest to więc pojęcie zmienne, zależne od lokalnych warunków rynku pieniężnego, jak i indywidualnych cech dokonywanej tranzakcji.

[85]) 326—7.
[86]) Bülov 68.
[87]) Bülov 68.

Ostatni element stanu faktycznego to — rażąca dysproporcja między świadczeniem a zyskiem wyżej zanalizowanym. Dysproporcja sama jednak nie starczy. Świadczą o tem słowa „nach den Umständen des Falles", które nakazują zbadać całokształt okoliczności danego wypadku; dopiero po ich uwzględnieniu, można przystąpić do ustalania „dysproporcji" i wyciągnąć wnioski o karnym charakterze badanego faktu. Bindig podkreśla[89]), że nie porównanie objektywnej wartości świadczenia i zapłaty winno tu stanowić podstawę rachunku, ale zestawienie zapłaty z gospodarczą korzyścią, jaką dłużnikowi przynoszą uzyskane przezeń pieniądze. Bülov podnosi[90]), że ustalenie „rażącej dysproporcji" jest przedewszystkiem rzeczą faktu i przytacza wypadek, kiedy Sąd Rzeszy w stopie 210% nie dopatrzył się wyzysku lichwiarskiego.

Isopescul[91]) daje dość skomplikowaną metodę obliczenia i ustalenia wymienionej w ustawie dysproporcji między zyskiem a świadczeniem. Przedewszystkiem ustalić należy, o ile zmniejszy się wartość organizmu gospodarczego poszkodowanego, po uiszczeniu płaconej przez niego ceny. Następnie obliczyć należy zyski osiągnięte przezeń, wreszcie przeprowadzić zestawienie obu tych pozycyj. Jeśli wynikiem tej czynności będzie pewien plus po stronie poszkodowanego — pewne zwiększenie się wartości ogółu jego dóbr gospodarczych — o żadnej lichwie wogóle mówić nie sposób. Jeśli przeciwnie poszkodowany poniósł stratę — przejść należy do zanalizowania przebiegu tranzakcji po stronie poszlakowanego. I tu należy przeprowadzić analogiczny obrachunek. Do straty poniesionej przez lichwiarza naskutek uiszczenia przezeń świadczenia do rąk poszkodowanego należy doliczyć koszty handlowe, wynagrodzenie za pracę, premję za ryzyko poniesione. Z tak obliczonym uszczerbkiem

[88]) Str. 262.
[89]) 261.
[90]) 72—73.
[91]) 268—286.

zestawić należy zysk osiągnięty. Pomiędzy temi dwiema pozycjami zachodzić winna rażąca dysproporcja; w zespole z pozostałemi, ustawowo przewidzianemi czynnikami stan faktyczny § 302a K. K. N. zostaje wypełniony.

Sankcje, które ustawa z 1893 r. przewiduje, są: więzienie do 6 miesięcy i grzywna do 3.000 marek obok możliwości pozbawienia praw stanu.

Lichwę kwalifikowaną przewiduje § 302b; karze on więzieniem do roku i grzywną do 6.000 marek za ukrycie lichwy, utajenie jej pod postacią weksla, wzmocnienie jej zobowiązaniem honorowem, słowem honoru, przysięgą lub w inny, podobny sposób. Dalszą kwalifikację przewiduje § 302d: więzienie od 3-ch miesięcy i grzywnę do 15.000 m. (od 150) oraz obligatoryjne pozbawienie praw stanu za trudnienie się lichwą sposobem zawodowym lub z nałogu.

§ 302c przewiduje odrębny stan faktyczny, określony w teorji terminem „lichwy dalszej"[92]). Artykuł ten grozi temi samemi karami temu, kto ze świadomością stanu rzeczy zobowiązanie lichwiarskie nabywa i bądź dalej zbywa ,bądź zysków lichwiarskich sam dochodzi. Uzasadnienia tego artykułu szukać należy[93]) w różnorakich manipulacjach, któremi posługują się lichwiarze, aby za pomocą trzecich, podstawionych osób, osiągnąć i zainkasować zysk lichwiarski, nie narażając się samemu na zarzut uprawiania lichwy. Sprawca przestępstwa z § 302c K. K. N. musi przedewszystkiem wiedzieć o lichwiarskim charakterze nabywanego przezeń zobowiązania. Kitzinger[94]) podkreśla, że zachodzić tu musi dolus directus; ani dolus eventualis ani dolus subsequens nie starczy. W jaki sposób osiągnięte zostało lichwiarskie zobowiązanie — to rzecz obojętna. Wszelkie rodzaje nabycia — powiada Kitzinger[95]) — zobowiązania lichwiarskiego usprawiedliwiają zastosowanie art. 302c — o ile tylko w grę wchodzi akt woli ze strony nabywcy.

Isopescul[96]) zajmuje w tej sprawie analogiczne stanowisko „obojętnem jest — powiada on — z jakiego tytułu nastąpiło na-

[92]) Das Vergehen des Nachwuchers, Kitzinger, Dis, Breslau 1905.
[93]) Kitzinger, str. 1.
[94]) 33—37.
[95]) 24.
[96]) 299.

bycie zobowiązania; obojętnem też jest czy nabyto je osobiście, czy przez pełnomocnika". Jest to pogląd w literaturze przeważający. Bülov[97]) zaznacza jedynie, że spadkobierca, przychodzący drogą spadku nie może podlegać karze, jeśli o lichwiarskim charakterze zobowiązania nie wiedział. To zresztą wynika z uwag o „dolus directus" i „dolus superveniens" w związku z brzmieniem § 302 c K. K. N.

Samo nabycie zobowiązania świadomie lichwiarskiego do zastosowania § 302c K. K. N. nie starczy. Konsekwencją nabycia musi być albo „dalsze zbycie" albo też zrealizowanie „zysków lichwiarskich". Jak słusznie podkreślił Kitzinger[98]) samo nabycie zobowiązania lichwiarskiego może być spowodowane najszlachetniejszemi motywami jak np. chęcią wyzwolenia przyjaciela z rąk lichwiarza. Pojęcie „dalszego zbycia" jest tłumaczone tak ekstensywnie, jak pojęcie nabycia. Podciągnąć tu należy wszelką czynność jak np. sprzedaż, zastaw, darowiznę.[99]) Zrealizowanie (Geltendmachung) odnosi się do wszelkich czynności wierzyciela, zmierzających do urzeczywistnienia należności jak np. skarga sądowa, protest, udział w upadłości.[100]) Isopescul trafnie podkreśla, że tylko o działaniu skierowanem do urzeczywistnienia całego zobowiązania[101]) mówić tu należy. Dochodzenie samego kapitału plus normalne odsetki za przestępstwo z § 302c poczytane być nie może. W razie częściowego żądania, któreby jednak przekraczało kapitał + zwykłą stopę procentową — należy znowu przystąpić do ustalenia ewentualnego nadmiaru tego zysku i dysproporcji między ceną uiszczoną przez nabywcę zobowiązania lichwy, a zyskiem do którego zmierza. Rezultat tej oceny umożliwi nam powzięcie decyzji o zastosowalności § 302c.

Zobrazowaliśmy tedy w dotychczasowym przebiegu niniejszego rozdziału rozwój historyczny i system prawa niemieckiego z 1880 r. i 1893 r. w zakresie lichwy kredytowej. Przepisy, poświęcone lichwie rzeczowej omówimy na właściwem miejscu, w § 18. Uprzednio nakreślimy losy pojęcia „lichwy kredytowej" na terenie b. Impe-

[97]) 87.
[98]) 18.
[99]) Kitz. 29. Isopesc. 300.
[100]) Isopesc. 300 Kitz. 31
[101]) 300.

rjum Rosyjskiego, a tem samem na terenie ziem b. zaboru rosyjskiego; oraz zanalizujemy system rosyjskiego przedwojennego prawa karnego, w tym przedmiocie wytworzonego.

§ 16. Genezy rosyjskich, przedwojennych przepisów karnych w przedmiocie lichwy szukać należy jeszcze w motywach ustawy z 1879 r., która na terenie b. Imperjum Rosyjskiego wprowadziła wolność procentową, uchylając dotychczasowy art. 1707 prawa o karach. Protokuł posiedzenia Rady Państwa, poświęconego tej sprawie m. innemi powiada:[102]) Zdarza się częstokroć, że dzięki całemu zespołowi warunków, na których udzielona została pożyczka — przewód sądowy mógłby częstokroć ujawnić zdecydowanie przestępczy charakter tych warunków. Dla walki z tego rodzaju zjawiskami prawo winno się zaopatrzyć w broń odpowiednio surową. Z tego właśnie punktu widzenia należy z całem uznaniem potraktować austro-węgierskie prawo z 19/VI 1877 r. wydane dla Galicji, wskutek usilnych starań miejscowego sejmu krajowego. Prawo to zmierza do wyplenienia, a przynajmniej do ukrócenia lichwy. Myśl przewodnia tego prawa całkowicie odpowiada poglądom, panującym w Radzie Państwa w 1870 r., w trakcie pierwiastkowego rozpatrywania sprawy uchylenia taksy procentowej. Ustalono wówczas, że jednocześnie z uchyleniem sankcji karnej za przekroczenie stopy 6% należy wprowadzić odpowiednie środki dla pociągnięcia wierzycieli do odpowiedzialności za tego rodzaju czyny, które uznać należy za lichwiarskie. Wskutek tego Rada Państwa, rozpatrzywszy ostatecznie niniejszą sprawę, postanowiła pozostawić Ministrowi Sprawiedliwości inicjatywę w przedmiocie ustanowienia sankcyj karno-prawnych, za tego rodzaju działania, które noszą charakter czynów lichwiarskich. Tego rodzaju opinja Rady Państwa sprawiła, iż komisja, pracująca w 1881 r. nad zredagowaniem nowego kodeksu karnego, zajęła się między innemi i sprawą lichwy. W wyniku prac tej komisji w projekcie nowego kodeksu karnego zjawił się art. 526 o następującem brzmieniu:[103])

„Winny wypożyczenia kapitału na procent nadmierny, jeśli pożyczka lichwiarska zawarta została w takich warunkach, że z wiedzą wierzyciela była rujnująca dla dłużnika, lub jeśli procent

[102]) Zakon o rostowszcziczestwie, Fon-Rezon, Pet. 1899.
[103]) Nowodw. 128.

nadmierny był ukryty pod postacią opłaty za przechowanie lub w inny sposób — ulega karze więzienia (od 2 tyg. do 2 lat). Procent nie przenoszący 15% rocznie nie uważa się za nadmierny. Umowa lichwiarska poczytuje się za nieważną i wierzyciel ma tylko prawo do otrzymania kapitału wraz z procentem prawnym po potrąceniu tego, co już był odebrał."

Ten oto artykuł, który zresztą nigdy nie stał się przepisem obowiązującym, był zwiastunem późniejszego art. 608 K. K. R. Dostrzec w nim można łatwo wpływ ustawy galicyjskiej: dowodzą tego czynniki nadmiernego procentu i ruiny majątkowej dłużnika. Zresztą samo ujęcie przestępstwa jest tu bardzo niewyraźne, trudne położenie dłużnika pominięte zupełnem milczeniem, cała wogóle konstrukcja płynna i mało uchwytna. Artykuł ten, jak już wspomniałem, pozostał jedynie w sferze nieurzeczywistnionych projektów.

Tymczasem sprawa lichwy wypłynęła w zgoła innych warunkach i w związku z innem zagadnieniem. Zwróciła na nią uwagę Komisja, wybrana w 1883 r. „dla przejrzenia ustawodawstwa względem Żydów". Komisja ta, badając kwestję żydowską[104]), natrafiła na sprawę lichwy i uznała za celowe niezwłoczne wydanie przepisów karnych w tym przedmiocie. Wypracowała ona nawet własny projekt prawa o lichwie, który jednak nie zyskał ani w Ministerstwie Sprawiedliwości, ani w Radzie Państwa aprobaty.

Dopiero w 1892 r. Ministerstwo Sprawiedliwości wystąpiło do Rady Państwa z projektem ustawy karnej w zakresie wiejskiej, rzeczowej lichwy zbożowej. Projekt ten ogłoszono jako prawo, obowiązujące w dniu 7 sierpnia 1892 r. Ustawa ta — późniejszy artykuł 610 K. K. R. z 1903 r. — poświęcona jest wyzyskowi przy skupie zboża. Tą drogą — jak to słusznie podkreśla Nowodworski[105]) — rozwój w Rosji szedł drogą wręcz przeciwną niż w państwach zachodnich. Tam przedewszystkiem utrwalono pojęcie przestępstwa lichwy kredytowej, wobec której lichwa rzeczowa występuje jako zjawisko pochodne; tu przeciwnie ujęto ramą karno-prawną przedewszystkiem pewien odcinek lichwy rzeczowej — skup zboża na wsi — potem dopiero, bo w rok później, wydano przepisy w materji lichwy kredytowej.

Projekt praw w materji lichwy kredytowej wpłynął w 1892 r. do

[104]) Nowodw. 131.
[105]) 133.

Rady Państwa, a ukazał się jako prawo obowiązujące w dniu 24/V 1893 r. Motywy tego prawa doskonale są uwypuklone w Dzienniku Rady Państwa Nr. 55 z 1893-go r.[106]) W dzienniku tym czytamy:

„Klęska lichwy rozpowszechnia się szczególnie po wsiach. Stopa procentowa sięga 200% rocznie. Władza państwowa pozbawiona jest możności podjęcia jakichkolwiek środków walki nawet przeciwko jawnemu wyzyskowi lichwiarskiemu i zmuszona jest pozostawać bezsilnym świadkiem działalności ludzi, którzy lichwę uprawiają jako zawód i systematycznie rujnują chłopów, wykorzystując ich nędzę i bezradność, jako źródło swego zbogacania. Całe okolice, dotknięte klęską nieurodzaju, stają się ofiarą tego rodzaju drapieżców. Właśnie przeciwko takim lichwiarzom winna być skierowana akcja władzy; sama groźba kary wywrze uzdrawiający wpływ na walkę z klęską lichwy i powstrzyma żądnych wyzysku lichwiarzy".

W dalszym ciągu motywów Rady Państwa znajdujemy niezmiernie charakterystyczny podział na lichwę miejską i wiejską:

„Dla skuteczności przepisów przeciwko lichwie należy je wydać, uwzględniając w całej rozciągłości różnice w warunkach osiągania kredytu we wsiach i w miastach. Przejawy lichwy wiejskiej i miejskiej są całkowicie odmienne: w mieście przeważają pożyczki pieniężne, na wsi pożyczki chleba i produktów, pod zabezpieczenie osobistej pracy dłużnika. Stopa procentowa kredytu miejskiego i wiejskiego również jest odmienna; to co w mieście wydaje się nadmiernem, we wsi lub w głuchym zaścianku bywa rzeczą zwykłą i normalną. Dlatego właśnie należy oddzielnie rozpatrzyć oba te rodzaje lichwy, uwzględnić różnice między niemi zarówno w określeniu elementów stanu faktycznego przestępstwa, jak i rodzajów kary".

„Nie sposób nie zgodzić się — (czytamy w dalszym ciągu w dzienniku Rady Państwa) z uwagami Min. Sprawiedliwości, zdaniem którego kardynalną cechą lichwy jest nadmierność procentu, która wymaga wyraźnego określenia dolnej swej granicy, w przeciwnym razie sędzia staje wobec zupełnej nieokreśloności a więc i bezskuteczności ustawy. Pozostawić stwierdzenie nadmierności procentu w każdej poszczególnej sprawie uznaniu sądu — byłoby równoznaczne z przerzuceniem całego zagadnienia karalności lichwy na

---

[106]) Fon-Rezon, 11 str.

barki sędziów, którzy sami stanęliby w obliczu niezmiernie trudnego zagadnienia i niewątpliwie ustaliliby odmienną i różnolitą praktykę postępowania, co przecież należy do zjawisk niepożądanych. Dlatego, chociaż tak trudno określić granice dozwolonej stopy procentowej — niezmiernie przecież zmienne i zależne od wielu przyczyn gospodarczych — uczynić to jednak koniecznie należy. Niema przytem żadnych podstaw do obawy, że taki przepis może krępować swobodę sumienia sędziów, gdyż sędzia i w razie nadmierności procentu, mocen jest zaprzeczyć lichwiarskiemu charakterowi umowy, jeśli zdaniem jego w działaniach wierzyciela brak innych przez prawo przewidzianych cech przestępstwa".

Następnie dziennik Rady Państwa podkreśla raz jeszcze odmienność warunków wiejskich, dla których żadna stopa ściśle określona, jako zawsze dozwolone minimum procentowe ustalić się nie da i dochodzi do wniosku o konieczności ustalenia specjalnego stanu faktycznego wiejskiej lichwy procentowej, późn. art. 609 K.K.R. z 1903-go roku.

Sam tekst ustawy z 24.V 1893 r. składał się z 6 artykułów. 3 z nich poświęcone są bezpośrednio lichwie; jeden nosi charakter proceduralny; 2 mają z lichwą tylko luźny związek. Artykuły lichwie poświęcone zostały — z drobnemi koniecznemi zmianami, recypowane przez kodeks z 1903 r.; weszły one do kodeksu jako art. 608 i 609 i one właśnie będą przedmiotem naszej analizy.

Luźny tylko związek z właściwą lichwą mają artykuły III, IV i V Ustawy z 1893-go r. Ten ostatni wprowadzał zmianę do art. 162 przepisów w przedmiocie organizacji sądownictwa, które zresztą obowiązywały jedynie na terenie Imperjum Ros.; na ziemiach polskich zaś mocy obowiązującej nie miały. Artykuł III uzupełnia art. 992 obowiązującego podówczas kodeksu karnego przez dodanie do specjalnego stanu faktycznego, polegającego na przywłaszczeniu, roztrwonieniu, samowolnem użytkowaniu lub oddaniu do zużytkowania przez osoby, utrzymujące kasy pożyczkowe zastawionych u nich przedmiotów — przestępstwa lichwy, określonego przez pozostałe artykuły tejże ustawy. Artykuł IV stanowi uzupełnienie art. 688 Kod. Karn. przez stan faktyczny, bardzo zbliżony do p. 2 art. 611 K. K. R. z 1903-go r. Właściwej lichwie poświęcone są artykuły I, II, V. Od 1893 obowiązywały one na terenie całego byłego Imperjum Rosyjskiego; w Rosji dzisiejszej uchylone zostały dopiero przez Sowiecki Kodeks Karny. K. K. R. z 1903 r. recypował

je jako art. 608 i 609, które wraz z wprowadzeniem K. K. R., nabrały mocy obowiązującej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego Rzeczypospolitej Polskiej. Tą drogą zasadnicze myśli ustawy z 1893 r. pozostają u nas w dziedzinie występku zwykłej lichwy kredytowej, (t. j. nie lichwy wojennej i nie wykroczenia lichwy pieniężnej) miarodajną normą prawną aż do chwili ostatecznego wprowadzenia jednolitego Polskiego Kodeksu Karnego dla wszystkich ziem Rzeczypospolitej.

§ 17. Artykuł 608 K. K. R. jest przepisem poświęconym wyłącznie przestępstwu lichwy kredytowo-pieniężnej. Świadczą o tem pierwsze trzy słowa artykułu: „winny wypożyczenia kapitału". Pojęcie pożyczki, zgodnie z art. 1892 K. C. oznacza umowę, przez którą jedna strona dostarcza drugiej pewnej ilości rzeczy, zużywających się przez używanie pod obowiązkiem, aby ta oddała jej tyleż w tym samym gatunku i jakości. W ujęciu art. 608 K. K. R. przedmiotem pożyczki, podobnież jak w art. 302a K. K. N. i U. K. A. — mogą być jedynie pieniądze; wszystkie inne rzeczy zastępowalne z pod zakresu art. 608 K. K. R. są wyłączone: dowodzi tego użycie terminu „kapitał", co rzecz oczywista odnosi się jedynie do pieniędzy.

Tak więc pożyczka pieniężna stanowi w art. 608 K. K. R. jedyne możliwe tło lichwy. (Wuchergrundgeschäfte). Udzielona ona być musi na procent nadmierny. U. K. A. mówi o ruinie majątkowej dłużnika, K. K. N. o rażącej dysproporcji między zapłatą a świadczeniem; K. K. R. ogranicza się jedynie do określenia: „procent nadmierny"[107]). To określenie uzupełnione zostaje przez ustęp końcowy art. 608, który głosi, że pożyczanie kapitału na procent nie przenoszący 12 od stu rocznie nie jest karalne.

Podaliśmy już niektóre motywy Rady Państwa w sprawie ustalenia niekaralnego minimum procentowego. Jest to niewątpliwie tendencja do obrony nietylko dłużników przed wierzycielami, ale i wierzycieli przed nieuczciwymi dłużnikami; tendencja, wywołana zrozumiałą troską o pewność i niewzruszalność obrotu. Wszelki procent przekraczający stopę 12% jest procentem nadmiernym; tem niemniej stanowi on zjawisko karnie obojętne, jeśli mu nie towa-

[107]) Makowski 440.

rzyszą inne okoliczności, stanowiące konieczne czynniki składowe ustawowego ujęcia lichwy.

„Motyw wydania prawa przeciwko lichwie — powiada Fojnicki[108]) — tkwił w jej rujnującym charakterze, w jej gospodarczej uciążliwości, w katastrofalnych skutkach warunków lichwiarskich, narzuconych dłużnikowi; ale stwierdzenie w każdym oddzielnym wypadku tego rujnującego charakteru nie jest przez ustawę wymagane; domniemywa się ono wskutek samego faktu nadmiernego procentu. Stan faktyczny lichwy będzie wypełniony, nawet gdyby dłużnik osiągnął zysk z udzielonego mu kredytu — skoro tylko wierzyciel wyjednał sobie nadmierną stopę procentową. Teza powyższa z całą pewnością da się zastosować wobec lichwiarza, stale trudniącego się dawaniem pożyczek; (Art. 608 Cz. I p. 2 Przyp. nasz); ale zresztą i dla pozostałych kategoryj cechy ruiny i uciążliwości warunków, podane są przez ustawę raczej jako cechy subjektywnego zawinienia, a nie objektywnych skutków. Tego rodzaju metoda odciąża znacznie rolę sądu karnego; kryje jednak niebezpieczeństwo poświęcenia prawdy materjalnej formalnym wymogom ustawy".

Przytoczyliśmy powyższe wywody Fojnickiego, porusza w nich bowiem znakomity uczony rosyjski jedno z podstawowych zagadnień konstrukcji lichwy. Zaznaczyliśmy już we wstępie (Wstęp § 2) iż przestępstwo lichwy jest czynem przeciwko dobrom majątkowym człowieka skierowanym. Warunkiem zaistnienia przestępstwa jest strata majątkowa po stronie poszkodowanego. Zresztą większość kodeksów, ze względów raczej prewencyjnych niż dogmatycznych już samo usiłowanie przestępstwa, samo zawarcie umowy krzywdzącej ujmuje jako wypełnienie ustawowego stanu faktycznego. Fojnicki jednak twierdzi, że stanowisko K. K. R. bynajmniej nie obejmuje ruiny czy uszczerbku majątkowego; sam fakt nadmierności procentu w zespole z ustawowemi warunkami, bez spowodowania rzeczywistej ruiny lub straty jest już dokonanem przestępstwem. Jeśli idzie o punkt 2 cz. I art. 608, to opinja powyższa nie nasuwa najmniejszej wątpliwości; nadmierność procentu w związku z zawodowem dawaniem pożyczek i ukryciem procentu stanowi lichwę; żadnych innych okoliczności faktycznych ustawa nie przewiduje. Ale przecież i 1-szy punkt tegoż artykułu mówi jedynie o warunkach krańcowo uciążliwych lub ciężkich w skutkach. Czynnik objektywnej

[108]) 283.

szkody nigdzie nie jest przez ustawę podkreślony. Fojnicki uznaje, że względy ułatwienia dowodu sądowego zadecydowały o takiem nastawieniu ustawodawcy, wyraża jednak obawę, że prawda materjalna może być w tych warunkach poświęcona na ołtarzu formalnych wymogów prawa.

Makarewicz, w trakcie dyskusji w Komisji Kodyfikacyjnej,[109]) jako cechę wyzysku lichwiarskiego, wymienia „zdolność sprowadzenia lub powiększenia ruiny majątkowej". „Sama dysproporcja świadczenia — dowodzi Makarewicz — jeszcze nie starczy; pomimo dysproporcji świadczenie może być usługą. Ale kodeks musi tę sprawę generalizować, bo obawia się trudności dowodu. Każdy będzie się zasłaniał, iż nie wiedział, że ta tranzakcja przyspieszy ruinę majątkową i przez to bezkarność".

Przytoczyliśmy już zdanie Makowskiego, który uważa, że za podstawę należy wziąć dysproporcję świadczeń. (Patrz. Rozdz. V § 13) Makowski mniema, (Patrz Prot. Kom. Kod. Tom III z. I, str. 103) „że jeśli pomimo wysokości procentu — biorący pożyczkę się wzbogaca — to niema dysproporcji świadczeń. Ruina majątkowa nie zawsze da się ustalić. Nędzarza można wyzyskać, lecz zrujnować go nie można. Ruina majątkowa winna stanowić jedynie okoliczność obciążającą".

Powołaliśmy specjalnie przebieg dyskusji w Komisji Kodyfikacyjnej, aby dowieść, iż kwestja wysunięta przez Fojnickiego nic nie straciła na aktualności. Wymieniona przez U. K. A. „ruina majątkowa" odpowiada co prawda teoretycznemu wymogowi spowodowania uszczerbku majątkowego; stanowi jednak okoliczność niezmiernie trudną do udowodnienia, płynną, nieuchwytną; wyzysk lichwiarski da się zresztą i po za ruiną skonstatować. K. K. N. dość zręcznie ujmuje kwestję, używając terminu „według okoliczności wypadku" (Gesamtlage des Falles) — swobodnej ocenie sędziego jest tu pozostawiona rozległa inicjatywa. Wreszcie K. K. R. wspomina jedynie o nadmiernym procencie, rezygnując zupełnie z konieczności udowodnienia straty majątkowej. Niebezpieczeństwo tego stanowiska podkreślił Fojnicki. Makowski, coprawda słusznie wyjaśnił, że tam gdzie dłużnik wzbogaca się, niema dysproporcji; jednak z treści art. 608 taka interpretacja nie wynika. W tych warunkach Polska Komisja Kodyfikacyjna przyjęła uchwałę kompromisową. Od-

[109]) Tom III, Zeszyt I, str. 103 n.

rzucono coprawda konstrukcję austrjacką, przyjmując „wyzyskanie dla celów osiągnięcia świadczenia wzajemnego, nie pozostającego w odpowiednim stosunku do świadczenia własnego." Jednakże tę formułę uzupełniono uwagą: „Niema przestępstwa o ile z okoliczności wynika, że umowa mimo przeciwnych pozorów była oczywiście korzystna". — Tą drogą Komisja, przyjmując w zasadzie konstrukcję K. K. R. uzupełniła ją, zgodnie z temi wątpliwościami, jakie wypowiedział Fojnicki.

Nadmierność procentu wysunięta na czoło art. 608-go odnosi się do całości tego artykułu; uzupełnia ją — jako ustawowe cechy stanu faktycznego — szereg okoliczności innych dla 1-go i innych dla 2-go punktu cz. I-szej tegoż artykułu. Okolicznościami temi w p. 1-szym są: a) po stronie dłużnika — trudne okoliczności, zniewalające go przyjąć lub przedłużyć pożyczkę; b) po stronie wierzyciela — świadomość takiej sytuacji dłużnika; c) w stosunku do samej czynności pożyczkowej — warunki pożyczki krańcowo uciążliwe lub ciężkie w skutkach. Zespół tych okoliczności w powiązaniu z procentem nadmiernym wypełnia stan faktyczny p. 1 cz. I art. 608 K. K. R.

Trudnym okolicznościom, o których mówi ustawa, poświęciliśmy obszerne uwagi w związku z analizą art. 302a. K. K. N. — K. K. R. wyłuskał te trudne okoliczności, jako fundamentalny składnik lichwy, odrzucając inne przez U. K. A. lub K. K. N. przewidziane czynniki o charakterze subjektywnym, jak np. wyzyskanie lekkomyślności etc. Te czynniki, jak już wspomniałem, ujęte zostały w artykule 611 — bezpośrednio po przestępstwach lichwiarskich następującym. Konstrukcję zaś lichwy oparto li tylko na wyzysku trudnych okoliczności, znacząc w ten sposób drogi, któremi kroczy współczesne prawo karne i któremi poszła — w dotychczasowych swych pracach — Polska Kom. Kod. „Kto wyzyskuje nieświadomość, nieznajomość stosunków ekonomicznych — powiada Makarewicz[110]) — słabość umysłu dla wyrządzenia kontrahentowi szkody — ten popełnia oszustwo lub wyzysk nieświadomości; kto wyzyskuje trudne położenie ekonomiczne, ten popełnia lichwę". I dalej: „rozstrzygającem będzie dla lichwy, czy osoba działa skutkiem przymusowego położenia, czy czekać nie może".

Sam zakres pojęcia „trudne okoliczności" odpowiada całkowi-

[110]) Patrz wyżej prot. Kom. Kod.

cie terminowi „Notlage" użytemu w U. K. A. i K. K. N.; podane przez nas w § 15 definicje Liszta, Makowskiego, Isopescula dają się tu w całej rozciągłości zastosować. Nowodworski w tej mierze wypowiada następujące uwagi[111]):

„Ze względu na przykład ustaw i na samą istotę lichwiarskiego wyzysku niewątpliwą jest rzeczą, iż przez owe trudne okoliczności zrozumieć należy wszelką dotkliwą potrzebę pieniężną, pod której naciskiem dłużnik pożyczkę zaciąga, i że sam ów nacisk oceniać trzeba przy uwzględnieniu osoby i stanu dłużnika w każdym poszczególnym wypadku. Chwila powstania należności lichwiarskiej jest tu wytyczną i decydującą".

„Jest rzeczą obojętną — powiada w tym samym przedmiocie Kruglewski[112]) — czy w trudnych okolicznościach dłużnik się znajdzie wskutek wypadku nagłego, jak np. przegranej w karty, czy też spowodowały je już wcześniej jakiekolwiek katastrofy żywiołowe lub też zawodne kalkulacje handlowe, czy wreszcie chodzi wprost o brak pieniędzy na bieżące potrzeby życiowe".

Sądzimy, że powyższe cytaty wraz z uwagami, w § 15 zawartemi treść pojęcia „trudnych okoliczności" w dostatecznej mierze wyświetlają.

Z kolei przejdziemy do osoby wierzyciela. Z jego strony zachodzić musi kardynalny warunek: Świadomość wyżej opisanej sytuacji dłużnika; ta świadomość będzie podstawą inkryminowanego mu aktu wyzysku. „Nigdy nie może być mowy o karygodnej lichwie — powiada Nowodworski[113]) — ilekroć nie ustalono, iż wierzyciel w chwili udzielenia (lub odroczenia) kredytu znał ówczesną dotkliwą potrzebę dłużnika i bez względu na to nadmierne odeń wymógł zyski. I tutaj więc trzeba mieć na względzie nie stan rzeczy późniejszy, jeno chwilę zawarcia czynności lichwiarskiej; trzeba ustalić, że już wtedy właśnie wierzyciel znał trudne położenie dłużnika. Jeżeli zaś stwierdzone będzie, że dotkliwa potrzeba, która uciskała dłużnika nie była wierzycielowi znana w dacie zawarcia lub odnowienia pożyczki i że się o niej dopiero w następstwie dowiedział, to czyn jego, dla braku subjektywnego czynnika winy nie

111) Nowodw. 183.

112) 410. .

113) Nowodworski, 188.

będzie karygodnym i zobowiązanie za lichwiarskie uznane być nie może".[114])

Fojnicki, który w konstrukcji lichwy odróżnia moment objektywny (nadmierny procent) i moment subjektywny — jako zasadniczą część składową tego ostatniego uznaje świadomość trudnego położenia dłużnika ze strony wierzyciela.[115]) Sam tekst ustawy zresztą i pod tym względem nie budzi żadnych wątpliwości.

Warunki pożyczki, jak powiada p. 2 cz. I art. 608 K. K. z 1903 r. — dla uznania jej za lichwiarską, winny być „krańcowo uciążliwe lub ciężkie w skutkach". „Pojęcie uciążliwych warunków pożyczki — głoszą motywy Rady Państwa — jest rzeczą bardzo względną i w ogólnym obrocie handlowym odpowiada niemal zupełnie pojęciu niedochodowego, przynoszącego straty interesu, które przecież bez reszty należy do dziedziny prawa cywilnego i stosunków cywilno-prawnych.

Dlatego istotnej cechy karalnej lichwy dopatrzeć się należy przedewszystkiem w przymusowem położeniu dłużnika, w nadużyciu tego przymusowego położenia. Warunki przymusowej pożyczki mogą być albo uciążliwe w teraźniejszości albo też uciążliwe w skutkach. Do pierwszych należy obciążenie procentem lichw. dochodu, pensji lub zarobku dłużnika — w związku z nędzą tegoż; do drugich — obciążenie procentem lichwiarskim majątku dłużnika, jego sprzedaż niedogodna w związku z ruiną pożyczającego. Oto cechy, które w pierwszym rzędzie określają stan faktyczny lichwy".[116])

Nowodworski pojęciom warunków „krańcowo uciążliwych lub ciężkich w skutkach" poświęca obszerne uwagi.[117]) Poddaje on słusznej krytyce terminologję ustawy i sądzi, iż w stosunku do zwrotów, użytych w K. K. N. a nawet w U. K. A. ustawa z 1893 bynajmniej nie użyła szczęśliwych i precyzyjnych określeń. Podkreśla pleonazm, zawarty w ustawie, nieuchwytność pojęcia krzywdy i szkody dłużnika (która jak wiemy zdaniem Fojnickiego — wogóle w ustawie nie jest zawarta) ze swej strony proponuje Nowodworski zwrot: warunki pożyczki, doraźnie doprowadzające dłuż-

114) Patrz orzeczenie S. N. Nr. 196/23; Zbiór Orzeczeń za rok 1923, str. 299.

115) 283—4.

116) Fon-Rezon, str. 18.

117) Str. 190—197.

nika do znacznego niedostatku lub zagrażające mu w przyszłości ruiną majątkową. Idąc śladem motywów Rady Państwa podnosi Nowodworski, iż pierwsza część omawianego zwrotu (krańcowo uciążliwe) ma na względzie pożyczki, „udzielane osobom, które nie posiadając skapitalizowanego mienia (nieruchomości, kapitałów) utrzymują się z pracy własnej, lub z zapewnionego stałego dochodu (jak np. dożywocie, emerytura). Dla takich osób każda zaciągnięta pożyczka jest w gruncie rzeczy uciążliwa i gnębiąca, bo zarówno kapitał, jak procent, obciąża tu zawsze ich dochód, pensję lub zarobek i tym sposobem uszczupla ich środki utrzymania. Karygodną jednak staje się taka uciążliwość, wedle intencji prawa jedynie wtedy, gdy jest ostateczną (krańcową p. n.), to jest, gdy dłużnika na niedostatek skazuje.

Przypomnimy tutaj, cytowane przez nas wywody Fojnickiego, który sądzi, że warunek przyczynienia objektywnej szkody dłużnikowi w tekście rosyjskiej ustawy z 1893 r. się nie znajduje. Pojęcie „krańcowo uciążliwe" bynajmniej nie zawiera w sobie implicite konieczności „skazania dłużnika na niedostatek". Nowodworski sądzi, że „jest rzeczą sądu w każdym poszczególnym wypadku rozwiązać i ocenić: czy ze względu na stan i zdolność płatniczą dłużnika jako też zastrzeżone przy pożyczce warunki spłaty, pożyczka była dlań uciążliwa dotyla, że go doraźnie o niedostatek przyprawiała?" Tymczasem, jak wynika z orzeczenia S. N. 196/23 — starczy zupełnie by sąd orzekający ustalił jedynie, na czem polega „krańcowa uciążliwość" warunków pożyczki; w danym wypadku Sąd Apelacyjny ustalił w wyroku, że szczególnie uciążliwych warunków pożyczki dopatruje się w niepomiernie wysokiej stopie procentowej; czynnik „skazania dłużnika na niedostatek", jako znajdujący się poza ramami ustawy, odzwierciadlenia w wyroku rzecz oczywista nie znalazł[118]). Orzecznictwo Sądu Najwyższego poszło tedy drogą wytyczoną tekstem ustawy; o tej właśnie drodze myślał Fojnicki kiedy, jakeśmy to już dwukrotnie podkreślili, — podniósł wady brzmienia art. 608 K. K., który abstrahuje od objektywnych skutków zobowiązania i umożliwia ukaranie za lichwę nawet wtedy, gdy interes zawarty — pomimo ciężkich warunków — w ostatecznym obrachunku przyniesie dłużnikowi korzyść. Przypominamy raz jeszcze trafność wyjścia, jakie z tej sytuacji znalazła Polska Komisja

[118]) Zbiór Orzecz. S. N. str. 300.

Kodyfikacyjna. Chcąc z jednej strony usunąć trudność przeprowadzenia dowodu, z drugiej zaś wyłączyć możliwość zastosowania sankcyj karnych w wypadkach, gdy dłużnik nie poniósł straty rzeczywistej, polski projekt prawa karnego (pierwsze czytanie) jako uzupełnienie § 1 art. 174, poświęconego lichwie, wprowadza § 2 dodatkowy, który expressis verbis ustala:

„Niema przestępstwa, jeżeli wysokość umówionego świadczenia opiera się na spodziewanym zysku zobowiązanego". To postawienie sprawy ujmuje z jednej strony lichwę jako wyraźne przestępstwo przeciwko majątkowi, usuwa niebezpieczeństwo zastosowania sankcyj karnych, gdy mimo pozornie ciężkich warunków pożyczka opierała się na spodziewanym zysku zobowiązanego i jednocześnie eliminuje trudność dowodu przez przerzucenie ciężaru dowodowego w przedmiocie § 2 art. 174 na stronę wierzyciela[119]).

Zaznaczymy jeszcze, że wspomniany § 2 art. 174 wypowiada w sposób wyraźny to, co ustawa niemiecka miała na myśli, używając terminu „Nach der Gesamtlage des Falles". Brzmienie proponowane przez P. K. K. uznać należy za jaśniejsze i dogodniejsze. Wypada żałować, iż w 3-m czytaniu uległo ono niepożądanej zmianie.

Pojęcie warunków „ciężkich w skutkach" jak to wynika z przytoczonych już motywów Rady Państwa ma na względzie warunki pożyczki, które w konsekwencji doprowadzić muszą do wyzucia dłużnika z posiadanego przezeń mienia. Zgodnie z fundamentalnem ujęciem lichwy, jako przestępstwa ciągłego, możliwość takiej ruiny winna tkwić w umowie w sposób potencjonalny; nie zachodzi konieczna potrzeba, aby ruina owa rzeczywiście nastąpiła. Odpowiada to ogólnej konstrukcji przestępstwa: moment umowy jest tu punktem wyjścia i chwilą oceny; wypełnienie ustawowego stanu faktycznego w tej chwili stanowi dokonanie przestępstwa. Wszelkie późniejsze ogniwa łańcucha przestępczego stanowią tylko dalsze czyny przestępstwa ciągłego — mogą one zaistnieć lub nie zaistnieć; przestępstwo bez względu na nie jest już przecież wypełnione. „Warunki pożyczki ciężkie w skutkach" tkwiące w samej umowie w zupełności starczą jeśli w nich tylko ruina, wyzucie z mienia tkwi potencjonalnie, chociażby w istocie rzeczy ruina taka nie nastąpiła[120]).

Punkt 2 cz. I art. 608 mówi o tak zwanej lichwie ukrytej. Jak

[119]) Passus ten został — niestety — usunięty w 3-iem czytaniu projektu.

[120]) Nowodw. 195 — 197.

wiemy, klamrą, łączącą oba punkty cz. I jest nadmierność procentu; pozatem p. 2 w stosunku do pierwszego posiada zupełnie swoistą konstrukcję. W prawie niemieckiem i austrjackiem lichwa ukryta stanowi kwalifikację lichwy zwykłej. Ros. ust. z 1893 r. i kodeks ros. z 1903 ujmują lichwę ukrytą w pewien specjalny sposób — traktują ją, pod względem sankcji na równi z lichwą zwykłą, przewidując w obu wypadkach karę więzienia od 2-ch tygodni do 1 roku.

Podmiotem przestępstwa lichwy ukrytej może być tylko osoba „zajmująca się dawaniem pożyczek". Senat Rosyjski orzeczeniem z dn. 4.III 1897 r.[121]) wyjaśnił, że termin ten odnosi się wogóle do wszystkich osób — nawet prywatnych — które się trudnią dawaniem pożyczek. Żadne cechy formalne nie mają tu znaczenia; starczy, gdy sąd uzna, że sprawca, rzeczywiście trudni się dawaniem pożyczek — bądź jako głównym, bądź jako dodatkowym swym zawodem. Pożyczki winny tu być udzielane nie sporadycznie, lecz powinny występować jako pewne, stałe, systematyczne, powtarzające się zjawisko. Starczy, by osoba taka w jakikolwiek sposób ukryła nadmierność pobieranego procentu, bądź przez włączenie procentu do kapitału, bądź w inny sposób. A więc 3 czynniki starczą tu zupełnie: a) nadmierność procentu, b) zajmowanie się dawaniem pożyczek, c) ukrycie nadmiernego procentu. Wszystkie 3 czynniki punktu 1-go (trudne okoliczności, świadomość takich okoliczności ze strony wierzyciela, warunki pożyczki krańcowo uciążliwe lub ciężkie w skutkach) tekst p. 2-go radykalnie eliminuje. Stworzony tu został w sposób mechaniczny stan faktyczny ściśle objektywny, z pominięciem wszelkich czynników subjektywnych. Cechy ściśle przedmiotowe: procent nadmierny, t. zn. wyższy od 12%; zajmowanie się dawaniem pożyczek; ukrycie nadmierności procentu — wypełniają w zupełności ramy p. 2 cz. I-ej art. 608 K. K. R. z 1903 r.

Genezy tego przepisu szukać należy w brzmieniu art. 2021 cz. I Tomu X Zbioru Praw, obowiązującego w dziedzinie stosunków cywilnych na terenie b. Cesarstwa Rosyjskiego, który głosi, że „stopa procentowa za pożyczenie kapitału winna być określona w zobowiązaniu, wydanem przez dłużnika wierzycielowi". Komisja, redagująca prawo z 1893 r. stwierdziła, że przepis ten jest środkiem,

---

[121]) Fon-Rezon, 39.

który pobudza wierzycieli do miarkowania stopy odsetkowej[122]) i z tego względu zasługuje na ochronę karno-prawną. Z tych przyczyn niezależnie od ogólnego pojęcia odpowiedzialności za lichwę, należy ustanowić odpowiedzialność karną za przekroczenie art. 2021-go. Jednak nie wszystkie przekroczenia tego artykułu zasługują na represję karną.

Przekroczenia te mają bądź charakter zwykłego niespełnienia przepisu cywilnego, bądź też towarzyszą im okoliczności, które świadczą o złej woli sprawcy.

„Temi okolicznościami — głoszą w dalszym ciągu motywy Rady Państwa — są: nadmierność procentu i osoba sprawcy, a mianowicie, jeśli on traktuje udzielanie pożyczek jako swój zwykły zawód. Działalność lichwiarska takich osób kryje w sobie największe niebezpieczeństwo dla interesów społecznych. W tych warunkach ukrycie procentu — i z punktu widzenia dobra jednostki i z punktu widzenia państwowego — jest rzeczą niebezpieczną i zasługującą na represję karną"[123]).

Oto są motywy, które doprowadziły do powstania, p. 2 cz. I art. 608 K. K. R. Podkreśliliśmy już mechaniczny charakter tego przepisu: niejednokrotnie przecież zdarzyć się może stan faktyczny, który całkowicie wypełnia postulaty ustawy; a jednak ze strony sprawcy nie zachodzi ani zła wola, ani chęć wykorzystania; ze strony poszkodowanego niema przymusowego położenia; interes przezeń zawarty jest zyskowny — słowem choć p. 2 cz. I art. 608 — da się w całej rozciągłości zastosować — to jednak faktu quaestionis nie sposób ujmować jako przestępstwa lichwy. Chcąc w walce z pewnym, przez siebie za szczególnie niebezpieczny uważanym, rodzajem lichwy — odciążyć dowód sądowy — ustawa uznała za dostateczne pewne znamiona przedmiotowe, mniemając, że poza niemi kryją się zawsze i niewątpliwie i czynniki subjektywne, wypełniające stan faktyczny lichwy. Jednak ustawa poszła tu zbyt daleko; stworzono stan faktyczny, który choć zagrożony sankcją karną może być jednak pozbawiony najistotniejszego czynnika przestępstwa: złej woli sprawcy. Obawa Fojnickiego poświęcenia prawdy materjalnej na ołtarzu formalnych wymogów ustawy — nigdzie

---

122) Fon Rezon, 22, 3.

123) Fon-Rezon, 22 — 23.

może nie jest tak na miejscu, jak przy omawianiu lichwy ukrytej w K. K. R.

Ustawa z 1893-go r., jako sankcję za lichwę zwykłą lub ukrytą przewidywała zamknięcie w więzieniu od 2 miesięcy do roku i czterech miesięcy oraz według uznania sądu grzywnę do 300 r. sr.

Kodeks z 1903-go r. w cz. I art. 608-go grozi więzieniem od 2 tygodni do roku. Część druga tegoż artykułu, jako karę dodatkową przewiduje grzywnę do 1000 zł. Cz. III grozi karą domu poprawy od 1 r. do 6 w wypadku, gdy lichwa stanowiła proceder winowajcy. Ustawa z 1893 r. jako kwalifikację lichwy zwykłej przewidywała nie tylko uczynienie sobie procederu z przestępstwa, ale i wszelką recydywę (powtórzenie występnego czynu) — grożąc za nie pozbawieniem praw, zesłaniem do jednej z odleglejszych, syberyjskich gubernij lub zamknięciem w wieży. Kodeks z 1903 r. „recydywę" wogóle eliminował, utrzymując jako kwalifikację — zawodowe traktowanie lichwy. Przepis ten odnosi się do każdego, kto z lichwy uczynił sobie choćby częściowe stałe źródło utrzymania[124]). Zresztą wydanie opinji w sprawie zawodowego charakteru lichwy jest już w każdym konkretnym wypadku rzeczą faktu i sądu orzekającego. Część IV art. 608 rozciąga moc sankcyj karnych nie tylko na wypożyczenie kapitału (jak to głosi pierwsze zdanie art.) ale i na niektóre inne czynności i działania. Stajemy tu wobec przestępstwa określonego przez naukę niemiecką terminem „Nachwucher". U. K. A. powiada, że karze za lichwę ulega i ten „kto nabywa i zbywa dalej lub poszukuje należności, o której wie, iż w sposób powyżej wskazany powstała. K. K. N. w 302c głosi: „Tej samej karze ulegnie ten kto świadomie tego rodzaju zobowiązanie nabywa i dalej zbywa bądź też zobowiązania takiego dochodzi". Cz. IV art. 608 K. K. R. brzmi w sposób następujący: „Tym samym karom i na tej samej zasadzie ulega winny nabycia i dochodzenia należności ze zobowiązania świadomie lichwiarskiego albo otrzymania na poczet tegoż zapłaty świadomie lichwiarskiej".

Jak widać z powyższego czynnikiem wspólnym wszystkich trzech ustaw jest „świadomość lichwiarskiego charakteru zobowiązania ze strony nabywcy tegoż". Świadomość ta winna zachodzić już w chwili nabycia zobowiązania; ustawa rosyjska zajmuje tu pozycję podobnie wyraźną jak ustawa niemiecka i austrjacka. Termin „nabycie" (priobrioł) należy interpretować w sposób ekstensywny; wszelkie świadome uzyskanie zobowiązania lichwiarskiego mieści się w ramach ustawy. Motywy prawodawcze i orzecznictwo nie dają tu żadnej wskazówki; jednak analogja z innemi ustawami (niem. i austr.) i interpretacja logiczna wyłączają wszelką inną możliwość. Ten kto przyjął darowiznę zobowiązania świadomie lichwiarskiego i dochodzi tego zobowiązania — a fortiori oczywiście ulega tej samej odpowiedzialności jak ten, kto za zobowiązanie takie zapłacił — je kupił.

Kodeks zna 2 postacie lichwy dalszej, nabycie i dochodzenie, oraz nabycie i otrzymanie należności z zobowiązania lichwiarskiego. Słowo „nabycie" jest przez kodeks tylko raz jeden użyte; mogłaby zachodzić wątpliwość czy odnosi się ono i do słowa „otrzymanie"; w tym drugim wypadku ustawa znałaby następujące stany faktyczne: 1) nabycie i dochodzenie; 2) otrzymanie należności na poczet zobowiązania świadomie lichwiarskiego. Mogłoby to mieć istotne znaczenie dla konstrukcji samego przestępstwa: w drugim wypadku „dolus directus" przy uzyskiwaniu zobowiązania lichwiarskiego nie byłby konieczny; starczyłaby występna świadomość jedynie w chwili otrzymania należności. Musimy jednak odrzucić taką konstrukcję; określając lichwę dalszą, ustawa musi przedewszystkiem wspomnieć o przejściu zobowiązania lichwiarskiego — a następnie o jego dalszych losach. Przeczyłoby postulatom logiki, gdyby ustawa wprost przeszła do otrzymania „zapłaty lichwiarskiej", przeskoczywszy niejako nad etapem poprzednim — zdobyciem, uzyskaniem zobowiązania. To rozumowanie doprowadza nas do następujących wniosków: „dolus directus" musi zachodzić w chwili nabycia zobowiązania, a jak zaznaczyliśmy — nabycie komentujemy w sposób ekstensywny. Cz. 4-ta art. 608 przewiduje 2 wypadki lichwy dalszej: 1) nabycie i dochodzenie, 2) nabycie i otrzymanie zapłaty z zobowiązania świadomie lichwiarskiego.

Pojęcie „dochodzenia" obejmuje wszelką czynność[125]), wszelki krok podjęty przez posiadacza zobowiązania w kierunku jego realizacji, choćby krok ten nie miał sądowego charakteru. Oczywiście „dochodzenie" takie tylko wtedy będzie karalne, jeśli jego celem stanie się uzyskanie zapłaty rzeczywiście lichwiarskiej, a nie np. — redukcji zobowiązania do granic przez prawo dozwolonych.

---

[124]) Nowodw. 218.

[125]) Kruglewski, 530.

Termin „otrzymanie" nie wymaga bliższych wyjaśnień[126]), „otrzymanie" takie podobnież jak „dochodzenie" — uzyska cechę karną tylko wówczas, jeśli rzeczywiście zapłata otrzymana będzie miała charakter lichwiarski, a nie będzie np. — aprobowanym przez posiadacza zobowiązania — zwrotem kapitału i dozwolonych odsetek.

Pod względem sankcyj karnych lichwa dalsza zrównana jest w art. 608 K. K. R. z innemi postaciami lichwy kredytowej. (Tym samym karom i na tych samych zasadach etc.).

Między U. K. A. i K. K. N. z jednej, a K. K. R. z drugiej strony w ujęciu lichwy dalszej zachodzi znaczna różnica: prawa germańskie mówią o nabyciu i zbyciu zobowiązania; K. K. R. — jedynie o nabyciu i zbyciu lub otrzymaniu zapłaty lichwiarskiej. Nabycie i zbycie zobowiązania osobie trzeciej w K. K. R. nie jest karalne[127]). Przestępstwu lichwy dalszej jest więc tu zakreślona ściślejsza granica, samego nabycia i odstąpienia zobowiązania ustawa nie traktuje jeszcze jako karalnego udziału w przestępstwie lichwy.

Poza przepisami powołanemi artykuł 608 K.K.R. zawiera jeszcze sankcje specjalne dla utrzymujących lombardy i ich oficjalistów oraz orzeka nieważność cywilnego zobowiązania lichwiarskiego; zresztą dający pożyczkę nie traci prawa do otrzymania zpowrotem kapitału rzeczywiście danego z potrąceniem wpłat otrzymanych. Cz. V art. 608 stwierdza, że procent nie przenoszący 12% nie jest karalny; przepis ten omówiliśmy już w związku z pojęciem nadmiernych odsetek. Zaznaczymy jeszcze, że ustawa z 1893 r. zaraz na początku art. III-go (odpowiednik późniejszego artykułu 608) po słowach „winny wypożyczenia kapitału na procent nadmierny" umieściła słowa: „lub zabezpieczonego nadmierną karą wadjalną". W art. 608 K. K. R. z 1903 r. słów tych już nie umieszczono dlatego, że — jak wyjaśnia Tagancew[128]) — o okoliczności tej wspomniano w drugim ustępie t. j. części niniejszego artykułu oraz dlatego, że ustawa ściga wyzysk lichwiarski bez względu na formę oraz nazwę, pod

---

[126]) Chodzi tu oczywista o tego rodzaju świadczenie, którego nie poprzedził żaden akt woli, żaden krok o charakterze windykacyjnym ze strony wierzyciela. Dłużnik z własnej woli świadczy tu zapłatę, którą wierzyciel otrzymuje.

[127]) Nowodw. 175.

[128]) A. 608, Teza 2.

którą winowajca zastrzega sobie lichwę od tego, kto przyjmuje zobowiązanie.

Zaznaczyliśmy już przy omawianiu motywów Ros. Rady Państwa, że chęć obrony ludności wiejskiej przed lichwą była jednym z głównych motywów wydania ustawy z 1893 r. Tej sprawie i w ustawie z 1893 i w Kodeksie z 1903 poświęcono specjalny artykuł. Był to pierwszy artykuł Ustawy zamieniony następnie na artykuł 609 K. K. R.

Podmiotem przestępstwa może tu być nie każdy, lecz ten jedynie kto zawodowo ludności wiejskiej zboże, inne produkty lub pieniądze pożycza pod warunkiem zapłaty długu całkowicie lub częściowo zbożem, produktami wiejskiemi lub robotą. Przedmiotem ochrony jest ludność wiejska — pojęcie dziś dość nieokreślone; czyżbyśmy naprzykład mogli podciągnąć tu bogatego ziemianina, obywatela ziemskiego? Taka czynność o której artykuł 609 wspomina — to pożyczka zboża, pieniędzy lub innych produktów.

Pojęcie innych produktów jest pojęciem conajmniej nieokreślonem; Nowodworski zastanawia się[129]), czy chodzi tu wogóle o wszystkie surowce, czy też tylko o produkty wiejskie; wybiera — kierując się duchem przepisu — te ostatnie i zarzuca ustawie nieścisłość określenia. Pożyczka winna być udzielona pod warunkiem spłaty jej całkowicie lub częściowo zbożem, produktami wiejskiemi lub robotą; gdyby całą pożyczkę spłacono pieniędzmi, możność zastosowania art. 609-go odpada. Cechę karną tej pożyczce nada „udzielenie jej na warunkach nadmiernie uciążliwych, nie odpowiadających zwyczajom miejscowym, przy wykorzystaniu krańcowo ciężkiego położenia dłużnika". Pojęcia tkwiące w tem ostatniem zdaniu są właściwie jedynym wspólnym czynnikiem, łączącym art. 608 z 609.

Pozatem art. 609 przewiduje za lichwę kredytową wiejską sankcję więzienia do mies. 6-ciu; unieważnia tranzakcję zawartą, uprawniając wierzyciela do odzyskania sumy pożyczonej.

Niezmiernie zawikłana i mało precyzyjna konstrukcja tego artykułu stanowi wdzięczne pole do różnego rodzaju wniosków i koncepcyj interpretacyjnych. Z całą jednak świadomością rezygnujemy ze szczegółowej analizy tego niefortunnego przepisu. Jego kazuistyczny i lokalny — rosyjski charakter, jego nieścisła termino-

---

[129]) 229.

logja — wszystko to odbiera mu praktyczne znaczenie i stawia poza nawiasem tych norm prawa pozytywnego, które przyczyniły się do sprecyzowania, pogłębienia i rozwinięcia pojęcia lichwy karalnej we współczesnej doktrynie prawa karnego.

W ten sposób zakończyliśmy przegląd rosyjskich przepisów w przedmiocie lichwy kredytowej. Śród wad tych przepisów wysuwa się na czoło ich charakter kazuistyczny — wielość rodzajów lichwy przez nie przewidzianej; (lichwa zwykła, ukryta, wiejska) eliminowanie szkody objektywnej, wreszcie stworzenie stanu faktycznego, który karze za czyn, mogący w pewnych okolicznościach nie posiadać zupełnie cechy karnej. Posiadają one jednak podstawową zaletę, która stawia K. K. R. przed K. K. N., nie mówiąc już o Ust. Karnej Austrjackiej: tą zaletą jest ujęcie lichwy, jako wykorzystania ciężkiego, przymusowego położenia — przy jednoczesnem wyodrębnieniu wykorzystania słabości umysłowej, niedoświadczenia etc. — jako oddzielnego stanu faktycznego. Z całą wyrazistością to stanowisko uwydatniło się w K. K. R. z 1903 r. gdzie po art. 608, 9, 10 określających różne formy lichwy — umieszczono art. 611, poświęcony specyficznemu przestępstwu — wykorzystaniu niedoświadczenia lub lekkomyślności celem zawarcia krzywdzącej tranzakcji majątkowej. Tą drogą K. K. R. potrafił skrystalizować i wyodrębnić cechę specjalną, wyróżniającą lichwę od innych, podobnych do niej, przestępstw[130]).

§ 18. Omówiliśmy rozwój i zakres współczesnego pojęcia lichwy kredytowej, przejdziemy obecnie do lichwy rzeczowej, rozpatrzymy jej dzieje i rolę we współczesnych Kodeksach Karnych. W § 11 wzmiankowaliśmy o systemie taks towarowych, który z prawa kanonicznego przeszedł do niektórych kodeksów państwowych i którego ślady znajdujemy jeszcze w niektórych ustawach 19-go stulecia. Ale już w ciągu pierwszego dziesięciolecia tego wieku taksy towarowe zanikają zupełnie. Norma karna stawia szranki

[130]) W przeciwieństwie do zakreślonego tu rozwoju ustawodawstwa austr., niem i rosyjskiego — Francja po dziś dzień utrzymała system taks procentowych, zakreślając 5% jako maksimum dla stosunków cywilnych. W materji handlowej, w myśl ust. z 1886 panuje wolność procentowa. Jednak jeszcze przed wojną głosy teoretyczne domagały się likwidacji systemu taks i recypowania systemu wolności procentowej z ew. sankcjami prawa niemieckiego, lub rosyjskiego (Por. Rupin, Ch. De la limitation du Taux de l'intérêt). Rennes, 1909.

obrotowi jedynie w stosunkach kredytowych; inne stosunki cywilne są całkowicie wolne; swobodnej umowie stron pozostawione. W prawie pozytywnem śladów pojęcia lichwy rzeczowej do r. 1845 — w tym okresie czasu — nie spotykamy.

Co innego w teorji. Już w 1790 r. Günter w swojem dziele: „Versuch einer vollständigen Untersuchung über Wucher und Wuchergesetze", Hamburg 1790 r. — oświadcza, że podobnie, jak niezliczone są stosunki cywilne, zachodzące między ludźmi, podobnie niezliczone są formy wyzysku lichwiarskiego[131]). Bentham w swojej słynnej „Obronie"[132]) dowodzi, że to samo krzywdzące wykorzystanie, które zachodzi ze strony silnego ekonomicznie kontrahenta przy pożyczce, — zachodzi również i zawsze będzie zachodzić przy wszystkich innych umowach. Pisarze ci jednak z takiego ujęcia sprawy nie wyciągnęli bynajmniej wniosku o konieczności karno-prawnej obrony przeciwko lichwie rzeczowej[133]). Przeciwnie. Niekaralność tego rodzaju „innych aktów prawnych" — pociąga za sobą — ich zdaniem uchylenie sankcyj karnych i w dziedzinie lichwy kredytowej. Oczywista, wniosek tego rodzaju stał w zgodzie z ogólnym światopoglądem ekonomicznym szkoły liberalnej.

Tymczasem, pomimo narastających powoli w państwach europejskich tendencyj liberalnych — tu i owdzie zjawiały się przepisy, które uznać należy za zwiastunów współczesnego pojęcia przestępstwa lichwy rzeczowej. Do takich przepisów zaliczyć należy przedewszystkiem prawo badeńskie z 6.III 1845 r. wspomniane już przez nas przy omawianiu dziejów lichwy kredytowej.

Oto brzmienie ustawy badeńskiej: „Kto przy pożyczce i innych obciążliwych umowach wymawia sobie zyski nadmierne, to jeśli przytem wyzyskuje znaną sobie potrzebę lub znaną sobie lekkomyślność drugiego i uzyskane zyski lichwiarskie ukrywa w kontrakcie umownym, lub jeśli dla zmylenia kontrahenta umowę w ten sposób pozoruje, że kontrahent nie uświadamia sobie prawdziwego stosunku świadczenia do zapłaty etc.".

Ustawa badeńska z całą stanowczością staje na stanowisku lichwy rzeczowej; nie tylko pożyczka, lecz wogóle każda umowa obciążliwa może tu stanowić tło lichwy; zresztą stan faktyczny jest

[131]) Rosenthal, Sachwucher, 14.
[132]) Bentham, Defense of Usury, 1787.
[133]) Rosenthal, 15.

tu skomplikowany różnemi innemi wymogami ustawy; bądź co bądź jednak wyzysk lichwiarski zastosowano w sposób szeroki i rozciągły do wszelkich obciążliwych umów cywilnych. Prawo Szwajcarskiego Kantonu Szaffhausen z dn. 3/4 1849 r. (art. 230) jest dosłowną kopją prawa badeńskiego.

Dalszym krokiem naprzód jest ustawa karna Turyngji z 20/III 1850[134]).

Pod pojęciem lichwy pojmuje ta ustawa z jednej strony przekroczenie prawnej stopy procentowej, z drugiej wszelki wogóle wyzysk potrzeby, lub lekkomyślności przy pożyczce lub inych umowach. W stosunku do ustawy badeńskiej mamy tu do czynienia z uproszczeniem i sprecyzowaniem konstrukcji karno-prawnej.

Pod wpływem tej ustawy znajduje się szereg kantonalnych ustaw szwajcarskich, że wymienimy tu: Zürich (8.I 1871, § 181 uzupełnienie — 27.5 1883) Appenzell (18.4 1878, § 135) Thurgau (24.5, 1887) Aargau (26.11, 1887) i inne.

Rozwój pojęcia lichwy rzeczowej — na terenie Rzeszy Niemieckiej, zainicjowany w Badenji i Turyngji, został raptownie przerwany ustawą z 1867-go r., uchylającą ograniczenia lichwiarskie. Dopiero w r. 1880 wprowadzono sankcje przeciwko lichwie do K. K. N. w postaci artykułów 302a — d; były one wymierzone początkowo jedynie przeciwko lichwie kredytowej. Podobnież Ustawa austrjacka z r. 1881-go ujmuje jedynie przestępstwo lichwy kredytowej, pomijając inne postacie lichwy zupełnem milczeniem.

Jednak ustawodawstwo niemieckie nie zadowoliło się nowelą z roku 1880-go; od 1867, t. j. od chwili wprowadzenia wolności odsetkowej, przebyto tu niezmiernie ciekawy i charakterystyczny rozwój, którego pozornem zakończeniem było prawo z r. 1880-go. Jednakże prawo to wnet okazało się niedostatecznem. Lichwiarze potrafili ukryć swą działalność pod pozorem aktów, które pod artykuł 302a podciągnąć się nie dawały; szczególnie drobny rolnik niemiecki cierpiał w dalszym ciągu pod jarzmem lichwiarskiego wyzysku[135]). W latach 1886 i 1887 przeprowadzona zostaje w całych Niemczech wielka ankieta rolnicza w sprawie udoskonalenia sposobów walki ze złem lichwy. W toku tej ankiety wypływały niektóre wnioski i projekty ustawodawcze, które stały się podstawą późniejszego prawa z 1893-go r. Ankietę tę opracował prawnik niem. Eger w dziele pod tytułem Formulierte Vorschläge zur Gesetzgebung gegen den Wucher auf dem Lande, Marburg 1893. M. in. spotykamy się tu z charakterystycznem stanowiskiem rejenta Heinricha, zdaniem którego „prawo o lichwie winno obejmować wszystkie umowy obciążliwe, zaś przekroczenie zwykłej stopy odsetkowej winno być zastąpione przekroczeniem zwykłego zarobku"[136]).

Następnie odezwały się głosy teoretyków: Lilienthala[137]), Caro[138]), Blodiga[139]); pierwsi dwaj są zasadniczo za utrzymaniem jedynie lichwy kredytowej z zastosowaniem do niej interpretacji ekstensywnej; Blodig natomiast sądzi pozytywnie o konieczności rozciągnięcia ochrony przeciwlichwiarskiej wogóle na wszelkie akty prawne.[140]) Wcześniej jeszcze, bo już w marcu 1888 r. parlament niemiecki otrzymuje petycję stowarzyszenia dla walki z lichwą z Zagłębia Saary,[141]) w której między innemi wysunięto postulat rozciągnięcia karno-prawnych sankcyj przeciwko lichwie na wszystkie umowy obciążliwe. Petycję tę parlament przekazał niezwłocznie kanclerzowi Rzeszy pod rozwagę. W tych warunkach rząd wystąpił do parlamentu z projektem ustawy, ścigającej zawodowe uprawianie wyzysku lichwiarskiego przy wszystkich umowach obciążliwych. Motywy projektu wywodzą, że jest obowiązkiem ustawy dopomóc walce z lichwą przez zagrożenie tego przestępstwa sankcją karną; nie wolno też zapomnieć, że świadomość ludowa odczuwa jako wykroczenie przeciwko zasadom moralności i porządkowi prawnemu nie tylko lichwę kredytową, ale wogóle wszelkie planowe wykorzystanie cudzej słabości gospodarczej[142]). W komisji parlamentarnej poglądy rozdzieliły się na dwa obozy: jeden wypowiedział się zasadniczo przeciwko noweli, dopatrując się w niej niebezpieczeństwa unicestwienia pewności obrotu; drugi przeciwnie domagał się zaostrzenia stanu faktycznego noweli. Ten drugi obóz domagał się skreślenia zawodowości, jako koniecznego warunku lichwy rze-

---

[134]) Rosenthal 20.

[135]) Rosenthal, 27—8.

[136]) Rosenthal, 28.

[137]) Der Wucher auf dem Lande, Zeitschr. f. die Gesamte Strafrechtswissenschaft, VIII, 157 n.

[138]) Der Wucher, Lipsk 1893.

[139]) Der Wucher, Wiedeń 1892.

[140]) Rosent. 30 — 35.

[141]) Isopescul, 206.

[142]) Isopescul, 207.

czowej oraz usunięcia czynników „niedoświadczenia lub lekkomyślności" z utrzymaniem jedynie — jako istoty przestępstwa — wykorzystania potrzeby, ciężkich okoliczności (Notlage).[143]) Podkreślamy tę okoliczność, gdyż mniejszość komisji parlamentarnej Reichstagu zajęła tu właśnie stanowisko, odpowiadające współczesnemu pojęciu przestępstwa lichwy, zrywając z dotychczasowym systemem prawa niemieckiego i ujmując całe zagadnienie w sposób analogiczny jak ustawa ros. z 1893 r., jak Kod. K. R. z 1903 r. i wreszcie — jak współczesny projekt Polskiej Komisji Kodyfikacyjnej.

Plenum parlamentu poprawek komisji nie zatwierdziło. W trakcie dyskusji na plenum poseł Bar wypowiedział się przeciwko rozciągnięciu sankcyj lichwiarskich na inne akty poza kredytowemi. „Sprawicie — mówi Bar, reprezentując niejako zbiorową opinję przeciwników noweli — że słowo dane, na którem się opiera nie tylko życie handlowe, lecz całe nasze życie prawne i państwowe — coraz mniej i mniej szanowane będzie. Każdy powie: mogę wszystko przyrzec, bo potem pójdę do prokuratora lub sędziego i powiem: przyrzekłem rzecz nadmierną, — zwolnijcie mnie przeto od tego zobowiązania. To się nazywa — pogrzebać prawo i moralność".

Pomimo opozycji mniejszości projekt rządowy został uchwalony — w trzeciem czytaniu w dn. 2/5 1893 r. — opublikowano go jako prawo obowiązujące dn. 19 czerwca tegoż roku. Nowela ta zawiera niektóre uzupełnienia do art. 302a (patrz § 14), szereg przepisów o charakterze raczej policyjno-porządkowym, wreszcie interesujący nas tutaj ustęp, inkorporowany do K. K. N. jako art. 302e, który ma brzmienie następujące:

„Takaż kara (§ 302d) spadnie na tego, kto sposobem zarobkowania lub nałogowo ze względu na akt prawny innego rodzaju niż wymieniony w § 302a, wyzyskując czyjeś przymusowe położenie, lekkomyślność lub niedoświadczenie każe sobie lub innej osobie przyrzec lub udzielić korzyści majątkowych do tyle przewyższających wartość świadczenia, że wedle okoliczności danego wypadku korzyści majątkowe stoją w rażącym stosunku do świadczenia".

Art. 302e, wprowadzając do K. K. N. swoiście ujęte przestępstwo lichwy rzeczowej zakończył rozwój przedwojennego niem. pr. karnego w dziedzinie lichwy. Zresztą raz jeszcze zagadnienie lichwy w niem. prawie przedwojennem wystąpiło, ale obecnie już na płaszczyźnie niem. prawa cywilnego. Mianowicie art. 138 B. G. B., orzekający nieważność umów, wykraczających przeciwko dobrym obyczajom — Komisja Reichstagu niem. uzupełniła przepisem, orzekającym w szczególności nieważność umowy, w której ktokolwiek za pomocą wykorzystania potrzeby lekkomyślności lub niedoświadczenia kontrahenta wyjednał dla siebie lub osoby trzeciej przyrzeczenie tego rodzaju korzyści materjalnych, które wartość świadczenia o tyle przekraczają, że w danych okolicznościach, pomiędzy zyskiem a świadczeniem zachodzi rażąca dysproporcja. Ten artykuł, który wraz z B. G. B. wszedł w życie 1/I 1900, zamykając ostatecznie dzieje lichwy na terenie Rzeszy Niemieckiej, jednocześnie podporządkował całkowicie stanowisko prawa cywilnego w przedmiocie lichwy — pojęciom, konstrukcji i systemowi prawa karnego.

Analizie art. 302e K. K. N. wiele miejsca poświęcić nie zamierzamy. Większość jego elementów składowych stanowi powtórzenie konstrukcji lichwy kredytowej (art. 302a). Odnosi się to do wykorzystania potrzeby, lekkomyślności lub niedoświadczenia, do świadczenia lub przyobiecania zysków majątkowych, do dysproporcji między świadczeniem a zapłatą; wszystkie te pojęcia omówiliśmy obszernie w § 15 naszej pracy. Obecnie zatrzymamy się jedynie nad cechami charakterystycznemi specjalnie dla lichwy rzeczowej w ujęciu K. K. N.

Pierwszem takiem pojęciem jest zawodowe uprawianie lichwy; rzeczowa lichwa sporadyczna sankcją karną w K. K. N. nie jest zagrożona. I tu — jak już tylekroć w związku z badaniem lichwy napotkane pojęcie „zawodowości" nasuwa rozliczne wątpliwości. Bülov[144]) mniema, „że pojedyńczy akt lichwiarskiego wyzysku (w ujęciu § 302e) nie jest karalny, jednak już jeden jedyny taki akt może doprowadzić do skazania oskarżonego, jeśli z niego wynika, iż intencją, zamiarem lichwiarza jest uczynić sobie z lichwy rzeczowej źródło zarobkowania". Rosenthal[145]) twierdzi, że zawodowość może być tylko podstawą do kwalifikacji kary, ale nie bezwarunkowo konieczną cechą przestępstwa. Stan faktyczny art. 302e jest dość niewygodnie ujęty. Dlatego też — i zdaniem Rosenthala słusznie, sądy interpretują ten artykuł ekstensywnie. Nawet jeśli zachodzi

[143]) Rosentahl, 39.

[144]) 104.

[145]) 46 n.

jeden wypadek lichwy rzeczowej, lecz okoliczności wskazują na intencję stałego jej uprawiania — art. 302e znajduje zastosowanie. Rosenthal już w 1894 r. uznawał potrzebę reformy prawodawczej i skreślenia „zawodowości"; w przeciwnym razie — zdaniem jego — działanie ustawy może srodze zawieść. Po 24 latach — w roku 1918, Dr. Allsfeld (Das Recht 1918, str. 169), omawiając trwałe wartości ustawodawstwa wojennego — podkreślił, że rozbudowane w czasie wojny ustawodawstwo w przedmiocie lichwy wojennej — jako swój ślad niewątpliwy, pozostawi przekonanie o potrzebie skreślenia zawodowści z art. 302e K. K. N.

Tłem art. 302e mogą być wszystkie inne, niż w art. 302a, podane umowy dwustronnie obciążliwe dające się ocenić pieniężnie. Jest to pojęcie niezmiernie szerokie: mowy być nie może o jego sprecyzowaniu. Bülov[146]) podaje szereg przykładów, jak np. lichwa patentowa, przy kupnie sprzedaży, przy najmie rzeczy, pachcie, interesach komisyjnych, przy najmie pracy — przyczem winowajcą może być nie tylko przedsiębiorca, lecz i robotnik.

Natomiast nie sposób mówić o lichwie tam gdzie istnieją taksy ustawowe, np. przy sprzedaży towarów aptecznych, o ile tylko taksy te nie zostały przekroczone — chociażby inne cechy przestępstwa zachodziły. Podkreślimy tę trafną uwagę Bülova; porusza ona kwestję, która w okresie wojennym — w związku z cenami maksymalnemi nabrała specjalnego znaczenia.

Istotą przestępstwa będzie dysproporcja między świadczeniem a zapłatą; Rosenthal[147]) wyraża słuszną obawę czy, aby sędzia będzie mógł wyrobić sobie w tej sprawie słuszny, odpowiadający wymogom życia, pogląd. Wchodzi tu w grę moc czynników — koszty produkcji, konjunktura etc; sytuacja staje się bardzo skomplikowana — znacznie bardziej niż przy lichwie kredytowej, gdzie zorjentowanie się w przeciętnej stopie procentowej jest bądź co bądź rzeczą znacznie łatwiejszą. Sąd będzie tu z reguły musiał korzystać z współpracy biegłych i opierać się na ich opinji. Coprawda „dysproporcja" musi być rażąca — to ułatwia trochę sytuację sędziego, ale zasadniczej trudności w stosowaniu art. 302e nie usuwa.

Przepisów o lichwie dalszej w art. 302e nie znajdujemy; art. 302e odnosi się tylko do art. 302a; lichwa dalsza w związku z lichwą rzeczową ulega karze tylko w wypadku zwykłego współudziału.

[146]) 102.
[147]) 45.

Tak wyglądają przepisy K. K. N. w materji lichwy rzeczowej; stanowią one kompromis pomiędzy poglądem, spoglądającym niechętnie na rozszerzenie ochrony przeciwlichwiarskiej, a tendencją zmierzającą do objęcia sankcją karną wyzysku przy wszystkich wogóle umowach dwustronnych.

Kilka uwag poświęcimy jeszcze projektowi noweli austr. z 1891 r. w przedmiocie lichwy, która, choć mocy prawa obowiązującego nigdy nie nabrała, jednak stanowi przyczynek interesujący do ogólnych tendencyj rozwojowych w dziedzinie rozbudowy i rozszerzenia karnych sankcyj przeciwlichwiarskich.

Ustawa austrjacka z 1881 r. w sposób coprawda niedostateczny — bądź co bądź uregulowała jednak sprawę walki z lichwą kredytową. W tych warunkach zawodowi lichwiarze potrafili uprawiać swój proceder i dalej — kryjąc swą działalność pod płaszczykiem interesów niekredytowych. Utrwala się przekonanie, że wszelka walka z lichwą kredytową tak długo pozostanie bezowocna, dopóki prawo nie wypowie walki i innym formom lichwy. Z tych względów projekt austr. pr. kar. z 1891 r. wprowadza przepis przeciwko lichwie rzeczowej skierowany, ujmujący zresztą tylko jedną z jej postaci. Art. 316 projektu grozi więzieniem do 6 miesięcy i grzywną do 1000 złotych, 1) temu, kto gwoli własnej korzyści, świadomie wyzyskując potrzebę swego kontrahenta, skłania tegoż do uciążliwej dlań, a nieusprawiedliwionej okolicznościami zmiany pierwotnego kontraktu, 2) temu, kto umyślnie uchyla się od spełnienia przyjętego na siebie zobowiązania, w tym zamiarze, ażeby ze zrządzonej przez to swemu kontrahentowi potrzeby wyciągnąć dla siebie z jego szkody nieusprawiedliwione okolicznościami korzyści.

Pozatem projekt zawiera sankcję karną za skłonienie innej osoby przy wykorzystaniu jej lekkomyślności lub niedoświadczenia — do spekulacji giełdowej, która może spowodować ruinę majątkową poszkodowanego. Przytaczamy ten przepis, jest on bowiem odpowiednikiem art. 173-go projektu Pol. Kom. Kodyfikacyjnej (art. 268 K. K. 1932 r.).

Projekt austrjacki — godził w lichwę rzeczową jedynie przy „zmianie kontraktu, lub w związku z uchyleniem się od wykonania zobowiązania". Rosenthal[148]) zaznacza, że te 2 chwile są najbar-

[148]) 24.

dziej typowemi momentami urzeczywistniania wyzysku lichw., wyraża jednak obawę, czy aby lichwiarze na tle projektu austr. nie potrafiliby wykonywać swego procederu w sposób zupełnie bezpieczny, omijając te stadja wyzysku, które w ujęciu projektu są przestępstwem. Obawom Rosenthala należałoby przytaknąć; zresztą projekt austrjacki pozostał tylko projektem. Przekonanie o konieczności walki z lichwą rzeczową stawało się w Austrji powszechnem. Dr. Lammasch w swej mowie z 31/5 1901 r. w austr. Izbie Panów stwierdza m. in., „że również podbijanie cen artykułów żywnościowych lub codziennej potrzeby winno być karalne"[149]). Tenże Lammasch w 1902-im oświadcza: „lichwa rzeczowa jest po większej części niebezpieczniejsza od kredytowej".[150])

Jednakże projekt z 1891 r. a wraz z nim przepisy przeciwko lichwie rzeczowej skierowane — pozostały jedynie w dziedzinie projektów. Monarchja Austrjacka prawa pozytywnego w przedmiocie lichwy rzeczowej się nie doczekała. W tych warunkach b. zabór austrjacki z ochrony przeciw lichwie rzeczowej nie korzystał. Dopiero w 1914 r. z chwilą wybuchu wojny, podjęto tu walkę przeciwko lichwie rzeczowej, którą prowadziło najpierw ustawodawstwo austrjackie — później zaś ogólne ustawodawstwo Rzeczypospolitej Polskiej.

B. zabór rosyjski już od 1892 r. znajdował się w materji lichwy rzeczowej pod rządem specjalnej ustawy, skierowanej przeciwko rzeczowej lichwie wiejskiej, a wydanej w 1892 r. Już w § 16 omówiliśmy dzieje powstania tej ustawy, podkreślając, że na ziemiach b. Imperjum Ros. przepisy w przedmiocie lichwy rzeczowej były niejako zwiastunem norm karnych w zakresie lichwy kredytowej. Przepisy te t. zw. Zatwierdzone przez Cesarza Zdanie Rady Państwa z dn. 18/6 1892 r., ogłoszone zostały w Nr. 78 Ros. Zbioru Praw i Rozporządzeń z dn. 7 sierpnia 1892 r. pod pozycją 858, inkorporowane następnie do ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, jako art. 1804 i wreszcie włączone do K. K. R. z 1903 r., jako art. 610-ty tegoż. W brzmieniu tego artykułu, zajmujący się skupem zboża od ludności wiejskiej, winny tego, że nabył od niej po cenie niewspółmiernie niskiej zboże na pniu, w snopach lub w ziarnie, skorzystawszy w tym celu świadomie z krańcowo ciężkiego położenia sprzedawcy, będzie karany aresztem. Na kupującego składa się obowiązek dopłacenia sprzedawcy różnicy między zapłaconą mu sumą, a rzeczywistą ceną sprzedanego zboża. Skup zboża w warunkach, wskazanych w artykule niniejszym, nie podlega karze, jeśli od ludności wiejskiej kupiono zboże gotowe, na targu, jarmarku lub w innem miejscu, na handel przeznaczonem, z warunkiem niezwłocznego oddania kupującemu nabytego przezeń zboża.

149) Isop. 206.
150) Isop. 176.

Przedmiotem ochrony w tym kazuistycznym przepisie jest ludność wiejska pojęcie, jakieśmy to już w § 17 zaznaczyli, dość nieokreślone. Podmiotem przestępstwa może być tylko osoba mniej lub więcej stale zajmująca się skupem zboża od ludności wiejskiej, chodziło tu przedewszystkiem o obronę przed wyzyskiem ze strony zawodowych faktorów i pośredników.[151]) Tłem przestępstwa — akt kupna sprzedaży zboża na pniu, w snopach, lub ziarnie; Nowodworski sądzi,[152]) że wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy, kierując się jej duchem należy mieć na względzie raczej wogóle kupno produktów rolniczych, a nie samego tylko zboża. Po stronie poszkodowanego winno zachodzić krańcowo ciężkie położenie, po stronie sprawcy — świadomość tegoż; oba te czynniki omówiliśmy już obszernie w § 15 i § 17. Ale nawet w powyższych warunkach przestępstwo z art. 610 K. K. R. nie zachodzi, jeśli tranzakcji kupna sprzedaży dokonano zbożem gotowem na targu, jarmarku lub w innem miejscu na handel przeznaczonem, z warunkiem niezwłocznego oddania kupującemu nabytego odeń zboża. Uwaga ta płynęła z przekonania, że na targu, jarmarku etc. mowy o wyzysku być nie może; normalna konkurencja zapewnia tu równowagę między podażą i popytem; nikt w przymusowem położeniu się nie znajdzie: stanie wszak przed nim zaraz szereg innych, chętnych nabywców. Omówienie ustawy uznać należy za nader trafne; jednocześnie wskazuje ono na tendencję zagwarantowania — gdzie to tylko możliwe — pewności i niewzruszalności handlowego obrotu.

Istota przestępstwa polega na uiszczeniu za zboże, nabyte w warunkach powyżej wskazanych, ceny, „niewspółmiernie niskiej". Stajemy tu wobec terminu, który nasuwa moc wątpliwości; sędzia musi wejrzeć w całokształt warunków gospodarczych danej tranzakcji, aby dojść do wniosku — czy rzeczywiście ma do czynienia

151) Nowodw. 253.
152) 249.

z ceną nadmiernie niską; a zresztą w każdym wypadku wyciągnięcie wniosku ostatecznego będzie sprawą niezmiernie trudną. Żadnych bliższych określeń dać tu nie sposób; zadaniem sędziego będzie przedewszystkiem ustalić zwykłą cenę miejscową, a następnie porównać z nią cenę wypadku quaestionis. Warto zresztą podkreślić, że mimo całej niejasności pojęcia ceny niewspółmiernie niskiej — na analogicznem pojęciu, bo na cenie niewspółmiernie wysokiej — opierało się całe europejskie ustawodawstwo wojenne w materji lichwy rzeczowej, które przecież w ciągu szeregu lat było aż nader istotnem tworzywem pracy karnego sądownictwa.

Art. 610 jest nawskroś kazuistyczny, wyrwany z całości systemu lichwy rzeczowej i oczywiście — wobec konieczności generalnego uregulowania wyzysku lichwiarskiego w Polsk. K. K. — odpowiednika swego znaleźć nie może. Na terenie b. zaboru ros. obowiązywał on — poprzednio jako Ust. z 1892-go — następnie wraz z całym K. K. R. 1903-go roku. Jednakże — już okupanci czy to niemieccy czy austrjaccy — wprowadzili na ziemiach polskich moc swoich ustaw, wymierzonych przeciwko rzeczowej lichwie wojennej; następnie w tej samej materji wydane zostały ustawy polskie, które w brzmieniu z 5/8 1922-go roku obowiązują formalnie aż do chwili uchylenia ich przez przepisy wprowadzające Polski Kodeks Karny 1932 r.

Reasumując — podkreślamy raz jeszcze tendencję generalizacyjną końca XIX stulecia, która zmierzała do zidentyfikowania — w sensie ujęcia karno-prawnego wszystkich rodzajów wyzysku lichwiarskiego. Z ustawodawstw zaborczych, żadne nie potrafiło z tej tendencji wyciągnąć wszystkich konsekwencyj. U. K. A. — do ostatniej chwili znała tylko przestępstwo lichwy kredytowej; jedynie w projekcie nowego austr. pr. kar. znalazły prawo obywatelstwa niektóre przejawy lichwy rzeczowej; ustawodawstwo rosyjskie wprowadziło, coprawda, lichwę rzeczową — ograniczyło ją jednak wyłącznie do stosunków wiejskich, najdalej poszedł K. K. N. ale i on skomplikował stan faktyczny lichwy rzeczowej przez wprowadzenie — jako warunku koniecznego dokonanego przestępstwa — zawodowości i wyzysku lichwiarskiego. Do zrównania wszystkich rodzajów wyzysku w obliczu sankcyj karnych w żadnem z państw zaborczych nie doszło.

Natomiast śród innych ustaw państw europejskich znajdujemy 2, które w sposób najbardziej ogólny przestępstwo lichwy określają. Należy tu Ustawa Karna Zurichu z 27/5 1883 r., która w § 181a powiada, że winnym lichwy jest ten, kto „w obrocie gospodarczym w szczególności przy dostarczeniu lub przedłużeniu kredytu, wykorzystując przymusowe położenie, lekkomyślność lub słabość umysłu albo niedoświadczenie kontrahenta, wymawia lub też pobiera dla siebie lub trzeciej osoby zyski majątkowe, które, wedle okoliczności wypadku stoją w rażącej dysproporcji do świadczenia"; oraz K. K. Norweski z 1902, który w art. 295, za lichwę karze tego, kto przy akcie prawnym wykorzystuje potrzebę, lekkomyślność lub niedoświadczenie kontrahenta w celu uzyskania świadczenia wzajemnego, które — według okoliczności wypadku pozostaje w oczywistej i dobitnej niewspółmierności do świadczenia sprawcy — lub tego, kto przy takim akcie prawnym współdziała. Jak widać oba te kodeksy lichwę rzeczową ujęły w sposób najszerszy: Ustawa Zurychska mówi o wszelkiem świadczeniu majątkowem; Kodeks Norweski — wogóle o czynności prawnej; obejmuje on przeto również wyzysk przy najmie pracy, który zpod zakresu prawa zurychskiego został wyłączony.[153]) Rzecz inna, że oba te kodeksy zagmatwały konstrukcję lichwy przez postawienie na jednej płaszczyźnie wykorzystanie potrzeby—z wykorzystaniem lekkomyślności lub niedoświadczenia; pomieszano tu tą drogą dwa odrębne stany faktyczne; pod tym względem K. K. R. stoi znacznie wyżej od Ust. Zurychskiej i Kodeksu Norweskiego.

Celowe zespolenie poglądów K. K. R. z poglądami Kodeksów Szwajcarskiego i Norw. stało się w materji przestępstwa lichwy podstawą stanowiska Polskiej Komisji Kodyfikacyjnej.

[153]) Kom. Kod. T. III. zesz. I. str. 101.

Rozdział VII.

LICHWA WOJENNA. — NIEMCY.

§ 19. Lichwa społeczna jako skutek wojny europejskiej. § 20. Ustawodawstwo niem. w walce z lichwą wojenną. § 21. Przedmioty codziennej potrzeby i pojęcie „zysku nadmiernego". § 22. Stany faktyczne przestępstwa lichwy wojennej w ustawach niemieckich. § 23. Lichwa wojenna w innych krajach.

§ 19. Zaznaczyliśmy już, że tendencją dominującą w teorji i ustawodawstwie końca XIX i początku XX w materji lichwy był prąd, zmierzający do rozszerzenia zakresu działania sankcyj przeciwlichwiarskich. Jeden tylko Kodeks Norweski — ochronę przeciwlichwiarską rozciągnął nawet na wyzysk przy umowach najmu pracy; niektóre kodeksy w dalszym ciągu znały jedynie lichwę kredytową; inne wreszcie wprowadziły stany faktyczne lichwy rzeczowej — działając tu po większej części w sposób ostrożny, połowiczny. Tymczasem nastąpiły zdarzenia, które za jednym zamachem sprawę obrony przeciwko rzeczowemu wyzyskowi lichwiarskiemu wysunęły na czoło zagadnień zarówno teoretyczno-prawnych jak i ustawodawczych. Temi zdarzeniami była Wojna Europejska 1914 roku i spowodowana nią sytuacja gospodarcza całej niemal Europy.

W normalnych warunkach pokojowych składnikiem dominującym, regulatorem życia gospodarczego jest czynnik „ceny". Cena pozostaje w ścisłym związku ze zjawiskami podaży, popytu, konkurencji. Wysoka cena pociąga za sobą wzmożenie się produkcji, wzrost podaży danego artykułu — zmniejszenie się popytu; w tych warunkach nastąpić musi zniżka ceny. Przeciwnie: niska cena wywołuje reakcję odwrotną, która prowadzi do zwyżki cen.

Wysokość ceny — w normalnych warunkach wypływa z kosztów produkcji i zwykłego zysku. Skoro cena przeciętna spadnie poniżej ceny w ten sposób powstałej — następuje ograniczenie produkcji, które skutkuje łańcuch faktów wyżej opisanych. Tą drogą cena decyduje o podaży i popycie, podaż zaś i popyt decydują zkolei o wysokości ceny.[154])

---

[154]) Spaeth. Begriff und Tatbestände des Kriegswuchers 1919, str. 7—9.

Ceny kształtują się pod wpływem konkurencji. Miarodajną jest cena wytwórców, którzy ponosząc stosunkowo najwyższe koszty produkcji — utrzymują się jednakże jeszcze na rynku. Wchodzą tu w grę t. zw. graniczne koszty produkcji. Wytwórcy, którzy pracują drożej — schodzą z placu; wytwórcy którzy pracują taniej — oczywiście osiągają większy zysk — ujednostajniając cenę swoją z produkcją droższą, która jednak znajduje nabywców. I znowu w tych warunkach — w zależności od wzrostu lub spadku ceny, rusza z miejsca cała skomplikowana maszynerja podaży i popytu, nowej konkurencji, nowej ceny.

Pomiędzy różnemi rodzajami towarów zachodzi związek organiczny, życie gospodarcze stanowi jedność, całość niewzruszalną. Wzrost cen zboża powoduje wzmożony popyt na kartofle; następuje z kolei wzrost cen kartofli; wślad za tem idzie spotęgowanie zasiewu zbożowego — a to wobec jego popłatności. Ilość zboża rośnie, ceny maleją. Zanik zapasów jakiegoś artykułu pociąga znów za sobą zwyżkę ceny; popyt maleje; groźba przedwczesnego spożycia zapasów znika.

Oto zgrubsza wziąwszy schemat przebiegu zjawisk gospodarczych w normalnych warunkach — oczywiście zachodzić tu mogą wszelkie komplikacje, kryzysy etc. — które jednak już należą do dziedziny ekonomji i które wobec przedmiotu naszej pracy pozostawić możemy bez uwzględnienia. Indywidualne wyskoki — obniżenie lub podwyższenie ceny, w warunkach normalnych znaczenia żadnego nie mają. Indywidualna zniżka wpływu oczywiście na przeciętną cenę wywrzeć nie jest w stanie; indywidualna, lichwiarska zwyżka spowoduje jedynie odpływ nabywców w stronę tańszego konkurenta. Chyba, że nabywca znajdować się będzie w przymusowem położeniu, które stanie się przedmiotem wyzysku ze strony przeciwnej. Ale właśnie przeciw tego rodzaju nadużyciom wymierzone były przepisy w materji lichwy rzeczowej, które u schyłku XIX stulecia zdobywały sobie powoli prawo obywatelstwa w kodeksach karnych.

Radykalnej, druzgocącej zmianie ulega obraz powyżej zakreślony w obliczu przewrotu polityczno-gospodarczego, w obliczu rewolucji, wojny, przedewszystkiem w obliczu gigantycznej, powszechnej katastrofy — wojny europejskiej.

Cena — w warunkach anormalnych tego rodzaju katastrofy —

kształtuje się już w zgoła odmienny sposób. Czynnikiem dominującym w życiu gospodarczem staje się dotkliwy brak towarów. Wywołuje go mnóstwo okoliczności: w państwach centralnych i na terenach przez nie okupowanych — blokada; ale i inne państwa odczuły skutki zniszczenia normalnej komunikacji, normalnego importu towarów. Potrzeby wojska i wojny wysuwają się na plan pierwszy; pochłaniają ogromną ilość wartości towarowych i zmniejszają dotkliwie ogólną ilość zapasów krajowych. Poza tem wszystkiem następuje spadek produkcji; mobilizacja redukuje ilość sił roboczych; wyrób przedmiotów wojennej potrzeby pochłania znaczną ilość sił produkcyjnych. Dolną granicą ceny są w dalszym ciągu koszty produkcji — górna biegnie wzwyż w sposób zgoła niepohamowany. Sprzedawca śrubuje ceny aż do granicy, do której dociągnąć może nabywca. Zysk jego w tych warunkach staje się większy, zresztą i koszty produkcji drożeją. Nabywca, stojąc wobec głodu towarowego, płaci wszelką możliwą dlań cenę. Produkcja, która dotąd wobec wysokich swych kosztów własnych — niezdolna była do konkurencji — teraz, w związku ze zwyżką cen zjawia się na rynku i zkolei podbija poziom cen.

Dewaluacja pieniądza jest jeszcze jednym ze współczynników anormalnego kształtowania się ceny. Sprzedawca podnosi cenę w obawie, że nie będzie w stanie odkupić sprzedanego towaru. Warstwy zamożniejsze gotowe są zresztą płacić wszelką cenę — byle towar uzyskać. Co więcej: ogarnięte paniką usiłują one magazynować towary, aby zabezpieczyć się przed możliwym niedostatkiem. Popyt rośnie. Zdolność płatnicza warstw zamożniejszych, najwyższa cena jaką one są w stanie płacić — jest ceną wytyczną, jakże nieosiągalną dla szerokich warstw ludności.

Konkurencja, jako czynnik regulujący ceny — znika. Cena najwyższa staje się raczej wytyczną; do niej dociągają wszyscy sprzedawcy swoją cenę — obawa konkurencji nie istnieje, przeciwnie rodzi się pewność, że każda cena będzie pokryta, że towarów brak, że głód towarowy zmusi bogatszą klijentelę do zaaprobowania wszelkiej ceny. Wolna konkurencja między nabywcami a sprzedawcami należy do przeszłości; stanowisko sprzedawcy staje się faktycznie monopolowem; rodzi się w tych warunkach cena monopolowa[155]).

Wspomnieć wreszcie trzeba o spekulacji: dyskontując przyszłą

[155]) Spaeth 9.

zwyżkę cen przedsiębierze ona najróżniejsze machinacje, ukrywa towary — chcąc spotęgować jeszcze głód towarowy, celem osiągnięcia większych zysków.

W tych okolicznościach stajemy wobec zjawiska lichwy zbiorowej, lichwy wojennej. Lichwa zwykła skierowana jest przeciw jednostce, znajdującej się w ciężkiem położeniu. Ale w okresie kataklizmów gospodarczych — w danym wypadku w okresie wojny europejskiej — ogół społeczeństwa, całe narody znajdują się w potrzebie, w ciężkiem położeniu, w trudnej sytuacji. Ta potrzeba ogółu, owa zbiorowa trudna sytuacja staje się przedmiotem wyzysku; lichwiarz wojenny pędzi ceny w górę daleko poza granicę, odpowiadającą rzeczywistej sytuacji rynkowej. Znękany głodem towarowym konsument idzie za nim, gotów zapłacić wszelką cenę, byle uzyskać niezbędne produkty. Dochodzą do skutku tranzakcje, które jednym przynoszą nadmierny zysk, innych przyprawiają o straty, przekazując im towary o wartości rzeczywistej, znacznie niższej niż zapłacona za nie cena. Potrzeba społeczeństwa staje się źródłem bogactwa dla lichwiarzy i spekulantów. Pod pojęciem lichwy wojennej — zdaniem Spaetha — rozumieć należy „w przeciwieństwie do lichwy zwykłej — wszystkie te machinacje, które, wyzyskując potrzebę zbiorową (przez co rozumieć należy spowodowany wojną brak towarów) powodują zwyżkę cen. Szkody, które ogół ludności wskutek tego ponosi — stanowią lichwę wojenną".

Temu przeciwdziałać usiłuje ustawodawstwo karne, tworząc szranki, konstruując stan faktyczny przestępstwa lichwy wojennej zagrożnego nieraz aż nader surowemi sankcjami.

Najdoskonalej bodaj pojęcie przestępstwa lichwy wojennej rozbudowane zostało na terenie Niemiec — najbardziej zresztą brakiem towarów zagrożonych. Ustawodawstwo to stało się wzorem i podstawą późniejszego polskiego ustawodawstwa w tej samej dziedzinie. Rozpatrzymy też je, eliminując oczywiście wszelkie przepisy mniej istotne, porządkowe, administracyjne lub proceduralne; zatrzymamy się jedynie nad temi normami, które określają stan faktyczny i treść pojęcia przestępstwa lichwy wojennej.

§ 20. Pierwszym środkiem karno-prawnym zastosowanym w Niemczech w walce z lichwą wojenną było ustanowienie cen maksymalnych. Na wypadek wojny rząd niemiecki miał przygotowa-

ny projekt ustawy o cenach maksymalnych[156]). Projekt upoważniał władze miejscowe do ustalania cen maksymalnych; przewidywał kary za ich przekroczenie. Chcąc ścigać nieuczciwą spekulację — groził sankcją karną jedynie detalistom — nie hurtownikom. Wyszedł on jako ustawa 4/8 1914 roku. (R. G. B 1 339).

Celem cen maksymalnych było położenie tamy wykorzystaniu przez sprzedawcę dogodnej sytuacji rynkowej za pomocą wyzyskania słabszego gospodarczo, (w danych warunkach — nabywcy), drogą ustawowo określonej ceny. Władze lokalne miały ustanawiać cenę maksymalną przedmiotów codziennej potrzeby. Odmowa sprzedaży ze strony sprzedawcy — uprawniała władze miejscowe do przeprowadzania na koszt właściciela przymusowej, publicznej sprzedaży. Za przekroczenie cen maksymalnych groziła kara 10.000 mrk. grzywny i roku więzienia, podobnież za żądanie takiej ceny, za uchylenie się od sprzedaży mimo żądania władzy, lub ukrycie towarów, obłożonych ceną maksymalną. Ustawa zawierała jeszcze karny przepis blankietowy za przekroczenie rozporządzeń wykonawczych[157]). Po początkowej panice — na rynku niemieckim nastąpiło uspokojenie.[158]) Liczono powszechnie na koniec wojny. Nikt towarów nie wykupywał, zapasów nie czynił. Ceny miały tendencje normalnego kształtowania się, w czem współdziałały ceny maksymalne, ustanowione przez władze miejscowe dla niektórych artykułów codziennej potrzeby.

Z biegiem wypadków — w szczególności z przeciąganiem się wojny i rosnącym głodem towarowym — ceny nabierają tendencji zwyżkowej, towar zaś płynie przedewszystkiem do tych miast, które ustanowiły najwyższe ceny maksymalne. W walce o towar miasta podnoszą ceny maksymalne lub znoszą je zupełnie. Zjawia się konieczność ustanawiania cen maksymalnych ogólno-państwowych. Ustawa z 28/10 1914 r. (R. G. Bl. 458) uprawnia do tego Radę Związkową (Bundesrat). Ustawa z 22/5 1916 r. (R. G. Bl. 401) przekazuje tę władzę również i kanclerzowi Rzeszy. Ustawa z 22/3 1917 r. (R. G. B. 253) jeszcze raz reguluje całą sprawę. Rada Związkowa lub kanclerz mają prawo ustanawiać ceny maksymalne, zaś władze

---

156) Aug. Skalweit, Die Deutsche Kriegsernährungswirtschaft Berl. 1927, str. 116.

157) Spaeth, 13—15, Alsberg 177 n.

158) Skalweit, 188.

miejscowe tylko wówczas, jeśli ceny maksymalnej danego przedmiotu nie uregulowało rozporządzenie ogólno-państwowe.

Ale i tego rodzaju środki nie były w stanie cen ustabilizować. Z jednej strony — brak towarów, wzrost kosztów produkcji wpływały naprawdę zwyżkowo; z drugiej — fałszywa gra — spekulacja śrubowała ceny poza granice, rzeczywistością rynkową podyktowane. Oto jak Skalweit charakteryzuje podatne dla spekulacji warunki życia gospodarczego w Niemczech 1914 — 15-go roku:

„Na jednego sprzedawcę oczekiwało 10 nabywców; konjunktura przyciągnęła do handlu setki spekulantów, którzy chcieli jaknajszybciej zarobić jedynie na t. zw. dyferencji. Działali oni za pośrednictwem ogłoszeń — towaru zaś na ręku wcale nie posiadali.

Wzrost cen, pomimo cen maksymalnych odbywał się w następujący sposób: najpierw rosły ceny towarów, nieobjętych ceną maksymalną. Oczywiście — cena rynkowa towarów objętych normą maksymalną również wzrosnąć musiała. Zjawiała się dysproporcja między ceną maksymalną, a ceną rynkową. Wówczas podwyższano z kolei cenę maksymalną — był to ruch ciągły i bezustanny"[159]).

Jednocześnie rozwinęła się niezmierna produkcja t. zw. „Ersatzów", namiastek. Stały one początkowo poza szrankami ceny maksymalnej — wkrótce przekroczyły ceny maksymalne i okazując wciąż tendencję zwyżkową — ciągnęły za sobą ceny maksymalne odpowiednich artykułów. Zjawiła się również t. zw. lichwa jakościowa (Qualitätswucher): obracając się w ramach cen maksymalnych — producent lub sprzedawca złą jakością towaru starał się zdobyć zysk, z którego wskutek zachowania ceny maksymalnej musiałby rezygnować. Wreszcie — niejednokrotnie między związkiem producentów z władzą miejscową dochodziła do skutku umowa, mocą której związek podejmował się dostawy towaru, władza zaś aprobowała taką a taką cenę maksymalną, w której kryły się zyski wielokroć przekraczające normalny zysk czasów przedwojennych. Słowem: wzrostowi cen — ustawa o cenach maksymalnych zapobiec nie zdołała. Z drugiej strony, niejednokrotnie zniechęcała uczciwych producentów, którzy rezygnowali raczej z produkcji, w obawie, że zachowanie cen maksymalnych nie tylko pozbawi ich zysku, ale nawet nie pokryje kosztów produkcji[160]).

---

159) Skalweit, 133.

160) Spaeth, 15.

Rozporządzenie z 23/7 1915 r. (R. G. Bl. 467) uzupełnione rozp. z 23/3 1916 r. (R. G. B. 184) chwyta się nowych środków do walki z narastającą drożyzną, ze zbiorowym wyzyskiem i lichwą wojenną. Ceny maksymalne — taryfowe — zawiodły; postanowiono je uzupełnić zyskiem maksymalnym, — zyskiem dozwolonym — w przeciwieństwie do zysku zakazanego; za pobranie ceny nadmiernej — grożą kary więzienia i grzywny do wysokości podwójnego nadmiernego zysku. Żądanie cen nadmiernych — uiszczanie takowych, ukrycie przedmiotów powszedniej potrzeby dla osiągnięcia cen nadmiernych, nieuczciwe machinacje, mające na celu zwyżkę cen — udział w nich, podżeganie — wszystkie te czynności zagrożone są karą . Nadmierność ceny określi każdorazowo Sąd, biorąc pod uwagę całość stosunków, w szczególności sytuację rynkową. (Marktlage)[161]).

Wkrótce uznano za konieczne w interesie walki z lichwą uciec się do wydania nowego rozporządzenia. Powstało bowiem zjawisko w życiu gospodarczem, które z jednej strony — pozostawało w świetle rozporządzeń obowiązujących niekaralne, z drugiej umożliwiało bezkarne uprawianie i powodowanie zwyżki cen. Tem zjawiskiem był handel łańcuchowy, popularnie „paskiem" zwany. „Pasek" umożliwiał osiąganie niedozwolonych zysków bez niebezpieczeństwa konfliktu z ustawą. „Jeśli 10 osób na wartości 1000 marek — powiada Skalweit[162]) — zarabiać będzie po 10% — to cena towaru dojdzie do 2583"; aczkolwiek — dodajemy — nikt tu przekroczenia rozporządzenia o cenach nadmiernych się nie dopuści, każdy osiągnie zysk, umiarkowany, przez ustawę niezakazany. „Zakaz nadmiernej zwyżki cen już nie starczył dla zapobieżenia podrożeniu koniecznych artykułów użytkowych — wyjaśnia Alsberg; — omijano go w ten sposób, że szereg kupców sprzedawał towar z rąk do rąk, dzieląc się zyskiem, nie można było wskutek tego kwestjonować zysku każdego z handlujących, chociaż konsument ostatecznie płacił cenę nadmiernie podwyższoną[163]). Zakaz handlu łańcuchowego właśnie przeciw temu zjawisku był wymierzony.

Rozporządzenie w przedmiocie handlu łańcuchowego ukazało się 24/6 1916 (R. G. B. str. 581). W § 11 tego rozporządzenia użyto po

---

[161]) Spaeth, 17.
[162]) 127.
[163]) 123.

raz pierwszy urzędowo — tak popularnego w następstwie terminu „handel łańcuchowy" — „Kettenhandel". Pojęciem tem, jak zresztą i sprawą nadmiernej ceny i niektóremi innemi, ujętemi przez powołane niemieckie rozporządzenia, zajmiemy się obszernie w następnych paragrafach (§ 21 i § 22). Zaznaczymy tu jedynie, że pojęcie handlu łańcuchowego obejmowało przedłużenie drogi, jaką w normalnych warunkach towar szedł od producenta do konsumenta, przez wtrącenie nowych pośrednich ogniw i związaną, z tem zwyżkę ceny towaru. Stąd wynika, że nie wszelkie przedłużenie drogi od producenta do konsumenta jest handlem łańcuchowym — a tylko takie, które gospodarczo nie jest uzasadnione i jednocześnie powoduje podniesienie się ceny. Rozporządzenie powyższe odnosiło się tylko do przedmiotów żywnościowych; rozporządzenie z 22.3 1917 (R. G. B. 270) w identyczny sposób regulowało obrót lekarstwami; podobnież rozp. z 8.2 1917 (R. G. B. 112) miało na oku handel tekstylny. Pozatem rozporządzenia te zawierały przepisy w sprawie umieszczenia ofert ogłoszeniowych w gazetach; oferty takie mogły być publikowane po uzyskaniu aprobaty władzy policyjnej.

Koroną niem. ustawodawstwa w materji lichwy wojennej jest Rozp. przeciwko zwyżce cen (Preistreiberei) z 8/5 1918 (R. G. B. 395). Rozporządzenie to jest kodyfikacją dotychczasowych rozporządzeń; zawiera wszystkie dotąd użyte terminy i stany faktyczne; systematyzując je, łączy i tworzy całość niemieckiego prawa o lichwie wojennej. Na niem właśnie oprzemy nasze rozważania.

Zresztą, Rozp. z 8.5 1918 nie zakończyło bynajmniej rozwoju tej gałęzi niem. prawa karn. 27.11 1919 wychodzi rozp. o wprowadzeniu sądów dla spraw lichwy; 1.12 1920 — rozp. o zaostrzeniu kar za lichwę wojenną, 27.X 1920 rozp. bawarskie w tym samym przedmiocie, przewidujące nawet konfiskatę całego majątku[164]). Zresztą te i cały szereg innych rozporządzeń w tej samej materji wydanych — są tylko uzupełnieniem rozp. z 8.V 1918, które, jako podstawowe, będzie przedmiotem naszej analizy.

Nakreśliwszy w niniejszym § źródła niem. prawa o lichwie wojennej — przejdziemy zkolei do ustalenia istoty samego przestępstwa lichwy wojennej i rozmaitych form działania przestępczego.

§ 21. Pojęciem podstawowem, dla całego ustawodawstwa

---

[164]) 13.VII 1923 ukazała się ostatnia niem. kodyfikacja ustawodawstwa o lichwie wojennej. Dz. Pr. I 100.

o lichwie wojennej charakterystycznem, jest pojęcie przedmiotów codziennej lub wojennej potrzeby (des Täglichen oder des Kriegsbedarfs); wyzysk bowiem przy obrocie tego właśnie rodzaju przedmiotami stanowi istotę lichwy wojennej: różne rodzaje działań lichwiarskich, ustalone w § 1 Rozp. niem. z 8 maja 1918 r., takie tylko przedmioty winny mieć na względzie.

Definicji przedmiotów codziennej i wojennej potrzeby dać nie sposób. Każdorazowe orzeczenie jest — jak powiada Alsberg[165]), — rzeczą faktu. Orzeczenia Sądów Rzeszy miały tu wyraźną tendencję ekstensywną, zresztą poszczególne Sądy popadały częstokroć w sprzeczność wzajemną; Alsberg sam cytuje jedno orzeczenie, które uznało cygara za przedmioty powszedniego użytku, i inne, które zajęło stanowisko odmienne. IV Wydział Karny Sądu Rzeszy orzekł, że dla nadania przedmiotowi cechy „codziennej potrzeby" musi w stosunku do niego istnieć trwałe, ciągłe i jednocześnie powszechne zapotrzebowanie[166]). Dlatego też — jeśli w jakiemś miejscu istniało stałe zapotrzebowanie na transmisje gumowe — to to jeszcze nie dowodzi, by transmisje te były przedmiotem codziennej potrzeby; chodzi bowiem o zapotrzebowanie powszechne, nie lokalne.

Ciekawe jest orzeczenie Wydz. I Sądu Rzeszy (1, 445/16), który oświadcza, że przedmiot codziennego użytku może przestać nim być — bądź gdy znika potrzeba, którą on zaspakaja, bądź gdy się zjawia lepszy sposób jej zaspokojenia[167]). Sądy uznały m. in. za przedmioty codziennej potrzeby: maszyny do pisania, salwarzan, żelatynę, gorzkie migdały, ogiery, konie pociągowe[168]). Bretzfeld[169]) na podstawie orzecznictwa sądowego układa listę przedmiotów codziennej potrzeby. Zalicza tu m. in. wszystkie produkty żywnościowe, poza temi, które wyjątkowo jeno są używane, odzież, opał, maszyny, skórę, papier, farby, mydło, szczotki, urządzenie domowe, książki szkolne (nie należą natomiast: wydawn. luksusowe, pornograficzne, dzieła sztuki), lekarstwa, obrazy. W ogólnej definicji, Bretzfeld, za przedmioty codziennej potrzeby uznaje te, które dla pokrycia potrzeb życiowych całego społeczeństwa lub większej jego części regularnie są zużywane i względem których, wskutek tego, u ogółu lub większości społeczeństwa może zachodzić codzienne zapotrzebowanie.

165) 85 n.
166) D. J. Z. 1918, Nr. 1—2, str. 53.
167) D. J. Z. 1917.
168) D. J. Z. 439, Das Recht 1922, str. 22; Das Recht 1918, str. 17; Das Recht 1918, Nr. 1—2.
169) Bretzfeld, Verordnung gegen Preistreiberei, Stuttgart 1918, str. 6 n.

Fakt przynależności surowców i półfabrykatów do przedmiotów codziennej potrzeby nie nasuwa oczywiście żadnej wątpliwości—jeśli tylko są one do produkcji przedmiotów powszedniego użytku przeznaczone. Zresztą ogromna większość przedmiotów ruchomych znalazła się wskutek ekstensywnych tendencyj orzecznictwa, w spisie przedmiotów codziennej potrzeby. Podzielamy całkowicie zdanie Opplera[170]), który stwierdza niemożliwość ustalenia prawnego pojęcia przedmiotów codziennego użytku. Nie sposób natomiast zgodzić się z nim, kiedy miast tego wysuwa postulat wyliczenia przez ustawodawcę przedmiotów, które nie są przedmiotami codziennej potrzeby. Zdaniem naszem — podkreślona już wyżej zmienność cechy „codziennej potrzeby" staje na przeszkodzie takiemu rozwiązaniu sprawy.

Po za nawias „przedmiotów codziennej potrzeby" wyciągnąć należy nieruchomości, prawa niezmysłowe, umowy służby, najmu, przedmioty luksusowe. Pojęcie przedmioty — zdaniem Alsberga — może się odnosić tylko do ruchomości; ani nieruchomość, ani świadczenia nierzeczowe nie dadzą się objąć tym terminem. Było to zresztą zapatrywanie dominujące w teorji i orzecznictwie niemieckiem.[171]).

Usuwając jeszcze z pod działania lichwy wojennej przedmioty luksusowe usiłuje Alsberg określić ich istotę, przeciwstawiając je przedmiotom codziennej potrzeby. „Za przedmioty luksusowe — powiada Alsberg[172]) — uznać należy te, które dla zwykłej stopy życiowej szerokich warstw ludności nie stanowią społecznej konieczności; których posiadanie raczej tę zwykłą stopę życiową radykalnie i rażąco przekracza. Luksus nie jest tu pojęciem względnem, tak, że nie sposób u warstw mniej zamożnych uznać za luksus tych wydatków, które u warstw bardziej zamożnych nie stanowią luksusu. Nie chodzi o to, czy jednostka żyje ponad stan, lecz o to, jaką — w świetle ogólnej sytuacji gospodarczej — jest stopa życiowa szerokich warstw. Dlatego należy wina szampańskie, drogie likiery, starożyt-

170) D. J. Z. 1918, str. 442.
171) Alsberg. 119—122, wyd. 1922, Spaeth, 25—27. Bretzfeld, 11—12.
172) 121.

ności, prawdziwe perskie dywany — zaliczyć do przedmiotów luksusowych".

Reasumując, uznać należy, że za wyjątkiem nieruchomości, świadczeń nierzeczowych i artykułów luksusowych — zarówno teorja jak i orzecznictwo niemieckie wszelkim przedmiotom, względem których w szerokich warstwach ludności istniało stałe, regularne, powszechne zapotrzebowanie — nadawało cechę „przedmiotów codziennego użytku".

Mniej znacznie trudności nasuwało — z końcem zresztą wojny już zupełnie nieaktualne, pojęcie przedmiotów potrzeby wojennej. Chodzi tu oczywista o przedmioty, służące bezpośrednio prowadzeniu wojny, j. np. broń, amunicja etc., surowce, z których się te przedmioty produkuje oraz maszyny, służące do produkcji tychże[173]).

Drugiem fundamentalnem pojęciem Rozp. z 8 maja 1918 r. jest — dla całej konstrukcji lichwy wojennej podstawowe — pojęcie „zysku nadmiernego" (übermässiger Gewinn). Znacznie bardziej skomplikowane niż „przedmioty codziennej potrzeby" — stało się ono podstawą skomplikowanej dyskusji między orzecznictwem niemieckiem a przedstawicielami świata handlowego, po stronie których stanął m. in. jeden z najwybitniejszych znawców problemu — Max Alsberg.

Pod wpływem prac Prez. Sądu Rzeszy — Löbego[174]) — Sądy Rzeszy przyjęły swoistą metodę obliczania zysku nadmiernego — metodę, którą Alsberg określił mianem metody ekonomicznej, w przeciwieństwie do metody handlowej, której zastosowania domagało się kupiectwo niemieckie[175]). Metoda Sądu Rzeszy opierała się na następującej kalkulacji:

Aby ustalić, czy zysk jest nadmierny, należy przedewszystkiem określić wysokość tego zysku. W tym celu orzecznictwo niemieckie brało — przy badaniu poszczególnego wypadku — następujące pozycje pod rozwagę: a) cenę kupna towaru, b) udział w ogólnych kosztach przedsiębiorstwa, c) udział w szczególnych kosztach danego interesu, d) odszkodowanie za użycie własnego kapitału, e) premję za ryzyko, ponoszone przez przedsiębiorcę, f) wynagrodzenie

173) Alsberg, 111, Spaeth, 27.
174) Patrz. Bibliogr.
175) 15—62, Wyd. 1919.

za pracę przedsiębiorcy, g) czysty zysk przedsiębiorcy, — który należało jeszcze porównać z zyskiem osiągniętym przez przedsiębiorcę przy zawieraniu analogicznej tranzakcji w okresie przedwojennym. Jeśli te 2 pozycje były równe, Sąd uznawał zysk uzyskany za słuszny, dozwolony; jeśli przeciwnie, zysk okresu wojennego przewyższał zysk przedwojenny, Sąd określał zysk taki jako nadmierny i stosował sankcje karne ustawy.

Ustalając fakt zysku nadmiernego Sądy Rzeszy nie brały zupełnie pod rozwagę odpowiedniej ceny rynkowej. Rozp. z 23 lipca 1915 r. powoływało się wyraźnie na „sytuację rynkową"; ale już Rozp. z 1918 r. właśnie pod wpływem orzecznictwa eliminowało całkowicie wyraz „sytuacja rynkowa", powołując się wzamian tego jedynie na „zespół warunków", w jakich wypadnie fakt zysku nadmiernego ustalić.

Ceny rynkowej Sąd Rzeszy nie uznawał za miarodajną dlatego, że w okresie wojny kształtowała się ona w sposób niezdrowy, anormalny i dlatego nie mogła być wskaźnikiem ceny słusznej, ceny właściwej. Sytuację rynkową, wytworzoną przez wojnę orzecznictwo niem. określało terminem „Notmarktlage". „Jest to tego rodzaju stan rynku towarowego — powiada Sen. IV S. Rzeszy (556/16 D. J. z 1917 r.) — który powstaje wskutek braku towarów z jednej strony i zwiększonego popytu z drugiej...".

Taka sytuacja rynkowa nie stanowi podstawy do ustalania ceny słusznej (R. G. IV 583/17, Das Recht 1918, str. 17). I dlatego — „nawet cena rynkowa może zawierać zysk nadmierny" (R. G. 432/17 Das Recht 17). Na tej zasadzie Helsenfeld[176]) wysuwa postulat: „nie wolno osiągnąć zysku nadmiernego nawet pod pozorem ceny utrzymanej w granicach ceny rynkowej! Cena rynkowa uformowana pod wpływem nieuczciwych machinacyj, ukrycia towarów etc., wogóle nie ma znaczenia. Ale nawet — gdyby normalna cena rynkowa niosła ze sobą zysk nadmierny — obowiązkiem kupca jest sprzedawać towar poniżej ceny rynkowej!".

Zysk przedwojenny — był dla orzecznictwa niem. miernikiem zysku dozwolonego. Przedsiębiorcy — wyjaśnia Najw. Sąd Bawarski (320/16 D. J. Z. 1917) nie wolno traktować wojny, jako okazji do zdobycia zysku nadmiernego, któregoby zdobyć nie potrafił, gdyby wojny nie było. Dlatego należy porównać zysk osiągnięty

176) Das Recht, 1917, str. 57 n.

w trakcie wojny z normalnym zyskiem okresu przedwojennego". „Jest niedopuszczalne — powiada S. Rzeszy (1 445/1916 D. J. Z. 1917), by kupiec, zdobywając zyski większe od przedwojennych, unikał tych ciężarów, jakie wskutek wojny ponosi ogół ludności".

Określając fakt nadmierności osiągniętego zysku, orzecznictwo niem. nie brało pod uwagę całokształtu interesów danego przedsiębiorstwa, lecz analizowało jedynie poszczególną, wyodrębnioną z całości, indywidualną tranzakcję. Dla zastosowania sankcyj karnych starczyło całkowicie, jeśli dana tranzakcja ujawniała cechy nadmiernego zysku, bez względu na poprzednio przez przedsiębiorstwo poniesione straty. System ten określony został przez teorję terminem „Isolierte Gewinnberechnung".

Spaeth, który w całej rozciągłości aprobuje stanowisko orzecznictwa niemieckiego, wyraźnie oświadcza, że pokrywanie strat poprzednio poniesionych przez podwyższenie ceny towaru — jest rzeczą niedopuszczalną"[177]).

W tych warunkach — kupiec był pozbawiony możności przeprowadzania ogólnej kalkulacji, przeciwnie — każdą tranzakcję winien był traktować oddzielnie, ustalając każdą poszczególną cenę nie w ramach obliczeń całego przedsiębiorstwa — lecz jedynie w zakresie każdego odrębnego aktu kupna-sprzedaży.

W praktyce orzecznictwo sądów niem. nasuwało nielada trudności. Sąd orzekający, rozpatrując nadmierność ceny, stawał każdorazowo wobec konieczności rozbijania ceny badanej na szereg oddzielnych pozycyj, powyżej wyszczególnionych. Wydzielenie każdej z tych pozycyj było rzeczą niełatwą. W literaturze niem., dotyczącej lichwy wojennej, znajdujemy wiele stronic, poświęconych sprawie obliczania, czy to ceny nabycia, kosztów tranzakcji, kosztów przedsiębiorstwa etc. — tych wszystkich, słowem, czynników, które Sąd Rzeszy w ogólnej cenie pobranej przez kupca — wyróżniał — w poszukiwaniu osiągniętego przezeń zysku. Ominiemy świadomie te wszystkie rozważania — zdaniem bowiem naszem — praktyka orzecznictwa niem. sprzeczna była z zasadami handlu i z wymogami życia gospodarczego. Odmienną też drogą — jak sądzimy — iść należało w rozwiązywaniu zagadnienia nadmierności czy słuszności osiągniętego przez sprzedawcę zysku.

W szeregu memorjałów, enuncjacyj, listów otwartych kupicetwo

---

177) 33 n.

niemieckie sprecyzowało stanowisko swoje wobec ujęcia czynnika „zysku nadmiernego" przez orzecznictwo Sądów Rzeszy Niem.[178]). Przedewszystkiem — obliczanie nadmierności zysku poza ramami ceny rynkowej — stanowi z punktu widzenia kalkulacji kupieckiej rzecz niemożliwą. „Z kupieckiego punktu widzenia nie sposób kupca piętnować jako lichwiarza społecznego — czytamy w liście otwartym kupiectwa berl. „Kriegswucher, Handel, Reichsgericht, 17 n." — jeśli on tylko zachowuje ceny rynkowe. Tę zasadę uczciwego obrotu kupieckiego uchyla Sąd Rzeszy!".

Opinja handlowa zgadza się z tem, że tylko rzetelna cena rynkowa, cena — wytworzona na dość szerokiej podstawie podaży i popytu, może stanowić miernik ceny słusznej — a nie cena rynkowa, wytworzona pod wpływem nierzetelnych machinacyj, ukrycia towarów etc. „O tem, czy w danym wypadku zachodzi cena lichwiarska — czytamy w Memor. do Kancl. Rzeszy[179]) — decyduje kupiec na tej podstawie, czy przekroczono czy też zachowano cenę rynkową. Zresztą, należy przyznać Sądowi Rzeszy, że wchodzi tu w grę jedynie cena rynkowa wytworzona na dość szerokiej podstawie podaży i popytu".

Tę samą myśl znajdujemy w rezolucji Wydziału Niem. Zjazdu Handlowego[180]), który orzekł: „Nie sposób ceny traktować jako niedozwolonej i karalnej — dopóki obraca się ona w granicach ceny rynkowej — o ile tylko ta cena rynkowa wytworzyła się na dostatecznie szerokiej podstawie podaży i popytu".

Ta normalna cena rynkowa, zdaniem opinji handlowej — nawet w warunkach wojennych da się utworzyć. Jej tedy ustalenie jest pierwszem zadaniem Sądu; cena, obracająca się w granicach rzetelnej ceny rynkowej nigdy za lichwiarską nie powinna być uznana.

Gdyby jednak taka rzetelna cena rynkowa nie dała się ustalić to i wówczas — praktyka sądów niem. nie powinna być stosowana. Rozbijanie ceny sprzedażnej na poszczególne pozycje, wdzieranie się w tajemnice kalkulacji kupieckiej — wszystko to dla normalnego rozwoju handlu jest szkodliwe, krzywdzące. Zamiast tego — pyta

---

178) Memorjał do Kancl. Rzeszy z 24 marca 1917. Broszura: Kriegswucher, Handel und Reichsgericht, Berl. 1917. Benvenuto Samson Dr., Die Ueberspannung des Wucherbegriffs, wyd. Zw. Saskich Przemysł. Lipsk.

179) Kriegswucher, Handel, Reichsgericht 6.

180) Kriegswucher etc. str. 9.

kupiectwo berl. w cytowanej broszurze — czyż nie byłoby właściwsze drogą badania rzeczoznawców — ustalić zwykły zysk dla określonego towaru wobec określonej ceny nabycia? Organizacje kupieckie wydawałyby tu opinję; przekroczenie takiego zysku stanowiłoby lichwę. Usuniętoby niepewność, która wobec stanowiska orzecznictwa ogarnęła sfery handlowe: kupiec sam nie wie, czy w świetle obliczeń sądowych cena przezeń pobrana nie nabierze cech lichwy.

Alsberg[181]) proponuje następującą metodę obliczenia dozwolonego zysku, którą sam określa mianem metody kupieckiej, handlowej. W określonej branży winien być określony zysk procentowy, ustalony przez organizacje zawodowe. Od ceny sprzedaży należy odliczyć cenę kupna i otrzymany zysk wykazać w procentach. Po porównaniu go z ustaloną zwykłą zarobkową stopą procentową — łatwo już będzie zawyrokować o charakterze badanego zysku.

Szczególnie dobitnie konflikt między kupiectwem a stanowiskiem sądu wystąpił w związku ze sprzedażą bez pokrycia. Towar został sprzedany, kupiec go nie ma w ręku, szuka go, kupuje taniej niż kalkulował. Sąd w tych warunkach wysuwa postulat wyraźny: (Orz. 5 D. 630/16 z 17.2 1917) redukcję ceny przyrzeczonej, gdyby się w niej znaleźć mógł zysk nadmierny. Czy przytem przekroczono cenę rynkową — czy nie to jest już rzeczą obojętną. „Że tą drogą niebezpieczeństwo straty obciążać będzie tylko sprzedawcę — zaś możliwości zysku są ograniczone — to przecież takie działanie z ustawą o lichwie wojennej jest związane, jako jej konieczny, nieunikniony skutek"[182]) — oto wniosek, który sąd Rzeszy z wytworzonej sytuacji wydedukował.

Ale ten właśnie wniosek był, zdaniem niem. opinji handlowej, ciosem wymierzonym w fundamentalną zasadę obrotu handlowego: w naturalne dążenie każdego kupca do znalezienia tańszych, jaknajtańszych źródeł nabycia. Skoro tylko — przy sprzedaży cena rynkowa nie została przekroczona — to już nikogo nie obchodzi — czy kupiec potrafił taniej czy drożej uzyskać towar sprzedany. W przeciwnym razie — nikt nie będzie szukał tańszych źródeł pokrycia — bo i po co — skoro nic na tem nie będzie mógł zarobić, skoro mu tańsze lub droższe pokrycie żadnego zysku nie przyniesie. Dlatego

[181]) 15 — 62, Wyd. 1919.
[182]) Cytowane według Kriegswucher Handel Reichsgericht 7.

też kupiectwo żądało znowelizowania ustawy przez dodanie passusu: Zachowanie ceny rynkowej, wytworzonej na niezależnej podstawie wyklucza karalność[183]).

Niektórzy z autorów j. np. Dr. H. Lehman[184]) zajmują stanonowisko pośrednie między stanowiskiem orzecznictwa a kupiectwa niemieckiego. Lehman zasadniczo nie występuje przeciwko metodzie obliczania, zastosowanej przez orzecznictwo; sądzi jednak, że zysk przedwojenny — wobec drożyzny, dewaluacji, zmienionych warunków życiowych jest jednak zbyt niski. Z drugiej strony Lehman uważa oparcie się na cenie rynkowej — wobec jej niemiarodajności (Notmarktlage) za niemożliwe. Proponuje tedy wyjście kompromisowe: utrzymując, jako miernik i nadal zysk przedwojenny — podnieść jednak należy niektóre składniki ceny j. np.: wynagrodzenie za pracę przedsiębiorcy (Unternehmungslohn). Tą drogą orzecznictwo nie schodząc z dotychczasowej swej drogi będzie mogło sprostać zmienionym warunkom gospodarczym.

Poza kompleksem omówionych sprzeczności — był jeden jeszcze punkt sporny między orzecznictwem a światem handlowym. Tym punktem była sprawa t. zw. cen przeciętnych (Durchschnittspreise).

Wzmiankowaliśmy już kilkakrotnie, że podstawą obliczeń sądowych była t. zw. kalkulacja wyodrębniona. Strat, uprzednio poniesionych nie wolno było późniejszym interesem wyrównać. Kupiectwo uznało takie postawienie sprawy za niemożliwe i opierając się na zwyczajach handlowych twierdziło, że kupiec przeprowadza kalkulację na podstawie ceny przeciętnej danego rodzaju towaru, a nie na podstawie każdej oddzielnie zakupionej partji towaru.[185]) W tej dziedzinie opinja handlowa zdołała jednak przeforsować swój punkt widzenia. W konsekwencji w Rozp. z 8/5 1918 r. znajdujemy § 2, który w dotychczasowem ustawodawstwie niem. w materji lichwy wojennej nie miał swego odpowiednika. Paragraf ten brzmi:

„Za jednorodne przedmioty, których koszty produkcji są rozmaite wolno żądać ceny przeciętnej, jeżeli takowa opiera się na udowodnionych rozmaitych kosztach produkcji poszczególnych partyj towaru i, w stosunku do przeciętnych kosztów produkcji, nie zawiera zysku nadmiernego".

[183]) Memorjał do Kancl. Handel etc. str. 8.
[184]) D. J. Z. 1917, 772.
[185]) Handel etc. str. 33.

Przepis ten zezwalał — za przedmioty jednorodne (nie jednakowe) o różnych kosztach nabycia — pobierać ceny przeciętne, które w stosunku do przeciętnych kosztów nabycia nie zawierały zysku nadmiernego. Dla zastosowania § 2-go Alsberg ustanawia następujące zasady:[186]) towary winny być jednorodne, np. manufaktura; koszty nabycia ich różne; wchodzą w grę towary już nabyte — nie wolno więc opierać kalkulacji przeciętnej na towarach, które się dopiero w przyszłości ma zamiar nabyć. Strat, poniesionych przy innych interesach przy tej kalkulacji uwzględniać nie wolno.

Alsberg przytacza następujący przykład: koszty nabycia 2 partyj towaru wynoszą: 600 kg. — 1200 Mr. 400 kg. — 1000 mr. Razem 1000 kg. — 2200 mr. Cena przeciętna — 2.20 + 10% zysku — zaokrąglona dozwolona cena sprzedażna 2.45. W razie skupienia nowej partji towaru należy przeprowadzić nową przeciętną kalkulację.

Dobiegamy do końca niniejszego §, poświęconego analizie dwu podstawowych dla konstrukcji niem. lichwy wojennej elementów: przedmiotów codziennej potrzeby i zysku nadmiernego. O ile pierwsze z tych pojęć, aczkolwiek prawnie nieokreślone, nie wywołało jednak w praktyce zbyt wielkich rozbieżności, o tyle drugie stało się osią wielkiej dyskusji pomiędzy orzecznictwem niem. a opinją świata handlowego, przyczem doktryna niem. rozdzieliła się sama na dwie grupy sprzyjające bądź jednemu, bądź drugiemu obozowi.

Zakaz zysku nadmiernego był w świecie kupieckim inowacją rewolucyjną: „kupiec bowiem stale dążył do jaknajwiększego, do nadmiernego zysku; tej jego naturalnej ekspansji ustawa o lichwie położyła tamę. Zabroniono mu w czasie wojny wyzyskać najdogodniejszą dlań konjunkturę. Stało się tak w imię dobra powszechnego, które nie mogło liczyć się zyskiem jednostki, a nawet całej klasy społecznej"[187]).

Podzielając tę motywację Spaetha, skłonni jesteśmy jednak w sporze między orzecznictwem niem. a niem. światem handlowym— opowiedzieć się po stronie tego ostatniego. Ustawa o lichwie miała na celu obronę ogółu przed wyzyskiem ze strony kupiectwa; nie było przecież jej intencją umożliwienie społeczeństwu wyzyskiwania sytuacji kupiectwa! System obrachunkowy, przyjęty przez sądy niem. uznać należy za niedopuszczalny. Określenie 7 czy 8 składników ce-

---

[186]) 107 — 110, wyd. 1922.

[187]) Spaeth, 28 — 9.

ny sprzedażnej jest przecież rzeczą prawie niemożliwą; wdzieranie się w tajemnice kalkulacji kupieckiej, sekwestracja ksiąg handl. trwająca niemal miesiące — wszystkie te zjawiska z punktu widzenia zdrowego obrotu handlowego uznać należy za niedopuszczalne. Sprowadzenie zysku przedwojennego do roli miernika zysku dozwolonego — było zdaniem naszem — rzeczą niesłuszną. Drożyzna, powszechny wzrost stopy zarobkowej, dewaluacja — wszystko to nakazywałoby i zysk kupiecki zwiększyć odpowiednio.

Miast tego — zastosowanie proponowanych przez Alsberga i kupiectwo dodatków procentowych do ceny nabycia — upraszczałoby niezmiernie zadanie Sądu. Wysokość tej stopy mogłyby ustalać organizacje zawodowe, uwzględniając zmienione warunki zysku, dewaluację etc. Obawa przed ewentualną współpracą rzeczoznawców — zdaniem naszem — jest tu zgoła płonna. Sąd korzysta wszak z opinji rzeczoznawców z reguły przy badaniu przestępstw najcięższych — skierowanych przeciwko zdrowiu ludzkiemu i na nich opiera swój wyrok. Nie widzimy przyczyn, któreby przemawiały przeciwko przyciągnięciu do współdziałania z sądem rzeczoznawców w dziedzinie wymagającej przecież moc wiedzy specjalnej i orjentacji zwyczajowej — w dziedzinie stosunków handlowych.

Musimy się też wypowiedzieć przeciwko stanowisku orzecznictwa niem. w sprawie eliminowania ceny rynkowej przy obliczeniach ewent. nadmierności zysku kupieckiego.

Lichwa wojenna jest lichwą społeczną, jest wykorzystaniem ciężkiego położenia w jakie popadł ogół konsumentów naskutek kryzysu gospodarczego, wywołanego katastrofą wojenną. Ujmując tak sprawę, nie wykluczamy jednak możliwości wytwarzania się normalnej ceny rynkowej i w czasie wojny. Wypadnie tylko każdorazowo zbadać czy dana cena rynkowa wytworzyła się na szerokich zasadach podaży i popytu, czy też jest to cena partykularna, wyśrubowana nieuczciwemi machinacjami, ukryciem towaru, handlem łańcuchowym. Ta druga cena dla orzeczenia sądowego jest bez znaczenia. Przeczyłoby jednak normalnym zasadom handlu, gdyby sąd i w ramach normalnej, rzetelnej ceny rynkowej był skłonny dopatrzeć się lichwy wojennej. Tą jednak drogą poszło mimo wszystko orzecznictwo niemieckie — wychodząc z założenia, że w warunkach wojny europejskiej o wytworzeniu się rzetelnej, zdrowej ceny rynkowej na terenie Państwa Niemieckiego wogóle mowy być nie może.

§ 22. Omówimy z kolei różnego rodzaju działania przestępne, poszczególne stany faktyczne, przewidziane przez Rozp. z 8/5 1918 r.

Pierwszym rodzajem czynności lichwiarskiej jest „żądanie" ceny, zawierającej zysk nadmierny za przedmioty codziennej lub wojennej potrzeby. (§ 1 p. 1).

Za „żądanie" (Forderung) uznać należy wszelkie objawienie woli w przedmiocie ceny towaru[188]). Wchodzi tu w grę wszelkie żądanie, bez względu na formę jego ujawnienia, a więc oferta wyrażona nabywcy, wystawienie ceny, ogłoszenie w gazetach, reklama. Żądanie jest wypełnione z chwilą gdy doszło do miejsca swego przeznaczenia t. zn. bądź do wiadomości indywidualnego nabywcy, bądź do wiadomości ogółu. Nie sposób uznać za żądanie cennika przeznaczonego do wewnętrznego użytku, nieskierowanego nazewnątrz, do klijenteli. Czy żądanie zostało przyjęte, czy odrzucone — jest rzeczą obojętną; właśnie bowiem samo „żądanie" wypełnia stan faktyczny. Nawet cofnięcie, redukcja zażądanej ceny nie może zniweczyć już dokonanego przestępstwa.

„Żądający" musi być niekoniecznie właścicielem przedsiębiorstwa. Może to być żona jego, subjekt — który spełniać może rolę pomocnika, zaś właściciel — głównego sprawcy. Tem niemniej prokurent, działający samodzielnie będzie już sprawcą lub współsprawcą przestępstwa[189]).

Spaeth [190]) zastanawia się, czy prośba o dopłatę po zawarciu aktu kupna-sprzedaży — może stanowić karalne żądanie i na pytanie to odpowiada odmownie, gdyż prośba taka z punktu widzenia prawnego — jest dla nabywcy bez znaczenia jeżeli chodzi o uzyskanie nabytego już przecież przezeń towaru.

Drugą formą działalności lichwiarskiej jest przyjęcie dla siebie lub dla trzeciej osoby zapłaty — za przedmioty codziennej lub wojennej potrzeby — zawierającej zysk nadmierny. Chodzi tu o te wypadki, kiedy ze strony zbywcy nie było żądania, nie było ujawnienia woli; natomiast nabywca sam, z własnej inicjatywy cenę niedozwoloną uiścił. Może to np. wchodzić w grę przy licytacjach — gdzie przecież zbywca niczego nie żąda, zaś nabywca sam świadczy mu

---

188) Alsberg, 94, wyd. 1919.
189) Alsberg, 94, 95; Bretzfeld, 17, Spaeth 39;
190) 60.

cenę, która może zawierać zysk niedozwolony, zysk nadmierny. Chwilą decydującą będzie tu przyjęcie ze strony sprzedawcy obietnicy — udzielonej mu przez nabywcę co do zapłaty przez tegoż nadmiernej ceny. Ta ostatnia kształtuje się więc bez wpływu sprzedawcy[191]) i jest jedynie rezultatem propozycji nabywcy — wszelka inicjatywa ze strony sprzedawcy nadaje jego czynności charakter „karygodnego żądania" — i pod pojęcie „przyjęcia" już podciągnąć się nie da. Analogicznie z przyjęciem obietnicy ustawa traktuje przyjęcie zapłaty — bez otrzymania jakiegokolwiek uprzedniego przyrzeczenia.

Dalszym stanem faktycznym, przewidzianym przez ustawę niem. jest „ukrycie towarów". Nie wszelkie jednak ukrycie towarów posiada cechę „lichwy wojennej". Chodzi tu o towary, osiągnięte bądź przez kupno, bądź przez produkcję — celem dalszego ich zbycia. Ukrycie takich towarów jest przestępstwem — wszelkie wyjęcie ich z obiegu, usunięcie z rynku, z obrotu handlowego — jest czynem karalnym. Natomiast nie jest takim czynem ukrycie towarów dla własnego osobistego użytku, dla zaspokojenia potrzeb indywidualnych (konsumcji).

Oczywiście ustawa nie pozbawia handlującego prawa sporządzenia zapasów danego towaru w granicach racjonalnego planu gospodarczego i dobrej przezorności kupieckiej. Odnosi się to jednak jedynie względem zawodowych handlujących — którym przezorność kupiecka może nakazać magazynowanie mniejszej lub większej ilości towarów, nigdy jednak wzgląd ten nie da się zastosować, gdy chodzi np. o czynności osób, które handlem się nie trudniły, jęły go się nagle — oczywiście w celach spekulacyjnych — i zaopatrzyły się w mniejszy lub większy zapas towarów. Wszelkie magazynowanie towarów ze strony takich osób — chwilowe choćby usunięcie ich z obiegu, jest już ukryciem karalnem w świetle niemieckiej ustawy o lichwie wojennej.

Ukrycie towarów jest tylko wówczas karalne, gdy sprawca dopuszcza się tego czynu w zamiarze osiągnięcia w następstwie — drogą zbycia towaru ukrytego — zysku nadmiernego. Chodzi tu o zamiar wyraźny, o złą wolę umyślną. Ukrycie towaru nie spowodowane tą pobudką — nie stanowi czynu lichwiarskiego.

Specjalną formę ukrycia stanowi uzależnienie sprzedaży od wy-

---

191) Spaeth, 61.

pełnienia pobocznych warunków j. np. — nabycia innego towaru. Spaeth i Alsberg[192]) expressis verbis wymieniają tę formę ukrycia. Spaeth[193] analizuje również fakt odmowy sprzedaży towaru, zamówionego przez danego klijenta — lecz jeszcze nieodebranego i znajdującego się w posiadaniu sprzedawcy — i dochodzi do wniosku, że w tej sprawie orzecznictwo niemieckie nie zajęło jednolitego stanowiska.

P. 4 § 1 Rozp. Niem. z 8/5 1918 r. mówi — o najważniejszym i dla lichwy wojennej najbardziej charakterystycznym stanie faktycznym. Chodzi tu o czyny karygodne, polegające na umyślnem podniesieniu cen przedmiotów powszechnego lub wojennego użytku przez czynności nieuczciwe, w szczególności przez handel łańcuchowy (paskowy) — Kettenhandel. Ustawa wprowadziła tu pojęcie czynności nieuczciwych — dość mylne i trudne do skonkretyzowania. Ustawa niemiecka używa słowa „unlautere Machenschaften" — w ścisłem polskiem tłumaczeniu winno to brzmieć: „nieczyste machinacje"[194]) — używamy jednak terminu „nieuczciwe machinacje" jako bardziej właściwego i odpowiadającego polskiej terminologji. Alsberg — pragnąc bliżej nieco określić istotę nieuczciwych machinacyj (unlautere Machenschaften), powołuje się na ustawę o nieuczciwej konkurencji (Unlauterer Wettbewerb) z 7.6 1909 r. i mówi, że dla stwierdzenia nieuczciwości miarodajna jest opinja kupiecka wydana po uwzględnieniu ogólnej sytuacji ekonomicznej[195]). Określeniem „nieuczciwej" — powiada gdzieindziej Alsberg[196]) — zwykło się w życiu prawnem oznaczać postępowanie, sprzeczne z poglądami rzetelnych towarzyszy zawodowych — sprawcy. Zdaniem Spaetha[197]) „nieuczciwe machinacje są to wszystkie czynności, które przeszkadzają handlowi w spełnieniu jego podstawowego zadania: jaknajszybszego i jaknajtańszego — w czasie wojny dostarczania towaru konsumentom.

Mogą być różne rodzaje takich nieuczciwych machinacyj—ustawa przytacza konkretnie kilka przykładów — nie wyczerpując bynajmniej wszystkich możliwości. Najbardziej charakterystycznym

[192]) Spaeth, 63; Alsberg 109.
[193]) 64;
[194]) Patrz Słownik Booch-Arcossy, Lipsk, 648.
[195]) 122-3.
[196]) 111.
[197]) 66.

będzie tu wypadek handlu łańcuchowego. (Kettenhandel, pasek).

Istniejąca normalna budowa gospodarczych dróg komunikacyjnych przewiduje przepływ towaru od producenta poprzez hurtownika i detalistę, aż do konsumenta. Oczywiście ten schemat nie zawsze musi być ściśle zastosowany. Mogą tu zajść zmiany w tym lub w innym kierunku — zwężające lub zwiększające ilość ogniw pośrednich między producentem a konsumentem — muszą one jednak zawsze być uzasadnione warunkami życia i konstrukcją organizmu gospodarczego.

Natomiast każdy, kto staje na drodze obiegu towaru — nie odgrywając jednak przy tem określonej, twórczej roli koniecznego pośrednika — jest elementem zbędnym, niepotrzebnym, szkodliwym. Działalność jego nie jest pożytecznem pośrednictwem handlowem, lecz nabiera cech działania, które w okresie wojny europejskiej w mowie potocznej i w ustawie określano mianem handlu łańcuchowego, paskowego (Kettenhandel). Niekażdy jednak handel łańcuchowy w świetle ustawy niem. z 8.5 1918 jest przestępstwem. Przytoczony już p. 4 § 1 tej ustawy mówi o działaniach tego, kto umyślnie podbija ceny przedmiotów codziennej lub wojennej potrzeby drogą nieuczciwych (unlautere) machinacyj, a w szczególności — drogą handlu łańcuchowego (inbesondere Kettenhandel). Działanie przestępcze musi więc mieć za przedmiot rzeczy codziennej lub wojennej potrzeby; sprawcą musi powodować wyraźny zamiar (dolus directus) podbicia ceny; handel łańcuchowy musi pozatem mieć charakter nieuczciwej machinacji. Dla zaistnienia przestępstwa konieczny jest nieodzownie zbieg wspomnianych wszystkich trzech elementów. Czy dana czynność — o charakterze handlu łańcuchowego nosi jednocześnie cechy nieuczciwych machinacyj — czy też cech takowych nie posiada — i wobec tego deliktem nie jest — o tem sądzić można jedynie na podstawie konkretnych okoliczności poszczególnego wypadku. Alsberg podkreśla, że schematu stosować tu nie należy, a wszystko rozpatrywać pod kątem widzenia faktu[198]). „Nieuczciwą machinacją jest — oświadcza Alsberg — kolejne włączanie się znacznej ilości handlujących w obieg towaru, jeśli tylko — zdaniem rzetelnych kupców — jest ono zbędne z punktu widzenia zadań i celów obrotu handlowego[199]). Oczywiście zadania handlu oceniać na-

[198]) Alsberg, 128.
[199]) 121 — 122.

leży nie wedle mierników normalnych — lecz aktualnych w danym wypadku — na podstawie sytuacji gospodarczej, spowodowanej katastrofą wojenną. Zasadniczo więc istnieją 4 ogniwa: producent — hurtownik — detalista — konsument. Niejednokrotnie jednak hurtownik zakupuje towar od hurtownika poprostu dlatego, że producent takowego chwilowo nie posiada. Jest to typowy przykład handlu łańcuchowego, który z nieuczciwemi machinacjami i z lichwą wojenną nic nie ma wspólnego. Wyrok S. N. Rzeszy z 12.I 1922 r.[200]) orzekł wyraźnie: „sprzedaż przez hurtownika hurtownikowi nie jest z zasady paskiem. Może ona być spowodowana koniecznościami gospodarczemi". Spaeth[201]) uogólnia tę myśl — mówiąc iż nie sposób ustalić zasady wedle której wszelka sprzedaż między handlowcami równorzędnymi jest paskiem karalnym (t. zn. ma charakter nieuczciwych machinacyj, przyp. nasz). Z drugiej znów strony wszelkie wykupywanie towaru przez hurtownika od detalistów nosi niemal zawsze cechy nieuczciwej machinacji — i karalnego handlu łańcuchowego[202]). Zresztą raz jeszcze podkreślamy niemożliwość ustalenia w całej tej sprawie niewzruszalnego schematu: „trwała za ada — oświadcza Spaeth[203]) — co do ilości i jakości dopuszczalnych ogniw pośrednich nie może być ustalona".

Przytoczymy jeszcze opinję Spaetha w sprawie rodzaju winy u sprawcy handlu łańcuchowego. W sposób wyczerpujący oświetla on to zagadnienie:

„Zły zamiar przy zwyżce cen za pomocą handlu łańcuchowego winien być pośrednio lub bezpośrednio skierowany w stronę osiągnięcia rezultatu w postaci zwyżki cen i ten rezultat musi być objęty wolą sprawcy. Warunkiem niezbędnym jest wobec tego: świadomość właściwości zastosowanych środków (t. j. zdolność ich do wywołania zwyżki cen przyp. n.), a mianowicie przy pośrednictwie handlowem, świadomość jego gospodarczej zbędności. Starczy oczywiście świadomość własnej gospodarczej zbędności. Długiego szeregu innych ogniw łańcucha paskowego sprawca znać nie powinien. Świadome lub umyślne współdziałanie z nimi nie jest wymagane. Podobnież,

---

200) 70 — 71.

201) Das Recht str. 141, 1922.

202) 71.

203) 69.

zły zamiar nie zależy od tego czy sprawca sam ocenia swe działanie jako „nieuczciwe machinacje"[204]).

Niema natomiast mowy o przestępstwie handlu łańcuchowego tam, gdzie cena właściwa dla danego towaru nie została przekroczona. Jako cenę właściwą uznać tu należy cenę rynkową, bądź cenę urzędową, taryfową. Bywa to np. w wypadku nabycia towaru na wyjątkowo dogodnych warunkach. Orzeczenie Sądu Rzeszy z dn. 6/4 1922 r.[205]) — rozstrzygające tę sprawę — podaje jako przykład towar nabyty za pomocą paserstwa.

Wszystkie istotne cechy przestępstwa handlu łańcuchowego mieszczą się niewątpliwie w doskonałej definicji Alsberga wedle której pod pojęcie „Kettenhandel" podciągnąć należy:

„Umyślne, powodujące zmianę cen, oparte na nieuczciwem wykorzystaniu stosunków gospodarczych, kolejne wdzieranie się szeregu osób w obrót towarowy"[206]). Tą definicją zamkniemy chwilowo nasze rozważania w sprawie handlu łańcuchowego.

Śród nieuczciwych machinacyj — ustawa niemiecka wymienia expressis verbis — poza handlem łańcuchowym jeszcze niszczenie zapasów, lub wstrzymanie produkcji — jako odrębne stany faktyczne przestępstwa lichwy wojennej. P. 2 § 1 Ust. z 8.5 1918 wprowadza stan faktyczny lichwy prowizyjnej. Zachodzić ona może w wypadku pośrednictwa przy interesach, których przedmiotem są rzeczy wojennej lub codziennej potrzeby. Alsberg mniema[207]), że lichwa prowizyjna zajść może jedynie przy kupnie sprzedaży — sądzimy jednak, że tekst ustawy nie daje podstaw do takiego wniosku i że tłem lichwy prowizyjnej może być wszelka tranzakcja — a więc najem i inne. Wynika to zdaniem naszem ze słów „für die Vermittlung von Geschäften", — które przecież dla opinji Alsberga nie mogą stanowić dostatecznej podstawy. Lichwa prowizyjna zachodzi wtedy, gdy przy czynnościach o charakterze pośrednictwa sprawca żąda lub otrzymuje lub przyjmuje przyrzeczenie wynagrodzenia — zawierającego zysk nadmierny. Należy więc zbadać rozmiar działalności sprawcy — ustalić zysk jaki mu przypaść winien w udziale (przedewszystkiem zadanie to dla pracy rzeczoznawców) — następ-

---

204) Spaeth, 72.

205) Das Recht 216, 22.

206) 130.

207) 103 — 108.

nie z zyskiem słusznym porównać zysk osiągnięty i ew. zakwalifikować go jako lichwę. Motyw tego przepisu jest oczywiście jasny. Wszelka prowizja pada ostatecznie swym ciężarem na konsumenta — i wywołuje zwyżkę cen. W walce o utrzymanie ceny — należało — oczywista utrzymać w karbach nie tylko tendencje lichwiarskie nieuczciwego kupca — ale i nazbyt wybujałe apetyty nielojalnego pośrednika. Warto podkreślić, iż w pierwotnych ustawach niem. — przedewszystkiem w ustawie o zwyżce cen z 1914 mowa była jedynie o handlującym — życie jednak i doświadczenie skłoniło ustawodawcę w rozp. z 8/5 1918 umieścić specjalny przepis poświęcony lichwie prowizyjnej.

Ustawa niemiecka mówi jeszcze o udziale w zrzeszeniu lub zmowie lichwiarskiej i o podburzaniu, podżeganiu lub zaofiarowaniu się do popełnienia przestępstwa lichwiarskiego. Zawiera ona poza tem cały szereg przepisów — łącznie 22 o charakterze uzupełniającym, wyjaśniającym lub proceduralnym — które oczywiście — omijamy milczeniem. W analizie ustawy niemieckiej interesowały nas nie przepisy przejściowe i akcesoryjne, lecz jedynie te jej pojęcia i elementy, które dla konstrukcji lichwy wojennej mają podstawowe i fundamentalne znaczenie i których odpowiedniki znajdujemy w ustawach innych krajów, a przedewszystkiem w ustawie polskiej.

Ustawodawstwo niem. w przedmiocie lichwy wojennej popełniło niewątpliwie kardynalny błąd: omówiony przez nas w § 21 system obliczania zysku dozwolonego za pomocą porównania go z zyskiem przedwojennym był oczywiście sprzeczny z zasadami racjonalnego zysku handlowego — przerzucał on w niesprawiedliwy sposób znaczną część ciężaru utrzymania klęski wojennej na barki stanu kupieckiego. Ogromna ilość wyroków skazujących za lichwę wojenną[208]) wydana przez sądy niemieckie — nie dałaby się prawdopodobnie utrzymać w świetle bezstronnej, gospodarczej analizy działalności handlowej tych, którym zamiary lichwiarskie inkryminowano. Pozatem jednak — ustawodawstwo niem. wytworzyło zamknięty i zwarty prawny systemat przeciwlichwiarski, który niewątpliwie był jednym z czynników, jakie umożliwiły handlowi

[208]) W Saksonji od. 1.XI 1916 — 31.X 1917 — 30388 spr. o lichwę wojenną. W Wirtembergji w 1917 — 14974 wypadki skazania za lichwę wojenną, patrz. D. J. Z. 1918, str. 36 — 98.

i państwowości niemieckiej przetrzymanie aż 4-ch lat wojny europejskiej, blokady, głodu i braku towarów.

§ 23. Ustawy o lichwie wojennej nie straciły bynajmniej racji swego bytu z chwilą ustania Wielkiej Wojny. Skutki kryzysu gospodarczego wywołanego wojną europejską trwały — przecież i jeszcze trwają, obawiając w jednym kraju mocniej, w innym słabiej — swe działanie. Nadużycia, przeciw którym skierowane były ustawy o lichwie i wyzysku wojennym — zagrażały i bezpośrednio po wojnie interesom ludności poszczególnych państw z taką siłą, że tu i ówdzie nawet zjawiła się konieczność wydania nowych, ostrzejszych ustaw. W Anglji ustawa o wyzysku zjawiła się w r. 1919-ym, w Niemczech 31.7 1919 ukazało się specjalne rozporządzenie wymierzone przeciwko lichwie lokalowej[209]). 25.X 1920 wydane zostało w Bawarji partykularne prawo o lichwie wojennej, zawierające — jako sankcję — karę śmierci i konfiskaty całego majątku[210]). W Rzeszy, gdzie już uprzednio, bo w grudniu 1919 utworzono specjalne sądy dla spraw lichwiarskich, kierujące się uproszczoną procedurą,— ukazała się 18.12 1920 nowa kodyfikacyjna ustawa o lichwie wojennej, obowiązująca na całem terytorjum niemieckiem, znowelizowana raz jeszcze 13.7 1923, Dz. Pr. I str. 700[211]). Znakomity znawca zagadnień lichwy wojennej Säfer uzasadniał konieczność bezwzględnego i energicznego stosowania i rozbudowania ustawodawstwa o lichwie wojennej również w dobie okresu przejściowego — w okresie kryzysu powojennego.

Z okresu trwania wielkiej wojny zatrzymaliśmy się dłużej nad ustawodawstwem niemieckiem — uznając je za najbardziej rozbudowane i za takie, które wywarło decydujący wpływ na polskie ustawy o lichwie wojennej. Zresztą — w czasie wojny mniej lub więcej analogiczne ustawy przeciwlichwiarskie zjawiły się prawie wszędzie — we wszystkich krajach pośrednio lub bezpośrednio dotkniętych wichurą wojenną. Nawet w Afryce — we wschodnio-afrykańskim niemieckim obszarze kolonizacyjnym — zostało wydane rozporządzenie o cenach maksymalnych[212]). W Austrji ustawa o lichwie wojennej ukazała się 23/III 1917 r., na Węgrzech znowelizo-

[209]) D. J. Z. 1919, str. 746.
[210]) D. J. Z. 1926, 63.
[211]) D. J. Z. 1921, 63.
[212]) D. J. Z. 622, 1916.

wana ostatecznie ustawa, obowiązywała od 15/X 1917[213]). Grozi ona karą i nabywcy, który zaofiaruje zbyt wysokie świadczenie za towar nabywany; jest to przepis odrębny, dla ustawy węgierskiej specjalnie charakterystyczny. Zresztą ustawy austrjacka i węgierska zbliżone są do niemieckiej.

Zaznaczymy jeszcze, że i ustawodawstwo francuskie wymierzyło przeciw lichwie wojennej ostrze całego szeregu norm prawnych, z których wymienimy art. 419 i 420 K. K. zarówno dawne jak i znowelizowane prawem z 3/XII 1926; następnie stare prawo z 3.2 1893, zastąpione w następstwie prawem z 12.2 1924, wreszcie ustawy z 20.4 1916 i z 23.X 1919[214]) — obecnie już nieobowiązujące; pozatem zjawił się we Francji szereg praw i dekretów, regulujących poszczególne sprawy, z lichwą wojenną związane, j. np. sprawę wywieszania cen na artykułach żywnościowych, etc.

Rozbiór tych ustaw nie wchodzi w zakres niniejszej pracy. Zaznaczymy jedynie — że jeśli istotą prawa niemieckiego czy austrjackiego — a w następstwie i polskiego było ściganie każdego indywidualnego faktu pobierania nadmiernej ceny lub nadmiernego zysku — to istotą prawa francuskiego jest ściganie wszelkiego rodzaju machinacyj, zmierzających do wywołania sztucznej zwyżki lub zniżki cen — nieodpowiadającej naturalnej grze konkurencji, czynnikom podaży i popytu. Ustawa francuska, pozostaje raczej pod wpływem liberalizmu ekonomicznego, ustawa niemiecka zrodziła się z konieczności podporządkowania interesów handlu i kupiectwa — interesom ogółu ludności, któremu groziła śmierć głodowa.

W Szwajcarji — która, chociaż neutralna, jednak przez swe specyficzne warunki geograficzno-ekonomiczne, niezmiernie mocno odczuła kryzys gospodarczy, wywołany wojną europejską — konieczność walki z lichwą wojenną znalazła wyraz w rozporz. z 18/8 1914[215]) — a więc wydanem zaraz na początku wojny — niemal jednocześnie z pierwszem rozp. niemieckiem (4/8 1914). Ustawa ta karze więzieniem lub grzywną do 10.000 franków za a) żądanie za przedmioty żywności lub inne artykuły konieczne ceny, zawierającej — w stosunku do ceny nabycia — zysk nadmierny w porównaniu ze zwykłym zyskiem handlowym, b) za udział w zmowie

[213]) D. J. Z. 1917, 1960.
[214]) Boven, 433 n.
[215]) Boven, 478, D. J. Z. 1041/1916.

lub stowarzyszeniu zawartem w celu osiągnięcia takiego zysku, c) za zakup — w Szwajcarji — przedmiotów żywności lub innych koniecznych artykułów w ilości, przekraczającej w znacznej mierze potrzeby handlowe lub domowe sprawcy — a dokonany w zamiarze osiągnięcia zysku handlowego ze zwyżki cen. Pozatem Rozporządzenie Związku Szwajc. upoważnia poszczególne kantony do ustanawiania cen maksymalnych, do ustanawiania przepisów, zmuszających handlujących do sprzedaży towaru — w razie zaofiarowania określonej ceny przez nabywcę, do podjęcia walki z nadmiernem magazynowaniem towarów.

Jak widać z powyższego — ustawa szwajcarska była bodaj pierwszą ustawą, która wprowadziła rzeczywiste pojęcie lichwy wojennej. Nie mówimy tu o cenach maksymalnych, które w Niemczech wprowadzono o 14 dni wcześniej, ani o zakazie magazynowania towarów, który to zakaz stał się w Rzeszy Niem. — później jednym ze stanów faktycznych specyficznych czynności lichwiarskich — chodzi nam przedewszystkiem — o pojęcie zysku nadmiernego — w stosunku do zwykłego zysku handlowego. Ta kategorja karna — ew. zbliżona do niej kategorja ceny nadmiernej — stała się w przyszłości fundamentem każdego aktu ustawodawczego — podjętego na terenie walki z lichwą wojenną; niewątpliwie — genezy tego pojęcia szukać należy w ustawie szwajcarskiej z 10/8 1914 r., która po raz pierwszy użyła terminu „zysk nadmierny" — „un gain superieur au benefice commercial d'usage".[216]) Fakt ten nadaje Ustawie Szwajcarskiej wartość i znaczenie wyjątkowe.

Rozporządzenie Rady Związkowej Szwajcarskiej z 10/8 1914 zostało w następstwie uzupełnione rozp. z 8 kwietnia 1916 i rozporządzeniem z 26 grudnia 1917 — które wprowadziły szereg nowelizacyj i zmian do pierwszego rozporządzenia. M. in. karą zostało obłożone wszelkie wycofanie towarów z obiegu — choćby czasowe, — dalej zaofiarowanie sprzedaży towarów — których eksport jest zakazany — pod fałszywym pozorem uzyskania zezwolenia na wywóz takowych — wreszcie obłożono karą—nawet wynikłe z niedbalstwa wykroczenia przeciwko rozp. o lichwie wojennej — chyba, że niedbalstwo było wykluczone przez sam rodzaj przestępstwa. O innych, drobniejszych zmianach, wprowadzonych przez nowele szwajcarskie, mówić nie będziemy.

[216]) Boven, 478.

Omawiając lichwę wojenną w Niemczech, poddaliśmy szczegółowej analizie zarówno rozwój jak i konstrukcję pojęcia takiej lichwy; sądzimy bowiem, że w interesującej nas materji ustawodawstwo polskie poszło śladem niemieckiego i wszystkie zagadnienia aktualne dla tego ostatniego są również aktualne i dla naszych ustaw rodzimych. Jeśli idzie o lichwę wojenną w innych krajach — ograniczyliśmy się — celowo — jedynie do luźnych spostrzeżeń. Nie chodziło nam bowiem o szczegółową analizę — lecz jedynie — o podkreślenie, że problem walki z lichwą wojenną — powstał prawie wszędzie w okresie wojny europejskiej — że wszystkie prawie ustawodawstwa były zmuszone — w imię dobra ogólnego — podjąć tę walkę — i że metody jej — odmienne w szczegółach — były jednak do siebie bardzo zbliżone — jeśli idzie o ogólny kierunek i o fundamentalne pojęcia ustawodawstwa przeciwlichwiarskiego.

Na tem kończymy uwagi nasze o lichwie wojennej w różnych krajach Europy i przechodzimy do omówienia polskich norm karnoprawnych, skierowanych przeciwko wyzyskowi wojennemu. Temu zagadnieniu poświęcony będzie następny, 8-my rozdział niniejszej pracy.

Rozdział VIII.

LICHWA WOJENNA W PRAWIE POLSKIEM.

§ 24. Ustawodawstwo polskie w walce z lichwą wojenną. § 25. Przedmioty powszedniego użytku. Cena nadmierna. § 26. Stany faktyczne przestępstwa lichwy wojennej. § 27. Przepisy o charakterze formalnym i proceduralnym. Kary. Rodzaje winy. § 28. Uwagi ogólne. § 29. Lichwa pieniężna. Rozp. Prez. z 29.6 1924. Nowele.

§ 24. W chwili powstania Państwa Polskiego i usunięcia okupantów z terytorjum Rzeczypospolitej obowiązywały w dziedzinie lichwy wojennej na terenie zaborów pruskiego i austrjackiego odpowiednie ustawy, niemiecka (z 8 maja 1918) i austrjacka (z 24 marca 1917). Na terytorjum b. Król. Kongr. i na Ziemiach Wschodnich panowała w tej dziedzinie pustka, nie licząc szeregu administracyjnych rozporządzeń, wydanych przez b. władze okupacyjne.

Scharakteryzowane przez nas w § 19 warunki, prowadzące do powstania i rozpowszechniania się klęski lichwy społecznej, w danym wypadku lichwy wojennej ze szczególną siłą zaistniały na terytorjum Państwa Polskiego. 4-letnie rządy okupantów, wypompowujące wszystkie soki żywotne kraju, celem skierowania ich wgłąb Rzeszy lub Monarchji Austro-Węgierskiej, niezorganizowane jeszcze zaranie życia państwowego, wszystko to stwarzało niezmiernie dogodne tło dla lichwy i wyzysku, tem dogodniejsze, że klęska rzeczywistego i dotkliwego głodu towarowego była w ówczesnych okolicznościach faktem niewątpliwym. Podjęcie walki z lichwą społeczną, z wyzyskiem wojennym było bodaj, że pierwszą troską nowopowstałych władz Rzeczypospolitej.

Już 5 grudnia 1918, w niespełna miesiąc po wypędzeniu okupantów, ukazuje się dekret wydany „dla bardziej skutecznej obrony ludności przed lichwą wojenną, utrudniającą jej otrzymanie niezbędnych ilości pożywienia i ciepła oraz dachu nad głową"[217]). Dekret ten ogłoszono w Nr. Dzien. Pr. P. Polskiego z 14 grudnia 1918, poz. 50; zawiera on 12 artykułów.

Dekret przewiduje surowe kary (np. od 1—6 lat lub więzienie do lat 2 i grzywna) za gromadzenie, ukrywanie, niszczenie, ograniczenie wyrobu i handlu — lub za inne nieuczciwe czynności — podjęte w stosunku do przedmiotów pierwszej potrzeby (następuje wyliczenie przykładowe: jak żywność, materjały do opału, światła lub odzieży, wyroby tytoniowe albo inne artykuły, służące do zaspokojenia najważniejszych potrzeb ludności) — celem sztucznego podniesienia cen tych przedmiotów[218]). Pozatem dekret grozi karą „za żądanie lub otrzymywanie dla siebie lub innych za przedmioty codziennej potrzeby — ceny nadmiernej wysokości, zawierającej zysk lichwiarski ku szkodzie ludności[219]) — oraz za żądanie za wynajem lokalu ceny nadmiernej, zawierającej zysk lichwiarski"[220]).

Odpowiedni przepis przewiduje odpowiedzialność karną „właściciela lub kierownika przedsiębiorstwa, który skutkiem niedbalstwa lub braku dozoru dopuści do spełnienia przez podwładny mu personel przedsiębiorstwa, przestępstwa, przewidzianego w 1-ym lub 2-im art. dekretu[221]) (patrz wyżej).

---

217) Dziennik Pr. P. P. Nr. 19, z 14 grudnia 1918, poz. 50, wstęp.
218) Art. 1.
219) Art. 2.
220) Art. 3.
221) Art. 4.

Pozatem dekret zawiera szereg przepisów o konfiskacie i przymusowej sprzedaży towaru, będącego przedmiotem lichwy[222]), o skutkach skazania, (pozbawienie praw)[223]), i o recydywie lichwiarskiej[224]). Wreszcie art .10 dekretu zawiera uproszczenia proceduralne, które mają przyśpieszyć i ułatwić postępowanie karne w sprawach o lichwę. Art. 11 nakazuje ogłoszenie prawomocnego wyroku w 3-ch dziennikach na koszt skazanego, ew. wywieszenie tego wyroku na przeciąg 14 dni we drzwiach przedsiębiorstwa lub na bramie domu, gdzie się ono znajduje.

Dekret z 1918-go wyrósł z ducha ustawy niem. z 8 maja 1918; tem niemniej zawiera on jeszcze liczne braki i niedokładności. Już sama konstrukcja dekretu jest niewłaściwa: w art. 1-ym mówi on o lichwie wojennej ciężkiej — w dalszych artykułach — o lichwie zwykłej. Logicznie byłby raczej odwrotny porządek materji wskazany. Lichwa prowizyjna i walutowa nie została w dekrecie uwzględniona; a co najważniejsze — nie znajdujemy w nim pojęcia handlu paskowego, łańcuchowego. Jako objekt przestępstwa wymienione zostały przedmioty codziennej potrzeby. Wyliczenie przykładowe jest zupełnie — wobec jego jaskrawej niezupełności — zbyteczne.

Dekret z 1918 jest jednym z pierwszych kroków na drodze tworzenia rodzimego prawa karnego. Zdradza on jeszcze ślady pośpiesznej pracy ustawodawczej. Zastąpiony został w następstwie przez ustawę z 2 lipca 1920 (Dz. Ust. Nr. 67 z 4 sierpnia 1920, poz. 449), znowelizowaną zkolei przez Ustawę z 5 sierpnia 1922 (Dz. U. z 1922, Nr. 69, poz. 618). Zasadnicze ujęcie przestępstwa lichwy wojennej znajdujemy w ustawie z 1920-go; Ustawa z 1922 uchyliła jedynie te przepisy swojej poprzedniczki, które miały charakter proceduralny — nie naruszyła jednak w niczem zasadniczej konstrukcji deliktu lichwy wojennej — sformułowanego przez Ustawę z 1920-go. To też ta Ustawa wraz z Orzecznictwem Sądu Najwyższego będzie podstawą dalszej naszej analizy.

Zaznaczamy jeszcze, że poza ustawami wspomnianemi — ukazał się na ziemiach polskich szereg rozporządzeń w materji lichwy wojennej. Wydały je bądź władze lokalne — powstałe spontanicznie po usunięciu zaborców, j. np. rozp. Tymcz. Komitetu Rządzącego

222) Art. 2.
223) Art. 5, 7.
224) Art. 6.

we Lwowie z 27 grudnia 1918—bądź też Władze Centralne w Warszawie. Z tych ostatnich znaczna część ma charakter ustrojowo-proceduralny, np. dekret w sprawie utworzenia Urzędu walki z lichwą i spekulacją (Dz. Ust. Nr. 43 z 31 maja 1920, poz. 260), rozporządzenie w sprawie trybu postępowania w Urzędach walki z lichwą (Dz. U. Nr. 95 z 1920, poz. 627) i wiele innych. Inne mają raczej charakter prawa materjalnego, np. rozp. z 7 marca 1921 w sprawie przymusowego ujawniania zapasów i wykupu przedmiotów powsz. użytku (Dz. Ust. Nr. 23 z 1921, poz. 127), rozp. z 11 stycznia 1923 o tępieniu nadużyć handlu pośredniczego przedmiotami powszedniego użytku (Dz. Ust. Nr. 5 z 1923, poz. 36). Wszystkie niemal rozporządzenia wydane są na zasadzie przepisów blankietowych, zawartych w Ustawie z 1920 roku. Jest ich bardzo wiele; omijamy je milczeniem; bowiem na istotę ujęcia stanu faktycznego lichwy wpływu one nie mają — ewentualnie przytoczymy je na właściwem miejscu przy omawianiu poszczególnych norm prawnych polskiej Ustawy przeciwlichwiarskiej.

Przedewszystkiem zatrzymamy się nad 2 fundamentalnemi elementami lichwy — nad pojęciem: „przedmiotów powszedniego użytku" i nad istotą „ceny oczywiście nadmiernej".

§ 25. Artykuł 1 Ustawy z 2 lipca 1920 o zwalczaniu lichwy wojennej w następujący sposób określa pojęcie przedmiotów powszedniego użytku:

„Przedmiotami powszedniego użytku w rozumieniu ustawy niniejszej są rzeczy ruchome, służące pośrednio lub bezpośrednio do zaspokojenia powszednich potrzeb ludzi i zwierząt domowych, jako to: żywność, ziemiopłody, przedmioty, służące do opału lub oświetlenia, środki lecznicze, wyroby tytoniowe i t. p., tudzież przedmioty potrzeby wojennej, wreszcie surowce, półfabrykaty, maszyny i narzędzia, służące do wytwarzania przedmiotów: powszedniego użytku, monopolu państwowego i potrzeby wojennej".

Zamiast użytego w dekrecie terminu: „przedmioty pierwszej potrzeby" — Ustawa z 1920 wprowadza termin: „przedmioty powszedniego użytku". Motywy ustawy stwierdzają, „że ten termin będzie najodpowiedniejszym, jako przeciwstawienie przedmiotów zbytku tym przedmiotom, które jak „chleb powszedni" stały się normalną potrzebą szerszych kół ludności[225]). Ustawa niemiecka

225) Druk Sejmowy, 1629, str. 19.

używa terminu „des Täglichen oder des Kriegsbedarfs". Miast tego Ustawa polska ogranicza się do zwrotu: „przedmioty powszedniego użytku" — wyjaśniając w dalszym ciągu artykułu, że i przedmioty potrzeby wojennej należy tu zaliczyć. Zamiast przymiotnika „codzienny" użyte zostało określenie „powszedni". Zmianę tę uznać należy za właściwą. Ustawa obejmuje tą drogą i te przedmioty, które aczkolwiek nie są przedmiotem codziennego zapotrzebowania — stanowią jednak przedmiot powszedniego, trwałego, ogólnego użytku.

Jak wynika z dalszego ciągu art. 1-go Ust. z 2 lipca 1920 przedmiotami powszedniego użytku są rzeczy ruchome — nieruchomości znajdują się więc poza nawiasem omawianego pojęcia. Odpowiada to doktrynie niemieckiej w przedmiocie wykładni terminu „Gegenstände des täglichen Bedarfs"[226]). Ruchomości te muszą pośrednio lub bezpośrednio służyć do zaspokojenia powszednich potrzeb ludzi i zwierząt domowych. Chodzi więc — podobnie jak w Ust. niem. z 8 maja 1918 — o przedmioty ruchome, względem których istnieje stałe, regularne zapotrzebowanie w szerokich sferach społeczeństwa. Artykuł daje dość obszerne wyliczenie przykładowe: żywność, ziemiopłody, odzież, przedmioty, służące do opału lub oświetlenia, środki lecznicze, wyroby tytoniowe, przedmioty monopolu państwowego i przedmioty potrzeby wojennej, wreszcie surowce, półfabrykaty, maszyny i narzędzia, służące do wytwarzania przedmiotów powszedniego użytku, monopolu państw. i potrzeby wojennej. A więc prócz przedmiotów powszedniego użytku w ścisłem znaczeniu tego wyrazu — t. zn. ruchomości, służących do zaspokojenia powszednich potrzeb ludzi i zwierząt domowych — objektem ochrony ustawy są jeszcze przedmioty monopolu państw., przedmioty potrzeby wojennej — wreszcie surowce, półfabrykaty, maszyny i narzędzia, służące do wytwarzania tych wszystkich przedmiotów. Poza nawiasem ustawy znajdują się nieruchomości, wszelkiego rodzaju prawa (ustawa mówi tylko o przedmiotach) oraz rzeczy luksusowe — t. zn. przedmioty niesłużące do zaspokojenia powszednich potrzeb społeczeństwa — o ile tylko nie stały się one objektem monopolu państw. Luksusowe papierosy nie są objektem ochrony ustawy przeciwlichwiarskiej — stają się jednak niemi, jako przedmiot monopolu państwowego.

226) Por. § 21.

Ustawa niemiecka ogranicza się do użytku terminu: „Gegenstende des Täglichen oder des Kriegsbedarfs". Ustawa polska wybiera słuszniejszą drogę, wyjaśniając w znacznym stopniu zakres tego pojęcia zaraz w pierwszym swoim artykule.

Oczywiście, nawet pomimo tego wyjaśnienia — nie sposób poprowadzić zdecydowanej linji, odgraniczającej przedmioty powszedniego użytku od innych przedmiotów. Motywy ustawy wyjaśniają, że „niemożliwe jest wyczerpujące wyliczenie takich przedmiotów, ze względu na niezliczoną różnorodność, wchodzących w grę artykułów i towarów, zwłaszcza wobec zmieniających się warunków zaopatrzenia ludności. Sporządzenie listy takich przedmiotów — wywodzą dalej motywy — nie prowadzi do celu, wśród przedmiotów bowiem tego rodzaju, j. np. odzież znajdą się niewątpliwie także przedmioty zbytku (kosztowne futra, szale), których wyeliminowanie w liście musiałoby nastąpić. Lista byłaby tedy chybiona, bądź to dlatego, że nie uchwyciłaby szeregu przedmiotów, do których ustawa projektowana winna się odnosić, bądź objęłaby także przedmioty oczywistego zbytku. Ustawa winna ująć zakres rzeczonych przedmiotów tak, ażeby wykluczyć przedmioty zbytku, natomiast objąć wszelkie rzeczy ruchome, które w szerszych kołach ludności stanowią powszednią, po większej części niemal codzienną potrzebę. Nie chodzi tedy o przedmioty niezbędnej potrzeby, to jest konieczne do utrzymania wegetacji, lecz o przedmioty, które szerszym kołom ludności, stojącej na pewnym stopniu kultury służą do zaspokojenia potrzeb normalnych, a więc niezbytkownych. Pewnego rodzaju objektywna powszechność zapotrzebowania jest konieczną cechą przedmiotów, o których mowa; dlatego też nie wchodzą tu w grę przedmioty, używane może nawet niemal codziennie, ale jedynie przez nieliczne jednostki pewnego rzadkiego zawodu lub rzemiosła".

„Celem zilustrowania przedmiotów, które projektowany przepis ma na myśli, wylicza projekt przykładowo kilka artykułów powszechnego użytku, a między innemi wyroby tytoniowe, celem zadokumentowania, że pod ochroną ustawy zostaje także przedmiot, bez którego możnaby się w zasadzie obejść, który jednak jako używany codziennie przez szerokie koła ludności stał się przedmiotem powszedniego użytku"[227]).

Przytoczone motywy ustawy polskiej w sposób dostatecznie ja-

227) Druk Sejmowy, 1629, str. 18, 19.

sny określają jej tendencje. Podobnież w orzeczeniach S. N., np. w orzeczeniu z 10 maja 1924 (Orzecz. S. N. R. 1924) przedmioty powszedniego użytku zostały określone, jako przedmioty, służące do zaspokajania normalnych potrzeb szerokich kół ludności. Podkreślając raz jeszcze niemożność ścisłego ich wyliczenia, przypominamy jedynie, że w każdym razie poza niemi stoją nieruchomości, prawa niezmysłowe i przedmioty luksusowe; zresztą węższy lub szerszy zakres przedmiotów powszechnego użytku zależy od stopnia kultury i dobrobytu danego społeczeństwa; ale nawet i w danem społeczeństwie ulegać może zmianie w zależności od warunków, chwili, od tej czy innej aktualnej sytuacji gospodarczej.

Drugiem fundamentalnem pojęciem Ust. z 2.7 1920 jest pojęcie ceny oczywiście nadmiernej. Wysłuchajmy przedewszystkiem motywów Ustawy w tej materji.

Odpowiedni ustęp motywów[228]) podkreśla na wstępie, iż ustawodawca polski stanął w obliczu trudnego dylematu; jaki system wybrać należy jako podstawę polskiej Ustawy. System subjektywny — czy objektywny, t. zn. od czego uczynić zawisłą karygodność, lichwiarskość czynu: od ceny nadmiernej, czy też od nadmiernego zysku?

„Oba systemy — oświadczają motywy naszej Ustawy — nie stanowią idealnego rozwiązania kwestji. System nadmiernego zysku (trzyma się go m. in. Ustawa niemiecka: Uebermässiger Gewinn) może podać w wątpliwość, czy karygodne jest przerzucenie na konsumenta wyższych kosztów, związanych z nieracjonalną produkcją oraz strat, które poniósł przedsiębiorca wskutek okoliczności, które zdarzyły się wyłącznie w jego majątku (kradzież części towaru, pożar i t. p.); obliczenie kosztów produkcji i cyfrowe określenie uczciwego zysku natrafia również na poważne trudności, ile że pod uwagę wziąć należy całokształt danego przedsiębiorstwa; wreszcie powstaje kwestja, czy w systemie nadmiernego zysku nie należałoby nawet uwzględnić kosztów ponownego zaopatrzenia w towar (remboursement).

System nadmiernej ceny, nie będąc również idealnem rozwiązaniem sprawy, wobec giętkości danego pojęcia, nie wyklucza jednak momentu subjektywnego, jak o tem świadczy praktyka N. Tryb. Sąd. i Kas. (Austr.).

———

228) Druk Sejmowy, 1629, str. 23.

Przeciwnie, celem ustalenia czy zachodzi cena nadmierna w przeważającej ilości wypadków badano koszty nabycia i zysk; innemi słowy postępowano zupełnie w ten sam sposób, jak postępowały sądy, operujące pojęciem nadmiernego zysku.

Ceny targowej, mogącej być zaufania godnym wskaźnikiem, dziś niema, wobec zupełnie innych praw, według których tworzy się cena normalna; stąd i przy systemie „nadmiernej ceny" nie może oczywiście wchodzić w grę cena targowa i tem się tłumaczy, że judykatura ustalała koszty nabycia i zysk nadmierny.

Celem umożliwienia energiczniejszego zwalczania lichwy należy do ustawy wprowadzić pojęcie, dopuszczające oparcie się w praktyce nie wyłącznie o momenty subjektywne. Nie będzie więc ulegać wątpliwości, że kupiec, którego dotknęła strata wskutek kradzieży, pożaru lub złej woli lub niedbalstwa podwładnego personelu, nie będzie mógł bezkarnie przerzucać tej straty na konsumenta, lecz będzie musiał pogodzić się z zasadą „casum sentit dominus". Również nie będzie mógł określać cen przy uwzględnieniu kosztów ponownego zaopatrzenia się w towar (remboursement), gdyż w ten sposób zmuszałby konsumentów do zaopatrzenia go w kapitał obrotowy. Conajwyżej będzie mógł taki kupiec zaliczyć sobie pewien procent na kapitał rezerwowy, mający na celu ratowanie przedsiębiorstwa przed przesileniem w wypadku, gdyby ponowne nabycie towaru wymagało nadzwyczajnego wysiłku. Wreszcie przyjęcie pojęcia, zawierającego także element objektywny, nie pozwoli na pozostawienie bezkarnym kupca, zaopatrującego się w towar bez najmniejszego baczenia na to, że mógłby ten towar kupić taniej i nie podnosić cen nawet ponad chwilowe ceny targowe, kupca, który nie starając się nabyć od producentów lub na targach, gdzie ceny są niższe, kupuje wyłącznie od przekupniów, przynoszących mu towar do sklepu, co przy doliczeniu nawet przeciętnego zysku powoduje cenę, przewyższającą cenę ogólnie w drobnym handlu pobieraną".

Jak widać z powyższego — ustawa polska przyjęła system objektywny (cena — a nie zysk nadmierny), przyczem dla przyjęcia takiego stanowiska miarodajne były 3 przesłanki: a) obawa przed przerzucaniem przez kupca strat na klijentelę, b) negatywne stanowisko wobec remboursement, c) chęć zmuszenia kupca do szukania tanich źródeł towaru. Przesłanką ogólną była tendencja najostrzejszego zwalczania lichwy i przeświadczenie, że ostatecznie, przy ob-

liczaniu ceny nadmiernej postępuje się w sposób identyczny, jak przy obliczaniu zysku nadmiernego: ustala się cenę nabycia i zysk uzyskany. Ostatecznie — o wyborze systemu objektywnego zadecydowało przeświadczenie o jego większej skuteczności w akcji zwalczania nadużyć lichwiarskich.

Trudno jednak zgodzić się z tym systemem; za mało liczy się on z wymogami obrotu handlowego; miast walki z lichwą, może on przynieść uszczerbek uczciwemu i rzetelnemu kupiectwu. Aczkolwiek ustawa niemiecka przyjęła system subjektywny — to jednak orzecznictwo wyraźnie ustaliło, że ani straty, ani nadmierna wysokość ceny nabycia nie mogą obarczać konsumenta i stać się podstawą podniesienia ceny. Obawy, żywione w tym względzie przez ustawę polską, uznać należy za nieuzasadnione. Co zaś do sprawy remboursement — to motywy ustawy polskiej są zgodne ze stanowiskiem orzecznictwa niemieckiego. A jednak takie stanowisko wydaje nam się niesłuszne. Odrzucenie zasady remboursement zamienia siłą rzeczy walkę z lichwą na walkę z kupiectwem. Słusznem się nam wydaje stanowisko kupiectwa niemieckiego i jego 2 naczelne postulaty: a) remboursement, b) ryczałtowe (procentowe) doliczenie zysku do ceny nabycia.

Opowiadamy się tu raczej po stronie systemu subjektywnego: istotą Ustawy przeciwlichwiarskiej jest walka z nadmiernym zyskiem, z wyzyskiem, a nie z nadmierną, jeśli tylko niezawinioną ceną. Uznanie pojęcia nadmiernego zysku, przyjąć musimy za odpowiadające istotnemu duchowi i tendencjom Ustawy.

Ciekawe jest stanowisko praktyki polskiej, które znalazło swój charakterystyczny wyraz w broszurze kierownika oddziału walki z lichwą Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, Tadeusza Peretiakowicza, p. n. Ustawa o zwalczaniu lichwy i jej stosowanie w praktyce.[229]). Czytamy tam m. in.[230]):

„Żądanie władz, by kupiec sprzedawał towar, doliczając do ceny zakupu pewien określony zgóry zysk w tych czasach, gdy spadek marki w poszczególnych momentach odbywał się z zawrotną szybkością, było niczem nieumotywowane i pochodziło głównie z tych względów, że sprawy te rozpatrywali i decydowali ludzie, mający z natury rzeczy mały kontakt z kupiectwem. Kupiectwo

229) Warszawa, 1926.
230) Str. 3.

zaś ze swej strony stało zawsze w obronie prawa odkupu, to znaczy uważało, że kupiec ma prawo towar sprzedać po takiej cenie, by mógł całą sprzedaną ilość odkupić. Zasada ta, jaknajzupełniej słuszna, została w końcu przyjęta przez władze i obecnie jest stosowana. Przy wszelkim innym systemie obliczenia i kalkulowania w okresie spadku waluty kupiec po przeprowadzeniu szeregu tranzakcyj szczególnie o ile chodzi o towary, kalkulowane w walucie, pozostałby zupełnie bez towaru w sklepie".

Na str. 5 Peretiakowicz oświadcza: „Ceną nadmierną w rozumieniu Ustawy jest pobranie wygórowanego zysku przy sprzedaży przedmiotów pierwszej potrzeby. W ciągu kilku ostatnich lat, a więc wkrótce po terminie, od którego Ustawa zaczęła obowiązywać, zostały ustalone przez stowarzyszenia i związki kupieckie normy dopuszczalnych, godziwych zysków na wszystkie przedmioty pierwszej potrzeby. Normy te są stale sprawdzane i kalkulacje przedkładane władzom administracyjnym, które w wypadkach pobrania ceny nadmiernej przekazują sprawę do Sądu. Dla łatwiejszej orjentacji zarówno konsumentów, jak i kupiectwa Stowarzyszenia i Związki kupieckie ustalają cenę detaliczną na poszczególne artykuły, wychodząc z przeciętnej ceny hurtowej i doliczając ustalony przez te Stowarzyszenia i Związki, jako normalny procent zysku. W poszczególnych sklepach ceny na te artykuły mogą być niższe, w żadnym zaś razie nie mogą być wyższe, gdyż ekspert, powołany z grona kupców, stwierdzi, że w dniu tym za normalną powinna być uważana cena, ustalona przez Stowarzyszenia i Związki kupców.

Tylko[232]) w wypadkach posiadania towaru specjalnie wysokiego gatunku, nabytego po droższej cenie w hurcie, sprzedawca cenę detaliczną może obliczyć, wychodząc z hurtowej ceny kupna i doliczając ustalony przez Związki i Stowarzyszenia dla tego towaru procent zysku".

Podaje również Peretiakowicz w swojej pracy orjentacyjne normy zysku, ustalone przez warszawskie Związki kupieckie dla całego szeregu artykułów powszedniego użytku.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie wytworzyło jednolitego stanowiska w materji tutaj najważniejszej — w sprawie objektywizmu czy subjektywizmu wchodzącego w grę miernika — w kwestji co mianowicie jest kośćcem lichwy — nadmierny zysk czy cena?

231) Str. 6.

Orzeczenie S. N. z 5 grudnia 1922-go (Nr. 183/22) staje na stanowisku kompromisowem i wywodzi co następuje:[232])

„Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej kładzie wprawdzie w artykule 19 nacisk na moment objektywny i używa pojęcia nadmiernej ceny, a nie nadmiernego zysku, nie było jednak intencją ustawodawcy moment subjektywny zupełnie wykluczyć i kwestję zysku zawsze uważać za obojętną. Stwierdzenie nadmiernej ceny może w pewnych warunkach uzasadnić odpowiedzialność z art. 19, mimo że sam zysk sprawcy nie był nadmierny; mogą jednak zajść wypadki, kiedy niezawiniona przez sprzedawcę wysokość rzeczywistych i policzalnych kosztów własnych usprawiedliwi pobranie, przy doliczeniu uczciwego zysku, ceny wyższej nawet od ceny wytycznej".

Natomiast orzeczenie z 1923-go[233]) zajmuje stanowisko zupełnie bezwzględne, opowiadając się kategorycznie po stronie teorji objektywnej. Stwierdza ono, że „niesłuszny jest zarzut skargi kasacyjnej, iż dla ustalenia nadmierności ceny konieczne jest ustalenie stosunku między ceną zażądaną a kosztami nabycia, istota bowiem czynu karygodnego, przewidzianego w art. 19 Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej polega na zażądaniu lub pobraniu za artykuły powszedniego użytku ceny oczywiście nadmiernej, niezależnie od tego czy zysk sprzedawcy był lub nie był nadmierny".

W materji „remboursement" orzecznictwo nie udziela żadnych wskazówek. Warto natomiast podkreślić, że władze administracyjne powołane w pierwszej mierze do ścigania i wykrywania lichwy same częściowo uznały kupiecką zasadę „odkupu" pokrycia. Świadczy o tem dobitnie pismo Min. Spraw Wewnętrznych Nr. S. A. 850 z dn. 22 kwietnia 1926 r,. w którem wyraźnie czytamy, iż należałoby i w niezupełnie normalnych warunkach, jakie przeżywamy, nie ingerować, gdy kupiec przy sprzedaży towarów, legitymując się fakturą w walutach obcych, sprzedając towar pochodzenia zagranicznego, lub wytworzony z surowców zagranicznych, w okresach znaczniejszego wahania się kursu złotego, wykalkuluje ceny tak, ażeby w chwili sprzedaży mógł się pokryć u dostawcy przy osiągnięciu godziwego zysku. Uważać jedynie należy, ażeby nie uległy zwaloryzowaniu zysk godziwy oraz te elementy ceny sprzedażnej, które

232) Orzecznictwo Sądów Polskich, t. 2, 1923.
233) Orzecz. S. N. 1923, Nr. 267, str. 398.

są ponoszone w złotych, a więc koszty administracji, robocizna, podatki, cło i t. p., przy przewalutowaniu więc części ceny sprzedażnej, zawartej w fakturze zysk kupca nie mógłby być obliczony w procentowej normie od ceny sprzedażnej, lecz w stałej mniej więcej kwocie złotowej normalnie określonego zysku, który kupiec zazwyczaj osiągał przy sprzedaży danego towaru.

Reasumując powyższe, stwierdzamy: a) ustawa polska przyjęła system objektywny; orzecznictwo S. N. w tej kwestji jest niejednolite; zdaniem naszem, system niemiecki (subjektywny) odpowiada bardziej intencjom ustawy, b) wbrew motywom ustawy władze wykonawcze stanęły na stanowisku „remboursement" — jedynie jednak wobec towarów zagranicznych, eliminując system waloryzacji elementów pobocznych (administracja, robocizna, cło etc.) i samego zysku; zysk w tym wypadku winien być obliczany w ilości stałej — normalnie zaś, jako stawka procentowa w stosunku do ceny nabycia; to stanowisko władzy wykonawczej, uwidocznione w powołanym przez nas okólniku wydaje nam się słuszne i właściwe, c) koszty strat i nadmiernej ceny nabycia w żadnym wypadku nie mogą być przeniesione na klijentelę.

W art. 20 Ust. z 1920-go znajdujemy pewne bliższe wskazówki co do stwierdzenia faktu nadmierności ceny. Ustęp 1-szy tego artykułu powiada: „przekroczenie cen prawnie ustalonych (taryfowych) nie stanowi samo przez się o cenie lub świadczeniach nadmiernych w rozumieniu niniejszej ustawy; gdy cen tych nie przekroczono — niema przestępstwa". Ustęp ten — jasny i dobitny został niestety opuszczony w brzmieniu Ust. z 5 sierpnia 1922-go. Tę zmianę uważamy za nader niefortunną — ominięto bowiem artykuł o charakterze komentarza pierwszorzędnej doniosłości.

Natomiast ustęp 2-gi art. 20 Ust. z 1920, który następnie stał się jedyną treścią art. 20 w brzmieniu Ust. z 5 sierpnia 1922 — powiada, iż „niema przestępstwa, gdy cena przeciętna za przedmioty tego samego rodzaju, których koszty nabycia są różne przy uwzględnieniu przeciętnych kosztów nabycia, nie jest nadmierna".

Przepis ten stanowi analogję do art. 2 Ustawy Niem. z 8/5 1918.[234]) Jest on wyłomem w zasadzie obliczania indywidualnego i ma zastosowanie wtedy, gdy a) przedmioty są tego samego rodzaju b) ich ceny nabycia są różne, c) cena sprzedażna — przy uwzględ-

234) Porówn. Alsberg, 107, niniejsza praca § 21.

nieniu tych różnych kosztów nie jest nadmierna — choćby była nadmierna przy obliczaniu izolowanem. Natomiast, zdaniem naszem, za daleko idzie orzeczenie S. N. Nr. 49/20, które oświadcza, iż „zysk nadmierny zachodzi przy kalkulacji cen z uwzględnieniem strat, poniesionych przy sprzedaży innych towarów". Tak daleko posunięty liberalizm — uniemożliwiłby w konsekwencji wszelkie obliczenie i potrafiłby każdą cenę usprawiedliwić wcześniej lub dawniej poniesionemi stratami. Dla takiego stanowiska S. N. nie widzimy w ustawie fundamentu; jest ono, zdaniem naszem, niezgodne z intencjami ustawy — i niesłuszne.

Podobnież niesłuszne i wobec okoliczności, z których zrodziła się ustawa o lichwie wojennej — całkiem niezrozumiałe jest stanowisko S. N. wypowiedziane w orzeczeniu z 1922-go, Nr. 799/22 (Orzeczenie z dn. 16/5 1922).[235]) W orzeczeniu tem Sąd N. oświadcza:

„Sąd powinien każdorazowo ustalać, że zażądana lub przyjęta za przedmiot powszedniego użytku albo za lokal cena była w okolicznościach, w jakich nastąpiło to żądanie lub przyjęcie, oczywiście nadmierna i że działanie sprawcy dotyczyło osoby, która ze względu na swe położenie była zmuszona przyjąć dotkliwe dla siebie warunki. To stanowisko S. N. potwierdzone kilkakrotnie, znalazło swój wyraz w orzeczeniu z 12/6 1924, Nr. 106[236]), którem S. N. uchylił wyrok niższej instancji — gdyż Sąd Okręgowy „nie przytoczył żadnych danych, by poszkodowany zmuszony był zawrzeć umowę o dostawę kompletów tych (skóry) z oskarżonym i na warunkach dla siebie niedogodnych, przeciwnie, z ustalonego w przewodzie sądowym materjału dowodowego wynika, iż w owym czasie nie było braku skór na rynku i że poszkodowany miał możność nabycia skór u innych osób i na warunkach dla siebie dogodniejszych".

Natomiast odmienne stanowisko zajmuje orzeczenie S. N. z dn. 10/5 1924;[237]) pozostawia ono bez uwzględnienia skargę kasacyjną, która m. in. zarzuca Sądowi niższej instancji obrazę art. 19 Ust. z 2/7 1920 „przez zastosowanie go do czynu oskarżonego — mimo nieustalenia niezbędnej cechy przewidzianego w nim przestępstwa, mianowicie przymusowego położenia ludności". W odpowiedzi na

[235]) Orzeczn. S. P. T. I. 1923.
[236]) Zb. Orzecz. S. N. 1924, str. 118.
[237]) Zb. Orzecz. S. N. I półr. 1924, Nr. 77, str. 149.

ten zarzut kasacji S. N. oświadcza, iż[238]) „samo żądanie ceny oczywiście nadmiernej za przedmioty powszedniego użytku, czyli za przedmioty, służące do zaspokajania normalnych potrzeb szerokich kół ludności stanowi właśnie wyzyskanie przymusowego położenia ludności w rozumieniu art. 19 ustawy z 2/7 1920-go.

To ostatnie stanowisko S. N. powinno — zdaniem naszem — być jego stanowiskiem jedynem. Ustawa o walce z lichwą — wychodzi z założenia „przymusowego położenia ludności" wynikłego wskutek kataklizmu wojennego. To „przymusowe położenie" tkwi „implicite" u fundamentów ustawy — i ono właśnie odróżnia lichwę zbiorową od lichwy indywidualnej, zawartej w art. 608 K. K. R. 1903. Każdorazowe udawadnianie „przymusowego położenia" jest zbyteczne. Ostatecznym kompromisem byłoby umożliwienie oskarżonemu dowodzenia, że w danym konkretnym wypadku nie zachodził fakt przymusowego położenia; „onus probandi" byłby tu przerzucony na oskarżonego. Ale i takie załatwienie sprawy nie dałoby się usprawiedliwić, ani tekstem, ani motywami ustawy, a — zdaniem naszem — stanowiłoby wykładnię nader liberalną.

§ 26. Ustawa polska o zwalczaniu lichwy wojennej przewiduje cały szereg stanów faktycznych przestępstwa; jedne z nich stanowią odmiany działań lichwiarskich w ścisłem tego słowa znaczeniu — inne luźny tylko związek mają z istotą lichwy. Do tej drugiej kategorji należy art. 15-ty Ust. z 2/7 1920, który mówi o przestępstwie „odmowy udzielenia wyjaśnień lub wstępu do lokalu organom, działającym z ramienia Urzędu do walki z lichwą" art. ten w brzmieniu Ust. z 5 sierpnia 22-go został opuszczony. Podobnież daleki związek z przestępstwem lichwy ma art. 16 Ust. (utrzymany w Ust. z 1922) który karze pozbawieniem wolności do 6 miesięcy i grzywną do 100.000 marek za świadome umieszczenie nieprawdziwych lub niezupełnych danych w rachunkach, fakturach, księgach handlowych i innych papierach i dokumentach, mogących stanowić podstawę do obliczenia wartości lub ceny przedmiotów powszedniego użytku. Zadaniem tego artykułu, który nie godzi bezpośrednio w samo działanie spekulacyjne, jest ujęcie tych czynności i machinacyj, które mogą ukryć fakt przestępstwa przez zatajenie istotnej ceny towaru.

[238]) p. 6 powołanego orzeczenia.

Art. 17-ty Ust. z 1920-go uchylony przez ustawę z 1922-go mówi o swoistem przestępstwie zaofiarowania sprzedawcy przez nabywcę — ceny wyższej od żądanej, bądź ceny wyższej od ceny taryfowej. Wreszcie art. 18-ty Ust. z 1920 — utrzymany następnie w Ust. z 1922 stanowi niejako przejście do właściwej lichwy wojennej: karze on pozbawieniem wolności do 3-ch miesięcy i grzywną do 50.000 marek tego, „kto, celem dalszego zarobkowego pozbycia przedmioty powszedniego użytku wykupuje po drodze od ludzi, zdążających na targ lub na targu przed urzędownie oznaczoną godziną jego rozpoczęcia" jak i tego „kto, celem dalszego zarobkowego pozbycia przedmioty powszedniego użytku wykupuje od drobnych sprzedawców (handlujących)".

Zasadniczym dla stanu faktycznego lichwy jest art. 19 Ust. z 1920-go — zmodyfikowany częściowo jedynie przez nowelę z 1922-go. Działanie przestępcze polega tu na „rozmyślnem żądaniu cen lub świadczeń wzajemnych, oczywiście nadmiernych" lub na „przyjęciu takich cen, świadczeń lub obietnic tychże". Pod pojęcie „żądanie" należy podciągnąć wszelki wyraz woli: bezpośredni czy pośredni np. drogą ogłoszeń w dziennikach, wystawienia cen na towarze etc. Przyjęcie takich nadmiernych cen lub świadczeń może zajść wówczas, gdy nastąpiło ono bez poprzedzającego je żądania. Wszelka akceptacja nadmiernych cen lub przyrzeczenia tychże wyrażona nabywcy przez sprzedającego stanowi tu wypełnienie stanu faktycznego przestępstwa. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 25/7 1922-go Nr. 1302/22[239]) — wyjaśnił, że do skazania z art. 19 Ust. z 2/7 1920 konieczne jest m. in. ustalenie rozmyślności czynu; wynika stąd, że sprawca musi sobie zdawać sprawę z nadmierności żądanej lub przyjętej ceny; jakieś przypadkowe działanie ze strony sprawcy przestępstwa stanowić nie może.

Podmiotem przestępstwa w świetle Ust. z 1920-go może być każdy. Ustawa używa terminu „kto za przedmioty..." i t. d.; ale już inne brzmienie ma nowela z 1922, która podmiot przestępstwa z art. 19-go określa w sposób następujący:

„Trudniący się zawodowo albo przygodnie handlem lub przemysłem, a także przedsiębiorący, choćby jednorazowo interes handlowy, tudzież działający w ich imieniu choćby bez zlecenia i jednorazowo, który..." etc. Jak wynika z tej definicji, przestępstwa

[239]) Orz. Sądów Polskich, 1923.

z art. 19 Ustawy przeciwlichwiarskiej dopuścić się może a) ten kto zawodowo lub przygodnie trudni się handlem lub przemysłem, b) przedsiębiorący, choćby jednorazowo interes handlowy, c) działający w imieniu osób z pod a) i b) — choćby bez zlecenia i jednorazowo. Działania innych osób pod art. 19 podciągnąć się nie dadzą. A więc wszystkie czynności o charakterze niehandlowym przestępstwa z art. 19 nigdy nie mogą stanowić. Np. — kupno po cenie nadmiernej na użytek własny i sprzedaż po takiejże cenie wskutek nadmiaru lub nieodpowiedniości towaru — pozbawione cech tranzakcji handlowej nie mają eo ipso cech przestępstwa. Jak wynika ze sprawozdania Komisji Aprowizacyjnej i Prawniczej[240]) — zmiany tekstu Ustawy przeciwlichwiarskiej dokonane w 1922 r — dążą do złagodzenia Ustawy o lichwie — aczkolwiek postawiony równocześnie przez posła Plutę wniosek o zniesienie Ustawy większości nie uzyskał. Omówiona zmiana art. 19 stanowi niewątpliwie doniosły krok na drodze złagodzenia przepisów o lichwie wojennej; w ustawie niemieckiej restrykcja art. 19 Ust. z 1922-go nie jest znana.

Jednocześnie art. 19-ty w brzmieniu z 5/8 1922 — in fine wyjaśnia, iż pod pojęcie „trudniący się handlem lub przemysłem" nie podpadają w żadnym razie producenci rolni, o ile trudnią się choćby zawodowo pozbywaniem artykułów własnego gospodarstwa". Ten autentyczny komentarz ustawy — zgoła bez żadnych racjonalnych powodów udziela wybitnie uprzywilejowanego stanowiska producentom rolnym, oświadczając, iż w żadnym wypadku stać się oni podmiotem przestępstwa z art. 19 Ust. z 5/8 1922-go nie mogą. Takie stanowisko przeforsowała w Sejmie większość chłopska; nie ma ono nic wspólnego z wymogami racjonalnego ustawodawstwa.

W trzech następnych artykułach: 21, 22, 23, mowa jest o różnych postaciach zwykłej (prostej) lichwy wojennej. Art. 21 mówi o lichwie usług, 22 — o lichwie walutowej ,23 — o towarowej.

W motywach do art. 21 Ust. z 2/7 1920 znajdujemy ciekawe uwagi na temat lichwy usług; przytaczamy je poniżej in extenso.[241])

„Tak w teorji prawa karnego — czytamy w motywach — powszechnego, jak i w prawie t. zw. wojennem toczy się skomplikowana dyskusja na temat, czy i w jaki sposób należy ująć sprawcę

[240]) Druk Sejmowy 3654.
[241]) Druk Sejmowy Nr. 1629 str. 24.

wyzysku przy świadczeniu usług, a w szczególności czy wyzysk taki należy podać analogicznym karom, co lichwę kredytową, względnie lichwę wojenną (por. § 302 niem. Kod. K., § 303 proj. niem. K. K. z 1919 r. i § 331 kontrprojektu, § 295 norweskiego K. K. art. 92 proj. Szwajc. z r. 1908 i t. p.).

Projekt sprawy wyzysku przy świadczeniu usług nie załatwia drogą ogólnych postanowień karnych, analogicznych do art. 19 projektu, mając na uwadze, że ogólne ujęcie tej sprawy byłoby w obecnym stanie rzeczy przedwczesną może próbą, do której nie uciekły się ustawodawstwa zagraniczne, normując sprawę wyzysku wojennego.

Jednak nadmierne ceny za pośrednictwo przy obrocie przedmiotów powszedniego użytku należy już obecnie ująć w formę odrębnego postanowienia karnego, ile że pośrednictwo takie w ogromnej ilości wypadków zupełnie niepotrzebne i zasadom uczciwego handlu przeciwne, żywi obecnie przedewszystkiem kosztem konsumenta całe szeregi ludzi, których trud winien być zużytkowany w kierunku produktywnym."

W myśl powyższych wywodów art. 21 Ust. z 2/7 1922 — karze — na zasadach art. 19-go tego „kto za pośredniczenie w sprawach, dotyczących obrotu przedmiotami powszedniego użytku, rozmyślnie żąda zapłaty lub świadczeń wzajemnych, oczywiście nadmiernych lub kto zapłatę taką, świadczenie lub obietnicę tychże przyjmuje — bez względu na to, czy korzyści te mają przypaść jemu czy innej osobie."

Artykuł ten — analogiczny do p. 2 § 1 niem. rozp. z 8 maja 1918[242]) wprowadza do ustawy polskiej stan faktyczny lichwy usług — ujmując jednak jedną tylko formę takiej lichwy: pośrednictwo przy obrocie przedmiotami powszedniego użytku. Pozostałe elementy art. 21 nie różnią się niczem od art. 19-go — omówionego poprzednio.

Art. 22 Ust. z 2/7 1920-go — 5/8 1922 poświęcony jest następnemu rodzajowi zwykłej lichwy wojennej: grozi on sankcją temu

242) „wer vorsätzlich für die Vermittlung von Geschäften über Gegenstände des täglichen Bedarfs oder des Kriegsbedarfs Vergütungen fordert, die unter Berücksichtigung der gesamten Verhältnisse einen übermässigen Verdienst enthalten oder solche Vergütungen sich oder einen anderen gewähren oder versprechen lässt.

„kto przy wymianie pieniędzy żąda zapłaty lub świadczeń wzajemnych oczywiście nadmiernych, lub kto zapłatę taką, świadczenie lub obietnicę tychże przyjmuje bez względu na to, czy korzyść przypaść ma jemu czy innej osobie". Ratio legis tego przepisu wyjaśniają w zupełności motywy ustawodawcze, w których czytamy:[243])

„Pytanie czy pieniądz, zwłaszcza papierowy, będący wyobrazicielem wartości, lecz nie reprezentujący w samej swej substancji pozytywnej wartości należy do przedmiotów powszedniego użytku w rozumieniu art. 1 niniejszej ustawy może wywołać w praktyce uzasadnione wątpliwości, zwłaszcza że judykatura niemiecka, interpretując pojęcie przedmiotu codziennej potrzeby (Gegenstand des täglichen Bedarfs) orzekła, że papiery wartościowe nie podpadają pod to pojęcie prawne.

Nie można jednak zapominać, że wyzysk przy wymianie pieniędzy szerzy się w sposób nadzwyczajny, zwłaszcza na podłożu różnolitości waluty, będącej w państwie w obiegu."

Wreszcie art. 23 Ust. przeciwlichwiarskiej — ostatni z artykułów zwykłej lichwie wojennej poświęconych — przewiduje karę dla „właściciela, zarządcy domu, tudzież każdego posiadacza mieszkania lub innego lokalu, urządzonego lub nieurządzonego i każdego w ich imieniu działającego", któryby stał się winnym „żądania lub przyjęcia za mieszkanie lub lokal zapłaty, świadczeń wzajemnych, oczywiście nadmiernych lub obietnicy tychże".

W drugim ustępie powołany artykuł wyjaśnia, iż „przy najmach, których czas trwania nie jest ściśle określony, przyjąć należy przy obliczaniu zysku wysokość rocznego czynszu".

Wreszcie tenże artykuł — in fine — przewiduje sankcję karną dla tego „kto za pośredniczenie w sprawie, dotyczącej uzyskania mieszkania lub innego lokalu, albo za ich wyszukanie lub ułatwienie w ich wyszukaniu, albo za ułatwienie w objęciu ich w posiadanie lub w utrzymaniu się w tem posiadaniu, żąda zapłaty lub świadczeń oczywiście nadmiernych lub zapłatę taką, świadczenie lub obietnicę tychże przyjmuje bez względu na to, czy korzyści te mają przypaść jemu czy innej osobie".

Podmiotem przestępstwa z ust. 1 tego artykułu może być tylko a) właściciel domu, b) zarządca domu, c) każdy posiadacz mieszkania lub innego lokalu, urządzonego lub nieurządzonego, d) każdy,

243) Druk Sejmowy 1629 str. 25.

działający w imieniu osób z pod a), b) i c). Działanie przestępcze polega na żądaniu lub przyjęciu za mieszkanie lub lokal zapłaty, świadczeń wzajemnych oczywiście nadmiernych, lub obietnicy tychże. Chodzi tu nie tylko o cenę najmu, ale i o t. zw. „odstępne" za lokal. Świadczy o tem wyraźnie III ustęp motywów ustawodawczych, który wyjaśnia:[244])

„W porównaniu z art. 3 Dekretu z 5 grudnia 1918[245]) — projektowany przepis (t. j. art. 23, przyp. nasz) nie ogranicza się do najmu, mając na uwadze rozwiniętą spekulację, polegającą na odstępowaniu praw najmu, przy równoczesnem pozbyciu całego urządzenia (t. zw. „sprzedaż mieszkania"); dlatego też wyraźnie w tekście projektowanego przepisu wspomniano o mieszkaniu urządzonem lub nieurządzonem".

Ustęp 3-ci art. 23-go Ust. z 2/7 1920 — 5/8 1922 załatwia sprawę lichwiarskiego pośrednictwa w sprawie, dotyczącej uzyskania lokalu. Lichwie usług (pośrednictwa) przy nabywaniu przedmiotów powszedniego użytku — poświęcony był specjalny — 21-y artykuł; lichwę pośrednictwa przy wymianie pieniędzy — załatwiał art. 22-gi, używając zwrotu ogólnego: „kto przy wymianie pieniędzy żąda etc." zwrot ten odnosi się zarówno do sprzedaży jak i do pośrednictwa przy sprzedaży waluty (przy wymianie pieniędzy). Natomiast lichwie pośrednictwa przy uzyskiwaniu lokalu poświęcono specjalny III ustęp 23-go artykułu Ust. z 2/7 20 — 5/8 22, który obejmuje wszelkie formy karalnego pośrednictwa — a więc wyszukanie, ułatwienie wyszukania, lub objęcia w posiadanie, albo utrzymania w tem posiadaniu mieszkania, lub jakiegokolwiek innego lokalu. W ten sposób ustawa karze 3 rodzaje lichwy usług: pośrednictwo przy handlu przedmiotami powszedniego użytku — pośrednictwo walutowe i lokalowe.

Musimy nadmienić, że o ile ustalenie nadmierności ceny przy handlu przedmiotami powszedniego użytku — stanowi trudność nielada — o tyle trudność ta wzmaga się znacznie jeśli idzie o zysk przy wymianie pieniędzy, najmie lub nabyciu lokalu — ewentualnie przy odpowiednich czynnościach pośredniczących. Jaka tu cena będzie właściwa — a jaka nadmierna — trudno naprawdę określić; każdorazowe orzeczenie jest zadaniem wyroku sądowego — który, zdaniem naszem, w najszerszym zakresie winien posługiwać się opinją rzeczoznawców, biegłych, reprezentantów odpowiednich związków giełdowych, właścicieli nieruchomości, lokatorskich etc. Orzecznictwo Sądu Najwyższego stanowić tu może dogodną wytyczną — lecz zamkniętego systemu ono nie wytworzyło. M. in. S. N. w dn. 31 paźdz. 1922 Nr. 2702 — orzekł[246]), iż „ani przekroczenie cen taryfowych, ani porównanie nowożądanego lub nowo-pobranego za lokal czynszu z wysokością poprzedniego komornego... nie stanowi samo przez się dowodu nadmierności zysku w rozumieniu lichwiarskiego wyzysku, ściganego przez ustawę". W orzeczeniu Nr. 274/22 czytamy: „zestawienie poprzedniej ceny mieszkania z ceną żądaną od nowego lokatora nie wystarcza dla ustalenia oczywistej nadmierności żądania". W tem samem orzeczeniu S. N. oświadczył, iż „żądanie komornego ponad normę stanowi lichwę dopiero z chwilą ustalenia drugiej cechy przestępstwa, t. j. wyzyskanie przez sprawcę przymusowego położenia lokatora". To stanowisko S. N. potwierdzone zostało w 1924 r.,[247]) kiedy S. N. orzekł: „ art. 23 Ust. z dn. 2/7 20 przewiduje lichwiarski wyzysk, polegający na żądaniu lub przyjęciu przez właściciela domu lub posiadacza lokalu zapłaty nadmiernie wygórowanej od osoby, potrzebującej mieszkania i będącej zmuszoną ze względu na swe położenie zgodzić się na ciężkie dla siebie warunki".

Te 2 ostatnie tezy Sądu Najwyższego godzą — naszem zdaniem — w fundamentalną zasadę wszelkiego przeciwlichwiarskiego ustawodawstwa wojennego. Ustawodawstwo przeciwlichwiarskie wojenne przyjmuje jako nieodzowną swą przesłankę — istnienie stanu przymusu powszechnego, wywołanego kryzysem wojennym. Każdorazowe udawadnianie indywidualnego przymusowego położenia osoby, zawierającej tę lub inną tranzakcję, jest rzeczą nie tylko zbyteczną, lecz wręcz sprzeczną z kardynalnem założeniem Ustawy o lichwie wojennej. Stanowisko S. N. jest bodaj podyktowane aż nader chwalebnym liberalizmem gospodarczym, nie sposób go jednak uzgodnić z duchem i tekstem Ustawy. Naszem zdaniem, w okresie kryzysu wojennego „przymusowe położenie jednostki" — dane jest jako założenie — t. zn. ewentualnie mówić można o prze-

---

244) Druk Sejmowy, 1629, str. 25.

245) Art. 3-ci Dekr. z 5/XII 1918, Dz. Praw. N. 19 poz. 50: „Właściciel domu lub jego administrator i każdy wogóle posiadacz mieszkania winny żądania za wynajem lokalu ceny nadmiernej, zawierającej zysk lichwiarski etc.".

246) Orzecz. Sądów Polskich, t. 2, 1923.

247) Orzecz. S. N. Nr. 225, 1924. II.

prowadzeniu przez oskarżonego dowodu — stwierdzającego, iż poszkodowany nie był w przymusowem położeniu; takie jedynie stanowisko wydaje nam się uzasadnione.

Przechodzimy obecnie do rozpatrzenia szeregu wypadków lichwy wojennej kwalifikowanej — podczas gdy uwagi poprzednie tyczyły się lichwy zwykłej. Wypadnie nam zanalizować cały szereg różnorodnych stanów faktycznych, zawartych przedewszystkiem w art. 24 Ust. z 2/7 20 — 5/8 22-go r.

P. 1-y wymienionego artykułu mówi o działaniu przestępczem, polegającem na niszczeniu środków żywności, celem pozbycia ich z większym zyskiem. Działanie musi tu być umyślne — wywołane zupełnie określoną pobudką: chęcią pozbycia środków żywności z większym, niż obecnie osiągalny, — zyskiem. Objektem przestępstwa są tylko środki żywności — żadne inne przedmioty powszedniego użytku lub wojennej potrzeby. Należą tu wszelkie środki żywności — zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt. Formę niszczenia Ustawa przewiduje dwojaką: albo umyślne czynienie środków żywności niezdatnemi do spożycia, albo umyślne dopuszczenie[248]) do ich zepsucia. Motywy Ustawy wyjaśniają: iż „wypadek rozmyślnego zniszczenia środków żywności, aby je pozbyć z większym zyskiem wymaga specjalnego napiętnowania; należy tu m. in. zmrożenie kartofli w tym celu, aby je następnie korzystnie sprzedać gorzelniom, przyczem karygodność sprawcy zachodzi także wówczas, gdy on nie osiąga ceny oczywiście nadmiernej.

Inną formę lichwy wojennej kwalifikowanej — bardziej rozpowszechnioną przewiduje p. 2 art. 24-go. Mówi on o 5 rodzajach działania przestępczego: a) o skupywaniu zapasów przedmiotów powszedniego użytku, b) o ich gromadzeniu, c) o ich ukrywaniu, d) o ograniczeniu ich wyrobu, e) o ograniczeniu handlu niemi. Objektem działania są zapasy przedmiotów powszedniego użytku — już nie tylko środków żywności! Pobudką działania winna być chęć sprowadzenia lub utrzymania zwyżki cen, lub przysporzenia sobie lub innej osobie zysku oczywiście nadmiernego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśnił treść i rozciągłość omawianego p. 2 art. 24. W orzeczeniu z dn. 15/1 1924 N. 13,[249]) S. N. wywodzi:

---

[248]) Druk Sejmowy, 1629, str. 26.

[249]) Orz. S. N. 1924, T. I., str. 29.

„Każdy handlujący, ażeby zadośćuczynić zapotrzebowaniu rynku i zabezpieczyć swoje słuszne i zgoła niewystępne widoki uczciwego zysku ma przedewszystkiem rozumny cel i logicznie z niego płynącą potrzebę skupowania, gromadzenia, przechowywania i ograniczania lub spotęgowania wyrobu przedmiotów swego handlu. Te normalne i niezbędne w prowadzeniu handlu działania mogą nabrać znamion działania występnego tylko w razie ustalenia, że nie odpowiadają przeciętnej, rozumnej zapobiegliwości gospodarczej i handlowej. Ustalenie owych znamion karalności działania jest nie do pomyślenia bez dokładnej oceny jego istoty, jego pobudek i celów".

Analizując w dalszym ciągu wyrok Sądu Okr., będący przedmiotem kasacji S. N. rozumuje:

„W sprawie obecnej Sąd Okręgowy w pytaniu o winie zarzucił oskarżonemu, — z fachu masarzowi — nagromadzenie 507 kg. słoniny oraz ograniczenie handlu słoniną przez niesprzedawanie jej zgłaszającym się, w uzasadnieniach zaś wyroku przypisywał mu magazynowanie tej słoniny. Pomijając niesłuszność powyższej terminologji — Sąd Okr. nie ustalił, czy i o ile wymieniony zapas słoniny przekraczał normalne potrzeby i rozmiary handlu oskarżonego i racjonalną przy tych rozmiarach gospodarkę handlową. Wobec więc braku tych ustaleń samo przechowywanie w masarni 507 kg. słoniny — nawet w zestawieniu z brakiem tłuszczów na rynku nie może w myśl powyższych wyjaśnień usprawiedliwić wysnutego z tego zestawienia wniosku Sądu Okręgowego o zamiarze oskarżonego przysporzenia sobie lub innej osobie zysku oczywiście nadmiernego."

W orzeczeniach Nr. 12 i 158 z r. 1924-go[250]) S. N. w następujący sposób definjuje przestępstwo z p. 2 art. 24-go:

„istotą zbrodni z ust. 2 art. 24 Ust. 2/7 20 jest świadome i celowe działanie spekulacyjne, zmierzające za pomocą skupowania, gromadzenia lub ukrywania zapasów przedmiotów powszedniego użytku, albo za pomocą ograniczenia ich wyrobu lub handlu niemi do stworzenia pozorów braku tych przedmiotów i do zmniejszenia podaży ich na rynku, powodującego zwyżkę cen lub utrzymanie się już istniejącej zwyżki, a zatem do stworzenia takiej sztucznej konjunktury handlowej, która może przysporzyć sprawcy lub wogóle

---

[250]) O. S. N. I. 1924, str. 27. II. 24, str. 295.

wszystkim posiadaczom starego towaru niezasłużoną i nieusprawiedliwioną korzyść przygodną w postaci zdrożenia posiadanych przez nich zapasów".

W orzeczeniu N. 100 z 1924-go — S. N. wyjaśnia jeszcze, że „sam goły fakt posiadania lub nieposiadania zapasów powszedniego użytku może stanowić dowód gromadzenia lub ograniczenia wyrobu albo handlu jedynie w świetle innych dowodów i okoliczności sprawy. Decydujące m. in. w tej mierze znaczenie ma strona podmiotowa zarzuconego czynu, a nawet osoba oskarżonego — w innem bowiem położeniu jest kupiec, trudniący się handlem danego towaru lub wyrabiający go przemysłowiec niż spekulant, posiadający ten towar przygodnie...".[251])

Znacznie mniej wątpliwości nasuwa p. 3 art. 24, który mówi o niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatnemi do użytku przedmiotów powszedniego użytku, przyczem działanie podjęte być winno ze świadomością przyczyniania się do zmniejszenia podaży tych przedmiotów. Jest to ograniczenie prawa własności i przypomina nam przestępstwa powszechnie niebezpieczne, gdzie nawet działanie wymierzone przeciwko własności sprawcy, może być karane ze względów bezpieczeństwa publicznego.

Ale punkt ciężkości art. 24-go leży w jego ust. 4 — który definjuje przestępstwo najbardziej w czasie wojny i kryzysu wojennego rozpowszechnione — mianowicie handel paskowy, łańcuchowy, t. zw. potocznie „pasek". Artykuł 24-y, ust. 4-y powiada:

„...przedsiębierze inne nieuczciwe machinacje, mogące wywołać lub utrzymać zwyżkę cen przedmiotów powszedniego użytku, a w szczególności bierze udział w handlu łańcuchowym (paskowym)".

Termin nieuczciwe machinacje jest odpowiednikiem niem. „unlautere Machenschaften".[252]) Jest to zwrot dość nieokreślony i przypominamy, że doktryna niemiecka uciekała się aż do Ust. o nieuczciwej konkurencji[253]), chcąc wykomentować to określenie rozp. o lichwie wojennej. I w naszej Ust. o nieuczciwej konkurencji (D. U. 96/26 poz. 559) użyty jest zwrot: „czyny sprzeczne z dobremi obyczajami, uczciwością kupiecką" jednak bliższego wyjaśnienia tego wyrazu i w tej ustawie znaleźć nie możemy. „Nieuczciwe machinacje", o których mówi ustawa o lichwie podlegają więc każdorazowo ocenie sądu wyrokującego, który oceniać tu może jedynie na podstawie własnego wyczucia, nie na ustawie, lecz na fakcie opartego sądu. Jeden tylko rodzaj nieuczciwych machinacyj ustawa przytacza expressis verbis jest nim „udział w handlu łańcuchowym" — ten najbardziej w swoim czasie rozpowszechniony rodzaj przestępstwa z ustawy o lichwie wojennej.

[251]) Inne są tendencje orzeczenia N. 3/24 — z którym jednak zgodzić się nie możemy.

[252]) Roz. Niem. z 8/5 18.

[253]) Patrz § 22.

Wypadnie nam tu powołać się na wszystko, cośmy w § 22 — z okazji omawiania ustawy niemieckiej o handlu paskowym, mówili. Ograniczymy się więc w tem miejscu jedynie do powołania miarodajnych orzeczeń S. Najwyższego, ew. motywów ustawy.

„Określenie na czem polegają t. zw. „nieuczciwe machinacje" wywodzą motywy do art. 24 ust. z 2/7 1920[254]) nie jest, ani możliwe w tekście ustawy, ani wskazane, a to z powodu ich wielkiej różnorodności. Należy tu przedewszystkiem każdy nieuczciwy zabieg, mający na celu zakłócenie normalnego rozdziału towaru, tudzież sztuczne oddziaływanie na tworzenie się cen i w szczególności rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości, mogących oddziaływać na zwyżkę cen jak np. co do zamierzonego sekwestru, zakazów wywozu i przywozu, sfingowane oferty i t. p.

Z pośród nieuczciwych machinacyj wybija się na pierwszy plan jeden z najbardziej szkodliwych objawów lichwy wojennej, t. zw. handel łańcuchowy (paskowy). Przejawy tego niezdrowego typu spekulacji wojennej mogą być rozmaite, dlatego też nie wskazane jest umieszczenie definicji handlu łańcuchowego w ustawie; definicja pozostawi zawsze wątpliwość, czy istotnie wszystkie objawy takiego handlu uchwyciła, a nadto jak o tem świadczą próby dokonywane — wypada zawsze niezmiernie ciężko. Nie można też z drugiej strony poprzestać na zakazie pośredniego nabywania i pozbywania towaru en gros, ponieważ istota uczciwego i racjonalnego handlu nie sprzeciwia się dopuszczeniu pośrednich grosistów tam, gdzie celem ułatwienia cyrkulacji towaru i rychłego dostarczenia go konsumentowi będzie to wskazane.

Pozostawiając tedy sędziemu ocenę, czy zachodzi wypadek handlu łańcuchowego, musimy zarazem jego rozwadze pozostawić czy

[254]) Druk Sejmowy, 1629, str. 26.

wkroczenie osoby pośredniej między producenta a konsumenta pomaga do prawidłowego obiegu towaru i ułatwia konsumentowi zaopatrzenie się w przedmioty powszechnego użytku, czy też uważane być musi jedynie za niepotrzebne i szkodliwe przerzucanie towaru z ręki do ręki z tym skutkiem, że zarobki pośrednich nabywców podrażają jedynie ceny towaru.

Nadmienić wreszcie wypada, że przy handlu łańcuchowym jest rzeczą zupełnie obojętną, czy zarobki pośrednich nabywców będą oczywiście nadmierne. Nawet przy bardzo niskim procentowym zarobku sprawca ulega karze, albowiem z punktu widzenia szkody społecznej nie można ograniczać się jedynie do badania, jak się przedstawia sprawa w poszczególnym ogniwie łańcucha, lecz należy mieć na względzie całokształt szkody, jaką wyrządza handel łańcuchowy, choćby zarobki poszczególnego ogniwa nie były wygórowane. Praktyka wykazuje podrożenie towaru, który przeszedł drogę handlu łańcuchowego w przerażającej wysokości".

Tyle motywy ustawy. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 19/4 21[255]) określił zbrodnie z ust. 4 art. 23 jako szczególnie złośliwe i niebezpieczne dla prawidłowego zaopatrzenia ludności w przedmioty powsz. użytku — czyny, wpływające na zwyżkę cen. W orzeczeniu z dn. 31 sierpnia 1921[256]) S. N. wyjaśnił, że do istoty handlu łańcuchowego nie potrzeba, ani poprzedniego kupna w celach spekulacyjnych (z zamiarem podbicia ceny towaru), ani żądania przy sprzedaży ceny oczywiście nadmiernej. Handlu łańcuchowego dopuścić się może i producent, o ile pozbywa produkt zbytecznym ogniwom pośrednim. W orzeczeniu z dn. 16 września 1921[257]) S. N. orzekł, iż i kupiec hurtowy może się dopuścić handlu łańcuchowego, o ile nie sprowadzi potrzebnych mu zapasów towaru od producenta, importera lub innego większego grosisty, lecz nabywa je bezpośrednio lub za pośrednictwem innej osoby w mniejszych ilościach u drobniejszych kupców. Te dwa ostatnie orzeczenia aczkolwiek odnoszące się do Ustawy Austrjackiej (24. III. 1917) jednak w całej rozciągłości stosują się również do handlu łańcuchowego w ustawach polskich. Z powyższego i z brzmienia ustawy widać, że a) handel łańcuchowy stanowi przedłużenie normalnego przepływu towaru od konsumenta do producenta, b) nie każdy handel łańcuchowy jest karalny w świetle p. 4 art. 23, a tylko taki który stanowi nieuczciwą machinację t. zn. jest zbytecznem, a więc szkodliwem przedłużeniem tej drogi, c) dla karalności takiego handlu łańcuchowego, stanowiącego nieuczciwą machinację żadnych dalszych okoliczności nie potrzeba — wypełnia on w zupełności karnoprawne ramy stanu faktycznego, przewidzianego Ustawą, d) jedynie sąd orzekający stanowić może w każdym wypadku o zaistnieniu zbrodni handlu łańcuchowego.

[255]) Zb. Orzecz. II. 1921, N. 54.
[256]) Orzecz. S. P. t. 2, 1923, N. 683/20.
[257]) O. S. P. 2. 1923. r. 118/21.

Śród innych rodzajów działania przestępczego — Ustawa przewiduje jeszcze udział w zmowie lub w związku, mających na celu przestępstwa wyżej opisane, wzywanie, nakłanianie, ofiarowanie się do takich przestępstw lub przyjęcie takiego zaofiarowania. Wreszcie w art. 25 mowa jest jeszcze o wywozie przedmiotów powszedniego użytku zagranicę bez właściwego zezwolenia — potajemnie i w celach zysku, zaś art. 26 karze za pędzenie napojów wyskokowych, bez zezwolenia, ze zboża. W przedmiocie tego ostatniego przepisu dość dziwnego w Ustawie przeciwlichwiarskiej — Sąd Najwyższy[258]) wyjaśnił — że ustawa akcyzowa (wówczas obowiązująca w miejsce dzisiejszej karno-skarbowej) w art. 1062 karze pędzenie spirytusu bez pozwolenia jako przestępstwo fiskalne — przeciw dochodom skarbu wymierzone. Zaś Ustawa przeciwlichwiarska zabrania niszczenia zboża i cukru i pędzenia z nich napojów wyskokowych — z punktu widzenia potrzeb aprowizacyjnych — jako niecelowe zużycie produktów żywnościowych — wymierzone przeciw aprowizacyjnej polityce państwa.

Na tem zamykamy przegląd różnych rodzajów przestępczego działania lichwiarskiego, przewidzianych przez Ustawę polską z dn. 2/7 1920 w brzmieniu z 5/8 1922-go i przechodzimy do pobieżnego omówienia niektórych innych przepisów tej Ustawy, o charakterze prawnym lub proceduralnym.

§ 27. Wyjątkowe położenie, — wywodzą tylekroć przez nas cytowane motywy ustawy z 2/7 1920[259]) — w jakiem znalazło się społeczeństwo wskutek braku odpowiedniej ilości przedmiotów powszedniego użytku, wymaga szeregu wyjątkowych zarządzeń, któ-

[258]) S. N. T. I. 24, str. 215.
[259]) Druk Sejm. N. 1629, str. 19.

rych cechą jest przedewszystkiem to, że muszą zjawiać się rychło i we właściwym czasie, aby następnie w stosownej chwili albo zniknąć, lub ustąpić miejsca innemu zarządzeniu. Zarządzenia te, sięgające nieraz bardzo głęboko w sfery życia gospodarczego, nie cofają się nawet przed wywłaszczeniem, nie mówiąc już o szeregu innych zarządzeń regulujących spożycie produkcji i handel towarami powszedniego użytku.

Niezwykła doniosłość tych zarządzeń, tak dla zaopatrzenia ludności w przedmioty powszedniego użytku, jak i dla całokształtu życia gospodarczego, wymaga giętkości przepisu prawnego, któryby pozwalał rychło i w czasie stosownym wydawać odpowiednie przepisy i uchylać je momentalnie, gdyby doświadczenie uczynione tego wymagało.

Tej sprężystości postępowania nie zapewni nigdy normalna droga ustawodawcza i dlatego w zakresie walki z lichwą powszechnem zjawiskiem w Europie są ustawy, dające specjalne pełnomocnictwa, czy to rządom, czy innym czynnikom, z pominięciem normalnych czynników ustawodawczych. Początek w tej mierze uczyniła ustawa niemiecka z 4/8 1914 str. 327 Dz. P. P. upoważniająca Radę Związkową do wydawania tych ustawowych zarządzeń, które okażą się koniecznemi do usuwania szkód gospodarczych, przez co należało rozumieć tak wszelkie zarządzenia gospodarcze, tudzież handlowo-przemysłowe, jak i ustanawianie norm karnych za przekroczenie wydanych rozporządzeń, tudzież norm karnych, dotyczących lichwy wojennej w ścisłem tego słowa znaczeniu. Między innemi na podstawie tego ogólnikowo ujętego upoważnienia wydała Rada Związkowa rozporządzenie z 8/5 1918 przeciw nadmiernemu podnoszeniu cen, grożąc za lichwę wojenną karami do lat 5 więzienia, a nawet karą ciężkiego więzienia.

W dalszym ciągu motywy przytaczają ustawodawstwo francuskie, które stworzyło podobny do niemieckiego przepis blankietowy oraz ustawodawstwo austrjackie, które wybrało drogę szczegółowego określenia kompetencji rządu w zakresie wydawania przepisów prawnych tyczących się gospodarstwa wojennego i wreszcie wyjaśniają, iż z tych dwu możliwości projekt ustawy polskiej wybrał pierwszą, t. j. formę ogólnikową, nie tylko dla zapewnienia Ustawie przejrzystości i jasności, lecz także z tego powodu, że wszelkie wyliczenie poszczególnych upoważnień sprowadzić może skrępowanie tam, gdzie ze względu na okoliczności w obecnej chwili trudne do przewidzenia, skrępowanie takie nie byłoby wskazane, a często i intencji ustawodawcy nieodpowiadające.

W myśl powyższych motywów ustanowiony został w Ustawie § 2 — upoważniający Radę Ministrów do wydawania odnośnych rozporządzeń, „mających na celu zaopatrzenie ludności w przedmioty powszedniego użytku lub ułatwienie tego zaopatrzenia i utrzymania tych przedmiotów w stanie zdatnym do użytku, tudzież zapobieganie zwyżce cen, w szczególności: do wydawania rozporządzeń, dotyczących wyrobu, przechowywania, obrotu i konsumcji tych przedmiotów, ich ujawnienia, pośrednictwa w obrocie temi przedmiotami, tudzież ustalania i ujawniania wysokości cen. Takie same rozporządzenia Rada Ministrów może wydać odnośnie do koniecznych usług".

Rozporządzenia te, oczywiście, nie mogły zmieniać lub uchylać przepisów Ustawy o lichwie. Rada Ministrów — w myśl art. 3 Ust. mogła przekazać powyższą swoją kompetencję urzędującemu wówczas Ministrowi Aprowizacji.

Ta norma blankietowa stała się podstawą obfitej działalności prawodawczej Rady Ministrów i Ministra Aprowizacji, którzy na podstawie art. 2 Ust. z 2/7 1920 wydali cały szereg rozporządzeń obowiązujących. Że wymienimy tu tylko dla przykładu rozporządzenie z 7/3 1921 w sprawie przymusowego ujawniania zapasów i wykupu przedmiotów powszedniego użytku,[260]) rozp. z 14. X. 1921 w przedmiocie utworzenia komisji do badania cen i zysków,[261]) rozporządzenie z 22/5 1922 o przekazaniu Min. Spr. Wewn. prawa do wydawania zarządzeń o obowiązku posiadania przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych faktur, uwidaczniania cen na artykuły pierwszej potrzeby oraz przedstawiania cenników władzom administracyjnym,[262]) rozp. min. spr. wewn. w sprawie obowiązku posiadania faktur i uwidoczniania cen, rozporządzenie z dn. 11/1 1923 o tępieniu nadużyć handlu pośredniczącego przed-

---

260) Dz. U. 23/1921 poz. 127.
261) Dz. U. 88/21 poz. 649.
262) Dz. U. 43/22 poz. 361.
D. U. 52/22 poz. 482.
D. U. 5/23 poz. 36.
D. U. 116/23 poz. 875.
Druk Sejmowy 1621, str. 21.
Druk Sejm. N. 2395.

miotami powszedniego użytku, rozporządzenie z dn. 9 października 1923 w sprawie ujawniania zapasów przedmiotów powszedniego użytku i szereg innych rozporządzeń.

Z tego samego przeświadczenia o konieczności specjalnego uzbrojenia władz administracyjnych dla walki z lichwą wypłynęła koncepcja utworzenia specjalnego urzędu walce tej poświęconego. Inne władze administracyjne — zdaniem motywów — są nadmiernie przeciążone rozlicznemi innemi pracami; chodzi o powołanie do życia władzy specjalnej, do przeciwdziałania lichwie, znakomicie wykwalifikowanej. Władzę taką przewidział już dekret z 11/1 1919; Ustawa z 2/7 20 — wytworzyła całą sieć okręgowych urzędów do walki z lichwą — z głównym urzędem na czele. Miały one szereg kompetencyj, wymierzały kary w wypadkach drobniejszych wykroczeń przeciwko Ustawie o lichwie wojennej. Ale już nowela z r. 1922 (5 sierpnia) zniosła urzędy do walki z lichwą — uznając je za niecelowe i zbyteczne organy władzy państwowej. Oto co czytamy w uzasadnieniu projektu rządowego tej noweli:

„Istnienie specjalnego organu dla zwalczania lichwy wojennej, jak poucza osiągnięte w tym względzie doświadczenie, okazało się bezcelowe. Działając na zasadzie dekretu z dn. 11/1 1919 a nast. Ust. z 2/7 1920 Urzędy Walki z lichwą nie wywarły żadnego wpływu na obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby, wywołały natomiast ogólne niezadowolenie, tak handlujących z powodu wprowadzonych ograniczeń, jak i konsumentów — wobec bezskuteczności zarządzeń.

W tych warunkach jest wskazane zniesienie specjalnych organów dla walki z lichwą i powierzenie tej funkcji organom ogólnej administracji państwowej, a w pierwszym rzędzie policji państwowej, która wogóle jest powołana do wykonywania i zapobiegania przestępstwom."

Z tendencji zaostrzenia i ułatwienia walki z lichwą wojenną wynikły takie liczne odchylenia od zwykłej procedury karnej przewidziane przez Ustawę z 2/7 1920. Zmierzają one wszystkie do ułatwienia i przyspieszenia postępowania; nie będziemy o nich tu mówili, przytoczymy tylko przykładowo parę przepisów.

P. 7 art. 52 mówi o prawie sprowadzenia świadków pod przymusem już na pierwszy termin rozprawy; p. 8 uprawnia, w razie koniecznej potrzeby—do odczytania dochodzeń (policyjnych); p. 11 nadaje wyrokom Sądów Okręgowych moc ostateczną — uchylając względem nich prawo apelacji; termin apelacyjny i kasacyjny zostają skrócone do dni 8 (p. 12 art. 52); względem osób skazanych nieprawomocnie na karę pozbawienia wolności przynajmniej 3-ch miesięcy należy stosować bezwzględny areszt zapobiegawczy (p. 13 art. 52).

Tym samym drakońskim duchem przesiąknięte są kary, przewidziane przez Ustawę z 2/7 1920-go. Pozbawienie wolności przewidziane jest w szeregu artykułów na okres od miesięcy 3-ch do lat 15-u lub dożywotnie. Pozatem obok kar osobistych grożą wszędzie kary majątkowe bardzo wysokie. Wreszcie w art. 31 — 43 przewidziany jest cały system kar dodatkowych, zastępczych, skutków skazania i odpowiedzialności osób trzecich. Przewidziane tu są: pozbawienie prawa prowadzenia przedsiębiorstwa, publikacja wyroku w dziennikach i na lokalu lub domu przedsiębiorstwa, konfiskata przedmiotów, konfiskata nieprawnej korzyści — i wreszcie niezwykła, barbarzyńska sankcja: konfiskata całego majątku! Czując się w obowiązku uzasadnić wprowadzenie do ustawy tej niezwykłej, przez współczesne prawo karne zdawna odrzuconej sankcji motywy ustawy wywodzą:[263])

„Konfiskata majątku w konstrukcji, przyjętej w projekcie należy tedy do typu kar dodatkowych, zawierających dwa elementy: odebranie ryczałtowe zysków, tudzież — o ile chodzi o majątek nabyty nie z owych bezprawnych zysków — element kary.

Nie można zaprzeczyć, że konfiskata majątku, jako kara mało osobista porzucona została w systemach ustawodawczych; wprowadzenie atoli owej kary w projektowanej ustawie wyjątkowej usprawiedliwione jest poniekąd momentem odwetu t. j. nieoszczędzania rodziny skazanego, skoro on nie oszczędzał szerokich kół ludności, przyprawiając je o głód i nędzę".

W dalszym ciągu motywy powołują się na analogiczną sankcję — konfiskaty całego majątku, wprowadzoną przez ustawę francuską z dn. 14 listopada 1918 — za przestępstwa przeciw bezpieczeństwu państwa na zewnątrz.

Motywy powyższe, zdaniem naszem, nie wytrzymują krytyki; sądzimy, iż nic nie jest w stanie usprawiedliwić przezwyciężonej zdawna zasady odpowiedzialności zbiorowej; a wszak tę zasadę sankcjonuje konfiskata całego majątku, skoro za czyn głowy lub

---

263) Druk 1629, str. 29.

członka rodziny — wyzuwa całą rodzinę z posiadanego przez nią mienia. Kara konfiskaty majątku to typowy produkt epoki wojennej, epoki wstrząsu i chaosu, okresu podważenia i zrujnowania wszelkich fundamentów prawnych życia społecznego.

Zresztą ustawa z 2/7 1920 posunęła się dalej — wprowadziła ona bowiem w dwuch artykułach karę śmierci. Mowa tu o art. 24 i 25 — które karę śmierci wymierzają za czyny przez nie przewidziane o ile sprawca „wyrządził lub zamierzał wyrządzić szczególnie ciężką szkodę interesom publicznym". Przepis ten wraz z wszystkiemi poprzedniemi najlepiej charakteryzuje to zło społeczne i to niebezpieczeństwo, jakiego w klęsce lichwy wojennej dopatrywano się w okresie wydania Ustawy przeciwlichwiarskiej. W zasadzie Ustawa mówi wszędzie o winie umyślnej, jedynie do karalności wykroczeń przeciwko normom wydanym na podstawie powołanego przepisu blankietowego (art. 2) wystarcza wina nieumyślna. Natomiast ciekawy przepis zawiera art. 27, który karze tego, kto skutkiem „niedbalstwa lub braku dozoru dopuścił do popełnienia jednego z przestępstw z art. 16, 17 ust. 2, 19, 21 — 25, 26 ust. 2". Artykuł ten odpowiada § 6 Rozp. Niem. z 8/5 1918; przypomina nam on art. 423 Kod. Karn. z 1903-go. Dla zastosowania go wystarczy udowodnienie związku pomiędzy niedbalstwem lub brakiem dozoru kierownika jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, a spełnionem przez podwładną mu osobę przestępstwem lichwy w ramach wyżej wymienionych artykułów.

Zaznaczymy jeszcze, że w myśl art. 28 „usiłowanie przestępstw, przewidzianych w Ust. z 2/7 1920 tudzież udział w tych przestępstawach ulega karze narówni z dokonaniem" i że szereg artykułów przewiduje specjalnie kwalifikowaną karę za powtórne dokonanie przestępstwa.

§ 28. Gdybyśmy chcieli ocenić polskie ustawodawstwo w zakresie lichwy wojennej moglibyśmy użyć jedynie oceny względnej — porównując je do innych ustawodawstw analogicznych — od których ono nie jest, ani lepsze, ani gorsze. Powstało ono późno — wzorowało się na ustawach wcześniejszych — jest do nich łudząco podobne i stoi z niemi w jednym rzędzie.

Chcemy natomiast podkreślić, iż istnieją opinje, potępiające wogóle wszelką walkę karną z lichwą wojenną i spekulacją — jako niecelową i bezskuteczną. Opinję tę reprezentuje przedewszystkiem

Bowen, który w cytowanej już przez nas pracy powiada;[264]) — charakteryzując ustawodawstwo skierowane przeciw niedozwolonej spekulacji.

„Zrodzone w atmosferze przestrachu, rozbudowane w okresie powszechnego lęku (wojna domowa lub narodowa), nosi ono wszelkie znamiona pośpiechu. Pełne sprzeczności, herezyj prawnych i przesądów ekonomicznych, sklecone naprędce dla zaspokojenia interesów warstw wpływowych lub przywódców niebezpiecznych, zdradza ono, zarówno w swej szaleńczej odwadze, jak i w swych słabostkach zdenerwowanie i niepewność ustawodawcy.

Dyspozycjami swemi i stylem te prawa nieokrzesane przypominają ustawy czasów rewolucji. Rozwlekłe, pełne superlatywów, pretensjonalne i dźwięczne, brzmią one pięknie dla ucha, nie trafiają jednak do rozumu.

Nie ulega wątpliwości, że metoda opanowania kryzysu gospodarczego za pomocą środków karnych, metoda powstrzymania haussy lub baissy za pomocą ustaw karnych jest zgoła chybiona...

... Ustawy te[265]) są po większej części zagmatwane, pełne surowości bez granic. Rzadko kiedy dają się one zastosować w całej swej rozciągłości. Uderzają zwykle w kilka ofiar, przeznaczonych, bądź wskutek swej narodowości, bądź wskutek wyznania czy też pochodzenia do odegrania roli kozła ofiarnego za winy ogółu. Ileż razy pod maską tych praw krzywdzono ludzi, którym poprostu zazdroszczono fortuny lub pieniędzy (lombardowie, żydzi)..."

Bowen[266]) potępia wogóle wszelkie karno-prawne szranki dla walki z kryzysem ekonomicznym, które — zdaniem jego — jako prawa ludzkie nie potrafią opanować naturalnych praw kryzysu; zresztą te szranki karno-prawne zmierzają w złym kierunku: uderzają one w małych, nie tykając wielkich i potężnych. Cena zależy od warunków, które zkolei są skutkiem innych przyczyn społecznych; prawo karne nie może opanować zmian rynkowych, jako zjawiska społecznego. Bez usunięcia warunków, powodujących wzrost cen nie sposób redukować tego wzrostu. Sankcja karna uderza w próżnię — chcąc usunąć skutki, nie dotykając ich przyczyn i warunków.

---

[264]) 509, 10
[265]) str. 512.
[266]) 512 n.

Tyle Bowen. Nie sposób odmówić piastyki i prawdziwości charakterystyce tych ustaw wyjątkowych, jakiemi są ustawy o lichwie i spekulacji wojennej. A jednak nie możemy podzielić zajętego przezeń stanowiska. Wyjątkowe warunki — spowodowane wojną tworzą wyjątkową konjunkturę; ogół znajduje się w położeniu przymusowem wobec głodu towarowego; garść posiadaczy tego towaru może aż nazbyt łatwo wykorzystać tę konjunkturę ze szkodą dla ogółu, z zyskiem dla siebie. Nie wchodzimy tutaj w szczegóły, w sposób obliczenia zysku, w słuszność zasady pokrycia, w zagadnienie potrzeby współpracy rzeczoznawców, konstatujemy tylko fakt: łatwość osiągnięcia nadmiernego zysku może spowodować szereg jednostek do czynów szkodliwych z punktu widzenia dobra społecznego. Przeciw temu wymierzona jest ustawa o lichwie wojennej. Oczywiście — naiwnością jest sądzić, iż ona kiedykolwiek potrafi spowodować zniżkę cen, czy też przypływ towaru — tylko zmiana sytuacji rynkowej może wywołać te zjawiska. Stwierdziła to wyraźnie sejmowa Komisja Prawnicza, oświadczając w sprawozdaniu o rządowym projekcie Ustawy przeciwlichwiarskiej:[267]) 1) jedyną metodą walki z drożyzną jest rozbudowa ekonomiczna kraju, wszystko inne jest półśrodkiem, 2) tem niemniej z tych półśrodków w walce z drożyzną należy korzystać , 3) żądania społeczeństwa idą w 3 kierunkach: a) wzmożenia wytwórczości, b) sprawiedliwego rozdziału, c) wzmożenia represji karnej.

Sejmowa Komisja Prawnicza zajęła tą drogą jedynie słuszne stanowisko: rezygnuje ona z poprawy warunków gospodarczych za pomocą środków karno-prawnych; natomiast pragnie środki te wymierzyć przeciwko poszczególnym, indywidualnym nadużyciom. Przyznaje to zresztą Bowen[268]) w punkcie 3 swego resumé; ustawa o lichwie wojennej i inne ustawy analogiczne skutecznie ścigały te wypadki indywidualnych nadużyć, nadmiernego wykorzystania sytuacji gospodarczej i przymusowego położenia ludności — tem samem spełniły one swe zadanie.

Rzecz inna, iż tylko przyklasnąć należy postulatowi Bovena[269]) (resumé p. 12), który oświadcza: Lorsque une intervention s'impose — elle doit cesser avec la crise! Uznać to należy za najsłuszniejsze i najwłaściwsze żądanie. Z chwilą ustania kryzysu — ustaje możność tych nadużyć, które zwalcza ustawa. Przesłanka logiczna wszelkich ustaw o lichwie wojennej — przymusowe położenie ludności — znika. Poszkodowany nie jest poszkodowanym, skoro u konkurenta sprawcy mógł pokryć swój głód towarowy. Zjawia się konieczność każdorazowego udowodnienia przymusowego położenia pokrzywdzonego. Normy w tej dziedzinie — powinny w zasadzie znaleźć się w kodeksie karnym; ustawy o lichwie wojennej — jako wyjątkowe winny ustąpić z powierzchni życia wraz z wyjątkowemi warunkami, które je zrodziły.

[267]) Druk Sejmowy, 1821.
[268]) 515.
[269]) 515.

A jednak polska ustawa o lichwie wojennej nie została po dziś dzień uchylona, choć już dziesięciolecie dzieli nas od jej wydania. Co więcej w trakcie obrad nad zmianą ustawy z 2/7 1920 — Sejmowe Komisje Aprowizacyjna i Prawnicza odrzuciły wniosek posła Pluty[270]) w sprawie zupełnego zniesienia tej ustawy. Z drugiej jednak strony orzecznictwo Sądu Najwyższego zastosowało do ustawy przeciwlichwiarskiej wykładnię tak ekstensywną, że pozbawiło jej niejako podstawowej dla niej przesłanki logicznej: przyjętego, jako warunek dowiedziony, przymusowego położenia. Przeciwnie — w cytowanych przez nas w §§ 25, 26 — orzeczeniach S. N. — S. N. uznał konieczność każdorazowego udawadniania przymusowego położenia poszkodowanego. To ujęcie sprawy ściąga Ust. z 2/7 z płaszczyzny lichwy społecznej na płaszczyznę lichwy indywidualnej — na płaszczyznę art. 608 K. K. R. Zaznaczyliśmy już, że zdaniem naszem, jest to wykładnia przekraczająca ramy Ustawy. A jednak z wykładni tej wynika, iż S. N. uznał ustawę przeciwlichwiarską, w jej dosłownem brzmieniu za niedającą się ściśle zastosować do warunków powojennych, za przestarzałą. Wykładnia S. N. miała ją do tych warunków zastosować — wykładnia, przypominamy, powstała w r. 1924-ym. Ale orzecznictwo S. N. — orzecznictwo, które odrzuca niebezpieczeństwo lichwy społecznej temsamem odrzuca potrzebę specjalnej ustawy wyjątkowej, lichwie wojennej poświęconej i uznaje dostateczność kodeksowej ochrony przeciw lichwie indywidualnej.

W tych warunkach przeciwko uchyleniu ustawy o lichwie wojennej przemawiają 2 okoliczności. Po pierwsze — ujemne wrażenie, jakie to uchylenie wywołałoby w opinji publicznej, wciąż jeszcze

[270]) Druk. N. 365.

skłonnej do tropienia wszędzie wyzysku lichwiarskiego; ten argument, jako argument o charakterze społecznym, w grę dla nas nie wchodzi. Za to poważniejszy jest drugi argument: niedostateczność ochrony przeciwko lichwie indywidualnej w kodeksach obowiązujących na terytorjum Rzeczypospolitej — a przedewszystkiem bezkarność lichwy rzeczowej. Że przypominamy tu tylko kryzys węglowy zimy 1928/29 roku — kiedy klęska głodu węglowego stworzyła chwilową, korzystną konjunkturę dla masowego wyzysku. K. K. R. nie daje możności walki z wynikłemi w tych warunkach licznemi lichwiarskiemi nadużyciami; jedyną sankcję karną zapewnia ustawa o lichwie wojennej! A niewątpliwie — uznać przecież należy, iż w gospodarstwie powojennem z całą łatwością rozgrywają się głębokie kryzysy ekonomiczne, wśród których — przejściowo — lichwa społeczna plenić się może nielitościwie.

W świetle powyższego zrozumiałem się staje utrzymanie Ustawy przeciwlichwiarskiej, aż do chwili rozbudowy i udoskonalenia stanu faktycznego lichwy indywidualnej. Nastąpi to z chwilą nabrania mocy obowiązującej przez Polski K. K. — i z tą chwilą Ustawy o lichwie wojennej winny być uchylone.

§ 29. Dla wyczerpania miarodajnego dla nas materjału ustawowego winniśmy jeszcze omówić Rozporządzenie Prezydenta o lichwie pieniężnej i odnoszące się doń nowele. Rozporządzenie to ukazało się dn. 29/6 1924 i wydane zostało na zasadzie art. 1 ust. 13 Ustawy z dn. 11 stycznia 1924 o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej. (Dz. U. 4/24 poz. 28). Ustawa powyższa w powołanym ustępie art. 1 głosi, iż „dla naprawy Skarbu Państwa i przeprowadzenia reformy walutowej postanawia się co następuje: ... 13) ustalenie jednolitych przepisów ustawowych dla całego obszaru Rzeczypospolitej odnośnie do lichwy pieniężnej i towarowej przez zmianę przepisów w dotychczas obowiązujących ustawach".

Tą drogą w odpowiedniej nowelizacji czysto karnej normy prawnej (t. j. przepisów o lichwie) dopatrzono się jednego ze sposobów naprawy skarbu i reformy walutowej. Przeczy to, zdaniem naszem, jedynie słusznej zasadzie, według której efekt gospodarczy da się osiągnąć jedynie środkami gospodarczemi. Norma karna ma na celu ochronę dóbr prawnych, uznanych przez ustawę; używanie jej jako środka w innym celu — w celu naprawy skarbu jest, zdaniem naszem, niewłaściwe.

Zmian w przepisach o lichwie towarowej nie wprowadzono; natomiast Rozp. z 29/6 1924[271]) w sposób jednolity dla całej Rzeczypospolitej i nader swoisty uregulowało nanowo sprawę lichwy pieniężnej.

Rozporządzenie ustaliło w § 1 dozwolony w stosunkach kredytowych pieniężnych % % roczny — mianowicie 24%, zaś w § 6-tym określiło normę karną, za przekroczenie tego procentu. Oto jak brzmi ten zasadniczy dla rozp., z punktu widzenia prawa karnego, artykuł:

„Winni wymawiania sobie lub pobierania korzyści majątkowych (odsetek, prowizyj i t. p.) przekraczających najwyższe granice ustanowione w § 1 lub na zasadzie § 2 niniejszego rozporządzenia (§ 2 uprawnia min. skarbu ustanawiać najwyższe granice korzyści majątkowych, które wolno wymawiać i pobierać przedsiębiorstwom, trudniącym się czynnościami bankowemi przy załatwianiu poszczególnych czynności, należących do zakresu obrotów pieniężnych)... będą karani — o ile dany czyn nie stanowi przestępstwa zagrożonego surowszą karą — aresztem do 4 tygodni i grzywną do 5 tysięcy złotych lub jedną z tych kar. Właściwe do orzekania są sądy powiatowe (pokoju)".

Jednocześnie § 9-y Rozp. zastrzega, iż „przepisy obowiązujących dotychczas Ustaw karnych i cywilnych w przedmiocie lichwy pozostają bez zmiany". Pozatem Rozporządzenie zawiera szereg przepisów porządkowych dla instytucyj kredytowych i bankowych.

§ 11 określał termin wygaśnięcia mocy obowiązującej Rozporządzenia Prezydenta na dzień 1 lipca 1925. Ale już Ustawa z dn. 1/7 1925, D. U. 65 poz. 453 przedłużyła moc obowiązującą tego rozporządzenia do dn. 1/7 1926, zaś Ustawa z 30/6 1926 D. U. 62 poz. 372 przedłużyła je znowu, ale już na czas nieograniczony i jednocześnie obniżyła dozwoloną stopę procentową z 24% na 20% w stosunku rocznym. (Art. 1). W art. 2 Ustawa zastrzega uchylenie tego Rozporządzenia jedynie drogą odpowiedniego rozporządzenia Rady Ministrów. W niespełna rok później Rozp. Prez. z 10/6 1927 D. U. 54 poz. 474 powtórnie obniżyło dozwoloną stopę procentową z 20% na 15% w stosunku rocznym. Ta norma obowiązuje po dzień dzisiejszy.

---

[271]) D. U. 56/24 poz. 574.

Tłem przestępstwa (Wuchergrundgeschäft) może być w myśl art. 1-go Rozp. z 29/6, 24 jedynie stosunek kredytowy pieniężny. Użycie obszernego terminu „stosunki kredytowe pieniężne" miast ciaśniejszego, choć bardziej określonego „przy udzielaniu pożyczek" świadczy o woli ustawodawcy objęcia Rozporządzeniem wszelkiego stosunku pożyczkowego — bez względu na jego pochodzenie. Przestępstwo może powstać zarówno na kanwie pożyczki jak i na kanwie długu powstałego z tytułu dostawy towaru, a nawet wynagrodzenia za pracę, a więc — wszelkiego długu — bez względu na jego źródło i charakter. Przymiotnik „pieniężny" wyłącza dług jakiegokolwiek innego rodzaju np. dług towarowy. Szerokie określenie „korzyści majątkowych w formie procentu lub jakiejkolwiek innej formie" dowodzi — że wszelka korzyść — przekraczająca określoną stopę procentową jest niedozwolona. Orzeczenie S. N. z 7/6 1927 (Zb. Orz. 486/27) stwierdza, „że pobranie w stosunkach kredytowych pieniężnych korzyści majątkowej ponad normę wskazaną w § 1, podpada pod § 6, niezależnie od formy w jakiej korzyść była otrzymana. „Procenty" są wymienione tylko przykładowo — jako forma najczęściej spotykana, najbardziej rozpowszechniona. Możliwa jest i inna forma korzyści — np. otrzymanie towaru, zrzeczenie się prawa etc. Rodzaj wzbronionego działania określa zarówno § 1 jak i § 6-y. Jest to „wymawianie sobie lub pobieranie" wzbronionych korzyści majątkowych. Termin „wymawianie" jest konkretniejszy i węższy od terminu „żądanie" użytego przez art. 19, 21, 22, 23 Ust. o lichwie wojennej. Wszelkie objawienie woli stanowi „żądanie"; ale wymawianiem staje się żądanie dopiero z chwilą zaakceptowania i przybicia umowy. Stąd samo „żądanie" — jeszcze w świetle Rozp. z 29/6 1924 przestępstwa nie stanowi; pozostaje ono poza nawiasem prawa karnego, jeśli tylko skutkiem jego nie stanęła umowa między stronami i jeśli na nim działanie ewentualnego sprawcy się skończyło.

Wbrew powyższemu rozumowaniu S. N. w orzeczeniu z dn. 19/5 1927, N. 288/27, oświadczył, iż „samo żądanie nadmiernego procentu jest już przestępstwem dokonanem i późniejsze dojście lub niedojście do skutku umowy nie ma żadnego znaczenia pod względem odpowiedzialności z § 6 Rozp. z 29/6 1924-go".

Zdaniem naszem, to stanowisko nie uwzględnia różnicy zachodzącej między „wymawianiem sobie" a „żądaniem" — identyfikując niesłusznie te 2 pojęcia. A przecież i w mowie potocznej „wymówienie" oznacza czynność zaaprobowaną przez kontrahenta; przeciwnie „żądanie" oznacza czynność jednostronną — na tem rozróżnieniu opieramy nasze rozumowanie.

Nie będzie też — zdaniem naszem — czynem karalnym przyjęcie obietnicy korzyści nadmiernych — jeśli po niej nie nastąpi faktyczne pobranie tych korzyści. Ustawa o lichwie wojennej karze zarówno za pobranie świadczeń lub zapłat oczywiście nadmiernych jak i obietnic tychże. Przeciwnie Rozp. z 29/6 1924 mówi jedynie o „wymawianiu sobie lub pobieraniu" zysków niedozwolonych. Wynika stąd, że przyjęcie obietnicy zysków niedozwolonych, nie stanowiące „wymawiania" — a więc nie poprzedzone żadnym aktem woli ze strony wierzyciela, wyczerpujące się jedynie obietnicą dłużnika i mniej lub więcej wyraźnem przyjęciem jej przez wierzyciela — § 6 Rozp. o lichwie pieniężnej nie jest objęte. Działanie takie nabiera cech karnych z chwilą pobrania korzyści majątkowych niedozwolonych — do tej chwili stanowi czynność karnie obojętną.

Dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru osiągniętych korzyści majątkowych wystarczy obliczenie stopy procentowej — która winna przekroczyć, w swoim czasie 24%, później 20%, obecnie 15% w stosunku rocznym. Rozporządzenie przewiduje karę aresztu do 4-ch tyg. i grzywny do 5.000 zł. lub jedną z tych kar i stanowi wobec tego wykroczenie. Pośrednik niedozwolonej operacji majątkowej może ulegać karze jedynie jako współsprawca. Późniejszy nabywca wierzytelności (Nachwucher) — pozostaje bezkarny — chyba że i on pobiera zysk, przekraczający normę odsetkową dozwoloną. Pobranie przez 2 lub więcej osób zysków wspólnych, tak że zysk każdego nie przekracza normy ustawowej — lecz zysk wspólnie osiągnięty normę tę przewyższa — nadaje wszystkim osobom zysk ten osiągającym — charakter współsprawców działania przestępczego[272]). Kwestja przedawnienia, ciągłego lub trwałego charakteru przestępstwa — jako kwestje faktu — kształtować się mogą tak lub inaczej, pozostawiamy je na uboczu.

Szereg innych artykułów Rozporządzenia z 29/6, 24 jak i wydane na ich zasadzie dalsze rozporządzenia wykonawcze regulują sprawę dozwolonej stopy procentowej w operacjach instytucyj bankierskich; m. in. Rozp. z 30 maja 1927 D. U. 53 poz. 469 stopa ta została określona na 12% rocznie; przekroczenie jej skutkuje zastosowanie art. 6; powołane rozporządzenia przewidują jeszcze obo-

---

272) S. N. 486/27.

wiązek zgłaszania przez przedsiębiorstwa bankierskie uzyskiwanych najwyższych korzyści majątkowych, sankcje karne za niedopełnienie tegoż, zaś art. 3 Rozp. z 29/6, 24 przewiduje nieważność cywilnej umowy — w stosunku do nadwyżki procentowej, przekraczającej zakreślone prawem granice.

Trudno uznać w Rozporządzeniu Prez. z 29/6 24 wraz z wszystkiemi jego uzupełnieniami i wszystkiemi ustanowionemi przezeń normami i szrankami prawnemi — celowy i uzasadniony chwyt ustawodawczy. Stanowisko zajęte przez to rozporządzenie nie odpowiada istotnej sytuacji polskiego rynku pieniężnego; normy przezeń ustanowione pozostają w niezgodzie z wymogami obrotu gospodarczego. Jest rzeczą notorycznie znaną, iż stopa 3% w stosunku miesięcznym stanowi przyjętą w dyskoncie handlowym stopę procentową. O ile banki nie przekraczają 12% rocznie, o tyle pożyczki prywatne zaciągane u poszczególnych jednostek lub w mniejszych zakładach bankierskich wahają się od 2% do 3% miesięcznie; fakty pobierania 3% — 4% również się spotykają. W tym stanie rzeczy przepisy Rozp. z 29/6 24 pozostają martwą literą; niedostosowane do potrzeb obrotu, zdystansowane przezeń — figurują jedynie na papierze, wydobywane od czasu do czasu, jako broń przez nieuczciwych dłużników, którzy kosztem groźby karnej chcą się pozbyć wierzyciela. Mechaniczne uregulowanie stopy procentowej jest w dzisiejszych warunkach rzeczą niemożliwą. Rynkowa stopa procentowa — to rzecz zmienna, zależna od pieniężnego nasycenia rynku; jest rzeczą słuszną bronić jednostkę lub społeczeństwo przed wyzyskiem lichwiarskim; jest rzeczą niecelową drogą sankcji karnej walczyć o skutek czysto gospodarczy, o obniżenie stopy procentowej. Rozporządzenie Prezydenta wkracza bezwzględnie w obrót handlowy i niszczy pewność umów.[273]) Każdy ociągający się dłużnik — bynajmniej nie ofiara wyzysku, lecz kontrahent interesu, który płacił tyle, ile w danych okolicznościach rynkowych płaciłby każdy inny gotów biec do prokuratora, gdy nadchodzi termin płatności. Co najsprytniejsi dłużnicy mogą z łatwością uzyskać ulgi i zwłokę już przez samo zagrożenie procesem karnym i to tem dalej idące, im tchórzliwszy jest wierzyciel i im bardziej dba o swe dobre imię. Wypadki takiego legalnego szantażu wymykają się cyfrom statystyki. I jeśli trudności kredytowe zostaną pokonane —

[273]) Peszke, 7, 8.

to stanie się to raczej wbrew rozporządzeniu z 29/6 24, niż za jego pośrednictwem[274]).

Ale trudności te nie są pokonane; rynek odczuwa brak gotówki, zwyczaje handlowe usankcjonowały już 2 — 3% miesięcznie, jako stopę słuszną i uzasadnioną. Kryminalizowanie czynów, spełnianych na każdym kroku przez ludzi wszystkich sfer i warstw społecznych wytwarza konflikt pomiędzy ustawą, a poczuciem prawnem społeczeństwa. Trudno karać to, w czem opinja nie widzi, ani wyzysku, ani niczyjego pokrzywdzenia, jeno zło konieczne, wypływające z objektywnych warunków ekonomicznych. Jest kwestją otwartą czy nie należałoby w jakiś sposób uprościć artykuły kodeksów karnych, poświęcone lichwie kredytowej, np. przez wydanie noweli w sprawie „procentu nadmiernego", ale w każdym razie mechaniczne, cyfrowe określenie dozwolonej stopy procentowej winno być z ustawy eliminowane.

Ustawa karna może i powinna bronić społeczeństwo przed wyzyskiem lichwiarskim, ale nie nadaje się ona do użycia jej jako środka naprawy gospodarczej[275]). Mając takie tendencje może ona jedynie skrzywić rozwój życia ekonomicznego. Z tych wszystkich względów — zdaniem naszem — Rozp. z 29.6 24 — jest jednym z tych błędnych posunięć ustawodawczych, którego skutki szkodliwe winny być jaknajprędzej naprawione — przez uchylenie jego mocy obowiązującej.

ROZDZIAŁ IX.
ZAKOŃCZENIE.

§ 30. Kodeksy powojenne: włoski, sowiecki i projekt niemiecki. § 31. Prace Komisji Kodyfikacyjnej. Polski Kodeks Karny 1932 r.

§ 30. W uzasadnieniu niem. projektu kod. karnego[276]) czytamy m. in., iż coraz częściej spotkać się można z opinją, według której nadszedł czas uchylenia i zniesienia przepisów o lichwie wojennej. W samej rzeczy — opinja taka da się doskonale zastosować i do naszych stosunków. Wniosek o zupełne uchylenie ustawy o lichwie wojennej upadł coprawda w Sejmie w 1922-im roku. Jednakże

[274]) Peszke, 49.

[275]) Peszke, 51.

[276]) Amtlicher Entwurf eines Allgemeinem Deutschen Strafgesetzbuches Berl. 1925, str. 162.

od tego czasu orzecznictwo S. N. zmierzało do stopniowego ograniczenia działania tej ustawy; natomiast na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie sprecyzowania stanu faktycznego lichwy zwykłej i najwłaściwszego ujęcia tej sprawy przez polskie prawo karne.

Materjałem dla ustawodawcy polskiego są przedewszystkiem normy karne przedwojenne, zawarte w kodeksach państw zaborczych, pozatem zaś podjęte przez szereg państw po wojnie europejskiej prace ustawodawcze w dziedzinie prawa karnego. Wymienić tu należy przedewszystkiem Włochy, Rosję Sowiecką, Niemcy.

We włoskim kodeksie karnym znajdujemy liczne ślady współczesnej faszystowskiej doktryny państwowej, która sankcjonuje interwencję państwa we wszystkich dziedzinach życia i we wszelkich czynnościach obywateli. Żywe zaprzeczenie liberalizmu gospodarczego — ustawodawstwo karne włoskie utrzymało w swem powszechnem prawie karnem szereg restrykcyj z okresu wojennego, operując kategorjami ustaw, skierowanych przeciwko działaniom o charakterze lichwy wojennej. Wymienimy tu art. 498 Proj. Kod. Karn. Włoskiego[277]), który karze za zniszczenie surowców; art. 499 ścigający rozsiewanie fałszywych pogłosek dla spowodowania zwyżki cen; art. 500 ścigający umyślne spowodowanie braku towarów powszedniego użytku. Wszystkie te przepisy karne to reminiscencje ustawy o lichwie wojennej.

Niewątpliwie, w okresie normalnych stosunków gospodarczych mogą się one wydawać zbędnemi. Jednakże obecnie, nawet w czasie względnej stabilizacji pokojowej — niezwykły rozwój wielkich trustów i koncernów w całym szeregu gałęzi życia handlowo-przemysłowego wyłącza faktycznie możliwość konkurencji, gwarantując określonym jednostkom gospodarczym stanowisko monopolu. Walkę ze społecznie niebezpiecznemi, w stronę nadmiernego zysku, skierowanemi działaniami takich właśnie jednostek gospodarczych mają na oku powołane wyżej przepisy kodeksu włoskiego.

Lichwie zwykłej, jednostkowej poświęcony jest tylko jeden art. K. K. Włosk. art. 663, który w przekładzie brzmi jak następuje:

Kto, wykorzystując potrzebę kontrahenta wymawia lub przyjmuje dla siebie czy dla innej osoby, pod jakąkolwiek postacią — jako wynagrodzenie za dostarczenie pieniędzy lub innych ruchomych rzeczy — odsetki lichwiarskie lub inne korzyści — karany

[277]) Italienischer Vorentwurf zu einem neuen Strafgesetzbuch, Berl. 1928.

będzie więzieniem do lat dwu i karą grzywny od 1000 do 20.000 lir.

Ta sama kara spotka tego, kto poza wypadkiem współudziału w powyższem przestępstwie — komukolwiek, znajdującemu się w stanie potrzeby, dostarcza rzeczy ruchomych, wymawiając przytem dla siebie lub innej osoby, za pośrednictwo lichwiarskie wynagrodzenie lub przyrzeczenie tegoż.

Przedmiotem ochrony w projekcie włoskim jest osoba w przymusowem położeniu.[278]) Sankcja obejmuje lichwę pieniężną i rzeczową; tłem przestępstwa może być dostarczenie pieniędzy lub innych przedmiotów ruchomych; wyłączone są akty, których objekt stanowią nieruchomości, jak i umowy o wykonanie pracy. Rodzaj działania — uzyskanie korzyści materjalnych — bez względu na ich formę, (procenty wymienione są przykładowo) otrzymanych wzamian za świadczoną rzecz lub pieniądze. Ustawa mówi o korzyściach lichwiarskich — pozostawiając każdorazowo sądowi ocenę faktu czy należy dane korzyści uznać za lichwiarskie. Chodzi jednak o to, by cała tranzakcja zawarta była za pomocą wykorzystania przymusowego położenia poszkodowanego.

Część druga art. 663 obejmuje pośrednictwo lichwiarskie — i to w takim zakresie, o ile ono nie jest objęte współudziałem w przestępstwie z cz. I-ej. Elementy stanu faktycznego są te same: dostarczenie osobie — będącej w stanie potrzeby sumy pieniężnej lub innej rzeczy ruchomej, przyjęcie za to pośrednictwo lichwiarskiego wynagrodzenia lub obietnicy tegoż. Kara przewidziana jest jak w części I-ej tegoż artykułu.

Metoda, którą wybrał K. K. Wł. — to droga szeroko pojętej, swobodnej oceny sędziego. Sędziowie faktu orzekają każdorazowo czy zachodzą czy nie zachodzą w danej sprawie korzyści lichwiarskie. Żadnych wskazówek ustawa nie udziela im — pozostawiając szeroką swobodę ich wewnętrznemu, nieskrępowanemu przeświadczeniu.

W sposób swoisty uregulowało sprawę lichwy ustawodawstwo karne Rosji Sowieckiej.[279]) Oczywiście — zgodnie z duchem etatystycznym Rosji Sowieckiej — w jej kodeksie karnym znajdujemy szereg przepisów, stanowiących pozostałość z czasów wojennych —

[278]) Skłonienie małoletniego lub słabo rozwiniętego do szkodliwej dlań czynności przewidziane jest przez oddzielny art. 662 Proj. K. K. Wł.

[279]) Ugołownyj Kodeks, pod red. Gerzeta i Frajnina, Moskwa, 1927.

a więc art. 107 karze więzieniem do 1 roku i konfiskatą majątku za podniesienie cen drogą skupu, ukrycia lub niewypuszczenia na rynek towaru, więzieniem zaś do 3 lat, jeśli działanie takie było rezultatem zmowy handlujących. Art. 173-i, poświęcony lichwie właściwej, składa się z dwu części. Część I-sza ma zakres działania dość wąski i odnosi się jedynie do tych, którzy zawodowo udzielają pożyczek pieniężnych lub innych majątkowych wzamian za odsetki wyższe niż prawo pozwala. Artykuł ten przewiduje, jako sankcję pozbawienie wolności do lat dwu z konfiskatą lub bez konfiskaty części majątku. Jak wyjaśniają komentarze do art. 173, zarówno o zawodowości, jak i pobieraniu procentów wyższych, niż prawo zezwala rozstrzyga ostatecznie sąd. Niema tu mowy o przymusowem położeniu, obecność dwu powyższych czynników świadczy tak dalece o niebezpieczeństwie społecznem sprawcy, iż kodeks karny uznaje za konieczne interwenjować. Ujęciu temu zarzucić musimy z jednej strony jego zbytnią nieokreśloność, z drugiej jego aż nazbyt formalny charakter. Trudno sobie zdać sprawę — jaki procent jest wyższy niż prawo pozwala? W tak płynnej definicji kryje się niebezpieczeństwo nadużywania oskarżeń o lichwę. Z drugiej strony — nawet zespół obu miarodajnych elementów cz. I 173 art. Kod. Karn. Sow. — jeszcze nie przesądza faktu zaistnienia deliktu lichwy — w naszem zrozumieniu — faktu wyzysku czyjegośkolwiek ciężkiego położenia. Zawodowe udzielanie pożyczek na procent wyższy niż prawo pozwala przedsiębiorstwom handlowym, które nie mogą dostać kredytu — na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego — nie jest przestępstwem lichwy, nikt tu przecież nie został pokrzywdzony, niczyje dobra prawne nie zostały naruszone.

Bliższy naszemu stanowisku jest ustęp 2-gi art. 173-go, który w tłumaczeniu polskiem brzmi jak następuje:

„Dostarczenie do używania lub w charakterze pożyczki środków produkcji, bydła, nasion lub zasobów pieniężnych, wzamian za wynagrodzenie oczywiście przewyższające rozmiar zwykły w danej miejscowości, z wykorzystaniem potrzeby lub trudnej sytuacji otrzymującego — pozbawienie wolności na czas do 1 roku".

Objektem ochrony — zgodnie z naszem stanowiskiem — jest tu jedynie osoba w trudnej sytuacji lub w potrzebie. Rodzaj działania: dostarczenie do używania lub pożyczka. Inne czynności jak np. sprzedaż są wykluczone. Ochrona obejmuje jedynie określone przedmioty: 1) środki produkcji 2) bydło 3) nasiona 4) pieniądze. Jak

wyjaśniają komentarze — jest to wyliczenie ograniczające. Samo sformułowanie przypomina nam trochę „lichwę wiejską" K. K. R. z 1903 — ale w danym wypadku cz. 2-a art. 173 K. K. Sow. odnosi się zarówno do lichwy wiejskiej jak i miejskiej.

Najwięcej zastrzeżeń w ujęciu Kod. Sowieckiego nasuwa zwrot: „oczywiście przewyższające rozmiar zwykły w danej miejscowości". W myśl naszego stanowiska obok „wyzyskania przymusowego położenia" — istotnym składnikiem lichwy jest dysproporcja pomiędzy świadczeniem wyzyskanego, a świadczeniem przezeń otrzymanem, skutkiem której następuje pomniejszenie wartości majątku poszkodowanego. Krzywda, wyrządzona w ten sposób poszkodowanemu staje się podstawą interwencji karno-prawnej.

Tymczasem stanowisko Kodeksu Sowieckiego umożliwia wytworzenie się sytuacji, w której — pomimo wypełnienia stanu faktycznego, zakreślonego ustawą — nie sposób mówić o krzywdzie biorącego pożyczkę lub rzecz; przeciwnie tranzakcja zawarta przezeń — choć w trudnej sytuacji i za wynagrodzeniem wyższem od zwykłego w danej miejscowości — stanowi dlań mimo wszystko — lukratywny interes. W tym stanie rzeczy nie sposób mówić o lichwie, jako o przestępstwie majątkowem, a jednak warunki, przewidziane Sowieckim Kodeksem Karnym są urzeczywistnione.

Trudno też się zgodzić z ograniczeniem działania cz. II-ej art. 173 do środków produkcji, bydła, nasion i pieniędzy. Pożyczenie przedmiotów codziennej potrzeby np. ubrania, żywności — może w równej mierze stworzyć warunki dla aktu lichwiarskiego; podobnież zacieśnienie artykułu 173-go jedynie do pożyczki i dania do używania — nie harmonizuje z wysuniętym przez nas postulatem jednolitego, jasnego i dobitnego ujęcia stanu faktycznego przestępstwa. Dlaczego np. Kod. Sow. milczy o sprzedaży, która przecież również może stać się podstawą przestępstwa? Zbędna kazuistyka mąci, osłabia i komplikuje zajęte przez Kodeks Karny Sow. stanowisko, które jest tylko nieznacznym postępem w stosunku do art. 608 i nast. K. K. R. z 1903-go roku.

I w Niemczech, gdzie jeszcze przed wojną instytucja deliktu lichwy przeszła rozwój tak bogaty i znakomity — podjęte zostały po wojnie próby w kierunku nowego uregulowania problemu lichwy karalnej. Próby te znalazły swój wyraz w sformułowaniu przestępstwa lichwy przez projekt Kod. Karn. Niem. z 1919 r., a ostatnio —

przez art. 307 i 308 urzędowego projektu powszechn. niem. prawa karnego. Artykuły te mają następujące brzmienie:

§ 307. „Wer die Zwangslage, den Leichtsinn oder die Geistesschwäche eines anderen dadurch ausbeutet, dass er sich oder einem Dritten für ein Darlehn odermeine andere Leistung die der Befriedigung eines Geldbedürfnisses des anderen dienen soll, für die Stundung einer Geldforderung oder die Vermittlung einer solchen Stundung einen Vermögensvorteil versprechen oder gewähren lässt, der in auffälligen Missverhältnisse zu der Leistung steht wird mit Gefängniss bestraft (t. j. w myśl art. 31 proj. od tygodnia do 5 lat — przyp. nasz.).

Ebenso wird bestraft, wer eine von ihm erworbene Forderung dieser Art in Kenntnis ihres wucherischen Ursprunges verwenden sucht.

Wer die Tat gewerbsmässig begeht wird mit Zuchthaus bis zehn Jahren bestraft (t. j. w myśl art. 31-go projektu od 1 roku przyp. nasz.)."

§ 308. „Wer gewerbsmässig die Zwangslage, den Leichtsinn, die Unerfahrenheit oder die Geistesschwäche eines anderen dadurch ausbeutet, dass er sich oder einem drittem für eine Ware oder eine andere Leistung die nicht der Befriedigung eines Geldbedürfnisses des anderen dienen soll und nicht in der Stundung einer Geldforderung oder der Vermittlung einer solchen Stundung besteht einen Vermögensvorteil versprechen oder gewähren lässt, der in auffelligen Missverhältnisse zu der Leistung steht wird mit Zuchthaus bis zu zehn Jahren bestraft.[280])

Ebenso wird bestraft wer gewerbsmässig, eine von ihm erzorbene Forderung dieser Art in Kenntnis ihres wucherischen Ursprunges zu verwerten sucht".

Uzasadnienie projektu[281]) zawiera szereg uwag, odnoszących się do przestępstwa lichwy. Stwierdza ono przedewszystkiem, iż projekt nie uwzględnił przepisów o lichwie wojennej, a to dlatego, iż przepisy te mają swą przyczynę w specyficznej sytuacji gospodarczej — i moc ich, wobec tego jest jeno krótkotrwała. Rozpowszechnia się zresztą opinja, iż nadszedł już czas uchylania tych wyjątkowych przepisów.

---

280) Amtlicher Entwurf eines Allgemeinen Deutschen Strafgesetzbuches, Berlin, 1925.

281) str. 162—163.

Następnie uzasadnienie podnosi, iż wskutek dotkliwych wykroczeń przeciwko lichwie wojennej, opinja publiczna, z całą ostrością i stanowczością zwraca się wogóle przeciwko przestępstwu lichwy. Ta okoliczność — jak i wzrost niebezpieczeństwa lichwy wobec pauperyzacji mas, wywołanej klęską wojenną — skłoniły autorów projektu niem. do znacznego zaostrzenia sankcji karnej w stosunku do sankcji przewidzianej obowiązującem niem. prawem karnem. Zresztą sankcja przewidziana bezpośrednio przez art. 307 i 308 Proj. Niem. może być zaostrzona na zasadzie przepisów części ogólnej tegoż projektu. Mianowicie art. 33 projektu przewiduje dodatkową karę pieniężną od 3 do 10.000 mrk.; art. 69-y upoważnia Sąd — przy przestępstwach z chęci zysku do wymiaru grzywny do 100.000 mrk.; wreszcie art. 59 — przewiduje możliwość opublikowania wyroku.

W swej części szczegółowej uzasadnienie zajmuje się przedewszystkiem wyjaśnieniem różnicy pomiędzy lichwą pieniężną a rzeczową — w ujęciu projektu niemieckiego. W świetle uzasadnienia istota rzeczy polega na tem, iż w przestępstwie z art. 307 zyski lichwiarskie osiągnięto wzamian za świadczenie, celem którego jest zaspokojenie potrzeby pieniężnej lub prolongata należności pieniężnej. Jest rzeczą obojętną, czy cel ten będzie osiągnięty drogą dania pieniędzy, czy też drogą dostarczenia przedmiotów ruchomych lub nieruchomych dla spieniężenia tychże.

To samo zresztą stanowisko zajmuje prawo obowiązujące; znajduje to swój wyraz w noweli z 19/6 1893, która dotychczasową redakcję 302a St. G. B., „für ein Darlehen oder im Falle der Stundung einer Geldforderung" zamieniła przez passus: „mit Bezug auf ein Darlehen oder auf die Stundung einer Geldforderung oder auf ein anderes zweiseitiges Rechtsgeschäft welches denselben wirtschaftlichen Zwecken dienen soll".[282])

Trafnie reasumuje całą sprawę uzasadnienie projektu, oświadczając: „miarodajną jest chęć zdobycia pieniędzy — choćby nawet poszkodowany zmierzał do tego celu okólną drogą..." i stwierdzając jednocześnie, iż projekt daje formułę prostszą, niż prawo obowiązujące, pożyczkę zaś wymienia przykładowo jako wypadek praktycznie najważniejszy.

Wszystkie inne akty prawne, które nie mają na celu ani dostar-

---

282) Por. § 15.

czenia pieniędzy, ani prolongaty należności pieniężnej stanowić mogą jedynie tło przestępstwa z art. 308 proj. K. K. N. Przykładowo — dla wyjaśnienia artykułu — autorzy projektu wymieniali expressis verbis dostarczenie towaru za nieprawdopodobnie wysokie świadczenie wzajemne — jako jeden z takich właśnie aktów prawnych, które stoją poza ramami art. 307 projektu.

Uzasadnienie podnosi ze szczególnym naciskiem niebezpieczeństwo społeczne pośrednika interesów lichwiarskich, które skłoniło autorów projektu do wyodrębnienia takiej działalności w oddzielny stan faktyczny. Uznano jednak, iż tylko w zakresie prolongaty należności pieniężnej kodeks winien wkroczyć expressis verbis; w innych wypadkach starczy zwykła gwarancja z tytułu karalnego współudziału.

T. zw. „Nachwucher" — w odróżnieniu od prawa obowiązującego — jest w świetle projektu karany, zarówno przy lichwie pieniężnej, jak i rzeczowej. Jest on karany również i wówczas — gdy w chwili nabycia zobowiązania nie wie o jego lichw. charakterze; i to stanowisko jest odchyleniem od dotychczasowego K. K. N.

Natomiast w dziedzinie lichwy niepieniężnej poszedł projekt śladami dotychczasowego ustawodawstwa — dopatrując się w niej przestępstwa tylko w wypadku zawodowego charakteru przestępczej działalności. Projekt z 1919 zajął odmienne stanowisko; projekt z 1925 nawrócił do poglądów dotychczasowych K. K. N.

Wreszcie uzasadnienie szczegółowe raz jeszcze podnosi zaostrzenie kary. Dotąd za lichwę zwykłą grozi więzienie do 6 miesięcy; projekt grozi więzieniem do lat 5! Za lichwę zawodową grozi obecnie więzienie; projekt przewiduje karę domu poprawy do lat 10!

Stanowisko projektu niemieckiego w materji lichwy cechują — z naszego punktu widzenia — 2 zasadnicze wady: 1) projekt niemiecki nie skrystalizował lichwy, jako przestępstwa wynikłego na tle wykorzystania przymusowego, w sensie gospodarczym, położenia; idąc natomiast śladem prawa dotychczasowego potraktował wykorzystanie przymusu materjalnego narówni z wykorzystaniem lekkomyślności lub słabości psychicznej: w ten sposób stworzono mieszany stan faktyczny — wbrew stanowisku większości nowych ustawodawstw; 2) utrzymano odrębność lichwy pieniężnej i niepieniężnej, wymagając dla karalności tej ostatniej pewnych specjalnych warunków — podczas gdy naszem zdaniem wszelka umowa może się stać fundamentem lichwy i brak podstawy rozmaitego traktowania poszczególnych umów. Z zalet projektu niem. wymienić należy przedewszystkiem jasne postawienie warunku rażącej dysproporcji świadczenia uzyskanego i zapłaconego — jako kardynalnego warunku przestępstwa lichwy; powtóre należyte postawienie sprawy pośrednictwa przy aktach lichwiarskich jak i t. zw. lichwy późniejszej. Podniesienie sankcji karnej jest charakterystycznym wyrazem nastrojów opinji, zarówno społeczeństwa niem., jak i sfer prawniczych.

§ 31. W projekcie części szczególnej Kodeksu Karnego, uchwalonym w pierwszem czytaniu przez sekcję prawa karnego Komisji Kod. Rzeczypospolitej Polskiej — przestępstwu lichwy poświęcony jest art. 174-y, umieszczony w rozdziale XXIII, zatytułowanym „przestępstwa przeciwko mieniu". Dyskusję w sprawie sformułowania tego artykułu otworzył referat profesora Makarewicza.[283]) Tezą fundamentalną tego referatu była następująca dystynkcja: „Kto wyzyskuje nieświadomość, nieznajomość stosunków ekonomicznych, słabość umysłu dla wyrządzenia kontrahentowi szkody — ten popełnia oszustwo; kto wyzyskuje jego trudne położenie ekonomiczne, ten popełnia lichwę".

Zdaniem referenta, rozstrzygające dla lichwy będzie czy osoba poszkodowana działa skutkiem przymusowego położenia — czy czekać nie może. Ten swój punkt widzenia — prof. Makarewicz — z całą konsekwencją stosuje do wszelkich aktów dwustronnych; zdaniem jego, sprawa wyzysku jednostek ekonomicznie słabszych nie może się ograniczać, ani do lichwy kredytowej (do spraw pożyczki), ani do lichwy towarowej (kupna lub sprzedaży), ale obejmować musi wszelkie przejawy życia gospodarczego a zatem także kontrakt najmu rzeczy czy usług. Każda dwustronna czynność prawna, w skład której wchodzi świadczenie o wartości majątkowej może być terenem, na którym przejawia się lichwa, o ile zachodzi brak stosunku między świadczeniami, a nadto wyzysk strony ekonomicznie słabszej... W tem miejscu — niewątpliwie pod wpływem ustawy karnej austrjackiej prof. Makarewicz dodaje: wyzysk, zdolny sprowadzić lub powiększyć ruinę majątkową poszkodowanego. Zdaniem Makarewicza tylko taki wyzysk stanowi istotę lichwy.

———————

283) Patrz: Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego Tom III, Zeszyt I, str. 103—113.

Sama dysproporcja świadczeń jeszcze nie starczy; pomimo dysproporcji, świadczenie może być usługą.

Jednakże sam Makarewicz łagodzi niezwłocznie to swoje stanowisko — coprawda nie z punktu widzenia postulatów doktryny — lecz jedynie z punktu widzenia praktycznego. Kodeks zmuszony jest całą tę sprawę generalizować, ile że obawia się trudności dowodu. Każdy gotów się zasłaniać, iż nie wiedział, że ta tranzakcja zakwestjonowana przyspieszy lub sprowadzi ruinę majątkową kontrahenta — i zyskać przez to bezkarność. Proponuje tedy Makarewicz, jako warunek postawić ruinę lub jej przyśpieszenie, ale pozatem wprowadzić zastrzeżenie:

„nie odpowiada za wyzysk ten, kto przy zawieraniu takiej umowy wiedział, że niekorzystna umowa nie jest w stanie sprowadzić lub przyśpieszyć ekonomicznej ruiny drugiej strony".

Ta formuła — zdaniem Makarewicza — usuwa niebezpieczeństwo bezkarności — przerzuca bowiem ciężar dowodu na obwinionego.

Celowość wprowadzenia do konstrukcji stanu faktycznego lichwy elementu „ruiny majątkowej poszkodowanego" — zakwestjonował — w trakcie dyskusji w Sekcji Prawa Karn. Kom. Kodyf. prof. Makowski, zdaniem którego za podstawę przyjąć należy „dysproporcję świadczeń".

Jeśli pomimo wysokiego procentu — dowodził Makowski — biorący pożyczkę wzbogaca się — to niema dysproporcji! Ruina majątkowa nie zawsze da się ustalić. Nędzarza można wyzyskać, lecz zrujnować go nie można. Ruina majątkowa winna stanowić jedynie okoliczność obciążającą.

Warto jeszcze zanotować opinję Kałużnickiego, który wypowiedział się przeciw podciągnięciu pod ustawę karną wyzysku przy pracy.

Ostatecznie Sekcja przyjęła następujące uchwały:

1. Przyjąć wyzysk przy zawieraniu umów.

2. Przedmiot osoby w przymusowem położeniu.

3. Działanie — wyzyskanie przy jakiejkolwiek czynności prawnej dla celów osiągnięcia świadczenia wzajemnego, niepozostającego w odpowiednim stosunku do świadczenia własnego.

4. Niema przestępstwa, o ile z okoliczności wynika, że umowa mimo przeciwnych pozorów była oczywiście korzystna.

5. Nie wprowadzać okoliczności obciążającej sprowadzenia ruiny majątkowej.

6. Ukrycie istoty lichwy w innym akcie prawnym nie wymaga osobnego wymieniania.

7. Domaganie się słowa honoru lub przysięgi dla zapewnienia dotrzymania umowy nie wymaga uwzględnienia.

8. Sprawę poprzedniego ukarania i zawodowości załatwia część ogólna.[284])

W myśl powyższych uchwał sformułowany został art. 174 projektu części szczególnej kodeksu karnego,[285]) który ma następujące brzmienie:

Art. 174. 1. Kto, wyzyskując położenie przymusowe innego zawiera z nim umowę, nakładającą nań obowiązek świadczenia majątkowego, oczywiście niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnem ulega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

2. Niema przestępstwa, jeżeli wysokość umówionego świadczenia opiera się na spodziewanym zysku obowiązanego.

Art. 174. projektu skrystalizował lichwę, jako przestępstwo polegające na wyzyskaniu przymusowego położenia poszkodowanego. Wyzyskanie błędu stanowi przestępstwo odrębne (oszustwo art. 170 projektu) podobnież jak wyzyskanie niedoświadczenia (art. 172). „Przymusowość położenia" — jest pojęciem szerokiem; najtrafniej może scharakteryzował je Makarewicz w trakcie dyskusji w Sekcji — oświadczając, że w przymusowem położeniu jest ten — kto czekać nie może. Czy w danym konkretnym wypadku poszkodowany rzeczywiście znajdował się w przymusowem położeniu — to rzecz oceny sądu meriti, który orzeka na podstawie całokształtu, pozostających do jego dyspozycji, okoliczności.

Wyrazem wyzysku przymusowego położenia jest zawarcie z poszkodowanym określonej umowy. Bez umowy niema przestępstwa lichwy; forma umowy jest rzeczą obojętną. Niekażda jednak umowa może być terenem spełnienia przestępstwa — w ujęciu art. 174 projektu. Chodzi tu o umowę 1) nakładającą na kontrahenta obo-

---

284) P. 1. 2. 3. — str. III, T. III zesz. 1.
P. 4. 5. — str. 112. T. III zesz. 1.
P. 6. 7. 8. — str. 113. T. III zesz. 1.

285) Kom. Kod. Rzeczyposp. Polskiej Sekcja Pr. Karn. Tom IV zesz. 1, str. 38, Lwów 1929.

wiązek świadczenia 2) świadczenie to winno być świadczeniem majątkowem 3) winno mu towarzyszyć świadczenie wzajemne ze strony sprawcy przestępstwa. Chodzi więc o umowy dwustronne majątkowe. Niema przestępstwa — gdy zachodzi jednostronna — np. darowizna ze strony sprawcy, podobnież niema przestępstwa, gdy zachodzą świadczenia niemajątkowe ze strony poszkodowanego np. usługi o charakterze seksualnym. Zresztą pojęcie świadczenia majątkowego jest pojęciem niezwykle obszernem — i pod tym względem odpowiada, wysuniętemu przez nas, postulatowi zgeneralizowania ochrony przeciwlichwiarskiej; odnosi się ono zarówno do lichwy pożyczkowej, jak rzeczowej i lichwy pracy — podciągając wszystkie przejawy wyzysku pod jeden strychulec. To słuszne i właściwe stanowisko projektu Kod. Polsk. jest analogiczne do stanowiska Kod. Norweskiego, który w art. 295 mówi o lichwie przy wszelkiej czynności prawnej.

Samo działanie lichwiarskie polega na nałożeniu na poszkodowanego obowiązku świadczenia majątkowego, oczywiście niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnem. Ta dysproporcja jest właśnie owem złem, wyrządzonem mieniu poszkodowanego. Cena, którą poszkodowany płaci, czy to w postaci odsetek, czy w postaci ceny towaru, czy wreszcie w formie pracy i usług, jest niewspółmiernie wyższa od rynkowej ceny uzyskiwanego przezeń świadczenia; jedynie przymusowa sytuacja, w której się znajduje, skłania go do zawarcia tej niekorzystnej umowy, w wyniku której jego aktywa majątkowe ulegają — pozornie legalnemu — zmniejszeniu. Temu swoistemu wymuszeniu przeciwstawia się norma prawna drogą sankcji karnej za wyzysk lichwiarski. Zakazuje ona krzywdzić gospodarczo kontrahenta drogą wykorzystania jego sytuacji ekonomicznej i zaspokojenia chwilowej potrzeby za cenę objektywnego uszczerbku jego wartości majątkowych.

Przestępstwo jest dokonane z chwilą zawarcia zakazanej umowy. Stadja poprzednie — pertraktacje, rokowania należą do dziedziny usiłowania przestępstwa. Terminologja powyższa czyni zbędną kazuistykę dotychczasowych ustaw, które oddzielnie mówią o żądaniu, przyjęciu świadczeń nadmiernych lub obietnic tychże.

Dla usunięcia wszelkich wątpliwości projekt w p. 2 art. 174 wyraźnie konstatował, iż niema przestępstwa, jeżeli wysokość umówionego świadczenia opiera się na spodziewanym zysku zobowiązanego. Ustęp ten jeszcze dobitniej podkreślał stanowisko projektu:

projekt broni majątku osoby w przymusowem położeniu przed wyrządzeniem mu uszczerbku. Tam gdzie cena — pozornie nadmierna — oparta jest na spodziewanym zysku, tam niema uszczerbku i interwencja karna staje się zbędną.

Kara przewidziana przez projekt daje szerokie pole swobodzie sędziego: ustala ona bądź areszt bądź więzienie do lat 5. Kary dodatkowe, jak grzywna, publikacja w prasie przewidziane będą w części ogólnej kodeksu.

Formułę, ustaloną w projekcie Sekcji Prawa Karn. Kom. Kod. uznać należy niewątpliwie za nader udaną. Stylistycznie jest ona zwięzła i jasna. Dogmatycznie uwzględnia 3 istotne czynniki: a) lichwę jako wyzysk przymusowego położenia b) rozciągnięcie ochrony przeciwlichwiarskiej na wszelkie dziedziny życia gospodarczego c) dysproporcja świadczeń jako działanie przestępcze. Na szczególne podkreślenie zasługuje punkt b), który umożliwi zastosowanie art. 174 w okresach przejściowych kryzysów, w wypadku przemijającego głodu towarowego, jakiegoś lokalnego wstrząśnienia etc., przeciwstawiając się z miejsca wyzyskowi ludności. Oczywiście warunkiem zastosowalności art. 174 będzie zawsze każdorazowe indywidualne udowodnienie przymusowej sytuacji poszkodowanego.

Dalszą zaletą konstrukcji art. 174 — wedle brzmienia projektu jest odrzucenie zbytecznego balastu w postaci kwalifikacji z tytułu ruiny majątkowej, ukrycia lichwy lub uzyskania słowa honoru; szeroka sankcja prawna więzienia do lat 5-u czyni zbytecznem osobne wymienienie tych okoliczności.

Projekt obchodzi zupełnem milczeniem sprawę pośrednictwa przy czynnościach lichwiarskich; starczą tu zresztą ogólne zasady karalnego współudziału. Nie sposób natomiast powiedzieć tego o lichwie późniejszej (Nachwucher). Ani w dyskusji, ani w uchwałach Sekcji — nie znajdujemy w tej materji śladu jakiegośkolwiek stanowiska. Sądzimy, że jest to luka, którą należałoby wypełnić. Art. 174 odnosi się jedynie do osoby bezpośrednio zawierającej umowę z wyzyskiwanym; dalszy nabywca zobowiązania, powstałego z tej umowy pozostaje bezkarny. Tą drogą projekt stwarza lukę — która ostatecznie gwarantuje bezkarność procederowi lichwiarskiemu. Coprawda lichwiarz bezpośredni przez odstąpienie zobowiązania nie oczyszcza się w obliczu prawa karnego; ale nabywca tego zobowiązania, może bezkarnie gnębić wyzyskanego. Działalność jego art. 174 objąć się nie da; z tego względu formuła tego artykułu

wymaga koniecznego uzupełnienia przez ustęp, któryby ujmował, jako przestępstwo działalność tego, kto nabywa i świadomie dochodzi zobowiązania, powstałego w sposób w art. 174 przewidziany.

W trakcie dalszych prac Komisji Kodyfikacyjnej — aż do drugiego czytania włącznie — projekt Sekcji żadnym zmianom nie uległ. W obszernem uzasadnieniu drugiego czytania[286]) raz jeszcze Komisja podkreśliła, iż lichwa „zgodnie z nowoczesnym poglądem na to przestępstwo ujęta została w projekcie, jako wyzyskanie przymusowego położenia kontrahenta i zawarcie z nim krzywdzącej dla niego umowy. W ten sposób — podnoszą motywy drugiego czytania — nastąpiło rozszerzenie możliwego stosunku lichwiarskiego nie tylko na stosunek pożyczki, ale także na wszelkie inne umowy, dotyczące świadczeń wzajemnych".

Pozatem motywy ograniczają raz jeszcze podstawy wyzysku przy lichwie do „przymusowego położenia", oraz, omawiając postulat krzywdzącego charakteru umowy, stanowiącej tło zobowiązania lichwiarskiego, podkreślają w końcu, iż w tym przedmiocie projekt odstąpił od wszelkich schematycznych określeń, poprzestając jedynie na uwypukleniu tego, co stanowi realną istotę krzywdzącego charakteru umowy, t. j. niewspółmierność świadczenia majątkowego, do jakiego zobowiązuje się pokrzywdzony, z tem świadczeniem, jakie on otrzymuje wzamian, przyczem niewspółmierność ta musi być oczywista. To stanowisko projektu, zdaniem motywów, stwarza kodeksowe podstawy do indywidualnej oceny stosunku, który może być lichwiarski lub nie, w zależności od szczegółów pojedyńczego wypadku. Ostatni passus motywów poświęcony jest uzasadnieniu części drugiej art. 174, który to artykuł w drugiem czytaniu oznaczony był cyfrą 260. Wspomniany passus motywów wywodzi, iż ustęp drugi art. 260 jeszcze dobitniej podkreśla konieczność indywidualnej oceny faktu, stwarzając klauzulę ekskulpacyjną, na wypadek, jeżeli pobudką do zawarcia umowy, pociągającej obowiązek szczególnie wysokiego świadczenia wzajemnego jest spodziewany zysk osoby, która się do tego świadczenia zobowiązuje.

W trzeciem czytaniu projektu Kodeksu zasadnicza dyspozycja art. 260 nie uległa zmianom, otrzymując jedynie cyfrę 264. Natomiast ust. 2 art. 260 drugiego czytania został skreślony. W uzupełnieniu uzasadnienia żadnych wyjaśnień w tym przedmiocie nie

286) Kom. Kod. Sekcja Pr. Karn. Tom V. Zesz. 4, str. 230, 1.

znajdujemy. Wnosićby więc można było, iż powyższa zmiana podyktowana jest wyłącznie chęcią najściślejszej i najbardziej zwartej stylizacji. Zmianę tę jednak uznać należy za niecelową. Ust. 2 art. 260 stanowi niewątpliwie ekonomiczną korektę do przestępstwa lichwy i kategoryczność jego dyspozycji ułatwiłaby sędziemu stanowisko w nader licznych wątpliwych wypadkach.

Ostatecznie w Rozp. Prez. z dn. 11.VII. 1932 (Dz. U. 60 poz. 571) lichwie poświęcony jest art. 268, umieszczony w rozdziale 49, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko mieniu". Artykuł ten jest dosłownem powtórzeniem pierwotnego art. 174 projektu Sekcji i ma brzmienie następujące: „Kto wyzyskując położenie przymusowe innej osoby, zawiera z nią umowę, nakładającą na nią obowiązek świadczenia majątkowego, oczywiście niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnem, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu". Klauzula ekskulpacyjna i w tekście prawa obowiązującego została pominięta.

Nie będziemy poddawali ponownej analizie formuły art. 268 Kod. Karn. 1932, mieliśmy już okazję po temu przy omawianiu projektu Sekcji, od którego art. 268 w niczem nie odbiega. Jego zalety — to ścisłe odgraniczenie lichwy od innych przestępstw (wyzysk przymusowego położenia), jego tendencja generalizacyjna (wszystkie umowy majątkowe mogą stanowić tło lichwy), wreszcie stworzenie kodeksowej podstawy do indywidualnej oceny konkretnego wypadku (świadczenie majątkowe oczywiście niewspółmierne ze świadczeniem wzajemnem). Ten ostatni moment byłby jeszcze bardziej wzmocniony, gdyby Kodeks utrzymał ustęp drugi pierwotnego art. 174.

Stanowisko K. K. 1932 jest wyrazem tych poglądów, które stanowią istotę pracy niniejszej. Szeroka acz subtelna i precyzyjna dyspozycja z jednej strony, rozległe ramy, zakreślone swobodnej ocenie sędziego — z drugiej — oto cechy charakterystyczne art. 268 K. K. 1932, które sprawiają, iż w przepisie tym łączą się 2 zasadnicze tendencje, nurtujące Polski Kodeks Karny 1932. — Też same okoliczności sprawią niewątpliwie, iż art. 268 K. K. 1932, jako norma prawna oddana do dyspozycji polskiego wymiaru sprawiedliwości stanie się skutecznem narzędziem walki z wyzyskiem lichwiarskim — umożliwiając pozatem sędziemu faktu odmowę interwencji w tych wszystkich wypadkach gdy czyn rozpatrywany mieścić się będzie bez reszty w zakresie życia gospodarczego, nie ujawniając

w niczem przestępczych cech karno-prawnego zjawiska. Szczególnym wskaźnikiem dla Sądu Polskiego winno być pod tym względem pierwotne brzmienie art. 174 Projektu Sekcji — mianowicie jego ustęp drugi. Zbędna zmiana, zaszła w trakcie prac Komisji, niepotrzebny skrót, uchwalony w trzeciem czytaniu — to szkodliwa luka, którą wypełnić winno orzecznictwo sądowe. Kierując się całokształtem uzasadnienia i dyskusji komisyjnej, winno ono każdorazowo rozróżniać pomiędzy wyzyskiem lichwiarskim, a ryzykowną i nieudaną tranzakcją handlową, w której rzekomy poszkodowany jest jedynie złym kalkulatorem, a nie wyzyskaną ofiarą ciężkiej sytuacji gospodarczej. Tą drogą wykładnia sądowa winna w praktyce przywrócić tekstowi prawa obowiązującego ustęp drugi art. 174 Projektu Sekcji, jako istotne i logiczne uzupełnienie formuły karnoprawnej, przyjętej przez Ustawodawcę Polskiego w zakresie przestępstwa lichwy.

233827

SKOROWIDZ SKRÓTÓW W ODSYŁACZACH.

Alsberg — Alsberg, Preistreibereistrafrecht. Lipsk 1922.
Binding — Binding Dr. Lehrbuch d. Gemein. Deut. Strafr. Lipsk 1896.
Boven — Boven, Le prix normal. Paris. 1924.
Bretzfeld — Die Verordnung gegen Preistreiberei, Stutg. 1918.
Bülov — Die Bestrafung d. Wuchers. Würz. 1910.
DJZ. — Deutsche Juristen Zeitung.
Isopescul — Isopescul-Grecul, Das Wucherstrafrecht. Lipsk 1906.
Kitzinger — Das Vergehen d. Nachwuchers, Wrocław 1905.
Koffka — Die Reichswuchergesetze, Berl. 1904.
Kruglewski — Imuszczestwiennyje priestuplienija, Petersb. 1912.
Liszt — Lehrb. d. deut. Strafrecht, Berl. 1902.
Makowski — Makowski, Prawo Karne cz. szczeg. Warsz. 1924.
Moser — Die Wuchergrundgeschäfte, Monachjum 1908.
Nowodworski — Nowe Prawo o Lichwie. Warszawa 1895.
Orz. S. P. — Orzecznictwo Sądów Polskich.
OSN — Orzeczenia Sądu Najwyższego, Zbiór Urzędowy.
Papcke — Das Wucherrecht nach d. BGB u. d. Strafrgb., Greifswald, 1901.
Rosenthal — Der Sachwucher, Erlangen, 1894.
Rezon — Fon Rezon. Zakon o rostowszcziczestwie. Petersb. 1899.
Skalweit — Die deutsche Kriegsernährungswirtschaft, Berlin, 1927.
Spaeth (Spet) — Begriff u. Tatbestande d. Kriegswuchers. Lipsk. 1919.
Wenninger. — D. Begriff d. Rechtsgeschäfts in § 302 A. u. C. d. Strafgb. Bamberg, 1910.

SPIS RZECZY

Przedmowa 3
* * * 5

WSTĘP
§ 1. Pojęcie lichwy. § 2. Rodzaje lichwy. § 3. Ewolucja pojęcia lichwy. § 4. Literatura 7

ROZDZIAŁ I.
Przestępstwo lichwy w świecie starożytnym.
§ 5. Ustawodawstwa wschodnie. Biblja. Grecja. Rzym. Poszczególne ustawy rzymskie w walce z lichwą pieniężną. § 6. Lichwa rzeczowa w Rzymie 16

ROZDZIAŁ II.
Średniowiecze. Dominujący wpływ prawa kanonicznego.
§ 7. Istota pożyczki w średniowieczu. § 8. System taks towarowych. § 9. Stanowisko średniowiecza 19

ROZDZIAŁ III.
Okres taks procentowych.
§ 10. Reakcja przeciwko ograniczeniom prawa kanonicznego. § 11. Utrzymanie systemu taks. Rewolucja Francuska . . 24

ROZDZIAŁ IV.
Okres liberalizmu.
§ 12. Walka o zniesienie ograniczeń procentowych. Zwycięstwo liberalizmu 30

ROZDZIAŁ V.
Reakcja przeciwko liberalizmowi.
§ 13. Geneza współczesnego pojęcia lichwy. Badenja. Turyngja. Ustawy austrjackie 33

ROZDZIAŁ VI.
Współczesne pojęcie lichwy. Niemcy. Rosja.
§ 14. Ust. niem. z 13 maja 1880. Nowela z 1893. § 15. System niem. przedwojennego prawa karnego w materji lichwy. § 16. Rosja. Dzieje. § 17. Art. 608, 609 i 610 K. K. R. z 1903 r. § 18. Lichwa rzeczowa 42

ROZDZIAŁ VII.
Lichwa wojenna. Niemcy.
§ 19. Lichwa społeczna, jako skutek wojny europejskiej. § 20. Ustawodawstwo niem. w walce z lichwą wojenną. § 21. Przedmioty codziennej potrzeby i pojęcie „zysku nadmiernego". § 22. Stany faktyczne przestępstwa lichwy wojennej w ustawach niemieckich. § 23. Lichwa wojenna w innych krajach. 86

ROZDZIAŁ VIII.
Lichwa wojenna w prawie polskiem.
§ 24. Ustawodawstwo polskie w walce z lichwą wojenną. § 25. Przedmioty powszedniego użytku. Cena nadmierna. § 26. Stany faktyczne przestępstwa. § 27. Przepisy formalne i proceduralne. Kary. Rodzaje winy. § 28. Uwagi ogólne. § 29. Lichwa pieniężna 114

ROZDZIAŁ IX.
Zakończenie.
§ 30. Kodeksy powojenne: włoski, sowiecki i projekt niemiecki. § 31. Prace Komisji Kodyfikacyjnej. Polski Kodeks Karny 1932 roku 153

Skorowidz skrótów w odsyłaczach 169

Spis rzeczy